ROCZNIK

TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

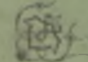
ZA ROK

1878

(*wydany staraniem Zarządu Towarzystwa*).

WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, ul. Mazowiecka N. 6.

1879.



ROCZNIK

TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

ZA ROK

1878

(*wydany staraniem Zarządu Towarzystwa*).



WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, ul. Mazowiecka N. 6.

1879.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 20 Іюня 1879 г.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawy Warszawskiego Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

CZĘŚĆ DRUGA.

Wiadomość o zakładach dla poprawy małoletnich.

CZĘŚĆ I-sza.

SPRAWY

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

I.

Postanowienia rządowe i prawidła Towarzystwa.

W ciągu całego roku 1878 nie nastąpiło żadne postanowienie rządowe, dotyczące Towarzystwa Osad Rolnych, ani też ogólne urządzenie w tym przedmiocie, jakie kwalifikowałyby się do zamieszczenia w tym dziale Rocznika.

II.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.

(*Od d. 1 Stycznia do d. 31 Grudnia 1878 r.*).



Nr. 1.

WIADOMOŚĆ O POSIEDZENIACH KOMITETU.

W roku 1878 odbyły się dwa zwyczajne i jedno nadzwyczajne posiedzenie całego składu Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych.

Na pierwszem z nich, jakie miało miejsce w d. 25 Czerwca, Komitet, po wysłuchaniu sprawozdań Delegacyi i Zarządu za pierwsze półrocze 1878 r., zamieszczonych poniżej pod NN. 2 i 3, przedstawione sobie uchwały Delegacyi zatwierdził, z tą jedynie

zmianą, iż dla skuteczniejszego zapewnienia pomocy kancelaryjnej w Zarządzie Towarzystwa, w razie gdyby proponowana przez Delegacyą płaca dla Starszego Sekretarza w kwocie rs. 500 rocznie, przedstawiała trudność w wyszukaniu odpowiednio uzdolnionej do zajęcia tej posady osobistości, upoważnił podwyższyć jego roczne wynagrodzenie do rs. 600, i stosunkową summę w etacie na rok bieżący dodatkowo zamieścić. Również co dowyznaczonej przez Delegacyą summy rs. 800 na wystawienie w Studzieńcu murowanej łaźni wraz z pralnią i pomieszczeniem na magiel, Komitet, mając na uwadze, że szczegółowy kosztorys tej budowli nie jest dotąd sporządzony i wydatek na ten cel jedynie przypuszczalnie przez Delegacyą został określony, postanowił takowy do rs. 1000, jako summy przewidywanym kosztom, w miejscowości z tak utrudnioną komunikacyą jak Studzieniec, więcej odpowiadającej, podnieść, w tej nadziei, że Zarząd Towarzystwa nie pominie i w tym razie zachować pożądanej zawsze oszczędności.

Drugie posiedzenie Komitetu, odnoszące się do roku 1878, odbyło się w d. 17 Lutego 1879 r. i dotyczyło przeważnie bieżących spraw finansowych i administracyjnych Towarzystwa. Prezes Komitetu przedstawił na niem sprawozdanie z czynności Degacyi za ubiegłe półrocze; Przewodniczący w Zarządzie — obraz działań Zarządu w drugiem półroczu 1878 r.; wreszcie Komisya Rewizyjna — raport z dokonanej rewizyi rachunków Zarządu za cały rok 1878 i stanu kassy Towarzystwa. Na temże posiedzeniu Komitet rozpoznawał i zatwierdził projekt budżetu Towarzystwa Osad Rolnych na rok 1879, przygotowany przez Zarząd, a przez Delegacyą, wraz z jej opinją, do decyzyi mu przedstawiony. Według tego budżetu, przewidywany dochód oznaczono na rs. 21,197 kop. 77, a wydatki na rs. 25,845 kop. 63, z czego na ogólną administracyą Towarzystwa rs. 3,114, a na potrzeby Osady Studzieniec rs. 22,731 kop. 63.

Dalej, przystępując do wyboru na Członków Komitetu, Zarządu i Komisyi Rewizyjnej,—Komitet uchwalił:

a) z powodu śmierci Kajetana hr. Kickiego i Józefa hr. Zamoyskiego, oraz nieprzyjęcia miejsca przez p. Ludwika Kolnarskiego, zaprosić na Członków Komitetu pp. Stanisława Snienieckiego, Jakóba Janasza i Karola hr. Jezierskiego, z których dwóch pierwszych w charakterze Członków-Założycieli;

b) do Komisyi Rewizyjnej wybrać pp. Bernarda Hantkego i Stanisława Karskiego,—nakoniec

c) do Zarządu Towarzystwa, oprócz dotychczasowych Członków, zaprosić p. Kazimierza Rutkowskiego, w charakterze Członka-Współpracownika.

Wreszcie zatwierdził pięć uchwał Delegacyi, zapadłych na posiedzeniu d. 15 Listopada 1878 r., a zamieszczonych niżej w sprawozdaniu Nr. 4 Prezesa Komitetu z czynności Delegacyi za drugie półrocze tegoż roku.

Nakoniec ostatnie posiedzenie nadzwyczajne, zwołane przez Prezesa Komitetu na d. 18 Stycznia 1879 r., miało na celu powzięcie decyzyi co do zapisu ś. p. hr. Kickiego na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych. Przebieg tej sprawy jest następujący:

Prezes Komitetu, zawiadomiony na drodze urzędowej, że niegdy Kajetan hr. Kicki, Członek Założyciel Towarzystwa Osad Rolnych, testamentem własnoręcznym (*) obszerne swoje dobra ziemskie, w Królestwie Polskiem i Galicyi Austryackiej znajdujące się, niemniej domy w Warszawie i na Pradze położone, oraz kapitały, temuż Towarzystwu zapisał, pod warunkami szczegółowo w testamencie określonemi, — uznał za właściwe zaprosić Członków Delegacyi oraz Zarządu i wykonawców testamentu, w celu udzielenia opinii pod względem doniosłości prawnej ostatniej woli testatora i niektórych znajdujących się w niej zastrzeżeń, oraz wynurzenia zdania: czyli Towarzystwo Osad Rolnych zapis ten, bez narażenia swoich własnych interesów, przyjąć może,—lub też czyli tego legatu, ze względu na uciążliwe jego warunki, zrzec się należy?

Członkowie tej komisyi, dla gruntowniejszego rozważenia nastręczających się wątpliwości, powiadomieni uprzednio przesłanemi im egzemplarzami testamentu ś. p. hr. Kickiego o całkowitej osnowie uczynionego przezeń zapisu, tudzież o przedmiocie odbyć się mającej narady, — zgromadzili się w d. 15 Listopada 1878 r. dla wysłuchania obszernej relacyi (**) i objaśnień p. Konstantego Zaleskiego, co do obecnego stanu dóbr ziemskich, Towarzystwu legowanych, które tenże z upoważnienia egzekutorów testamentu lustrował. Z powodu, iż na to posiedzenie główni

---

(*) Testament ten, dla wiadomości Członków Towarzystwa, zamieszczony jest poniżej, pod Nr. 9.

(**) Streszczenie tej relacyi znajduje się przy końcu niniejszego działu Rocznika, pod Nr. 10.

egzekutorowie testamentu pp. Sobański i Wierzchlejski, dla przeszkód od nich niezależnych, przybyć nie mogli; a obok tego, gdy spisy pozostałości majątkowej hr. Kickiego, przedstawiające dokładny obraz czystej masy spadkowej, sporządzone jeszcze nie zostały,—przeto komisya, aż do załatwienia tych czynności, mogących jej posłużyć do wszechstronniejszego zbadania kwestyi, wyrażenie swej opinii odroczyła.

Następnie, po ukończeniu przez właściwych notaryuszów wzmiankowanego inwentarza majątków znajdujących się w Królestwie Polskiem, p. Wierzchlejski, na posiedzeniu w d. 4 Stycznia 1879 roku odbytem, przedstawił komisyi obraz całości spadku, oraz zapatrywanie swoje na szczegółowe klauzule testamentu; upraszał jednak zarazem, iżby, ze względu na ważność przedmiotu i potrzebę nader oględnego działania w interesach każdej instytucyi publicznej, Prezes Komitetu zechciał jeszcze zaprosić kilku znakomitszych tutejszych prawników, aby i ci również opinje swoje w tej materyi objawili.

W skutek takiego wniosku, zaproszeni zostali adwokaci przysięgli pp. Józef Brzeziński, Zygmunt Krysiński i Andrzej Wolff, którzy życzliwie nie odmówili swej pomocy Towarzystwu Osad Rolnych, a przybywszy w d. 11 Stycznia 1879 r. na konferencyą, wyrazili zdanie:

1) że forma i treść zapisu nie zawiera w sobie nic takiego, coby skutkować mogło jego unieważnienie;

2) że rozporządzenia testatora pod względem czasu, w jakim szczegółowe jego dyspozycye mają być wykonane, oraz literalnej ścisłości w obowiązkowem spełnieniu wszelkich jego myśli, w testamencie zamieszczonych,—tłomaczyć należy w obrębie możności, posiadanych środków i dążenia do głównych celów zapisodawcy;

3) że w znaczeniu prawnem Towarzystwo Osad Rolnych jest legataryuszem uniwersalnym ś. p. hr. Kickiego;

4) że wreszcie Towarzystwo zapis przyjąć powinno, z najściślejszem jednak zachowaniem dobrodziejstwa inwentarza.

Co do 3-go tylko punktu zaszła pewna różnica w zapatrywaniu się konferujących specyalistów. Większość była zdania, że, według brzmienia testamentu, Towarzystwo Osad Rolnych jest zapisobiercą ogólnym, pod warunkami obciążliwemi. Mniejszość zaś mniemała, że gdy, stosownie do woli testatora, Towarzystwo żadnych korzyści dla swoich zakładów z dóbr mu prze-

kazanych ciągnąć nie może i jedynie zarządzać ma jego majątkiem, według danych mu wskazówek, na rzecz oddzielnych instytucyj, przeto właściwym legataryuszem ogólnym jest całość owych instytucyj użyteczności publicznej, przez testament ś. p. hr. Kickiego do życia powołanych; Towarzystwo zaś Osad Rolnych jest ich administratorem, i w jednym tylko szczególe za ewentualnego legataryusza mogłoby być poczytywanem, mianowicie co do przewyżki dochodów, za którą kiedyś Towarzystwu wolno jeden swój zakład urządzić. Pomimo to i mniejszość uważała, że żadne przeszkody prawne do przyjęcia zapisu nie zachodzą, jakkolwiek pod względem praktycznym wykonanie wielkie może przedstawiać trudności.

Po otrzymaniu tej opinii, Komitet Towarzystwa Osad Rolnych, podzielając wniosek utworzonej w tym celu komisyi, na posiedzeniu w d. 18 Stycznia 1879 r. większością 17-tu głosów przeciwko 5-u wyrzekł, że jakkolwiek warunki legatu nie zapewniają dziś żadnych widoków korzyści bezpośrednich dla Towarzystwa, kiedy jednak chociaż w przyszłości z funduszów legowanych testator dozwala mu dla swoich instytucyj korzystać, nie należy więc usuwać się od spełnienia obowiązków mozolnych wprawdzie, i nie wiążących się ściśle z zadaniem Towarzystwa, ale niewątpliwie dobro kraju mających na celu,—i dla tego postanowił:

> na zapytanie Rządu Gubernialnego Warszawskiego udzielić odpowiedź, że Towarzystwo Osad Rolnych zapis ś. p. hr. Kickiego, z zastrzeżeniem dobrodziejstwa inwentarza, przyjmuje.

Na temże posiedzeniu, w skutek wniosku Vice Prezesa Komitetu, uchwalono, aby dotychczasowych Członków Delegacyi zaprosić do dalszego pełnienia tych obowiązków.

Nr. 2.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI DELEGACYI KOMITETU W CIĄGU PIERWSZEGO PÓŁROCZA 1878 ROKU, PRZEDSTAWIONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU DNIA 25 CZERWCA 1878 ROKU,

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO,

Prezesa Komitetu.

Po zapadłych uprzednio uchwałach Komitetu i zarządzeniu środków, zmierzających do ich wykonania, gdy nie nastręczały

się ważniejsze okoliczności, wymagające częstszego zbierania się Członków Delegacyi, w celu stanowienia przez nią decyzyj w przedmiotach do jej atrybucyi należących, przeto w bieżącem półroczu odbyła ona tylko dwa posiedzenia.

Na pierwszem z nich:

a) Mając sobie przedstawione podanie Księdza Jaworskiego, Kapelana Zakładu w Studzieńcu, wniesione jednocześnie do Komitetu i Zarządu Towarzystwa, z żądaniem uwolnienia go z dniem 1-m Lipca r. b. od dalszego pełnienia obowiązków Kapelana, z pobudek w temże podaniu przytoczonych, a zarazem i udzieloną mu przez Zarząd odpowiedź, przychylającą się do jego żądania, — Delegacya Komitetu, nie przesądzając zakresu atrybucyj, służących z Ustawy Zarządowi Towarzystwa pod względem uwalniania osób, do składu urzędników Osady należących, jak niemniej udzielania im wskazówek co do wykonywania należących do nich obowiązków, wyrzekła: że życzeniem jej jest, aby na przyszłość przedsiębrane przez Zarząd stanowcze rozporządzenia względem osób, wybitniejsze stanowisko w Zakładzie Studzienieckim posiadających, to jest Dyrektora Osady i Kapelana, nie wprzód były wykonywane, jak po wspólnem ich rozpatrzeniu i zdecydowaniu wraz z Delegacyą Komitetu.

b) Na skutek wniosku Vice-Prezesa Komitetu, aby ilość inwentarza rogatego w Zakładzie była powiększoną i nie w oddzielnej oborze, na której przybudowanie w etacie został oznaczony fundusz rs. 750, lecz w tem samem miejscu, gdzie dziś istnieje stajnia, przez wyrzucenie ściany, oddzielającej ją od wozowni, była pomieszczoną, a sprzęty gospodarcze, znajdujące się w tejże wozowni, zostały przeniesione do szopy, oddzielną budowlę stanowiącej,—Delegacya, wniosek ten przyjąwszy, wykonanie takowego Zarządowi pozostawiła, z nadmienieniem, że oszczędzony fundusz od mało znaczącego wydatku, użytego na powiększenie w powyż wskazanym sposobie obory, ma być następnie przeznaczony na zbudowanie niezbędnie potrzebnej w Studzieńcu łaźni parowej.

c) Następnie, wślad uczynionego przez tegoż Vice-Prezesa wniosku, postanowiła Del gacya: aby Zarząd, posiadając w dotychczasowych zabudowaniach Studzieńca wolne jeszcze miejsce na pomieszczenie wychowańców, których przyjmowanie do 1-go Lipca r. b. odroczył, postarał się, o ile możność dozwoli, przed upływem tego terminu, skazanych nieletnich umieszczać w Za-

kładzie, niemniej, aby o ruchu ludności Zakładu i postępie czynności w nim dokonywanych, podawał, za pośrednictwem pism publicznych, częstsze peryodyczne wiadomości i objaśnienia dla ogółu mieszkańców kraju.

d) Po zawiadomieniu tejże Delegacyi, że Członek Zarządu p. Kolnarski zrzekł się zaliczenia go w poczet Członków-Założycieli Towarzystwa, zdecydowano: że na kandydata, w miejsce wakujące po p. Kosseckim, należy, w ślad § 13 n. 3 Ustawy Towarzystwa, zaprosić jednego z tych Członków honorowych, którzy pierwsi z kolei czasu przystąpili do naszego Towarzystwa; zaś w miejsce zmarłego Leopolda Kronenberga, przez którego skon Towarzystwo, jako swego Członka, poniosło bolesną stratę, uznano za właściwe, aby, dla uczczenia jego pamięci, był zaproszony do Komitetu ten z pozostałych po nim synów, który pragnie zaofiarować dla Towarzystwa swe posługi obywatelskie.

e) Na drugiem posiedzeniu w mowie będącej Delegacyi, mając ona na uwadze oświadczenie Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa, który na ostatniem zebraniu Komitetu przedstawił, iż ze względu na bardzo rozgałęzioną już dziś korespondencyą Towarzystwa z rozmaitemi władzami i osobami, oraz rozliczne inne czynności w Zarządzie, przy pomocy jednego tylko Sekretarza, włożonym na niego obowiązkom, zwłaszcza obok właściwych swoich zajęć urzędowych, podołać nie będzie w stanie, i dlatego oświadczył, iż z d. 1 Lipca r. b. od tych obowiązków usunąć się zamierza, a jaki to wniosek, Komitet dla bliższego rozpoznania pozostawił Członkom swej Delegacyi,—ta ostatnia, pragnąc zapewnić Towarzystwu i nadal gorliwą i nader pożyteczną pracę dotychczasowego Przewodniczącego w Zarządzie, a przytem przekonawszy się o niedostateczności obecnej pomocy kancelaryjnej, która jedynie przy pierwotnym rozwoju czynności Towarzystwa mogła być wystarczającą, — przyszła do wniosku, iż do dzisiejszego składu kancelaryi Zarządu należy dodać jednego urzędnika, w charakterze Starszego Sekretarza, z płacą rs. 500 rocznie, zdolnego wykonywać wszelkie zlecone mu przez Przewodniczącego w Zarządzie bieżące czynności, — i dlatego uchwaliła przedstawić Komitetowi, iżby upoważnił Zarząd do wydatkowania na ten cel w następnem półroczu z ogólnych funduszów kwoty rs. 250.

f) Dalej, na podstawie złożonych szczegółowych wyjaśnień przez Członków Zarządu pp. Paprockiego i Jaszowskiego, pro-

wadzących kontrolę nad budową domu administracyjnego w Studzieńcu, okazało się, że koszta niektórych robót około tejże budowli,—jużto ze względu na nieprzewidziane przeszkody w miejscowości, już też z powodu ich pominięcia w anszlagu, już wreszcie postawienia ich ceny niższej nad praktykowaną w okolicach, gdzie wznoszoną jest budowla,—musiały być przekroczone nad oznaczoną, a przez Komitet przyjętą, cyfrę rs. 1600; w skutek tego Zarząd Towarzystwa uczynił wniosek, aby go upoważnić do pokrycia z właściwych funduszów, powstałych z powyższych względów wydatków.

Delegacya Komitetu, rozpoznając to przedstawienie, z uwagi: że przy wznoszeniu zamierzonej budowli, z powodu konieczności usunięcia nieprzewidzianych terytoryalnych przeszkód miejscowych, niektóre roboty nadanszlagowe musiały być bezwzględnie natychmiast uskutecznione; a z drugiej strony, że przy wykonywaniu dalszych robót mogą okazać się pewne oszczędności, które pokryją w części wydatki nad anszlagowe, tak dalece, że nadwyżka, według udzielonej opinii przez Członków kontrolujących, stanowić będzie prawdopodobnie nader ograniczoną sumę—oświadczyła: że wykazem objęte, a Zarządowi przedstawione roboty, tak dokonane, jako też uzupełnić się jeszcze mające, zatwierdzić należy, a stanowcze oznaczenie sumy wydatków do ukończenia samejże budowli zawiesić wypada.

g) Nareszcie, z powodu iż w poprzednio wydanej przez Delegacyą uchwale, orzekającej zbudowanie łaźni parowej w Studzieńcu, nie oznaczono wcale, z jakiego ona ma być materyału wykonaną, wątpliwość więc tę Zarząd do rozstrzygnięcia Delegacyi przedstawił, z objaśnieniem, iż przy tejże łaźni ma być pomieszczoną także pralnia i magiel. Delegacya przyjęła w zasadzie, że budynek ten winien być wzniesiony z cegły lub kamienia, jako materyałów przedstawiających dłuższą trwałość i większe bezpieczeństwo od ognia; a zarazem, iż pod względem wysokości kosztów w stosunku do drewnianego, według opinii budowniczego Kiślańskiego, małoznaczącą przedstawiać będzie różnicę, bo koszt ogólny nie przeniesie rs. 850, którą to cyfrę, dla braku planu i anszlagu, tylko za przybliżoną uznając, upoważniła Zarząd jedynie do wydania poleceń, aby materyały do tejże budowli mogły wcześniej być przysposobione. Co do samego zaś oznaczenia kwoty, jaka ma być użytą na tęż budowlę, wyrzeczenie swe do chwili złożenia jej planu i anszlagu zawiesiła.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, nie można również pominąć, że w chwili, kiedy nadszedł dzień 2 (14) Maja, stanowiący dla Zakładu Studzienieckiego uroczystość obchodu drugiej rocznicy jego otwarcia, Członkowie Delegacyi nie pominęli sposobności wspólnie z zaproszonemi na ten dzień Członkami Komitetu, Zarządu i Członkami honorowemi Towarzystwa, osobistego przeświadczenia się o dzisiejszym stanie Instytucyi, przedmiotem ich pieczy będącej. Znalazłszy zaś tenże Zakład odznaczającym się nie samą jedynie zewnętrzną powierzchownością, ale i wewnętrnym porządkiem, oraz przezorną dbałością Zarządu o osiągnięcie celu poprawy i zapewnienia lepszej na przyszłość doli swych małoletnich wychowańców, przyszli do przekonania, że jeśli i nadal każdy z nas czynić będzie, co mu wskazuje duch Boży, to i następnie przyszły byt tejże Instytucyi w szczęśliwą całość się złoży.

Nr. 3.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZARZĄDU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH ZA 1-sze PÓŁROCZE 1878 R., PRZEDSTAWIONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU 25 CZERWCA 1878 R.

przez

A. BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie.

Ubiegłe półrocze pierwsze roku 1878 stanowi zamknięcie okresu, niejaką całość w wewnętrznym rozwoju Osady Studzienieckiej przedstawiającego, o tyle, że dokompletowaną została liczba 60-u wychowańców, i że na niej do tej chwili zatrzymaliśmy się z powodów Komitetowi wiadomych, a mianowicie: z powodu chwilowego braku pomieszczenia dla większej ich liczby.

Po wykończeniu budującego się domu administracyjnego, co bardzo już prędko, bo za parę tygodni w miesiącu Lipcu nastąpi; po zbudowaniu nowej kaplicy z hojnego daru JJWW. Ludwika i Pauliny z hr. Krasińskich Górskich, co niezawodnie w Październiku b. r. już dokonanem zostanie, — otworzy się w trzech domkach mieszkalnych pomieszczenie dla 60-u jeszcze małoletnich. Przyjmowanie ich i odpowiednie urządzenie Osady na 120 chłopców, stanowić będzie drugi okres naszych prac,

w porównaniu z którym dotychczasowy, jako do 60-u pierwszych wychowańców ograniczony, uważać można, jak to przed chwilą wyraziłem, za okres w sobie niejaką całość organiczną przedstawiający. Konieczność wstrzymania się z przyjmowaniem w ubiegłem półroczu większej liczby chłopców (od 19 Lutego b. r.) miało swoję dobrą, a pod pewnym względem także i złą stronę. Dobrą o tyle, że nastręczył się pewien przeciąg czasu, wolny od przybywania ciągle nowych żywiołów, dający możność służbie Osady rozwinięcia swej pracy w większem skupieniu się, i pewnego uregulowania czynności. Ujemną zaś stroną dla interesu Towarzystwa ztąd wynikającą, jest niewątpliwie przerwany stosunek z sądami, które, jakkolwiek bywały zawsze przez Zarząd Towarzystwa starannie objaśnione, ile razy odmawiać przyjęcia nowo skazywanych chłopców na teraz musieliśmy, mogły jednakowoż poniekąd odstręczyć się od zainteresowania się sprawą poprawy małoletnich przestępców. Należy jednak przypuszczać, że z otwarciem obecnie pomieszczenia i przedsięwzięciem stosownych środków, za pomocą ogłoszeń i korespondencyi urzędowej, łatwo rzecz ta powróci do prawidłowego trybu.

W postępowaniu wychowańców Osady w ubiegłem półroczu, w ich pracy i nauce, zaznaczyć można ten sam stopniowy postęp, jaki już poprzednio był zauważany. Coraz większa liczba okazuje się takich chłopców, na których systematyczny wpływ wychowawczo-poprawczy korzystnie oddziaływa; rozwijają się powoli ich zdolności, łagodzą złe popędy i rozbudza zrozumienie wartości pracy pożytecznej. Miesięczne sprawozdania p. o. Dyrektora przekonywają nas o tem ciągle; a prośba jednego z chłopców, który w Grudniu b. r. powinien być uwolniony, aby mu pozwolono dłużej pozostać w Osadzie, dla lepszego ukształcenia się w rzemiośle i nauce, jest jak najbardziej pocieszającym objawem, jest pierwszą nagrodą moralną, jaką już Towarzystwo osad rolnych za swoje ofiary i trudy zbiera.

Zdarzył się wszakże jeden bardzo smutny wypadek, w którym Zarząd Towarzystwa był zmuszony użyć najsurowszych środków, jakie miał do rozporządzenia na zasadzie przepisów wydanych przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych. Jeden wychowaniec, Stanisław Z., w wieku 16 lat, skazany za kradzież przez Sędziego Pokoju 5-go Oddziału Warszawskiego do Osady Studzieniec, do dojścia 18-go roku życia, przysłany był tamże w dniu 11-m Lutego b. r. Po sześciotygodniowym pobycie, przez który potrafił

ułożyć się tak, że do pewnego stopnia nawet zyskał sobie zaufanie najbliższych swoich zwierzchników, zbiegł w dniu 1 Kwietnia, zabrawszy ze sobą znaczną ilość bielizny Zakładu. W skutek poszukiwań czynionych i energicznej pomocy władz rządowych, został ujęty około Marymontu pod Warszawą i sprowadzony do Studzieńca. Tutaj, osadzony w areszcie celkowym, wyłamał w nocy kratę i znowu zbiegł po parodniowem zamknięciu, w nocy z 25 na 26 Kwietnia b. r. Tym razem, złapany został aż w Krośniewicach za Kutnem, gdzie na gorącym uczynku kradzieży przytrzymany i znowu do Osady odesłany został. Gdy z zeznań jego samego i świadków okazało się, że w czasie tej powtórnej ucieczki, nietylko po drodze dopuszczał się kradzieży, ale nawet rzucił się na transportującego go ze Skierniewic stróża i zadał mu kamieniem uderzenia w głowę, chcąc go pozbawić tym sposobem przytomności i jeszcze raz ucieczki próbować, gdy przytem odgrażał się, że w każdym razie bądź co bądź ucieknie z Osady,—Zarząd Towarzystwa widział się zmuszonym za dokonaną przezeń ucieczkę, wymierzyć mu najprzód surową dyscyplinarną karę 20 rózg chłosty, dla przykładu innych, a następnie, z uwagi na popełnione przez niego nowe przestępstwa kradzieży, ucieczki z wyłamaniem krat, oraz zamachu na straż eskortującą go jako aresztanta, któreto czyny kwalifikowały się do rozpoznania na zwykłej drodze sądowo-karnej, postanowił go bezzwłocznie wydalić z Osady i odesłać, przy odpowiedniem zawiadomieniu, do rozporządzenia Prokuratora Sądu Okręgowego Warszawskiego, co też w dniu 23 Maja b. r. wykonane zostało.

Zaprzeczyć nie może uy, iż z żalem do tej ostateczności musieliśmy się uciec. Było jednak takie położenie, że dla dobra Zakładu, a więc dla interesu wyższego, trzeba było zrzec się próby ryzykownej w każdym razie, wątpliwej bardzo poprawy jednego wychowańca. Gdybyśmy zresztą mieli już wśród oficyalistów Osady ludzi więcej zaprawionych i doświadczonych, aniżeli ich teraz mieć możemy, to jeszcze prędzej próbę taką podjąćby można. Że ich nie mamy, najlepszym tego dowodem, że ucieczka dwa razy stała się jednemu i temu samemu chłopcu możliwą. Ścisłe śledztwo, jakie na miejscu osobiście przeprowadziłem w tej mierze, wykazało różne uchybienia w wykonaniu obowiązków ze strony pojedyńczych osób, za co też Zarząd wymierzyć stosowne kary, udzielić napomnienia i wytknąć błędy popełnione, komu należało, również nie zaniedbał. Dodatnią stroną tego przykrego

zdarzenia dla przyszłości Osady jest to, że wychowańcy dowodnie się przekonali, iż ucieczka z Zakładu na nic się im nie przyda, że najsurowszą na nich tylko ściągnie karę, — a służba nasza pilniejszą na ściśle wykonywanie swych obowiązków i baczniejszy dozór nad chłopcami zwróci uwagę.

W składzie służby Osady, a mianowicie Przełożonych Oddziałów, zaszły niektóre zmiany. W dniu 1 Lutego zmarł Stanisław Burhard, którego usilność i sumienność w pełnieniu obowiązków nagradzały brak większych pedagogicznych zdolności. W zamian jego i dla zapełnienia miejsca w czwartym Oddziale chłopców, przyjęto na dozorcę Jakóba Orzeszkowskiego i na Przełożonego Oddziału, b. nauczyciela szkoły elementarnej Józefa Iwińskiego.

Tym sposobem mieliśmy w tém półroczu dwóch Dozorców i dwóch Przełożonych Oddziałów do bezpośredniego czuwania nad 60-ma chłopcami, oprócz reszty urzędników i oficyalistów Osady, których skład został niezmieniony.

Od 1 Lipca zażądał uwolnienia od obowiązków dotychczasowy Kapelan ks. Jan Jaworski, do czego Zarząd Towarzystwa przychylić się uważał za stosowne. Dla zapełnienia wakującej posady Zarząd zwrócił się z prośbą do Jego Ekscelencyi ks. Administratora Archidyecezyi Warszawskiej, który raczył zapewnić, iż wybierze odpowiedniego kapłana z pomiędzy podwładnego sobie duchowieństwa.

Również od 1-go Lipca, z powodu zamierzonego otwarcia nowych Oddziałów wychowańców, przedsięwzięte zostały starania, aby uzupełnić wcześniej potrzebny skład Przełożonych. Z znacznej liczby zgłaszających się ochotników, wybranych będzie czterech, najlepsze kwalifikacye posiadających, albowiem taka jest liczba potrzebna, ze względu, iż jednego z pełniących te obowiązki Zarząd postanowił od 1-go Września usunąć, jako niezdolnego, a przytem, iż znajduje nieodzownem posiadać zawsze jednego Przełożonego nad konieczny komplet, ażeby w razie choroby, urlopu lub innych przeszkód mieć możność zapewnienia zastępstwa.

Do sześciu zatem Oddziałów (90 chłopców), jakie w tym roku 1878 zostaną uorganizowane, będziemy mieli 7-u Przełożonych i Dozorców.

Stan gospodarski Osady rozwija się coraz więcej. Wykarczowano znów kawał duży lasu i obsiano go; założono obszerny

ogród owocowy i warzywny, w którym około 200 sztuk drzewek zasadzono; rozpoczęto kopać sadzawkę; uporządkowano ogródki w podwórzu; wykopano nową studnię i t. d. Wszystko to wyłącznie (prócz studni) dokonali sami wychowańcy. Osada Studzieniecka przybiera przez to coraz piękniejszy i weselszy widok, sprawiający niewymowną przyjemność każdemu, kto był świadkiem jej postępu, kto przed czterema jeszcze laty widział w tem miejscu, gdzie dziś szereg budynków, zieloność ogrodów, ruch pracy w polach i warsztatach, — głuche leśne pustkowie, zarośla i błota.

Dom administracyjny za parę tygodni będzie już do użytku zupełnie gotowy; w tej chwili wykończają wewnętrzne jego urządzenie rozmaici rzemieślnicy. Przedstawia się ładnie ta budowla, skromna rozmiarami, ale wdzięczna kształtem i porządnem wykonaniem, nad którem nieustannie czuwał Członek Zarządu p. Paprocki, przy pomocy pp. Jaszowskiego i Badowskiego. Bardzo będziemy radzi pod każdym względem, skoro się ta robota ukończy; sprawiała ona bowiem nieunikniony zamęt i przeszkodę w prawidłowym ruchu Osady.

Ażeby zakończyć już z zabudowaniami Studzieńca i dać mu rozwijać się spokojnie życiem wewnętrznem w zakreślonym planie, potrzeba tylko, po wystawieniu kaplicy, zbudować koniecznie łaźnię z pralnią połączoną, której wcale niema, a która jest jak najpilniej potrzebną. Zarząd przedstawił ten wniosek Delegacyi Komitetu, która go w zasadzie jednomyślnie przyjęła i który tutaj dziś będzie szczegółowo wyjaśniony.

Według przygotowanego przez budowniczego Kiślańskiego planu, budynek ten, cały murowany, nie ma więcej nad rs. 800 kosztować. Będzie tylko zachodzić trudność w zaopatrzeniu go w potrzebną ilość wody, której w Studzieńcu zawsze niedostatek uczuwać się daje. Powodowany też ostrożnością Zarząd Towarzystwa pospieszył ubezpieczyć cały inwentarz ruchomy, martwy i żywy, a nawet nieukończone jeszcze budynki, w Towarzystwie Warszawskiem ubezpieczeń od ognia, niezależnie od zwykłego obowiązkowego ubezpieczenia wykończonych budynków we wzajemnem Towarzystwie gubernialnem.

Przed zakończeniem tych wiadomości o obecnym stanie Osady Studzienieckiej, niepodobna mi pominąć wzmianki, iż i w tym roku domowe jej święto w dniu 14 Maja t. j. druga rocznica otwarcia obchodzoną była ze zwykłą uroczystością, przy udziale

kilkudziesięciu osób przybyłych umyślnie w tym celu, których przejazd z Rudy i pobyt w Osadzie ułatwiony i ze zwykłą gościnnością uprzyjemniony został staraniem szanownego naszego Vice-Prezesa Komitetu, p. Feliksa Sobańskiego. Wszyscy wywieźli ze sobą to miłe wrażenie z postępu Zakładu, jakie bliżej nań patrzący ciągle odnoszą. Żałować też bardzo możemy, iż w odwiedzinach tych Studzieńca nie przyjęło udziału więcej z życzliwych protektorów sprawy Osad Rolnych, którzyby naocznie mogli się przekonać jak jest wykonaną myśl, około której urzeczywistnienia niejednę, w początkach zwłaszcza, złożyli pracę lub ofiarę, na wdzięczne zasługującą zawsze wspomnienie.

Właściwe prace Zarządu Towarzystwa w ubiegłem półroczu r. 1878 dotyczyły dalszych zajęć organizacyjnych Osady, prowadzenia budowy domu administracyjnego, przygotowań do budowy kaplicy i wszystkiego tego, co w ustalonym już rozwoju ogólnych potrzeb Towarzystwa jest koniecznem. Skład osobisty Członków Zarządu i rozkład jego czynności, żadnej nie uległ zmianie. Prowadzenie interesów budowy kaplicy i nadzór administracyjny nad nią, przyjął szczegółowo na siebie Członek-Współpracownik p. Badowski, częste z tego powodu podejmując podróże do Studzieńca. Wpływ funduszów od 1 Stycznia do 20 Czerwca wyniósł w ogóle rs. 12,907 kop. 79½. Rozchód do połowy Czerwca w wypłatach i zaliczeniach—rs. 9,916 k. 3. W cyfrach tych nie mieści się wcale obrót funduszu budowy kaplicy, który jest zupełnie w osobnym rachunku prowadzony, jako fundusz specyalny, jednorazowy i z ogólnemi funduszami Towarzystwa nie połączony.

Dochód ze składek Członków wynosi w ubiegłem półroczu tylko rs. 4,990, t. j. od 831 Członków; z ofiar jednorazowych rs. 1,311; z procentów rs. 858; a największą pozycyą, bo rs. 5,484, stanowi dochód osiągnięty z prelekcyj i widowisk. Powodzenie odczytów w sali ratuszowej warszawskiej, staraniem Zarządu w Marcu i Kwietniu b. r. uorganizowanych, było większe jeszcze aniżeli w roku zeszłym pod względem finansowym, gdyż przyniosły one brutto rs. 6,658 kop. 71, a netto rs. 5,964 kop. 85, z których, po oddaniu rs. 600 na rzecz studentów Uniwersytetu Warszawskiego, stosownie do życzenia hr. Tarnowskiego, pozostało jeszcze na czysto dla Osad Rolnych rs. 5,364 kop. 85, t. j. summa, jakiej jeszcze w żadnym roku nie mieliśmy.

Jeżeli przyjemnie jest bardzo Zarządowi Towarzystwa, że usiłowania jego w tym kierunku podejmowane tak pomyślnym uwieńczone bywają skutkiem; że publiczność zawsze ocenia należycie sposobność korzystania z nastręczanych jej, nie uciechy, balów, tomboli i koncertów, ale naukowego lub literackiego zajęcia myśli; — jeżeli powiadam, bardzo to przyjemnie jest Zarządowi, to z drugiej strony nie można zataić, że urządzanie odczytów ma również swoje niedogodności, a nawet czasem i przykrości. Absorbuje ono przez parę miesięcy tak dalece czas niektórych Członków Zarządu, połączone jest z takiem mnóstwem kłopotów, trudności i zajęć, że już nie mówiąc o innych względach, nawet bieg reszty interesów Osad Rolnych paraliżowany jest wtedy do pewnego stopnia w swojej prawidłowości. A przyłączają się do tego jeszcze i drobne różne niespodziewane przykrości, jak np. rozmaite pretensye i zarzuty, robione Zarządowi za rzeczy, za które on w żaden sposób odpowiadać nie ma ani prawa, ani obowiązku, jak np. za naukową lub literacką treść odczytów. Tak np. w tym roku, z powodu jednego odczytu, który narobił szczególnie wiele wrzawy między publicznością z rozmaitych powodów, a które nie tu miejsce rozstrzygać, Zarząd Towarzystwa był ciągle nagabany najrozmaitszemi uwagami, a nawet i zarzutami, ze strony osób, którym się ów odczyt nie podobał. Zapomniano oczywiście, że Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych nie może mieć prawa i pretensyi, występować ze swojej roli administratora jedynie interesów poprawy powierzonych mu małoletnich wychowańców, i walczyć na szerokiej arenie teoryj naukowych, w wielkich kwestyach filozoficznych, religijnych lub socyalnych, w tym lub owym kierunku. Zarząd zaprasza do prelekcyj publicznych ludzi znanych z talentu lub nauki, wybitnych swemi pracami publicznemi, ale nie czuje się w prawie dawać im nauki, co mają mówić a czego nie mówić, bo to do Zarządu nie należy; a zresztą oni sami potrafią odpowiadać publicznie za swoje przekonania.

Mówiąc o dochodach Towarzystwa w tem półroczu, należy także zawiadomić Komitet, iż ś. p. Maciej Ławrynowicz zapisał, pomiędzy innemi darami na cele dobroczynne, rs. 400 na rzecz Osad Rolnych, o których zrealizowanie z masy spadkowej właściwe kroki już poczynione zostały.

Nr. 4.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁAŃ DELEGACYI KOMITETU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH, ZA DRUGIE PÓŁROCZE 1878 R., ZŁOŻONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU D. 17 LUTEGO 1879 R.,

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO,

Prezesa Komitetu.

Prawidłowy bieg zwiększonych działań Zarządu Towarzystwa, przy rozwijającym się stanie Zakładu w Studzieńcu, oparty na poprzednio już zatwierdzonych instrukcyach i postanowieniach Komitetu, nie wywoływał w ubiegłem półroczu potrzeby, bądź to stanowienia dodatkowych przez Delegacyą decyzyj, bądź rozpoznawania ważniejszych wątpliwości. Dopiero gdy nastąpił skon ś. p. Kajetana hr. Kickiego, b. Członka Założyciela Towarzystwa, i gdy otrzymano od władz sądowych i administracyjnych zawiadomienie, iż tenże cały swój ruchomy i nieruchomy majątek zapisał, tytułem uniwersalnego legatu, dla Towarzystwa Osad Rolnych, wtedy uznano, że Delegacya Komitetu w obowiązku jest łącznie z Zarządem, rozpatrzyć tenże zapis i przygotować dla Komitetu wniosek, celem uzyskania jego decyzyi, czy legat ten ma być przyjęty.

Wnioski Delegacyi w tym przedmiocie są już dostatecznie Komitetowi znane, gdyż takowe na posiedzeniu swem w dniu 6 (18) Stycznia 1879 r. zatwierdził. Że zaś, z powodu wyłącznego zajęcia się tym zapisem, nie były podówczas przedstawione Komitetowi te uchwały Delegacyi, jakie wydała ona w dniu 3 (15) Listopada r. z., na uczynione sobie wnioski Zarządu, przeto obecnie przytoczyć wypada, że Delegacya na temże posiedzeniu upoważniła Zarząd:

a) do zatrzymania wychowańca Stanisława O., po ukończonej karze wyrokiem mu oznaczonej, w Zakładzie Studzienieckim jeszcze przez rok jeden na koszcie Towarzystwa, a to stosownie do jego samego i rodziców jego żądania, za poprzedniem jednak zawiadomieniem o tem zatrzymaniu, tak Prokuratora Izby Sądowej, jako też i Naczelnika gubernii Warszawskiej;

b) do poczynienia kroków o wyjednanie prawa zatrzymania nieletnich w Osadzie Studzieńcu, nad termin zakreślony im wyrokami, w razie, jeśli uznaną będzie tego konieczna potrzeba;

c) do zakupienia z funduszów ogólnych Towarzystwa, materyałów drzewnych dla warsztatów, stolarskiego i kołodziejskiego, funkcyonujących w Osadzie, za sumę od rs. 1000—2000;

d) do podniesienia, w razie koniecznej potrzeby, na wydatki bieżące do końca r. z., z kapitału w depozycie Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonego, kwoty rs. 5000;— wreszcie

e) zatwierdzono dodatkowy anszlag budowy łaźni parowej i pralni, które już w Osadzie po największej części wzniesiono.

Te wszystkie więc uchwały Delegacyi, oczekują na ostateczną decyzyą Komitetu.

Delegacya rozpoznała także w dniu 11 Lutego r. b. wszystkie szczegółowe pozycye dochodów i wydatków projektu do etatu na rok bieżący, który przyjąwszy, dziś, za pośrednictwem Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa, pod zatwierdzenie Komitetu przedstawia.

W końcu niechaj mi wolno będzie zaznaczyć, że w ubiegłem półroczu nastąpił pamiętny dla naszego Towarzystwa fakt poświęcenia kaplicy, wzniesionej w ciągu upłynionego lata w Studzieńcu, z hojnej ofiary JJWW. Pauliny z hr. Krasińskich i Ludwika małżonków Górskich.

Ozdobny ten przybytek, chwale Bożej poświęcony, zakreśla dla każdego nowego przybysza do Osady nader miłą panoramę okolicy leśnej i zarazem pobudza go do rzewnego uczucia, że to wszystko, co tu dobrego powstało w ciągu lat czterech, przy błogosławieństwie Boskiem jedynie dokonanem być mogło.

Być może, że budowla ta zamknie granice dalszego rozszerzania się Osady Studzienieckiej, gdy okaże się, że liczba 120-u wychowańców, etatem na r. b. projektowana, nie będzie mogła być w przyszłości, dla braku funduszów, powiększoną. Bo jakkolwiek widzieć się daje, że ofiarność mieszkańców kraju wspiera dotąd nasze Towarzystwo; wszelako, bacząc na przyszłość, wypada nam raczej usiłować, aby przedewszystkiem zabezpieczyć utrzymanie liczby dotychczasowej wychowańców, a dopiero później starać się w miarę możności o pomnożenie ich liczby i do wzniesienia dla nich nowych budowli, dalsze przedsiębrać kroki.

Dziś zaś miejmy nadzieję, że przy ciągle tak znojnej a troskliwością i zabiegliwością odznaczającej się działalności obecnego Zarządu, istniejące nateraz fundusze Towarzystwa, ochronią nas w dalszym biegu czasu od upadku tak pomyślnie i z takim pożytkiem dla kraju rozwijającej się instytucyi.

Nr. 5.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH W 1878 ROKU, ZŁOŻONE NA POSIEDZENIU KOMITETU TOWARZYSTWA D. 17 LUTEGO 1879 ROKU,

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa.

Okres dalszego organizowania Osady Studzienieckiej ciągnął się jeszcze przez cały ubiegły rok 1878, i chyba dopiero z końcem bieżącego 1879, będzie można sobie powiedzieć, że plan zakreślony na urządzenie zakładu dla 120 chłopców, został w głównych swych podstawach przeprowadzony i wykonany. Rok 1878 zaznaczył się w historyi Osady dokończeniem najważniejszych robót budowlanych, znacznem powiększeniem liczby wychowańców, skompletowaniem służby Osady dokładniejszem, i nabyciem nowego doświadczenia w wielu względach. Ale nie można bynajmniej uważać, iż w roku tym już organizacyjna praca koło Osady zamkniętą została.

Jak wiadomo Komitetowi, do 1-go Lipca zeszłego roku wstrzymanem być musiało chwilowo przyjmowanie nowych skazanych małoletnich przestępców, z tego powodu, że nie było dostatecznego pomieszczenia na większą liczbę aniżeli na 60. Dopiero kiedy budujący się dom administracyjny i kaplica zostały wykończone, znaleźć się mogły wolne sale w paru domkach mieszkalnych, zajętych czasowo na mieszkanie Dyrektora, kancelaryą, kuchnię, lazaret, celkę więzienną, magazyny i t. d.

Z tych przeto powodów liczba nowo przyjętych przez Zarząd T-wa chłopców, w ciągu roku 1878, po dzień 1 (13) Stycznia 1879 r., wynosiła tylko 42.

Oprócz tego, Zarząd otrzymał jeszcze od różnych Sądów zapytania co do 35 skazanych, których jednak przyjąć nie było można, z powodów poniżej wyjaśnionych.

Z liczby 42 przyjętych w roku 1878, pochodziło z Warszawy 11, z gub. Królestwa 31 chłopców.

Z wyroków Sądów gminnych	20
„ Sędziów pokoju	17
„ Zjazdów Sędz. pokoju i gm.	2
„ Sądów Okręgowych . . .	3
Wyznania Rzymsko-Katolickiego było. . .	35
„ Ewangelickiego	4
„ Żydowskiego	3

Według wieku:

Niżej lat.	11 —	1
Mających do lat . .	12 —	2
„ „ . .	13 —	7
„ „ . .	14 —	19
„ „ . .	15 —	12
„ „ . .	16 —	1

Według czasu, na jaki zostali skazani:

do 18-go roku życia lub zupełnej poprawy. .	4
na lat 6	1
„ 5	1
„ 4	2
„ 3½	1
„ 3	7
„ 2½	1
„ 2	25

Zaznaczyć tu należy, że więcej zatem niż połowa została skazanych tylko na lat dwa, t. j. na *minimum* czasu, na jaki Osada przyjąć może, a co się pokazało po największej części niewystarczającem dla poprawy i nauczenia pożytecznej pracy przysyłanych chłopców.

Innym 35-u, o których przyjęcie były robione zapytania, musiano odmówić z następujących powodów, a mianowicie:

10 z powodu starszego już wieku;
15 dla braku miejsca (chwilowo z powodu budowania);
2 ze względów pedagogicznych;
4 dla braku dokumentów;

2 z powodu krótszego terminu skazania niż Ustawą przepisany;
1 z powodu że już karę w więzieniu odcierpiał;
1 ze względu iż był głuchoniemy.

Od początku otwarcia swego (w Maju 1876 r.) Osada Studzieniecka przyjęła tedy 97 chłopców, wyrokami sądowemi za kradzież skazanych. Z liczby tej znajdowało się ostatniego Grudnia r. 1878 na liście obecnych w Osadzie 85, gdyż poprzednio 4-ch zostało wydalonych, 1 uwolniony, 1 pozostawiony wprawdzie w Osadzie w skutku własnego żądania, ale na wykazie tych, za których żywność Rząd płaci, już nie zamieszczany, a reszta jeszcze w transporcie się znajdowała.

Liczba ogólna dni przebytych w Osadzie przez wychowańców w ciągu roku 1878, wynosi 23,737.

Skład służby wynosił w końcu roku 1878 osób 17, a mianowicie:

1 pomocnik dyrektora, pełniący obowiązki tegoż wszystkie;
1 kapelan i nauczyciel religii katolickiej;
1 sekretarz-buchhalter;
5 przewodników oddziałów, z kwalifikacyą nauczycieli elementarnych;
2 dozorców, bez kwalifikacyi nauczycieli;
2 majstrów, nauczycieli stolarstwa i kołodziejstwa;
1 ekonom i magazynier;
3 stróżów;
1 kucharka.

Służba powyższa przebyła razem 3,588 dni instytutowych.

Lekarz był wzywany tylko w razie potrzeby z sąsiedniego miasteczka Mszczonowa. Stan zdrowia wychowańców w ogóle był zadawalniający; żadnej epidemicznej, ani nawet poważniejszej choroby gorączkowej nie było. Najczęstsze wypadki chorób zdarzały się w skutek następstw usposobienia skrofulicznego, z którem chłopcy ci do Osady przybywają, oraz choroby gardła i oczów.

Ze względu na znaczną już liczbę wychowańców, służby i osób do rodzin tych ostatnich należących, potrzebujących także pewnej opieki, Zarząd Towarzystwa zamianował w samym końcu r. 1878 stałego felczera, który 1-go Stycznia 1879 r. już obowiązki swoje pełnić zaczął. Jakkolwiek posada ta jeszcze w przeszłorocznym budżecie przez Komitet Towarzystwa była zdecydowa-

ną, wszakże nie okazywało się koniecznem mianować go wcześniej, skoro w pierwszej połowie roku liczba ludności ogólnej Osady, nie była jeszcze tak znaczną.

W składzie służby Osady zaszły pewne zmiany w upłynionym roku. Umarł jeden Przewodnik Oddziału, a drugiego trzeba było wydalić, z powodu nieudolności, złego wpływu, jaki na wychowańców wywierał, oraz gorszącego postępku, jaki popełnił. Przyjęto kilku nowych, pomiędzy któremi paru zapowiadać się zdają pożytecznych w przyszłości pracowników, jeżeli im tylko na wytrwałości zbywać nie będzie. W ostatnich dniach Grudnia 1878 r., zdarzył się także wypadek poważniejszej nieuległości i nieuszanowania swojej zwierzchności, połączonej z nadużyciem prawa karania chłopców, ze strony majstra kołodziejskiego, którego Zarząd widział się zmuszonym bezzwłocznie usunąć od obowiązków, pomimo, że był dobrym rzemieślnikiem, ale że jako gwałtowny i roztropności nie posiadający człowiek, przynosił szkodę porządkowi pedagogicznemu Zakładu. Nakoniec od 10-go Sierpnia 1878 r. zaszła zmiana w osobie ks. kapelana, gdyż, jak już wiadomo Komitetowi, dawniejszy kapelan ks. Jaworski pragnął opuścić ten obowiązek, a na jego miejsce naznaczony został młody duchowny ks. Żydanowicz, na skutek zarekomendowania go przez Jego Ekscel. ks. Administratora Archidyecezyi Warszawskiej.

Trudności wynalezienia odpowiednich dla Osady przełożonych oddziałów, dozorców i majstrów, o których już nieraz w tem miejscu wspominałem, pozostały zawsze te same. Pod tym względem Zarząd Towarzystwa ma daleko więcej kłopotu, aniżeli przypuszczać można. Są to rzeczywiście obowiązki twarde, odpowiedzialność dużą wkładające, a przy stosunkowo małem uposażeniu, ludzi zdolniejszych nie pociągające. Jeżeli też w prowadzeniu nauki i systemu wychowawczo-poprawczego w Studzieńcu, spostrzegaliśmy znaczne nieraz usterki i niedokładności, to głównie one z braku odpowiednich ludzi pochodziły. Musimy pod tym względem pocieszać się jedynie nadzieją, że powoli wyrobią się niektórzy z pomiędzy tych, którzy obecnie najwięcej rękojmi dawać się zdają,

Co do postępowania wychowańców, to w ogólności mogliśmy z nich być zadowolnionemi. Wypadków prawdziwie ciężkich występków, było tylko dwa w ciągu ubiegłego roku. Dwóch niepoprawnych chłopców zdołało kilkakrotnie uciec z Osady i po-

pełnić oprócz tego różne przestępstwa, w czasie swej ucieczki za murami zakładu. Schwytani i zwróceni do niego, zostali najpierw w porządku dyscyplinarnym ukarani chłostą, za naruszenie przepisów Zakładu i dla przykładu innych, a potem, jako niebezpieczni dla Osady i jako obciążeni nowemi przestępstwami, zewnątrz niej popełnionemi, musieli być wydaleni i oddani do rozporządzenia władz prokuratorskich, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

Oprócz tych dwóch smutnych bardzo, ale jedynych wypadków, inne przewinienia wychowańców Osady były lżejszej natury wszystkie. Lenistwo i nieposłuszeństwo były najczęstsze; kradzieże drobne, często nałogowe już nawet, powtarzały się nieraz. Na 491 wypadków przewinień zapisanych w kontrolach, wykazano: 84 lenistwa, 114 nieposłuszeństwa i hardości, 60 kradzieży, 144 swawoli i hałaśliwości, 21 kłamstwa, 3 onanizmu (co jednak jest niezawodnie bardzo niedokładne) i t. d. Z pomiędzy wymierzonych kar, było zastosowanych 81 zamknięcia w celi, 177 odłączenia chwilowego od towarzyszy, 140 napomnień i nagan, 1 zdegradowanie do niższej klasy—oprócz tamtych dwóch wypadków chłosty, o których wyżej mówiłem. Reszta wreszcie kar polegała, w 21 razach na ograniczeniu żywności i 69—na nieprzyznaniu wynagrodzenia pieniężnego za pracę.

Nauczanie elementarne prowadził pomocnik Dyrektora, Kapelan i Przełożeni Oddziałów. Wszyscy chłopcy podzieleni byli w r. 1878 na cztery grupy pod względem stopnia swych wiadomości i zdolności, z zastosowaniem odpowiedniego planu uczenia każdej z tych grup. Zbyt mała ilość czasu, jaką na naukę obrócić można, przytępienie zdolności największej liczby chłopców, a zresztą nieraz i niedostateczna staranność uczących, jest przyczyną, że spostrzegał często Zarząd zbyt powolne postępy u wielu wychowańców, chociaż byli i tacy, którzy je znaczne zrobili.

Co jest jednak najwięcej pocieszającem, to rozbudzanie się uczucia honoru w chłopcach tych, przywiązanie do Zakładu i dobre zachowanie się ich między sobą. Nagrody honorowe, jako to: posunięcie do wyższej klasy, oddanie do noszenia w niedzielę chorągwi honorowej, a obok tego wynagrodzenia pieniężne za dobrą pracę, do książeczek oszczędności zapisywane, działają na nich wybornie i do usilnej zachęcają emulacyi.

Praca w warsztacie stolarskim i kołodziejskim bardzo dobrze rozwinęła się w ubiegłym roku, a nawet przyniosła młodej

Osadzie Studzienieckiej ten zaszczyt, że wyroby jej wychowańców wysłane na wystawę, urządzoną w Warszawie w Listopadzie 1878 r. przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zyskały powszechne uznanie, a Zarządowi Towarzystwa za usilne starania Dyrekcya Muzeum List pochwalny udzieliła.

W warsztacie kołodziejskim pracowało 21 chłopców, w stolarskim 34, w krawieckim 25 i w szewckim dorywczo 3.

Wartość roboty (bez materyału), w warsztacie *stolarskim* wykonanej w r. 1878, wynosi:

na potrzeby Osady. . .	rs.	785	kop.	77
na sprzedaż	„	190	„	—
razem . . .	rs.	975	kop.	77

w warsztacie *kołodziejskim:*

na potrzeby Osady. . .	rs.	75	kop.	75
na sprzedaż	„	362	„	95
razem . . .	rs.	438	kop	70

w warsztacie *krawieckim:*

na potrzeby Osady. . .	rs.	205	kop.	74

w warsztacie *szewckim:*

na potrzeby Osady. . .	rs.	117	kop.	—

Jak na początek, rezultaty te powinny być uważane za nader zadawalniające. Ogólna wartość *roboty*, w warsztatach Osady dokonanej, nie rachując wartości materyału przerobionego, przedstawia się tedy w cyfrze rs. 1737 k. 21.

Nie jestto jednak cała praca chłopców, bo karczunek lasu, uprawa pól i ogrodów, piłowanie drzewa, pieczenie chleba na całą potrzebę Osady, wreszcie wszystkie porządkowe roboty gospodarskie i domowe, ich ręką były dokonane. Przy wznoszących, się w r. 1878 budowlach: domu administracyjnego, kaplicy, łaźni i pralni, przychodzili oni również z pomocą, o ile ich zdolności, siły i czas na to były odpowiednie.

Jeżeli o czem można z pewnością zaświadczyć co do wewnętrznego stanu Osady Studzienieckiej, to o tem, że chłopcy są tam nieustannie zajęci pracą od rana do wieczora.

Jeżeli jednak, pomimo tych usiłowań nauczenia ich pożytecznej pracy i przygotowania z nich ludzi, którzyby, po uwolnieniu z Osady, z pewnością do rzemiosł czy do służby gospodarczej już byli przydatni, w wielu bardzo wypadkach spotka Towarzystwo

gorzki zawód; jeżeli chłopcy wyjdą niezupełnie poprawieni, niedostatecznie przysposobieni,—to najważniejszym tego powodem będzie *zbyt krótki czas, na jaki* większość tych chłopców jest *przez sądy skazywaną*, a mianowicie na dwa lata. Taki okres czasu zupełnie do tych wszystkich zadań nie wystarcza.

Spostrzegli to dawno w Mettray, w innych zakładach, spostrzegli w Petersburskiej Osadzie i wszędzie przyznają, że trzeba dłuższego czasu, co najmniej trzy lata. My zupełnie to samo także z naszego doświadczenia, chociaż ono takie jeszcze krótkie, powiedzieć możemy.

Dlatego też Zarząd Towarzystwa, chcąc wedle możności niedogodności tej zaradzić, postanowił zwrócić uwagę władz sądowych w Królestwie Polskiem na tę okoliczność i przedstawić im wniosek: czyby nie uznały za stosowne skazywać na dłużej, zwłaszcza młodych bardzo chłopców, a to na tej zasadzie, że prawo (§ 6 Ustawy o kar., wym. przez sędziów pokoju) pozostawia określenie czasu zatrzymania w Osadzie zupełnie do uznania sądów, byle tylko skazany chłopiec nie pozostawał w zakładzie dłużej, jak do 18-go roku życia.

Oprócz tego, Zarząd Towarzystwa powziął myśl wyjednania u Rządu dopełnienia Ustawy Osady Studzienieckiej, co do nadania prawa zatrzymywania dłużej, aniżeli wyrok sądowy określił, tych chłopców, którzy przez ten czas nie poprawili się jeszcze. Skoro bowiem, według § 39 i następnych Ustawy Osady Studzieniec, Zarząd ma prawo skracać termin zatrzymania skazanego, za poprzednią tylko w pojedynczym wypadku decyzyą Ministra Sprawiedliwości, w razie jeżeli poprawa chłopca nastąpiła wcześniej,—to analogicznie powinien mieć takie same prawo przedłużenia tego terminu, kiedy poprawa jeszcze nie nastąpiła. Wypuszczać bowiem z Osady chłopców niepoprawionych, to znaczy marnować czas, pieniądze i pracę na nich łożoną i sprawiać ciężki zawód interesom publicznym.

Jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że np. 11-letnie dziecko, skazane tylko na 2 lata do Osady, nie może przy wyjściu z niej być już do tyla przerobionem moralnie, przygotowanem do pracy pożytecznej, żeby o jego dalszem zachowaniu się na wolności nie wątpić.

Zarząd przedstawił tedy swój wniosek Delegacyi Komitetu Towarzystwa w dniu 11 Listopada 1878 r., i skoro przyjęty został w zupełności, odpowiednie już kroki przedsięwziął.

Do zwrócenia swych myśli w powyższym kierunku, t. j. do uznania konieczności takiej reformy Ustawy, dało Zarządowi powód, nietylko zastanawianie się nad licznemi przykładami dzieci młodych bardzo, a na 2 lata tylko przesyłanych, ale szczególny z jednym chłopcem wypadek, w końcu przeszłego roku zaszły.

Chłopiec ten, Stanisław O., miał być uwolniony, po dwuletniem zatrzymaniu, 3 Grudnia z. r. Przed zbliżeniem się tego terminu, zwrócił się najprzód on, a następnie rodzice jego, z prośbą usilną, aby mu jeszcze czas jakiś w Osadzie zostać pozwolono, ponieważ oświadczył, iż sam nie czuje się pewnym siebie i ponieważ pragnąłby jeszcze w kołodziejskiem rzemiośle się kształcić. Fakt taki, bardzo zresztą pocieszający dla Zarządu i dla całego Towarzystwa, musiał zwrócić szczególną na siebie uwagę. Jako oddzielny wypadek, załatwiono go w ten sposób, że wyjednawszy stosowne uprzednio decyzye w Delegacyi Komitetu, u pp. Gubernatora Warszawskiego i Prokuratora Izby Sądowej Warszawskiej, chłopcu owemu na rok jeszcze jeden w Osadzie zostać pozwolono, utrzymując go już od 3 Grudnia 1878 r. wyłącznie kosztem Towarzystwa, to jest nie zamieszczając na liście tych, za których żywienie Rząd Gubernialny płaci subwencyą wedle taryfy więziennej. Wypadek ten, jako symptom potrzeb ogólniejszych, był przedewszystkiem pobudką do podniesienia kwestyi całej, jako zasadniczej, którą uregulować koniecznie wypada.

Z końcem roku minionego weszliśmy tedy w okres uwalniania wychowańców z Osady, a jednocześnie rozpoczął się dla Towarzystwa trudny i ważny obowiązek starania się, aby uwolnieni utrzymani byli na dobrej drodze, aby weszli w tryb regularnej pracy i porządnego życia. Jestto obowiązek Towarzystwa, nietylko Ustawą przepisany, ale wskazany samą logiką, gdyż inaczej wszystkie jego ofiary i prace zostałyby zmarnowane. Z drugiej strony, ukrywać sobie nie należy, iż jest to zadanie nader trudne, uciążliwe i nie bez kosztów.

W roku bieżącym mamy do uwolnienia z Osady 29 chłopców. Dla tylu więc trzeba wyszukać pomieszczenia w warsztatach lub służbie gospodarczej, nad tylu trzeba pilną rozciągnąć baczność, zaopatrzyć ich przy wyjściu z Osady w małą wyprawkę odzieży i bielizny, i ciągle dalej kontrolę nad ich zachowaniem się utrzymywać, a nieraz może w wypadkach szczególnych z pomocą przychodzić. Liczba ta co rok będzie wzrastała, a z nią i zakres prac i obowiązków Towarzystwa. Dotąd pracowaliśmy

tylko w Studzieńcu, teraz musimy nad temi chłopcami pracować w całym kraju, jeżeli chcemy całkowicie spełnić nasze zadanie, a nie przez połowę jedynie. Opiekunowie, jakich Towarzystwo ma wyznaczać dla czuwania nad uwolnionemi wychowańcami z Osady, muszą ten obowiązek bardzo gorąco wziąść do serca i pomagać szczerze Zarządowi Towarzystwa, który sam nie jest w stanie wszystkiemu podołać. Kilku chłopców, których się dotąd uwolniło, pomieścił Zarząd Towarzystwa własnem staraniem, jużto w warsztatach, już w służbie gospodarskiej. Na samym jednak wstępie spotkał się już z dwoma wypadkami bardzo przykremi, a mianowicie: że ciemni i dobra własnych dzieci nie pojmujący rodzice, nie mający sami najmniejszych środków pokierowania ich przyszłością, nie chcieli się zgodzić, aby Towarzystwo sprawowało opiekę, lecz uparli się odebrać uwolnionych ze Studzieńca i wziąść napowrót do siebie, to jest pozostawić ich w tych samych warunkach, w jakich byli przed skazaniem ich do Osady. Żadne perswazye, tłomaczenia, w tych dwóch wypadkach nie pomogły, bo przez ciemnotę prawda przebić się nie była w stanie. Z żalem tedy ustąpić trzeba było przed zasadą pierwszeństwa praw rodzicielskich, z tem jednak mocnem przekonaniem, że w danym wypadku, konieczność uszanowania tych praw szkodę tylko społeczeństwu, a Towarzystwu naszemu zmarnowanie jego usiłowań, przynieść musi.

Zarząd postanowił wystudyować bliżej jeszcze tę kwestyą i obmyślić stosowne środki legalne, dla zapobieżenia na przyszłość powtarzaniu się podobnych wypadków.

Wracając jeszcze na chwilę do potrzeb wewnętrznych Osady, zaznaczyć tu muszę, że okaże się niezbędnem rozszerzyć w roku bieżącym pracę warsztatową, z powodu że już 120 wychowańców utrzymywać zamierzamy. Zarząd przedstawi w swoim czasie wnioski, które będą tyczyły, albo wprowadzenia nowych rzemiosł oprócz dotychczasowych, albo też rozszerzenia warsztatu stolarskiego i kołodziejskiego, tak, żeby w nich większą niż dzisiaj liczbę chłopców zająć można. Narady Zarządu jeszcze nie zakończone pod tym względem, i dlatego w tej chwili formalnych propozycyj postawić nie może Komitetowi.

Objaśniwszy stan Osady Studzienieckiej w roku 1878, pod względem najważniejszym, t. j. pracy nad jej wychowańcami, parę słów dodać należy o jej stanie gospodarczym.

Dom administracyjny został w połowie roku przeszłego ukończony i w Sierpniu już na użytek właściwy oddany. Na koszta jego budowy wyasygnowano w r. 1878,—6620 rs. 54 kop., co dodane do kosztów w roku 1877 t. j. w roku rozpoczęcia budowli zaliczonych, wynosi razem 19,032 rs., w czem już i znaczne koszta drenowania się mieszczą. Ostateczne rachunki nie są jeszcze zamknięte, niektóre wypłaty do wiosny 1879 wstrzymane, obliczenia materyałów, użytych w pewnej części i na inne potrzeby Osady, jeszcze nie zupełnie uregulowane, tak, że dopiero po dokonaniu tej pracy, znajdującej się w tej chwili jeszcze w ręku budowniczego i komisyi, zajmującej się nadzorem nad ową budowlą, powiedzieć będzie można ściśle, ile sam dom administracyjny kosztował. Jest jednak nadzieja, że anszlag w bardzo nieznacznej tylko kwocie będzie przekroczony, pomimo kilku nieodzownych zmian, jakie w trakcie budowania zrobić było koniecznie potrzeba, a które na powiększenie kosztów wpłynęły.

Oprócz domu administracyjnego, stanęła także w roku przeszłym piękna kaplica murowana, szyfrem kryta, z wysoką wieżą gotycką, blachą pobitą, ten hojny i najcenniejszy pod każdym względem dar, jaki Osada Studzieniecka zawdzięcza wyłącznej szczodrobliwości Członka Komitetu p. Ludwika Górskiego i Jego Małżonki. Koszt wzniesienia tej pięknej budowli wynosi dotąd rs. 10,881 kop. 35. Jest ona już skończona zupełnie, a na wiosnę drobne tylko wewnętrzne uzupełnienia dodane być mają. W d. Ś. Stanisława Kostki, t. j. 23 Listopada roku zeszłego, odbyła się uroczystość przeniesienia nabożeństwa, dopełniona z poważną okazałością osobiście przez J. Eksc. Administratora Archidyecezyi Warszawskiej, księdza Sotkiewicza, który raczył przybyć umyślnie z Warszawy, w asystencyi kleru archikatedralnego i miejscowego dekanatu. Właściwa ceremonia konsekracyi uroczystej, według przepisanych obrządków, ma się odbyć, stosownie do życzenia Szanownych Fundatorów, dopiero w ciągu roku 1879, kiedy już i wnętrze kaplicy zupełnie wykończone i przyozdobione zostanie.

Za tę wieczystą pamiątkę, Osadzie Studzienieckiej złożoną, niechaj mi wolno będzie zapisać w tem miejscu najgłębsze uczucie wdzięczności Szanownym Ofiarodawcom, nietylko w imieniu władz Towarzystwa i Osady, ale w imieniu wszystkich Członków Towarzystwa.

Plany konstrukcyjne kaplicy zrobił i dozór techniczny prowadził bardzo gorliwie i sumiennie, p. Zygmunt Kiślański, budowniczy. Nad administracyą czuwał sam Zarząd, przy szczególnej pomocy Członka Badowskiego, zajmującego się kontrolą rachunków, które zupełnie osobno były prowadzone. Roboty mularskie, ciesielskie i cementowe, wykonał p. Bannerth ze Mszczonowa; kamieniarskie — p. Sikorski, dekarskie—p. Pauli, a ślusarskie—p. Żeleziński z Warszawy. Obraz w wielkim ołtarzu Św. Stanisława Kostki, malował p. Buchbinder, a płaskorzeźbę, przedstawiającą Dobrego Pasterza ze zbłąkaną owcą, wykuł w ciosowym kamieniu rzeźbiarz p. Molatyński.

Uzupełniły się nakoniec budowle Studzienieckie w roku zeszłym, przez postawienie łaźni parowej i pralni, potrzebującej jeszcze być dokończoną w tym roku; rozszerzenie obory i stajni na większą liczbę inwentarza; zbudowanie drewnianej szopy na drzewo, rekwizyta gospodarskie i narzędzia ogniowe; wreszcie rozpoczęciem przeróbki jednego domku, w którym były pomieszczenia administracyi Osady, na zwykłą dla chłopców salę mieszkalną z pokoikiem dla Dozorcy.

W roku bieżącym, oprócz wykończenia tego, co zaczęto, potrzeba jeszcze będzie koniecznie zrobić nową studnię w blizkości łaźni i pralni. Bywa w pewnych porach roku taki brak wody w Osadzie, że pomimo trzech istniejących studni, głębokich na 21 łokci, trzeba było wodę czasem beczkami ze wsi przywozić. Jest to więc położenie bardzo niewygodne, któremu bezwarunkowo stanowczo zaradzić będzie potrzeba.

Gospodarstwo rolne Osady bardzo powoli się rozwija. Rezultaty jego są nic nie znaczące prawie w stosunku do potrzeb. Zrobiono jednak co było można. Ponieważ uprawnego pola wcale nie dostaliśmy, tylko 117 morgów lasu, przeto powoli karczuje się on, w miarę czasu wolnego i siły roboczej. Wykarczowano dotąd 6,256 prętów kwadr., w czem pod ogrodem Osady i ogródkami wychowańców, jest 556 prętów kwadr., a reszta pod uprawą rolną. Zebrano z tego w roku przeszłym 29 korcy żyta, 100 korcy kartofli, trochę prosa i warzywa. Zasiano na przyszły rok oziminy 12½ korcy żyta, posadzono parę set drzewek owocowych i krzewów w ogrodach.

Krów miano 4 przez cały rok, a dwie jeszcze dokupiono w ciągu roku; oprócz tego dwa woły i 4 konie utrzymywano przez cały rok. Zły gatunek krów i brak odpowiedniej paszy, był przy-

czyną, że zaledwo 695 garncy mleka wyprodukowano przez cały rok. Ponieważ zaś potrzeba na przyszłość cztery razy tyle mleka, chcąc aby taryfa przepisana żywności była zastosowaną, to wynika ztąd konieczność, albo utrzymywania większej ilości krów i to dobrych, dawania im odpowiedniej paszy, — albo też wydzierżawienia w okolicy pachtu mleka, celem zaopatrywania niem w ilości potrzebnej naszego Zakładu.

Chłopcy używani są do wszelkich robót w rolnictwie i ogrodnictwie.

Z powodu szczególnych warunków, w jakich się Osada znajduje, a mianowicie: z powodu braku roli uprawnej i gruntu nieżyznego z natury, jedno i drugie bardzo słabo dotąd idzie. Nie mamy też zresztą dotąd ani dzielnego ekonoma, któryby starania umiejętne łożyć umiał, wzorową uprawę na małych kawałkach urządzał, chłopców uczył i zachęcał, bo takiego człowieka nie znaleźliśmy dotąd,—a wcale nie mamy ogrodnika, któryby naukę ogrodnictwa systematycznie podjął.

Dzisiejszy ekonom jest nieodpowiedni i musi być zmieniony, a posadę stałego ogrodnika, właśnie proponuje Zarząd w budżecie Tow. na r. 1879.

Mamy wreszcie jednę wielką niedogodność w stanie gospodarczym Osady, nad której usunięciem Zarząd myśli i środków odpowiednich wyszukać pragnie, a mianowicie: dotychczasowy sposób zaopatrywania jej w potrzebne *produkta żywności.* Przy niewielkich potrzebach, robiło się to sposobem administracyjnym za staraniem Dyrektora Osady; jestto jednak bardzo kłopotliwe i niedogodne, i to tem bardziej, że w okolicy nie ma większych centrów targowych, na którychby w każdej chwili w większą ilość dobrych produktów zaopatrzyć się można. Z drugiej strony jest także trudność w urządzeniu entrepryzy przez licytacyą, gdyż przedsiębierstwo jest względnie za małe, dowóz za daleki, aby konkurencyą wywołać i ceny korzystne pozyskać. Bardzo więc trudne mamy przed sobą w danych warunkach zadanie: dogodnie, tanio i w dobrych gatunkach dostarczać Osadzie potrzeb żywności.

Tyle uwag nastręczyło się w ogóle przy zastanowieniu się nad bytem i rozwojem samej Osady Studzienieckiej, w ciągu 1878 roku.

Przechodzę do *ogólnych spraw całego Towarzystwa* Osad Rolnych.

Podjęty projekt Ustawy przytułków dla nieletnich, włóczęgów, żebraków i dzieci opuszczonych, dotąd jeszcze nie uzyskał zatwierdzenia władz rządowych, z powodu, że zwrócony został Towarzystwu do zmodyfikowania w niektórych punktach i do wyjaśnienia w kilku kwestyach nader ważnych, prawnej natury. Komisya redakcyjna zajęła się na nowo tym przedmiotem, i żądane uzupełnienia i zmiany wprowadziła.

Dwie, także ważne sprawy, dotąd jeszcze oczekują swego rozwiązania, a mianowicie: jedna — dozwolenie urządzenia osobnej hypoteki, z tytułem własności na imię Towarzystwa Osad Rolnych, dla gruntów i tylu już budowli na nich w Studzieńcu wzniesionych, o co starania już od 4-ch lat są podjęte; druga zaś,—wyjednanie pozwolenia na przeprowadzenie przez sąsiedni las majoracki drogi, dla otworzenia Studzieńcowi wyjazdu do głównego traktu, czego obecnie zupełnie jest pozbawiony. I ten interes jeszcze zdecydowany nie został, pomimo, iż jest wszelka nadzieja, iż pomyślnie załatwiony będzie.

Darowizna b. Członka b. Rady Stanu Królestwa p. Dominika Dziewanowskiego, obecnie we Wrocławiu przebywającego, mocą której przekazał na fundusz wieczysty rs. 2,000, na dobrach Działyń w gub. Płockiej zahypotekować się mający, od którego procent na wieczne czasy na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych ma być płacony, został przez właściwe władze rządowe zatwierdzony, stosownie do odezwy Rządu Gubernialnego z dnia 26 Lipca r. b. za Nr. 7101, po czem stosowne kroki prawne przez Zarząd Tow. już dopełnione zostały.

Drugi wielki zapis, który całego kraju uwagę na siebie zwrócił, który wprawdzie dotyczy także Towarzystwa Osad Rolnych, ale niestety żadnych mu korzyści materyalnych nie zapewnia, był zapis hr. Kajetana Kickiego, co do którego Rząd Gubernialny Warszawski, odezwą z dnia 22 Listopada z. r. za Nr. 10894, zapytywał Towarzystwo, czy go przyjąć zamierza i wykonać się podejmuje.

Zapadła na ostatniem w d. 18 Stycznia b. r. posiedzeniu, decyzya Komitetu, zapis w imieniu Towarzystwa Osad Rolnych przyjmująca, kwestyą tę rozstrzygnęła i do nadania jej dalszego biegu przygotowała.

W organizacyi Towarzystwa zaszła w ciągu roku 1878 ta tylko zmiana, iż utraciliśmy przez śmierć z grona Komitetu trzech

Członków Założycieli: hr. Józefa Zamoyskiego, hr. Kajetana Kickiego i Leopolda Kronenberga.

W składzie Zarządu T-wa żadne zmiany nie zaszły. Członkowie Korespondenci Towarzystwa wreszcie, na prowincyi działający, pozostali, z niewielkiemi zmianami osób, ci sami, rozwijając w miarę możności pożyteczną swą działalność. Wielu z nich jest bardzo czynnych i wielka też im wdzięczność za ich bezinteresowne trudy ze strony Towarzystwa się należy; przez nich to na prowincyi zyskujemy poparcie między inteligentnem społeczeństwem. Prace w tym kierunku podjęte, przez hr. Józefa Skarbka z Osięcin, przez pp. Łaszczyńskiego Zygmunta, Wejsfloga Karola, Mieszkowskiego Rudolfa, Illustrowskiego Stanisława, Wernera Tomasza, Rulikowskiego Zdzisława, Lutostańskiego Seweryna, 'Henkego Augusta i innych jeszcze, są wielką zasługą dla sprawy Osad Rolnych przyniesioną. Mają oni do walczenia z różnemi trudnościami i podejmują dużo nieraz pracy; spotykają się, jak to z listów ich się dowiadujemy, czasem z przykrościami nawet, gdy upominając się o zapłacenie zaległych składek od Członków, doznają cierpkiej czasem odmowy za przypomnienie najprostszego, a zupełnie dobrowolnie przyjętego zobowiązania.

Tyle już razy była mowa w tem miejscu o nieregularnem wpływaniu składek rocznych od Członków Towarzystwa, że znowu w tym roku użalań tych powtarzać nie widzę pożytku. Zaznaczam tylko, że na lepsze nic się nie zmieniło, jeżeli się nie zmieniło na gorsze, t. j. jeżeli zaległości z roku 1878, nie są większe aniżeli z r. 1877. Mogę więc tylko powtórzyć, co już raz powiedziałem, że na tem źródle Towarzystwo nie może opierać zaspokojenia potrzeb swych instytucyj w przyszłości. Trzeba mu wyszukać inne, stalsze i pewniejsze dochody.

Urządzone w roku przeszłym, jak zwykle, staraniem Zarządu prelekcye publiczne w Warszawie, przyniosły 'na czysto największy, jaki dotąd bywał zbierany, dochód t. j. rs. 5,364 k. 85. Dochód ten opłacony jest także kosztem wielkich wysiłków, prac i starań, na które nie wiem czy ciągle starczy sił i środków, a więc także jest to źródło bardzo niepewne i niestałe. Nie ustaje jednak Zarząd w podejmowaniu tego zachodu dopóki można, chociaż się nie łudzi, że nie co rok uda mu się przysporzyć funduszom Towarzystwa półszósta tysiąca rubli, tak jak w roku

zeszłym. I w tym przeto roku 1879, przygotowaliśmy znowu seryą 12-u odczytów, które się rozpoczną w wielkim poście 2 Marca.

Ofiarność publiczna dosyć zawsze życzliwie ku Osadom Rolnym się zwraca, chociaż zaszkodziła im ogromnie błędna pogłoska, rozniesiona przez gazety, jakoby miliony hr. Kickiego spadły na rzecz Osad Rolnych. Ludzie sobie to powtarzali w dobrej wierze jedni, a drudzy, choć przeczytali zrobione z naszej strony objaśnienia, udali że nie rozumieli jeszcze, bo radzi byli przytaczać pretekst, żeby przyrzeczonych składek nie płacić. Zawsze jednak z ofiar jednorazowych wpłynęło w r. 1878—rs. 2,138 k. 60, chociaż w roku 1877 było ich rs. 2,832 kop. 53. Od Rządu Gubernialnego Warszawskiego wypłacony wreszcie zwrot kosztów żywienia i części wydatków na odzież i bieliznę, wyniósł w roku 1878—rs. 2,958 k. 75.

Wiadomość szczegółowa, z ksiąg i rachunków poczerpnięta przedstawia następujący obraz ruchu funduszów Towarzystwa w r. 1878.

Dochód.

Wpłynęło do kasy Zarządu Towarzystwa:

1.	Ze składek . . .	rs.	7912	kop.	—	
2.	Z ofiar gotowizną .	„	2020	„	34	
3.	Ze sprzedaży darów	„	38	„	60	
4.	Z odczytów i widowisk	„	5484	„	59	
5.	Z procentów . . .	„	1901	„	11	
6.	Z opłat za dyplomy.	„	16	„	50	
7.	Ze sprzed. Rocznika	„	65	„	90	
8.	Opłata od Rządu Gub. Warszaw. za utrzymanie i odzież wychowańców Osady	„	2958	„	75	
9.	Nadzwyczajne . .	„	99	„	63	
	Razem . .	rs.	20497	kop.	42	rs. 20497 k. 42

Wpłynęło do kasy Osady Studzieniec:

1. Ze sprzedaży wyrobów warsztatowych	rs.	485	kop.	30		
2. Ze sprzed. drzewa .	„	3	„	55		
3. Ze sprzed. warzywa	„	5	„	68½		
4. Ze sprzed. żyw. inw.	„	6	„	50		
5. Ofiary w gotowizn.	„	79	„	71		
6. Nadzwyczajne . .	„	8	„	61		
Razem . .	rs.	589	kop.	35½	rs.	589 k. 35½
Ogólny dochód w r. 1878 .					rs.	21086 k. 77½

W przewidywanym na rok ubiegły budżecie oczekiwano rs. 20,095 kop. 26½; przewyżka zatem w dochodzie o rs. 1010 osiągniętą została, co prawie wyłącznie nader pomyślnemu rezultatowi dochodów z prelekcyj publicznych przypisać należy. Za to niepodobna nie zaznaczyć, że ze składek rocznych osiągnięto, zamiast oczekiwanych rs. 9000, tylko 7912; z ofiar w gotowiźnie, zamiast 2500, tylko rs. 2138 kop. 60. Za to więcej odebrano z opłaty od Rządu o rs. 500 blizko i ze sprzedaży wyrobów o rs. 185 więcej, aniżeli się spodziewano.

Rozchód.

Administracya ogólna interesów Towarzystwa:

1. Płace i wynagrodzenia.	rs.	1453	kop.	16
2. Druk Rocznika, materyały piśmienne, wydatki kancelaryjne	„	396	„	47
3. Sprzęty i ruchomości	„	24	„	20
4. Podróże delegatów	„	21	„	16½
5. Koszt poboru składek zaległych .	„	54	„	99
6. Nadzwyczajne.	„	36	„	39
Razem. . . .	rs.	1986	kop.	37½

Na ten tytuł była przewidywaną w budżecie r. 1878 suma wydatków rs. 2874. Mniejsze wydatki zostały zrobione na wszystkich jego pozycyach, z wyjątkiem pierwszej, która się powiększyła, z powodu potrzeby koniecznej zamianowania w końcu roku 1878 drugiego Sekretarza kancelaryi Towarzystwa, do prowadzenia referatów polskich i rosyjskich.

Osada Studzieniec:

1.	Budowle nowe i konserwacya starych	rs.	9028	kop.	26
2.	Ubezpieczenie od ognia	„	244	„	68
3.	Płace, pensye i wynagrodzenia służby	„	3583	„	49
4.	Inwentarz żywy	„	63	„	50
5.	Inwentarz martwy (ruchomości, sprzęty, odzież, bielizna)	„	3484	„	03
6.	Materyały surowe	„	510	„	55
7.	Żywność chłopców i służby . . .	„	3232	„	85
8.	Utrzymanie gospodarstwa, pranie i światło	„	1382	„	10½
9.	Najem robotników	„	85	„	82
10.	Potrzeby szkolne i kancelaryjne .	„	69	„	10½
11.	Nagrody pieniężne za pracę chłopców, do kasy oszczędności przelewane	„	304	„	30
12.	Transport chłopców do Osady . . .	„	14	„	54
13.	Nadzwyczajne	„	124	„	97
	Rozchód na Osadę	rs.	22128	kop.	20
	Ogólny w 1878 r. rozchód T-wa . . .	rs.	24114	kop.	57½

Według budżetu na rok 1878, ogólny rozchód Towarzystwa był przewidywany tylko rs. 20555 kop. 12, a przeto zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że budżet został o 3½ tysiące rubli przekroczony. Jest jednak zupełnie przeciwnie, z tego powodu, że w bużecie Towarzystwa przeszłorocznym wcale już nie był wprowadzony dalszy koszt budowy domu administracyjnego, z powodu, że osobny na niego kredyt jeszcze w r. 1877 był wydany. Tymczasem w wyliczeniu powyższem wydatków zamieszczone są pod pozycyą 1-ą tytułu 2-go, wszelkie koszta budowlane na ogólną sumę rs. 9028 kop. 26, w których na sam dom administracyjny mieści się wydatek rs. 6620 kop. 54, a reszta na inne, jak pralnia, łaźnia, lodownia, szopa, przeróbka dawnego domu administracyjnego i t. d. Odjąwszy więc te sumy, okaże się, że w wykonaniu budżetu wydatków nastąpiły właściwie oszczędności, bo koszt budowli nowych nie może do rocznych wydatków się liczyć.

Właściwe więc roku 1878 wydatki ustanowićby należało tylko na rs. 15086 k. 31½. I w nich zresztą zwrócić jeszcze na-

leży uwagę na duży koszt ruchomości, odzieży i bielizny, które zakupywane być musiały, z powodu zwiększającej się liczby wychowańców i które właściwie także, w wielkiej przynajmniej części, do wydatków, na dłuższy przeciąg czasu rozkładać się mających, policzone być powinny. Pozycya ta wynosi rs. 3484 kop. 3 sama, a w połączeniu z inwentarzem żywym i materyałami surowemi—rs. 4058 k. 8.

Jednem słowem, rok 1878 zakończyliśmy remanentem rs. 4422 kop. 21 w gotowiźnie i rs. 30000 5% Listów Zast. Tow. Kred. Ziemsk. z 1869 r., deponowanych w skarbcu Dyrekcyi Gł. Tow. Kred. Ziemsk., których podnosić nie potrzebowaliśmy.

Zaznaczyć nakoniec należy, że ani ofiara JW-ych Górskich, ani wydatek na budowę kaplicy, wcale przez ogólny rachunek dochodu i rozchodu funduszów Towarzystwa przeprowadzony nie był, lecz osobną miał zupełnie kontrolę.

Porównanie obrotów finansowych T-wa Osad Rolnych za rok 1878, przedstawia się następnie:

1. Remanent z lat poprzednich w Listach Zastawnych 5% z r. 1869 Tow. Kred. Ziemsk. na sumę nominalną rs. 30000.

2. Remanent gotowizną z r. 1877 . .	rs.	7450	kop.	1
3. Dochód w r. 1878	„	21086	„	77½
Razem w r. 1878 . .	rs.	28536	kop.	78½
4. Rozchód w r. 1878	rs.	24114	kop.	57½
5. Remanent w gotowiźnie na r. 1879 .	rs.	4422	kop.	21

oraz kapitał deponowany w Listach zastawnych, rs. 30000 nomiminalnie przedstawiający.

Majątek Towarzystwa Osad Rolnych w końcu 1878 roku:

1. Wartość budowli dawniejszych. . .	rs.	47424	kop.	77
2. Wartość nowo postawionych	„	19909	„	61
3, Wartość lasu i drzewa opałowego w przybliżeniu	„	1200	„	—
4. Wartość gruntu pod Osadą, przybliżona	„	2000	„	—
5. Wartość inwentarza martwego i żywego, przybliżona	„	10000 (*)		—
6. Remanent w gotowiźnie	„	4422	kop.	21
7. Kapitał w Listach zastawnych	„	30000	„	—

(*) W Roczniku zeszłorocznym na str. 58 wkradła się pomyłka drukarska, wykazująca tę pozycyą na rs. 60,084, zamiast rs. 6,084.

8. Kapitał wieczysty z daru JW-go Dziewanowskiego, na jego dobrach hypotekowany. . . . . rs. 2000 kop. —

Nr. 6.

SPRAWOZDANIE KOMISYI REWIZYJNEJ RACHUNKÓW ZARZĄDU TOWARZYSTWA ZA ROK 1877.

Odnośnie do decyzyi Komitetu na posiedzeniu w dniu 31 Stycznia 1878 r. zapadłej, my niżej podpisani przybyliśmy do Zarządu Osad Rolnych i sprawdziwszy wszystkie pozycye przychodu i rozchodu za rok 1877, poparte dowodami, znaleźliśmy wszystko w jak największym porządku, tak rachunek przekazowy Banku Handlowego, jakoteż i dziennik kasowy Zarządu.

Nadmienić nam wypada, że Zarządowi winni jesteśmy złożyć podziękowanie, za nadzwyczaj skrupulatne i jasne prowadzenie rachunkowości.

Warszawa, dnia 20 Listopada 1878 roku.

(podpisano) *Stanisław Karski.*

(podpisano) *Juljusz Wertheim.*

Nr. 7.

WYCIĄG Z PROTOKÓŁU REWIZYI STANU OSADY, ODBYTEJ PRZEZ CZŁONKÓW ZARZĄDU TOWARZYSTWA.

Działo się w Osadzie Rolniczo-Rzemieślniczej Studzieniec, dnia 12, 13, 14, 18 i 19 Października 1878 r.

W myśl art. 51 Ust. Studz., przybyli do Osady niżej podpisani, wydelegowani Członkowie Zarządu, dla przejrzenia wszelkich ksiąg, sprawdzenia inwentarza i kasy, oraz całkowitej i wszechstronnej rewizyi Zakładu, a to w wykonaniu postanowienia Zarządu, zapadłego na posiedzeniu z dnia 15 (27) Września r. b.

Czynność w Osadzie rozpoczęta dnia 12 Października i prowadzona codziennie do późnej nocy do dnia 14 b. m., przerwaną została i ukończoną dopiero w dniach 18 i 19 t. m., okazawszy co następuje:

A. *Co do Archiwum w kancelaryi Osady.*

Zastaliśmy w Osadzie prowadzone następujące książki i kontrole główne, pomijając podręczne, służące do ułatwienia kontroli:

1) *Akta osobiste wychowańców*, w ilości 80 vol., zawierają pisma, odnoszące się specyalnie do osobistości każdego z wychowańców, przyczem, jeśli jedno pismo dotycze kilku wychowańców, bywa wszyte do akt jednego z nich, z zaznaczeniem treści w aktach innych wychowańców, podpisanem przez Sekretarza. Zalecenia Komisyi rewizyjnej zeszłorocznej co do prowadzenia tych akt ściśle wykonane zostały. W skutek zaś nowych spostrzeżeń, komisya rewizyjna zaleciła:

a) aby protokół przyjęcia, podpisywany przez p. o. Dyrektora i Sekretarza, mieścił w nagłówku zaznaczenie obecności innych urzędników Osady, asystujących przy sporządzaniu takowego;

b) aby akta osobiste wychowańców, zmarłych lub wydalonych całkowicie z Osady, były pomieszczone w archiwum wraz z aktami i księgami zamkniętemi; akta zaś uwolnionych wychowańców wtedy dopiero, gdy termin opieki Tow. Osad Rol. nad niemi po uwolnieniu upłynie.

2) *Akta instrukcyj, rozporządzeń ogólnych i protokółów rewizyjnych*, założone na skutek zalecenia zeszłorocznego, nie są jeszcze należycie pełne; brak w nich mianowicie Ustawy Towarzystwa i kilku innych urządzeń, które oddzielnie do podręcznego użytku zatrzymano.

3) *Akta tyczące się przyjmowania i wydalania wychowańców*, zawierają pisma, odnoszące się do przyjmowania i wydalania wychowańców w ogóle, albo też pojedyńczych, lecz zawierające rozporządzenia ogólne.

4) *Akta tyczące się rachunków*, w dwóch vol. I-szy za lata 1876 i 1877, II-gi za r. 1878 do miesiąca Września, zawierają materyały rachunkowe, dotyczące sprawozdań składanych Zarządowi.

5) *Akta tyczące się interesów ogólnych*, znacznie co do treści, zgodnie z zaleceniem zeszłorocznem, ograniczone, w jednym vol.

r. 1876—1878, zawierają materyały, z których w przyszłości oddzielne jeszcze rubra będą mogły być utworzone.

6) *Akta dotyczące służby*, obejmują nominacye, raporta o objęciu urzędowania, decyzye co do nagród i kar, na urzędników Osady przez Zarząd wymierzanych, oraz uwalnianie urzędników Osady. Rotuł akt jest szczegółowy i dokładny.

Delegacya rewizyjna zauważyła, iż dowody legitymacyjne, na zasadzie których urzędnicy Osady przemieszkują w Studzieńcu, są razem zebrane, a nie dołączane do powyższych akt; oraz że nie wszystkie osoby, urzędujące w Osadzie, złożyły do kancelaryi swoje dowody legitymacyjne. W skutek tego Delegacya zaleciła, aby te dowody były utrzymywane w jak największym porządku, a brakujące obecnie Przełożonych Oddziałów: Kruszki, Orzeszkowskiego i Kalinowskiego, aby bezzwłocznie ściągnięte zostały.

7) *Akta tyczące się korespondencyi o przesyłce przedmiotów, należących do Inwentarza Osady*, zawierają zawiadomienie o przesyłce z Zarządu Tow. przedmiotów, należących do Inwentarza.

8) *Akta tyczące się ofiar*, bardzo ubogie, zawierają wiadomość o ofiarach, na rzecz Osady czynionych.

9) *Akta tyczące się budowli i konserwacyi*, obejmują pisma, odnoszące się do tego przedmiotu.

10) *Akta tyczące się raportów miesięcznych* o postępowaniu wychowańców, zawierają materyały ściągające się do tego przedmiotu.

11) *Akta tyczące się sprawozdań Osady*, obejmują materyały do ogólnych sprawozdań z Osady.

12) *Akta tyczące się warsztatów*, zawierają pisma dotyczące założenia, utrzymania i produkcyi warsztatów.

13) *Akta tyczące się szkoły*, zawierają rozporządzenia wyłącznie szkoły dotyczące, jako też pisma ze szkołą bezpośredni związek mające.

14) *Dziennik korespondencyi*, zawierający z r. 1877, od poprzedniej rewizyi, NNr 77 i do d. 13 Października r. b. 414 NNra.

15) *Księga wizyt* obejmuje dość znaczną ilość podpisów osób zwiedzających Osadę, jakoteż uwagi niektórych ze zwiedzających, bardzo dla Osady pochlebne.

16) *Księga do zapisywania uwag Członków Zarządu i Komitetu* zawiera znaczną ilość uwag, jakie Członkowie Zarządu i Komitetu uznali za właściwe piśmiennie uczynić.

17) *Księga do zapisywania uwag na sesyach tygodniowych*, zawiera zapadłe na sobotnich posiedzeniach decyzye, tyczące się porządku Osady, zalecone do wykonywania urzędnikom miejscowym.

18) *Księga rodowodowa wychowańców*, obejmuje 80 pozycyj. Delegacya rewizyjna zaleciła dokładniejsze zapełnianie rubryk w tej księdze, zwłaszcza co do wychowańców wydalonych z Osady. Co do Z., nie znaleziono na lewej stronie streszczenia postanowienia Zarządu względem wydalenia go z Osady, ani też na prawej—odnośnych wiadomości co do stanu, w jakim z Osady wystąpił.

19) *Książka depozytowa przedmiotów należących do wychowańców.*

20) *Kontrola funduszu zarobkowego wychowańców ogólna* (72 wychowańców posiada już książeczki oszczędności).

21) *Kontrole funduszu zarobkowego wychowańców szczególne*, dla 5-ciu Oddziałów.

22) *Książeczki zarobkowe wychowańców*, w ilości 77 sztuk. Delegacya Rewizyjna mniema, iż kontrola ogólna zbyt jest skomplikowaną i nie daje należytego obrazu. Szczególne mogłyby być uzupełnione. Zważyć należy, że fundusze należące do pojedyńczych wychowańców, mogą pochodzić z następujących źródeł: *a*) mogą oni przynieść z sobą do Osady pewien fundusz w gotowiźnie, lub przedmioty, które na ich rzecz spieniężone zostały; *b*) z nagród pieniężnych za prace w Zakładzie, lub z dochodu z ogródka, przez nich wyłącznie na swoję korzyść uprawianego; *c*) mogą otrzymywać nadzwyczajne dochody, już to z ofiar na rzecz pojedyńczych wychowańców wpływających, już też z funduszów przez rodziny lub z innego źródła nadsyłanych. Prócz tego należy mieć na względzie, że wychowańcy mogą pewną część zarobku wydatkować zgodnie z Ustawą, oraz że całkowity ich niewydatkowany fundusz, przelewa się peryodycznie do kasy oszczędności. W skutek tego, kontrola ogólna powinna wykazywać: ile w każdym peryodzie czasu każdy wychowaniec miał w kasie oszczędności, i ile wszyscy razem; ile każdemu i wszystkim wpłynęło rzeczywiście w tym okresie czasu, dla przelania do kasy oszczędności i z jakiego źródła. Obrót zaś wydatkowania należałoby przenieść do kontrol oddziałowych, niemniej pilnować, aby Przełożeni Oddziałów wpisywali do książeczek zarobkowych, co tydzień w niedzielę, wynagrodzenia przyznane wychowańcom, pod ich opieką zostającym.

23) *Książka do zapisywania stopni sprawowania się i pilności wychowańców*, w której co tydzień wpisuje się na posiedzeniu sobotniem opinją wszystkich osób, zajmujących się wychowywaniem i kształceniem każdego z wychowańców. Delegacya Rewizyjna wnosi, aby Przełożeni Oddziałów prowadzili dokładniej swe książeczki podręczne i starannie codziennie notowali w nich wszystko, co zauważą względnie do każdego wychowańca, odznaczając spostrzeżone fakta, wykazujące skłonności wychowańca.

24) *Kontrola zakupu i sprzedaży przedmiotów, pochodzących ze sklepiku dla wychowańców osady*, zawierająca po jednej stronie wyrażenie przedmiotu zakupionego do sklepiku i cenę takowego, z drugiej szczegółowe odnotowanie, kto przedmiot kupił i co za takowy zapłacił.

Delegacya Rewizyjna zauważyła, że sklepik jest bardzo ubogi, tak co do ilości, jak zwłaszcza co do jakości przedmiotów w nim się znajdujących; należałoby rozszerzyć jego zakres i wprowadzić więcej różnorodności w użytecznych przedmiotach, jakie wychowańcy zakupywać mogą.

25) *Księga do zapisywania uwag dyżurujących.* Od chwili ustanowienia kolei dyżurów codziennych urzędników Osady, pilnujących porządku w Osadzie, zaprowadzona została ta księga i w niej dyżurni zapisują szczegółowo codziennie: czem zajęty był każdy z wychowańców w ciągu dnia, oraz odnotowują wszystko, co szczególnego tego dnia zaszło w Osadzie.

Delegacya Rewizyjna, uważając, że księga ta jest bardzo użyteczna, zaleciła, aby ją oprawić i utrzymywać w całości należytej.

26) *Kontrola przychodu i rozchodu drzewa w Studzieńcu.* Kontrola ta jeszcze należycie uporządkowaną nie została, nie ocechowano wiele dotąd drzewa w lesie, nie uregulowano go, tak że o ilości i jakości drzewa, niema dokładnej wiadomości. W księdze tej wpisuje się przychód drzewa, pochodzącego z lasu Studzienieckiego lub zakupionego, i następnie wydatek takowego do budowy lub warsztatów, albo na opał. Należy ponowić zeszłoroczne zalecenie, aby ocechowano i obliczono drzewo w lesie znajdujące się, jakie za materyał uważane być może, i oznaczyć termin, w ciągu którego czynność ta winna być ukończoną.

27) *Księga inwentarza Osady*, założona według wskazanego przez Zarząd systemu, jest zapełniona w rubryce: „było od 1-go Stycznia 1878 r.“

28) *Książeczki inwentarza szczegółowe*, utrzymywane przez Kapelana, Przełożonych Oddziałów, majstrów i gospodarza, zawierają spis przedmiotów, pozostających w zawiadywaniu tych urzędników.

29) *Dziennik inwentarza*, zawierający odnotowanie, w kolei chronologicznej, każdego z przedmiotów przybyłych do Osady który winien być zapisany w inwentarzu Osady, oraz użycie takowego.

Delegacya Rewizyjna uważa, że należyte sprawdzenie księgi inwentarza, najdogodniej może się odbyć w samym początku roku, gdy stan rzeczywisty inwentarza wciągnięty zostanie do księgi głównej — i dla tego wnosi, aby termin następnej rewizyi na początek Stycznia do d. 15 wyznaczony został. Wypada prócz tego zalecić, aby inwentarze szczegółowe prowadzone były w tym samym porządku, jaki jest przyjęty w inwentarzu głównym; oraz aby pozycye w tych inwentarzach powtarzane nie były, lecz przybytek lub ubytek, z oznaczeniem dat, aby był oznaczany pod daną pozycyą, nie przenosząc jej w inne miejsce. Wreszcie wypada zalecić Przełożonym Oddziałów, a zwłaszcza Iwińskiemu i Rostalskiemu, oraz gospodarzowi Miłobędzkiemu, aby utrzymywali swe inwentarze w większym porządku.

30) *Kontrole przeróbki materyałów w warsztatach*: stolarskim, kołodziejskim, krawieckim oraz piekarni, utrzymywane przez nauczycieli rzemiosł, obejmują ilość przyjętego do warsztatu materyału na jednej stronie i ilość i jakość roboty wykonanej z takowego.

Delegacya wnosi, aby w kontrolach tych zapisywano, nie tylko główny materyał, np. deski, bale, płótno i t. p., lecz wszelki materyał, jaki wchodzi do warsztatu, a więc klej, zamki, gwoździe, zasuwki i t. p., oraz aby odnotowywano, co z każdego, przynajmniej głównego, materyału wyrobiono, z oznaczeniem ilości użytego materyału, ceny takowego i ceny przedmiotu wyrobionego,—jak niemniej jakie przedmiot wyrobiony następnie otrzymał przeznaczenie. Byłoby do życzenia, aby w tych kontrolach, odpowiednio do każdej pozycyi dochodu w materyale, było na drugiej stronie odpowiednio zapisane, co z takowego wyrobiono.

31) *Księga materyałów surowych i obrotu takowych*, zawiera ogólny obraz obrotu produkcyi w Osadzie.

Należałoby, zdaniem Delegacyi, prowadzić ściślejszą kontrolę co do wyrobów w warsztatach Osady zrobionych, tak, aby żaden przedmiot nie przechodził do użytku przed odnotowaniem

go w tej kontroli; byłoby prócz tego właściwem, aby cały obrót gospodarstwa rolnego przechodził również przez tę księgę.

32) *Księga magazynowa.*

33) *Książeczki zapotrzebowań z magazynu.*

34) *Dziennik kasowy.*

35) *Księga kasowa.*

36) *Kwitaryusz dochodów pieniężnych.*

37) *Kwitaryusz ofiar w naturze.*

38) *Księga ofiar w gotowiźnie i naturze.*

Przy sprawdzeniu stanu kasy z powyższemi księgami, znaleziono w kasie rs. 636 kop. 46½, to jest tyle, ile według księgi znajdować się w niej było powinno. Księgi kasowe są w należyżytym porządku.

W ogóle co do ksiąg i aktów, zauważyć należy, że takowe prowadzone są z wielką starannością, zasługującą na uznanie.

B. *Co do szczegółowego zwiedzenia i rewizyi Osady.*

Przy szczegółowem obejrzeniu *lasu*, w którym szkód znaczniejszych nie zauważono, Delegacya w niektórych miejscach dostrzegła pozostałe jeszcze wierzchołki, pnie, gałęzie i chróst z wyciętego drzewa; w skutek tego zaleciła, aby takowe w jak najkrótszym przeciągu czasu zwieźć pod zabudowania Osady, oraz, aby oczyszczenie zagajnika z gałęzi uskutecznić w ciągu zimy. Drzewo w lesie dotąd ocechowane nie zostało, ani też spisane, na co uwagę zwrócono i uznaje się obecnie za pożyteczne, wyznaczyć stały termin do dokonania tej ważnej i niezbędnej czynności.

Przy obejrzeniu *pól* znaleziono, że zbiory oziminy ukończono w całości, kartofle ukończono kopać w naszej obecności, tak, że w polu i ogrodach została tylko kapusta, przedstawiająca się bardzo niepokaźnie; susza bowiem nader niekorzystnie na plon oddziałała. Zbiór tegoroczny w ogóle należy uważać za mniej niż mierny. Pod oziminę zorano i część znaczną żyta zasiano; reszta miała być w tych dniach zasiana. Po zoraniu wychowańcy Osady zbierali perz i składali na kupki, aby takowy następnie, po przesuszeniu i zwiezieniu, użyć na ściołkę dla inwentarza.

Delegacya zauważyła, że orka nie odbywa się należycie, zwłaszcza bez dostatecznego dozoru ze strony osoby kompetentnej, w skutek czego chłopcy nie uczą się dokładnie i prosto orać, włóczyć i t. p., niemniej, że ostatnie karczowanie pola nie jest

należycie wykonane, pozostało bowiem w polu bardzo wiele korzeni drobnych, które utrudniają orkę i w ogóle pracę w roli.

Należałoby zalecić, aby przestrzeń przeznaczona do karczowania w r. b., była oczyszczoną dokładniej; niemniej, aby karczowanie zeszłoroczne poprawić. W ogóle zaś zalecićby należało, aby gospodarz miał ciągły i ścisły nadzór nad robotami w polu dokonywanemi, oraz, aby takowe były uskuteczniane z największą dokładnością, wzorowo, z czego wychowańcy ciągnęliby naukę, jak około roli pracować należy.

W sadzie i ogródkach Osady znaleźliśmy plon bardzo skąpy, a ogródki wychowańców nader mało przynoszące dochodu. Przypisać to należy rodzajowi i niewyrobieniu dotąd gruntu, a przedewszystkiem brakowi ogrodnika. To co dotąd w tym kierunku uczyniono, nie może nie zasługiwać na uznanie; jednakże, z uwagi na ważność tej gałęzi gospodarstwa w kraju naszym, należałoby jak najusilniej pracować około ulepszenia gruntu i zasadzenia znacznej ilości drzew owocowych, tak, aby pożądane istotnie rychłe obsadzenie posady ogrodnika przedstawiać mogło rzeczywistą korzyść dla Osady. Dreny znajdują się w należytym stanie, z powodu jednak bardzo suchego roku, mało funkcyonują.

Podczas naszego pobytu wychowańcy zajęci byli w polu następującemi robotami: kopaniem kartofli, oraniem, zbieraniem perzu i mchów z zaoranego gruntu, zwożeniem piasku do budującej się łaźni, rżnięciem sieczki i młóceniem.

Wychowańców w Osadzie za pierwszym razem zastaliśmy 74, za drugim 77; z tych, czterech pozostawało w celkach—jeden dawniejszy i trzech nowo sprowadzonych; 3-ch w infirmeryi—jeden, jako słaby na oczy, któremu zalecono wstrzymanie się od robót, wymagających silniejszego natężenia wzroku. Reszta znajdowała się przy zwykłych zajęciach. Chłopcy bez wyjątku wyglądają czerstwo, odżywiają się dostatecznie, twarze mają wesołe i pogodne. Ubranie ich jednak pozostawia wiele do życzenia. Nie dość, że w połowie Października, wprawdzie przy temperaturze nie bardzo chłodnej. $^3/_4$ chłopców chodziło jeszcze w bluzach, spodniach letnich i sandałach, a tylko jeden Oddział w zimowych kurtkach, ale i to ubranie nie było ani dostatecznie czyste ani całe.

W skutek tego, Delegacya Rewizyjna czyni wniosek, aby bezzwłocznie nakazać zrobić najętym krawcom przynajmniej 30 całkowitych garniturów ubrania i bielizny, a następnie o tyle

wzmocnić siłę roboczą w warsztacie krawieckim, aby był w możności wydążyć i naprawom i przygotowaniu nowego ubrania i bielizny. Prócz tego należy zalecić: 1) aby każdy Przełożony Oddziału miał u siebie dostateczną ilość igieł, nici, guzików, sznureczków, płótna i t. p., dla uskuteczniania drobnych reparacyj odzieży, bez oddawania takowej do warsztatu, sami bowiem wychowańcy winni takie reperacye dokonywać; 2) aby w każdym Oddziale znajdowało się przynajmniej po 7 sztuk zapasowych każdego artykułu ubrania, oraz 21 sztuk każdego rodzaju bielizny, tak, aby przy odsyłaniu przedmiotów do naprawy, wychowańcy nie pozostawali bez niezbędnego i w dobrym stanie będącego odzienia; 3) aby sztuki ubrania i bielizny, które już kwalifikują się do wycofania z użycia, używane były jedynie do robót, przy których bardzo się ubranie wala lub niszczy.

W warsztatach praca idzie systematycznie i znaczne postępy uderzają od pierwszego rzutu oka, zwłaszcza w warsztatach stolarskim i kołodziejskim, co zawdzięcza się nauczycielom tych rzemiosł, wykonywającym z całą ścisłością i z zupełnem zadowolnieniem swe obowiązki.

Wyroby drzewne, przygotowane z warsztatów stolarskiego i kołodziejskiego na tegoroczną wystawę w Muzeum Przemysłowem w Warszawie, odznaczają się tak dokładnością wykonania, jako też i gustem. Spiżarnia topolowa i bryczka węgierka nie pozostawiają prawie nic do życzenia. W warsztatach tych jest jednak ważny brak, który bezzwłocznie usunąć należy. Mianowicie zachodzi brak dostatecznego zapasu materyału drzewnego, należycie suchego. Podług przypuszczalnego obrachunku, dla warsztatu stolarskiego potrzeba około 5000 łokci desek sosnowych; dalej około 2000 łokci desek dębowych, tudzież około 2000 łokci desek topolowych, lipowych i t. p.; dla warsztatu zaś kołodziejskiego—bali dębowych przynajmniej 2000 łokci, oprócz innych drobniejszych. Deski topolowe, lipowe i t. d. muszą schnąć przynajmniej rok; sosnowe i bale dębowe dla kołodzieja, przynajmniej lat dwa; deski dębowe dla stolarza przynajmniej lat cztery. Należy więc zrobić odrazu znaczny zapas materyału drzewnego, tak, aby mając zawsze dostateczny zasób, następnie kupować corocznie taką ilość, jaka ubędzie w roku poprzednim. W obecnym czasie można nabyć dość tanio w okolicy materyał drzewny i dlatego, korzystając z tej sposobności, należałoby bezzwłocznie wyasygnować odpowiedni fundusz i poczynić zapasy,

aby uniknąć opóźnienia w robotach, dla braku materyału, lub suszenia desek przy piecu.

Warsztaty: krawiecki, szewcki, koszykarski, plecenie słomianek, wyrób łyżek, są jeszcze w zawiązku, bez majstrów stałych, funkcyonują przy majstrach najętych lub pod kierunkiem Przełożonych Oddziałów lub starszych wychowańców. Produkcya w tych warsztatach jeszcze bardzo mała, i na potrzeby miejscowe nie wystarczająca.

Delegacya Rewizyjna z uwagi na potrzeby samej Osady pod względem reparacyi, już to narzędzi rolniczych, już znowu wozów, zamków i t. p., zwłaszcza obok niedostatecznej liczby w okolicy odpowiednich majstrów, którzy skutkiem tego za swą robotę zbyt wysokie oznaczają ceny; oraz, mając na względzie, że istniejący już warsztat kołodziejski, bez dopełnienia okucia, swej produkcyi drzewnej zbywać korzystnie nie może,—mniema, że należałoby wprowadzić warsztat kowalski i w tym celu wznieść na granicy Osady, przy drodze wjazdowej, kuźnię i osadzić w niej stałego kowala instytutowego, któryby był zarazem nauczycielem tego rzemiosła. Założenie tego warsztatu uważamy za koniecznie potrzebne w najbliższej przyszłości.

Pieczenie chleba, pod kierunkiem Przełożonego Oddziału Iwińskiego, wystarcza na potrzeby Osady. Wypiek chleba pytlowego dla urzędników Osady, jest znacznie lepszy niż dawniej i nie wiele już pozostawia do życzenia. Chleb razowy dla wychowańców jest zupełnie dobry i smaczny.

Pranie i maglowanie siłami wychowańców, bez kierownictwa osoby specyalnie uzdolnionej w tym względzie, jest nader niedokładnem. Wiele sztuk bielizny, nietylko zaparzono z plamami, lecz i z brudem, tak, że niektóre sztuki nie różnią się zupełnie od niepranych. Maglowanie nie odpowiada założeniu i przyczynia się znakomicie do zniszczenia bielizny. Należałoby koniecznie, dla zaoszczędzenia bielizny i zapewnienia czystości, powierzyć pranie osobie należycie z tą czynnością obznajmionej, pod kierunkiem której chłopcy mogliby się tej roboty nauczyć i równie w tym względzie z pożytkiem dla zakładu pracować.

Utrzymanie pożądanej czystości i *porządku* na podwórzu w obecnym czasie nie jest możliwe, z powodu budowania kaplicy i łaźni, oraz z przyczyny nie ułożenia dotąd materyału opałowego, zebranego z miejscowego lasu. Postęp w tym względzie jest jednak widoczny i spodziewać się można, że wkrótce, po ukończe-

niu budowli, zupełny porządek na dziedzińcu wprowadzony zostanie. Trawniki należy na nowo zorać i zasiać, suche bowiem lato wyniszczyło je prawie w zupełności. Po przedłużeniu ogrodzenia po za kaplicę, potrzeba przed nią założyć nowy kląb, a przed łaźnią wykopać i przygotować nową *studnię*, bo brak wody już dziś uczuwać się daje. Spadek przy wjeździe do Osady należy splantować. W podwórzu gospodarskiem baczyć, aby narzędzia rolnicze znajdowały się zawsze pod szopą, a suchy materyał drzewny, o ile to jest możliwe, był zawsze pod nakryciem; zaś drzewo opałowe było złożone porządnie w jednem miejscu, wreszcie, aby bruk przed stajnią w należytej całości utrzymywano, aby podłoga w stajni była zawsze całą, a porządek w niej utrzymany zawsze taki, jakiśmy zastali w chwili rewizyi, za co należy się pochwała wychowańcowi B.—Przy przeglądaniu tej części gospodarstwa, dostrzegliśmy, że dół na gnojówkę przeznaczony, należy rozszerzyć; dotychczasowy bowiem nie wystarczy na potrzeby miejscowe, zwłaszcza przy powiększającej się ludności i ilości inwentarza.

Utrzymanie czystości w zabudowaniach mieszkalnych nie wiele pozostawia do życzenia, jednakże wysypywania schodów piaskiem, po umyciu takowych, nie można uważać za odpowiednie, a brak słomianek przy drzwiach wchodowych, bezzwłocznie usunąć należy.

Stan budowli pod pewnemi względami nastręcza niektóre uwagi. I tak, w stajni i w umywalni jednego domku należy podłogi naprawić. Utrzymywanie zamków i w ogóle roboty ślusarskiej i kowalskiej w dobrym stanie, zdaje się inaczej osiągniętem być nie może, zwłaszcza w obec braku majstrów odpowiednich w okolicy, jak przez założenie kuźni w Osadzie, co tem bardziej jest pożądanem, iż brak należytych zamknięć powoduje nie mały nieporządek.

W Osadzie, po ukończeniu zupełnem domu administracyjnego, w którym brakuje jeszcze tylko drobnych szczegółów, wznosi się obecnie kaplica, oraz łaźnia wraz z pralnią. Kaplica, pomimo nie wielkiej obszerności, bardzo pokaźnie się przedstawia. Zastaliśmy krzyż już założony, wewnątrz tynkowanie na ukończeniu, tak, że jeszcze pozostała tylko robota kamieniarska, która potrwa, jak zapewniano, do początku Listopada. Łaźnia już wzniesiona, lecz jeszcze nie pokryta dachem. Sklepienie przy nas ukończono i rozpoczęto tynkowanie wewnętrzne. Budynek zdaje się będzie

czynił zadość potrzebom; pokoik tylko do rozbierania się przeznaczony, jest zanadto szczupły, co, oprócz ciasnoty pomieszczenia, może się odezwać szkodliwie na zdrowiu wychowańców. Tak mała bowiem przestrzeń szybko wygrzeje się do takiej prawie temperatury, jak łaźnia, a napór powietrza zimnego przez drzwi wchodowe i przejście bezpośrednio z takiego gorąca na powietrze zewnętrzne, może wywoływać częste zaziębienia.

Prócz powyższych robót, pozostaje jeszcze przerobienie dawnego domu administracyjnego na domek dla wychowańców. W domku tym, nie licząc potrzeby wyjęcia ścian czasowych i postawienia pieców, należy jeszcze na piętrze wyrównać podłogę, dawna bowiem kancelarya wzniesiona jest o jakie 3 cale nad poziom reszty pomieszczenia. Robotę tę potrzeba ograniczyć tylko do pierwszego piętra; dół zaś, po odświeżeniu, pozostawić jeszcze nadal w dotychczasowym stanie, aby mógł służyć na pomieszczenie dla nadkompletnego nauczyciela, mianowanie którego coraz staje się konieczniejszem. Restauracya tego domku winna być rozpoczętą dopiero po przeniesieniu dzisiejszej kaplicy do nowego budynku, gdy się otworzy pomieszczenie dla dwóch nowych oddziałów; obecnie zaś tworzący się 6-ty oddział należy tymczasowo pomieścić, w braku innej wolnej sali, w dawnem mieszkaniu Dyrektora.

Winniśmy także zanotować brak śpichrza i lodowni. Zboże obecnie mieści się na strychu domku Nr. 3; z uwagi jednak, że przy coraz zwiększającej się liczbie wychowańców, potrzeba w czasie nizkich cen zboża robić zapasy znaczniejsze, przeto pomieszczenie dla takowych winno być stałe i bezpieczniejsze, aniżeli przedstawiać może wątła budowa sufitów w domkach dla wychowańców przeznaczonych. Lodownia, dla przechowywania mięsa i przedmiotów szybkiemu zepsuciu ulegających, jest konieczną; idzie tylko o to zkąd lodu otrzymać można dla napełnienia lodowni. Jeżeli ta trudność przezwyciężoną zostanie, nic nie stoi na przeszkodzie do wzniesienia małego budynku, który, bez znacznego kosztu, będzie wielką korzyścią dla gospodarstwa Osady.

W infirmeryi, podczas naszego pobytu w Osadzie, znajdowało się trzech wychowańców, z których jeden przy warsztacie nogę skaleczył sobie nożem. Lekarz, przy wizycie którego byliśmy obecni, zaopiniował, że w skutek nienależytego opatrzenia rany wkrótce po skaleczeniu, ropienie musi potrwać dłuższy przeciąg czasu. Brak przeto natychmiastowej pomocy spowodował w tym

razie dłuższą chorobę wychowańca, pozbawienie Osady użytecznego robotnika, a chłopcu przyniósł jeszcze większą szkodę, kilka bowiem tygodni z czasu pobytu w Osadzie, straci bezużytecznie dla siebie.—Dnia 18-go b. m. robotnik spadł z rusztowania i mocno zranił głowę; szczęśliwym zbiegiem okoliczności pod tę chwilę przybył do Osady lekarz, i dlatego skaleczony miał zapewnioną należytą i w czasie właściwym opiekę. — Kilku wychowańców choruje na oczy; należy im codziennie opatrywać i często tuszować te organa; bez miejscowej pomocy lekarskiej jestto niemożliwe.—Jeden z wychowańców ulega ropieniu stawu w kolanie i potrzebuje częstego opatrunku, brak którego w czasie właściwym przeciąga już chorobę do kilku tygodni. Z uwagi na powiększającą się ludność Zakładu, niezbędnem się okazuje mianowanie stałego felczera, który infirmeryą w należytym utrzyma porządku i w apteczce podręcznej lekarstwa przyrządzi podług wskazówki lekarza. Obecnie w infirmeryi, gdzie się porada lekarska wszystkim potrzebującym takowej udziela, nieznaleźliśmy np. płatków i gałganków do opatrywania ran lub skaleczenia, ani termometru, w skutek czego raz zauważyliśmy bardzo wysoką, innym razem średnią temperaturę; szarpie są przygotowane, lecz w niedostatecznej ilości.

W *celkach* zastaliśmy pomieszczenia przygotowane odpowiednio; drzwi obecnie są dostatecznie mocne i należycie zewnątrz zamykane; potrzeba tylko przerobić haczyki u okien tak, aby były przynajmniej w $^3/_4$ zamykane z zewnątrz. Zostawić w paru celkach dotychczasowe urządzenie, byłoby użytecznie dla tych z osadzonych tamże wychowańców, którym niejakie ulgi w zamknięciu pozostawić należy. Uważamy za potrzebne zalecić, aby zmniejszenie porcyj żywności dla zatrzymanych w celkach, przepisami przewidziane, było wykonywane, nie przez pozbawienie pewnych artykułów pożywienia w zupełności, lecz przez zmniejszenie o $^1/_3$ każdej przypadającej wychowańcowi porcyi. Prócz tego należy zalecić, aby zatrzymywanych w celkach odwiedzano jak najczęściej, zwłaszcza Kapelan i Przełożony Oddziału, do którego wychowaniec ma być przeznaczony; jakoteż, aby wychowańcy nie pozostawali w celce, wyjąwszy nadzwyczajne względy pedagogiczne, bez zatrudnienia dłużej jak przez jednę dobę; przyczem, jeśli wychowaniec po osadzeniu okazuje skłonność do wysypiania się, należy mu dać robotę bezzwłocznie, a odjąć ją wtedy, gdy staje się dostępnym dla wpływów

odwiedzających go zwierzchników i rozpoczyna zastanawiać się nad sobą i swem położeniem w Osadzie.

W Magazynie, przy dalszym biegu naszej czynności, znaleźliśmy zalecony w r. z. porządek przeprowadzony należycie, jednak w nim nader małe zapasy: ubrania, bielizny, kapeluszy; naczyń zaś brak prawie zupełny; należałoby przeto zarządzić znaczne powiększenie zapasów w każdej rubryce, tak, aby wszystkich artykułów był zapas dostateczny. W śpiżarni zastaliśmy porządek należyty, ale również nie wielkie zapasy w stosunku do ludności Osady, oraz bardzo małą różnorodność przedmiotów żywności. I tak: ze strączkowych znaleźliśmy tylko groch polny; ani szablastego, ani bobu, ani soczewicy nie było; kaszy było tylko dwa gatunki: jęczmienna i tatarczana; bywa niekiedy i perłowa; zapasów słoniny nie było. Należałoby zalecić powiększenie jakości i ilości produktów w śpiżarni. Pożywienia, wychowańcom udzielanego, probowano w ciągu wszystkich dni pobytu: chleb dobry; barszcz, dwa razy dziennie rano i wieczór dawany, mieści w sobie dodatek około $\frac{1}{4}$ kwaterki mleka na wychowańca; wychowańcy podobno są z niego zadowoleni i nie przykrzą sobie ciągle jednostajnej strawy; wolą ją aniżeli mleko, którego wyznaczona w taryfie ilość nie okazuje się dla nich wystarczającą. Pożywienie na obiad przygotowane było smacznie, a obiad jednego dnia, złożony z grochówki i mięsa, był obfity. Mięso przeznaczone na obiad w drugim dniu naszego pobytu w Osadzie, chociaż zasolone, nie przedstawiało cech świeżości; pochodziło to z braku lodowni, przez co przechowanie mięsa przez parę dni w stanie używalnym, staje się niemożliwe. Ważono przygotowane porcye, i z wagi pojedyńczych, jako też grupami po kilka, wypadało na wychowańca mięsa, bez kości, ale z żyłami i t. p., po 7 łutów. Solone mięso mniej nieco traciło z wagi, wypadało bowiem na wychowańca po $7^1/_3$ łuta. W ogóle zaznaczyć wypada, że mięso, dostawiane do Osady, jest w bardzo nizkim gatunku: kościste, mało pożywne, tak że z przeznaczonego $\frac{1}{2}$ funta surowego mięsa, licząc z kośćmi, wypada tylko wskazane 7 łutów na wychowańca, a i te nie w całości są dlań pożyteczne, bo zawierają żyły, chrząstki i t. p. części mniej pożywne. Z uwagi na bardzo zły produkt, jaki w okolicy nabyć można, należałoby powiększyć porcye mięsa o tyle przynajmniej, aby mięsa gotowanego, bez kości, przypadło na wychowańca łutów 10.

Zauważyć dalej należy, że w obec znacznej różnicy wieku wychowańców, należałoby przestrzegać przepisu co do porcyj chłopców do lat 12, oraz upoważnić Dyrektora do dodawania przynajmniej 5% porcyj dla wychowańców starszych, którym porcya dotychczasowa, zwłaszcza przy cięższych robotach, nie wystarcza. Wreszcie pilnie przestrzegać, aby w dni, gdy niema przepisanego na obiad mięsa, zawsze gotowano pokarmy strączkowe, stanowiące najgłówniejszy surogat mięsa.

Jak nas zapewniano, na głód wychowańcy się nie uskarżają, wyjąwszy zamkniętych w celkach. Dyrektor jednak oświadczył, że nie przechodzi ani jeden dzień, żeby nie zgłaszali się doń pojedyńczy wychowańcy, z prośbą o kawałek chleba, oraz że pracującym ciężko, np. trącym deski, powiększa zwykle porcyą chleba.

Z kolei udaliśmy się do *szkoły*, gdzie wykład nauk odbywa się należycie; nie wielkie uchybienia dadzą się łatwo sprostować, potrzeba tylko ciągłego i rozumnego dozoru i kierunku sił nauczycielskich.

Nauka religii i historyi świętej przez nowego Kapelana jest udzielana z zupełną korzyścią; chłopcy już w pierwszym Oddziale szkoły rozumieją dobrze każdy wyraz Modlitwy Pańskiej, a w drugim—objaśniają dokładnie Skład Apostolski i opowiadają szczegółowo główne wypadki z historyi świętej. Modlitwy ranne i wieczorne, oraz przed i po jedzeniu, odbywają się przykładnie. W niedzielę, z krótkiej nauki, bardzo przystępnie wyłożonej, korzyść odnieść byli powinni, a podczas Mszy Ś-tej zachowywali się należycie. Byliśmy także obecni na modlitwach wieczornych, w dni świąteczne w kaplicy odbywanych, które może są zbyt długie; nie dostrzegliśmy jednak podczas takowych ze strony wychowańców roztargnienia. Być może, iż pochodzi to ztąd, iż nabożeństwo składa się w części z litanii, wspólnie z księdzem głośno odmawianej, a w części ze śpiewu kościelnego, któremu wychowańcy ze szczególnem oddają się zamiłowaniem. Wpływ Kapelana, który stara się jak najwięcej czasu przepędzać między wychowańcami, wyda zapewne z czasem owoce bardzo zbawienne, czego zadatki już dziś sprawdzić się dają.

Kwestya nauki religii dla wyznawców starego zakonu, występuje coraz poważniej na porządek dzienny; znajduje się bowiem już 5-u wychowańców tego wyznania, którzy pozostają tyl-

ko przy swoich książkach do nabożeństwa, bez nauki religii swego wyznania, której, dla braku nauczyciela, zupełnie się nie uczą.

Wychowańcy w szkole rozdzieleni są na trzy Oddziały, z których *trzeci*, najwyższy, podzielony jeszcze został, z powodu znaczniejszej liczby uczniów, na dwa poddziały. Najwięcej uzdolnieni czytają po polsku dobrze i są w stanie dokładnie opowiedzieć to, co przeczytali; po rosyjsku czytają nieźle, z arytmetyki rozwiązują zadania pamięciowe i na tablicy z liczbami wielorakiemi i otrzymują obecnie pojęcia o ułomkach. Niektórzy piszą nawet kaligraficznie, a wszyscy ważniejszych błędów ortograficznych nie popełniają. Niektórzy wcale nieźle rysują na tabliczkach, o tyle, o ile to im będzie niezbędne w zajęciu rzemiosłowem. Prócz tego, postępuje nauka o rzeczach ogólnie pożytecznych, która niedawno rozpoczętą została. O świecie widomym, o geografii, naukach przyrodzonych, niejakie pojęcia wychowańcy już sobie przyswoili. Należałoby jednak wkrótce przystąpić do nakreślenia, choćby tymczasowego, programu wykładów tych wiadomości, aby nie zapuszczano się w sfery mniej przystępne, z pominięciem tego, co jest najniezbędniejsze. Wreszcie wszyscy wychowańcy słuchają nauki gospodarstwa rolnego; wykładający takową gospodarz, w początkach naturalnie napotyka wiele trudności i nie umie zająć uwagi wychowańców; lecz i tu udzielenie odpowiednich wskazówek, wiele dopomódz może.

Nauka śpiewu, gimnastyka i manewra z narzędziami ogniowemi, zwłaszcza pierwsza, postępuje znacznie, co zawdzięczać należy przedewszystkiem gorliwości i pracy p. o. Dyrektora. Podczas wizytowania szkoły zauważyliśmy, iż należałoby zalecić:

1) aby nauczający zajmował współcześnie wszystkich uczniów, a nietylko tego przez dłuższy przeciąg czasu, którego wezwie do odpowiadania. Odpowiedzi powinny być krótkie, tak, aby przynajmniej co parę minut inny odpowiadał;

2) aby nauczający zwracał szczególną uwagę na nowo do Oddziału przyjętych lub promowanych, i o ich postęp najusilniej się starał, nie zaś przeciwnie, posuwał coraz dalej zdolniejszych, zaniedbując mniej zdolnych lub później przybyłych:

3) aby wykładu danej materyi nie posuwano dalej, dopóki wszyscy wychowańcy dokładnie nie zrozumieli i nie przyswoili sobie poprzednio wyłożonego.

Niedostateczność przygotowania i praktycznego uzdolnienia nauczających, skłania nas do uczynienia wniosku, aby obmy-

śleć środki dalszego kształcenia się dla nauczających w Osadzie, i w tym celu jest do zalecenia założenie biblioteczki dla nauczających, w skład której powinny wejść dzieła, w językach dostępnych dla Przełożonych Oddziałów, traktujące naukę pedagogiki, oraz popularne wykłady tych ogólnie pożytecznych wiadomości, które mają być udzielane wychowańcom w szkole.

Byłoby do życzenia, aby w niedziele i święta w godzinach popołudniowych odbywały się posiedzenia, pod przewodnictwem Dyrektora, na których jeden z Przełożonych, Kapelan lub Dyrektor zdawałby sprawę z odczytanej przez siebie i przestudyowanej książki, poczem otwarta dyskusya mogłaby stanowić wielką korzyść dla kształcenia się nauczających, i dawałaby nie małą zachętę do użytecznego zapełnienia czasu wolnego.

Posiedzenia sobotnie, tudzież rozdział nagród i wymiar kar w niedziele, odbywają się zwykłym porządkiem. Zauważyć tylko wypada, że o udzielaniu nagród prawie zupełnie zapomniano, tak, że na tygodniowych posiedzeniach wymierzają się tylko kary, a z nagród jedynie oddaje się chorągiew honorową rodzinie, która w ostatnim tygodniu najlepiej sprawowała się, i udziela pieniężne wynagrodzenia na książeczki zarobkowe. Urozmaicenie nagród, a przez to zachęta do dobrego sprawowania się, pilności w pracy i postępowania w naukach, byłoby bardzo do życzenia, niemniej ograniczenie wymiaru kar tylko do przypadków ważniejszych; podnoszenie bowiem wszystkich, nawet bardzo małoważnych zboczeń, zabiera wiele czasu, a pożytku, jak się zdaje, nie wiele przynosi.

W dokończeniu naszego przedstawienia zaznaczyć nam wypada, że zeszłoroczne wskazówki Komisyi Rewizyjnej wykonane zostały i przyniosły pożądany rezultat. Nie spełniono dotąd jedynie: sporządzenia ogólnego planu gospodarstwa rolnego, jaki ma być wykonany w Studzieńcu; ocechowania i spisania drzewa w lesie Studzienieckim, i zaprowadzenia księgi nagród wychowańców, o której mowa w § 69 Tymcz. Urządz. Zalecenia te należy ponowić i wyznaczyć termin stały do ich wykonania.

Uważamy wreszcie za swój obowiązek z przyjemnością poświadczyć: że widocznym jest rozwój prawidłowy Osady pod względem pedagogicznym, a nawet i administracyjnym; że napotykane dotąd niedokładności pochodzą głównie, nie z zaniedbania lub niechęci urzędników i oficyalistów Osady, lecz z tego względu, iż nie byli oni jeszcze w możności należycie pojąć i ocenić leżą-

cych na nich obowiązków, ani też wyrobić odpowiednich środków oddziaływania na wychowańców; że jednak postęp w tym względzie jest widoczny i daje otuchę, iż wkrótce dostrzeżone przez nas niedostatki usunięte zostaną. Jako środki, do osiągnięcia tego celu prowadzące, oprócz powyżej już wzmiankowanych, uważamy obsadzenie proponowanej już dawniej posady Inspektora, któryby podzielił z dotychczasowym p. o. Dyrektora jego zajęcia, dozwalając przez to temu ostatniemu, oprócz zwierzchniego kierownictwa, zająć się przeważnie częścią pedagogiczną w Osadzie; z drugiej zaś strony, nabrawszy potrzebnego doświadczenia, w razie słabości lub potrzeby wydalenia się Dyrektora za urlopem na dłuższy czas z Osady, mógłby, bez ważniejszego przynajmniej uszczerbku dla instytucyi, zastąpić go w jego czynnościach. Dziś bowiem w podobnym wypadku, gdy wszystko na jednych spoczywa barkach, Zarząd Osady w nader trudnem znalazłby się położeniu.

Nakoniec uważamy, iż należy obmyśleć środki odpowiedniejsze prowiantowania Osady; gdyż dotychczasowy sposób administracyjny bardzo wiele pochłania czasu, a przytem jest nader kłopotliwy i przy powiększającej się coraz ludności Osady, niepraktycznym się okazuje.

(Podpisano) *A. Białecki.—Stummer.—Miklaszewski.*

Nr. 8.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA P. O. DYREKTORA OSADY ROLNICZO-RZEMIEŚLNICZEJ DLA MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW W STUDZIEŃCU ZA ROK 1878, ZŁOŻONEGO ZARZĄDOWI TOWARZYSTWA.

W trzecim roku istnienia Zakład nasz wchodzi w nową fazę, bo rozpoczyna wracać wolność swym wychowańcom, po ukończeniu przez nich kary zamknięcia, wyrokiem oznaczonej. Nie łudząc się wątpliwą nadzieją, aby wszyscy wychowańcy, po dwóch latach swego pobytu w Zakładzie, stali się nieposzlakowanemi członkami i pożytecznemi pracownikami na niwie społecznej, mam zaszczyt zdać sprawę li tylko z czynności dokonanych i rezultatów ubiegłego roku, tak pod względem wychowawczym, jako i administracyjnym. Na samym wstępie zaznaczyłem, iż powra-

caniem wychowańcom wolności, utraconej przez popełnienie przestępstwa, Zakład nasz dochodzi do wytkniętego celu. Otóż z dniem 5-go Grudnia r. z. jeden z pierwszych wychowańców, Lejba B., po dwuletniem osadzeniu w Studzieńcu, opuścił naszę Osadę, przeszedłszy chlubnie cztery klasy, stosownie do przepisów obowiązującej Ustawy, oraz cztery oddziały szkoły.

Czy ów wychowaniec pójdzie zawsze za radami i przestrogami naszemi, czy nie zboczy z drogi prostej, czy nie wróci do zgubnych nawyknień, w jakie go błędne pierwiastkowe wychowanie pogrążyło, jestto pytanie, na które, z bijącem sercem oczekujemy odpowiedzi od niego samego w przyszłości.

Osada nasza w ciągu ubiegłego roku liczyła 89 nieletnich przestępców, a wszyscy skazani byli wyrokami sądowemi za popełnione kradzieże.

Z tej liczby, Lejba B. został uwolniony i pomieszczony u rzemieślnika; dwóch zaś, Z. i B., po dwukrotnej ucieczce, wydalono z Zakładu zupełnie, za różnorodne popełnione przez nich podczas ucieczki przestępstwa, kwalifikujące ich do zwykłej kary więziennej.

Z 89 nieletnich wychowańców było:

skazanych	na lat	2	58
„	„	$2\frac{1}{4}$	1
„	„	$2\frac{1}{2}$	3
„	„	3	16
„	„	$3\frac{3}{4}$	1
„	„	4	3
„	„	$4\frac{1}{2}$	1
„	„	5	3
„	„	6	1
„	„	7	1
Do czasu poprawy			1

Uwaga. W tych cyfrach mieści się już 7-u, skazanych do dojścia do 18-go roku życia.

Skazanych było wyrokiem:

Sądów Okręgowych	8
Zjazdów Sędziów Pokoju	4
Sędziów Pokoju	40
Sądów Gminnych	37

Mających rodziców było	36
„ tylko ojca	14
„ „ matkę	24
Pozostających na opiece	3
Nieprawego łoża	10
Podrzutków	2
Pochodzenia miejskiego	47
„ wiejskiego	42 (*)
Wyznania rzymsko-katolickiego . .	81
„ ewangelickiego	3
„ mojżeszowego.	5

Pod względem wykształcenia umysłowego:

Umiało czytać po polsku i po rosyjsku .	6
„ tylko po polsku . . .	9
Zaczynało czytać	6
Nic nie umiało	68

Dostawieni byli:

Kosztem Towarzystwa	36
Przez własnych rodziców	5
Transportem.	48

Przed przybyciem do Osady zajmowali się:

Rzemiosłem	19
Wyrobkiem na wsi. . . .	6
„ w mieście . .	10
Posługą u rodziców . . .	19
Służbą u obcych	22
Żebraniną.	3
Włóczęgostwem i kradzieżą	10

Z wychowańców, podzielonych na 6 Oddziałów, znajdowało się:

W Oddziale I.	15
„ II.	15
„ III.	15
„ IV.	15

(*) Z Warszawy 29.
Z prowincyi 60.

W Oddziale	V.	15
„	VI.	11

Pod względem nauki, z końcem roku było:

W Oddziale	I.	21
„	II.	31
„	III.	20
W wyższym	III.	14

Pod względem sprawowania się:

W klasie	I.	35
„	II.	24
„	III.	10
„	IV.	17

W warsztatach:

Stolarskim	34
Kołodziejskim	21
Krawieckim.	25
Szewckim . . . , ...	3
Nowo przybyłych, którzy jeszcze nie zostali przeznaczeni do rzemiosła, było	3

Podług przepisanego systemu, wychowańcy podzieleni byli na Oddziały czyli rodziny, po 15 w każdej, pod nadzorem Przełożonego lub Dozorcy, z którym zajmują jednę salę w osobnym domku.

W roku ubiegłym wszystkich Oddziałów było sześć. Ostatni uorganizował się w m. Grudniu.

Zbytecznem byłoby powtarzać, jaki był nasz system wychowawczy, jaka była metoda nauczania, przedmiot ten bowiem aż nazbyt dobrze jest znany Sz. Zarządowi. Tyle tylko dodać mogę, iż rządziliśmy się miłością, łagodnem i stanowczem postępowaniem, zdobywając sobie zwolna serca wychowańców od chwili wejścia ich do Osady.

Karność, życie czynne, systematyczne, nauka umysłowa, przeplatana nauką rzemiosła i rolnictwa, chwilowe rozrywki, rozmowy poufne, bezustanny dozór, surowość i stanowczość dla jednych, łagodność i pobłażliwość dla drugich, stosownie do charakterów—oto cała broń, jakiej używaliśmy przeciwko tym małym nieprzyjaciołom porządku społecznego.

Wszystkie złe nałogi trudno naraz wykorzenić. Proces ten dosyć długo odbywać się musi, bo zanim zdrowe ziarno cnoty i prawdy się zasieje, potrzeba przedewszystkiem rolę oczyścić z chwastów, złych nałogów.

Dwuletni też pobyt wychowańca, z gruntu zepsutego, w Zakładzie nie daje rękojmi zupełnej jego poprawy, a raczej spodziewać się nam każe, że w takim stanie rzeczy liczba recydywistów może być dość znaczną.

Jedynie wychowańcy dłuższy czas pozostający pod naszą opieką, posiadają przymioty cechujące dzieci dobrego i przyzwoitego wychowania.

Z zadowoleniem chlubne tutaj świadectwo dać mogę wychowańcom w ogóle, iż postępowanie ich całoroczne było dobre (z małemi tylko wyjątkami nowo przybyłych), iż żadne wybitniejsze przekroczenie miejsca nie miało. Żadne większe wybryki niesforności się nie zdarzyły.

Trzy bowiem wypadki ucieczki najgorszych chłopców, małoznacznym jest procentem na ogólną cyfrę 89.

Ten pomyślny objaw między dziećmi naszemi, oprócz rad ojcowskich, z któremi na każdym kroku się spotykają, przypisać należy:

1) przyzwyczajeniu ich do pracy ciągłej, z małemi tylko przerwami na wypoczynek;

2) udzielaniu marek pochwalnych miesięcznych, stanowiących o przejściu do klasy wyższej;

3) wręczaniu chorągwi honorowej rodzinie, przez cały tydzień najlepiej się sprawującej.

Nagrody udzielane bywają nader oględnie, gdyż najmniejsze uchybienie pozbawia prawa do takowej.

Przechodzenie z klasy do klasy odbywało się bardzo powolnie, i nie jeden chłopiec, po otrzymaniu dopiero pięciu lub więcej marek, przechodził do klasy wyższej, a jednakże rok ubiegły liczył 18 wychowańców klasy IV-ej, podczas gdy w 1877 r. klasa III-a zaledwie miała trzech wychowańców (*).

(*) Statystyka nagród.

a) Za dobre sprawowanie się i pilność otrzymywali wychowańcy marki miesięczne, a mianowicie przez ciąg roku 1878:

Być może, iż owej poprawy głównym motorem był interes materyalny, gdyż w miarę otrzymania więcej marek, tak fundusze ich pieniężne, jako i przywileje większej swobody wychowańców, wzrastają. Wszelako miałem niejednokrotnie dowód, iż głównie szlachetna ambicya parła ich naprzód, a pieniądz mniejszą dla nich stanowił wartość.

Co zaś do przywilejów, to nic dziwnego, że te ich nęciły. Niepoślednią gra rolę w ich poprawie chorągiew honorowa, która wręczaną bywa rodzinie cały tydzień wzorowo sprawującej się, w każdą niedzielę, po rozpatrzeniu na sobotnich sesyach wszystkich czynności i spraw wychowańców.

Współzawodnictwo pod tym względem jest znakomite. To też gdy jedna rodzina otrzymuje chorągiew z rzędu przez kilka tygodni, natenczas objawia się w wychowańcach innych rodzin pewna zazdrość, która jedynie w tym wypadku raczej na miano zalety, aniżeli na nazwę wady zasługuje.

Odznaczenie chłopców naszywkami i galonem, stosownie do promocyi do klasy wyższej, jest dla nich także silną zachętą; z radością spoglądają na ów bulion srebrny, jako na oznakę ich wyższość moralnej nad innemi. O ile pobyt wychowańców w Osadzie jest zbawienny, świadczy o tem chociażby ten przykład, iż tak powszechne pomiędzy wchodzącemi do Zakładu przezywanie się wzajemne wyrazem: „złodziej,“ zupełnie z ich słownika wykreślonem zostało. Nietylko, że zrozumieli całą doniosłość występku,

---

w klasie	I	otrzymano marek	183
„	II	„	119
„	III	„	75

b) Wynagrodzenia pieniężne za pracę otrzymali:

w klasie	I	w ilości rs.	72	kop.	82½
„	II	„ „	83	„	10½
„	III	„ „	65	„	89
„	IV	„ „	73	„	48

c) Za pilność w pracy otrzymał wychowaniec Z. publiczną pochwałę.

d) Za dobre sprawowanie i pilność z odznaczeniem się, otrzymał wychowaniec G., w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia, urlop na dzień jeden do Warszawy, w celu odwiedzenia familii.

e) Oprócz wyżej wymienionych nagród, za dobre sprawowanie się w różnych czasach wychowańcom rozdawane były książeczki do nabożeństwa i inne na ten cel ofiarowane przedmioty.

lecz wstydzą się i brzydzą dawniejszem swem życiem, a miano „złodzieja“ uważają za największą hańbę i ubliżenie dla siebie.

Niejednokrotnie miałem sposobność przekonać się o tem, gdy przychodzili do mnie ze skargą, że ten lub ów ze starszych zelżył ich w gniewie tem niezasłużonem mianem. Zauważyłem rumieniec wstydu na twarzy wychowańca, wywołany zapytaniem przez zwiedzających Studzieniec: „za co zostałeś skazany do Osady?“

Osoby nieobeznane z systemem zakładów karno-poprawczych a interesujące się tą kwestyą, bezwiednie przez to wyrządzają pewną krzywdę naszym dzieciom, już czującym ohydę popełnionego występku.

Na dalsze poparcie zdania, jak silnie rozwija się w naszych wychowańcach poczucie osobistej godności, służy za dowód fakt następujący:

Jeden z Przełożonych Oddziału, wyjeżdżając na parodniowy urlop, pozostawił nadzór nad swoim pokoikiem swemu pomocnikowi, czwartoklasiście.

Ten z gorliwości, chciał zamknąć pokoik nieobecnego Przełożonego na klucz; wtedy przybiegło do mnie z płaczem dwóch chłopców, z tejże rodziny, żaląc się, że N. uważa ich chyba za złodziejów, skoro zamyka przed niemi drzwi, a oni wszyscy, równie jak on, są stróżami własności swego Przełożonego, gdyż nie pokazało się nigdy, aby na ich sali coś zginęło, aby który z kolegów splamił się w ogóle kradzieżą.

Górującemi wadami pomiędzy naszemi dziećmi, w chwili wejścia ich do Osady, są: kradzież, hardość, nieposłuszeństwo, kłamstwo, niekoleżeństwo, a nad wszystkiemi panuje lenistwo. Ostatnia wada jest poniekąd naturalnym wynikiem nawyknienia od dzieciństwa do życia bezmyślnego, bezczynnego, które dzieci tem łatwiej popchnęło do występku.

Baczną też przedewszystkiem zwracamy uwagę, aby chłopiec nie próżnował; a jeśli go się schwyci na gorącym uczynku, wtedy, oprócz przedstawienia mu zrozumiale zgubnych następstw próżniactwa, otrzymuje karę stosowną, jako notowany i podany na tygodniowej sesyi.

Systematyczny podział czasu bywa na tę zakorzenioną chorobę jedynem lekarstwem, a prace dokonane, bądź w nauce, bądź w rzemiośle, bądź w gospodarstwie, są dotykalnym dowodem jej skutecznego leczenia.

Za wykroczenia, w miarę ich ważności, chłopcy karani byli: napomnieniem, naganą publiczną, ograniczeniem prawa korespondencyi z rodziną, odłączeniem od towarzyszów podczas zabawy, ograniczeniem żywności lub wynagrodzenia za pracę, zamknięciem w celi, wreszcie degradacyą do niższej klasy.

Kara chłosty tylko dwa razy przez cały rok była stosowana za dwukrotną ucieczkę wychowańców, a to na podstawie rozporządzenia i w obecności Zarządu, dla nadania większego znaczenia owej ostatecznej karze.

Oprócz wyżej wyszczególnionych wad, wielu wychowańców przybywa do Osady z nałogiem onanizmu. Zwolna wykorzenia się to złe, na które jeden tylko mamy środek, nieustanne czuwanie, moralne perswazye i przedstawianie im następstw szkodliwych podobnego postępowania.

Zwalczenie wszystkich tych nałogów i brudnych nawyknień jest wysiłkiem ciężkiej pracy, do której głównie popycha myśl o krótkim stosunkowo czasie pobytu wychowańców w Osadzie. Wynajdywać trzeba najrozmaitsze sposoby na ich pokonanie i nieledwie tworzyć system indywidualny, odrębny dla każdego usposobienia,—a prawie ilu chłopców, tyle charakterów, w czem też właśnie leży cała trudność zadania naszego.

Ponieważ liczba wychowańców 89 jest za wielką, abym mógł wszystkich charakterystykę w niniejszem sprawozdaniu umieścić, pozwolę sobie przytoczyć tylko niektórych wychowańców, zasługujących na wyróżnienie i zastanowienie.

Wychowańców, pod względem sprawowania się i charakteru, podzielić można na dwie kategorye. Do jednej należą chłopcy, skłonni do hardości, kłamstwa, kradzieży i ucieczki, w ogóle z najgorszemi popędami, które, w miarę dłuższego przebywania w Osadzie i rozwijających się władz umysłowych, nieznacznie ustępować zaczynają dobrym chęciom i uczynkom.

Do drugiej należą dzieci z idyotycznem nieledwie usposobieniem, które, jako niezdolne do odbierania dobrych wrażeń, nie poprawiają się z przekonania, lecz raczej ulegają przemocy i obawie kary; u takich poprawa nie przychodzi, ani łatwo, ani prędko. Do rzędu pierwszych należy większa połowa wychowańców, między niemi zaś zasługują na zanotowanie następujący: An., Woj., Red., Sar., Kem., Now., Ol., odznaczający się w początkach i przez czas dłuższy gwałtowną złością, niekoleżeństwem; wszyscy dziś takiej zmianie ulegli, że po części są czwartoklasistami, naj-

pracowitszemi robotnikami w warsztatatach, przyjaciółmi między sobą, napominającemi kolegów źle się sprawujących. O ile w dzieciach naszych pielęgnowaną była strona sercowa, służy przykład następujący: Jeden wychowaniec rodziny II-ej, Mikołaj L., prosił o przeniesienie go do rodziny nowo otworzyć się mającej p. Kalinowskiego nauczyciela, na co otrzymał przyzwolenie. Najniespodziewaniej przybywa do mnie nazajutrz, podając nieśmiało jakiś papier. Była to prośba, przez niego samego zredagowana, o pozostawienie go nadal u pana Łuby, ponieważ zanadto jest do niego przywiązany, aby miał mu taką niewdzięcznością za wychowanie się odpłacać. Wiele mówiącą tę prośbę przyłączyłem do jego akt osobistych. Hardość miała wielu swoich przedstawicieli. Między niemi, dopiero co wzmiankowany Mikołaj L., Boch., Dw., Now., Kir., Kw. i wielu innych; obecnie zaś raporta miesięczne pp. Przełożonych Oddziałów, wskazują tych właśnie chłopców jako najposłuszniejszych w wypełnianiu rozkazów. Rok ubiegły wymazuje także z listy oddających się nałogowo kradzieżom cały szereg nazwisk chłopców, między któremi dawniej pierwszeństwo trzymali: Cz., Op., Tur., Jeż., Mar., Mat., Bach.

Jeżeli się zdarzyła czasem kradzież jakiej drobnostki pomiędzy dłużej przebywającemi w Osadzie wychowańcami, np. racyi chleba, stalek, kawałka cukru lub papierosa, pozostawionego przez nieuwagę Ojca Rodziny, natychmiast winowajca był wydany z oburzeniem przez kolegów tejże samej Rodziny.

Do drugiej kategoryi zaliczają się: Gaw., Szud., Choł., Kusz., Stef. Mimo upośledzenia ich przez naturę Gaw. i Kusz. np. znacznej już ulegli zmianie ku dobremu.

Przedstawiwszy stronę dodatnią i ujemną prowadzenia się wychowańców, wypada mi teraz wspomnieć o *nauce*. Wszyscy wychowańcy, z bardzo nielicznym wyjątkiem, wchodzą do Osady nie mając wyobrażenia o jakiemkolwiek wykształceniu umysłowem.

Mimo to, inaczej powiedzieć nie mogę, jak tylko, że postępy chłopców w nauce, były zadawalające; wszyscy bowiem czytają i piszą, z wyjątkiem kilku, których umysł graniczy z idyotyzmem, i nowoprzybyłych w ostatnim miesiącu.

Wychowańcy, stosownie do ich uzdolnienia, byli podzieleni na trzy Oddziały.

W Oddziale I-m mają powziąść ogólne wiadomości z Historyi Ś-tej, o stworzeniu świata, o pierwszem życiu naszych praojców

do śmierci Mojżesza. — Z nauki religii umieją i należycie rozumieją całkowity pacierz, oraz znaczenie ŚŚ. Sakramentów.

W II-m Oddziale z Historyi Ś-tej przechodzi liwiadomości od śmierci Mojżesza aż do przyjścia na świat Zbawiciela. Z nauki zaś religii—katechizm, jednak nie podług książki, lecz z pamięci, przyczem przedewszystkiem starano się o to, aby dzieci nie wyuczały się odpowiedzi na pamięć, ale głównie, aby rozumiały to, czego się uczą.

W III-m Oddziale chłopcy przechodzili z Historyi Ś-tej—życie Zbawiciela szczegółowo. Z nauki religii—dalszy ciąg katechizmu, z zastosowaniem do potrzeb życia praktycznego i z objaśnieniem każdego pytania przykładami praktycznemi. Prócz tego, był im udzielany jasny i dostępny wykład Mszy Ś-tej, objaśnione główniejsze uroczystości kościelne i ich znaczenie.

Z innych nauk uczyli się:

W Oddziale I-m: czytać i pisać po polsku, za pomocą liter ruchomych, 4-ch działań w pierwszych liczbach.

W Oddziale II-m: czytali i pisali za dyktowaniem po polsku; z rosyjskiego uczyli się tego, co w Oddziale pierwszym z polskiego; cztery działania arytmetyczne w dalszym ciągu, wiersze na pamięć i rysunki.

W III-m Oddziale: czytali i pisali za dyktowaniem, tak po po polsku, jak i po rosyjsku, rozpoznanie części mowy, wiersze, ćwiczenia piśmienne. Z arytmetyki—cztery działania z liczbami wielorakiemi, początki ułamków, rysunki, opowiadanie o ziemi i świecie, wiadomości krótkie z historyi naturalnej, o władzach rządzących w naszym kraju i t. d.

Nauka moralności zasadzała się na wykładaniu im przedewszystkiem obowiązków obywatela kraju i powinności człowieka, w jakimkolwiek stanie zostającego, a opartych na odpowiednich przykładach.

Oddział III-ci był rozdzielony na dwie części: na niższy i wyższy, dla mniej i więcej uzdolnionych, aby pierwsi drugich nie wstrzymywali w postępach.

Wyższy trzeci zamieszczany był w sprawozdaniach miesięcznych pod nazwą *szkoły*.

O przejściu wychowańców z Oddziału do Oddziału stanowiły egzamina miesięczne, zdawane w kancelaryi pojedyńczo przez każdego chłopca w obec wszystkich nauczycieli, a urządzone

w celu pedagogicznym, dla ściślejszej kontroli pp. nauczycieli i uczniów.

Jeżeli postępy wychowańców w naukach nie należały w roku ubiegłym do najświetniejszych, tę niepomyślność przypisać należy dwóm przyczynom:

1) zbyt krótkiemu czasowi, poświęconemu na naukę umysłową (przez 5 miesięcy zimowych po 3 godziny i przez 7 miesięcy letnich po 2 godziny dziennie); 2) strudzeniu fizycznemu chłopców po ciężkiej pracy w warsztacie lub polu. Nic dziwnego, że dziecko znużone przed chwilą, nie może, ani dostatecznie uważać, ani należycie pojąć wykładanego przedmiotu.

Nauka śpiewu, gimnastyka i ćwiczenia z narzędziami ogniowemi odbywały się systematycznie, w formie zabawy, w każdą niedzielę i święto, dla połączenia korzyści z przyjemnością w wolnych chwilach od zajęć. Z wyjątkiem przechadzki w każdą niedzielę, jako dopełnienie warunku hygienicznego, na inne zabawy bardzo mało czasu było przeznaczonego,

Wychowańcy pracowali tak z korzyścią dla siebie jako i dla Osady w warsztatach: stolarskim, kołodziejskim, krawieckim i szewckim.

O postępach ich w dwóch pierwszych świadczy list pochwalny, przyznany w r. z. Osadzie za wyroby stolarskie i kołodziejskie, przez Komitet wystawy Przemysłowej w Warszawie; korzyść zaś materyalną wykazują liczne obstalunki tak stolarskie jak kołodziejskie. Obadwa te warsztaty posiadają już chłopców, którzy samodzielnie wyrabiają wszelkie sprzęty domowe i gospodarskie, jak np. stoły, szafy, krzesła, wozy, brony, pługi i t. d. Ponieważ Osada dała się poznać publiczności z wykonywania dokładnego wszelkich robót, tyle przybywa zamówień, że trudno wszystkim wydołać przy małych stosunkowo siłach. Mam tu głównie na myśli szczupłe pomieszczenie obudwóch warsztatów, które zaledwie 14-u chłopców w każdym zająć pozwala. Strata jest ztąd podwójna. Najpierw, w miarę wzrastającej z dniem każdym liczby wychowańców, przybywa i więcej uczniów do każdego warsztatu. Postępy ich w rzemiośle nie mogą iść prawidłowo, gdyż, dla braku miejsca, niektórzy poprzestać muszą na przyglądaniu się tylko, lub też, jako mniej umiejętni i nieprzynoszący korzyści materyalnej, nie mogą uczęszczać do warsztatu.

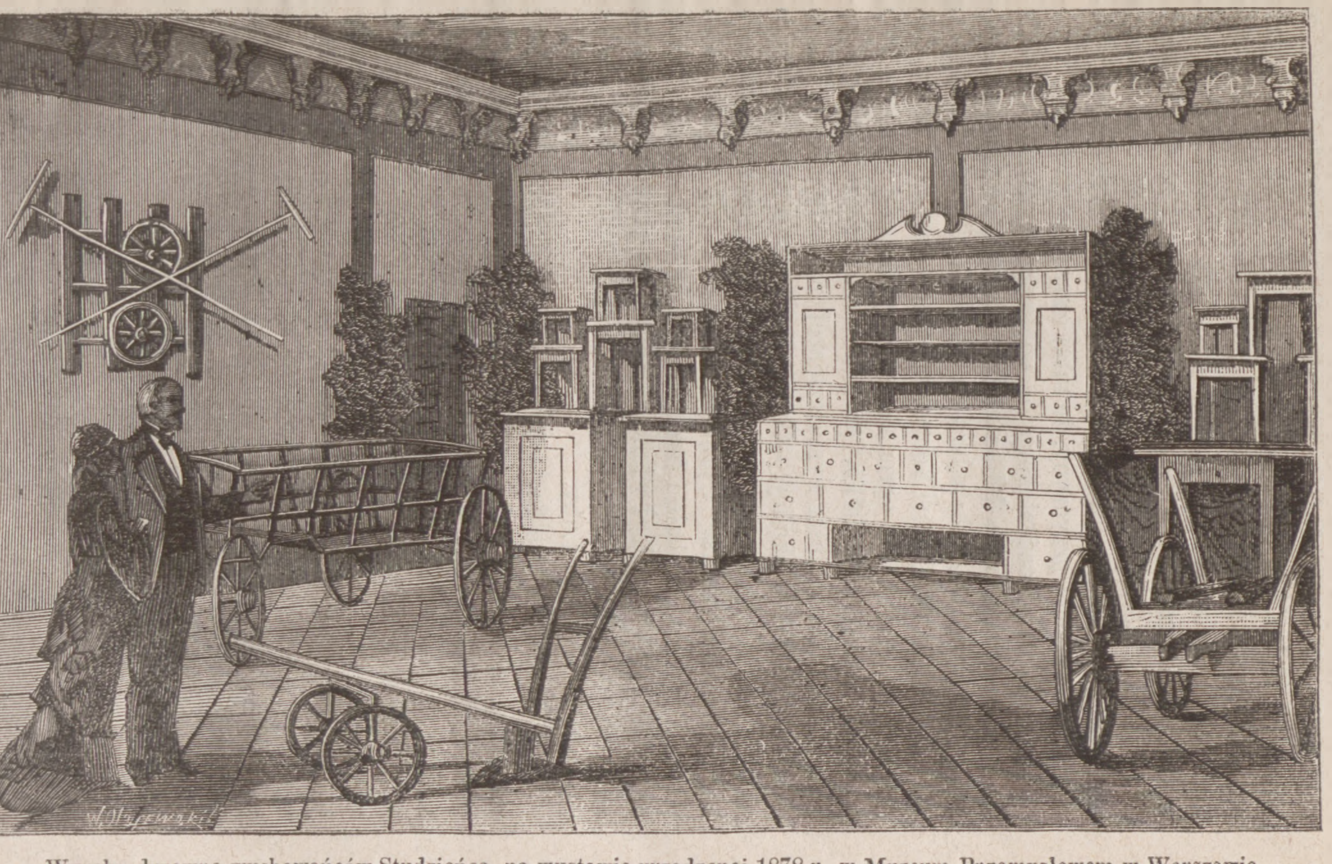
Drugą stratą jest, że wyroby stolarskie i kołodziejskie, tak pokupne i tyle dochodu stałego przynosić mogące Osadzie, muszą (dla ciasnoty) w małej bardzo liczbie po kraju się rozchoezić.

Mam przeto zaszczyt przedstawić Sz. Zarządowi projekt rozszerzenia obu dwóch sal warsztatowych przynajmniej jeszcze na 16-u robotników, tak, aby pomieścić w ogóle mogły po 30-u chłopców.

Warsztat krawiecki prowadzony był przez jednego dozorcę. z pomocą maszyny, przysłanej przez Zarząd w miesiącu Lipcu. Pomimo gorliwego starania, warsztat krawiecki niezdołał zaopatrzyć wszystkich wychowańców w ubranie, dla braku wprawnych pomocników warsztatowych, którzy nie mogli wydołać licznym zapotrzebowaniom. Oprócz wszelkich reparacyj, warsztat krawiecki robotę ubrania nowego, pościeli i bielizny, sam dostarczał. Warsztat szewcki funkcyonował pod kierunkiem wynajętego majstra, z pomocą kilku wychowańców. Prowadzenie czasowe tego rzemiosła okazuje się w skutkach niekorzystne dla Osady, gdyż, przy tak licznym napływie chłopców, reparacya i nowa robota jest ciągła. O najemnika, majstra dobrego, jest trudno; jeżeli szewc przychodzi na jakiś czas, nie należy on bynajmniej do wyborowych. Majster stały w przyszłości zapewne nie obciążyłby znaczniej budżetu Osady od najemnego, a przynosiłby większą korzyść, tak wychowańcom, jak i Osadzie.

Oprócz tego, według przyjętego porządku, chłopcy zajmowali się gospodarstwem rolnem, podwórzowem i domowem. Jakich robót dokonali, ile własnemi rękami lasu wykarczowali, ile mórg gruntu zorali i skopali i t. d., wykazuje poniżej opisany stan ekonomiczny Osady. Założenie ogrodu, oparkanienie tegoż, skopanie i zasadzenie przeszło 200 sztuk drzew owocowych, wyłącznie wychowańców jest dziełem. Posiadamy ogrodu uprawnego parę morgów; przestrzeń ta jest już wystarczająca na prawidłowy rozwój tej pożytecznej gałęzi przemysłu.

Skoro grunt mamy przysposobiony do systematycznego prowadzenia ogrodnictwa, przyjęcie przez Sz. Zarząd ogrodnika fachowego, byłoby nader pożądane z kilku względów. Najpierw, że pracy w ogrodzie praktycznej łącznie z systematyczną nauką ogrodnictwa poświęcaćby się mogli wychowańcy słabi fizycznie, młodzi wiekiem, posiadający krótki wzrok — w ogóle niezdatni, dla braku sił, do innych cięższych zajęć. Powtóre, iż moglibyśmy wydawać w przyszłości ogrodników z Osady, o co niejednokrotnie z różnych stron byłem zapytywany. Gdyby nasi pomniejsi



Wyroby drzewne wychowańców Studzieńca, na wystawie urządzonej 1878 r. w Muzeum Przemysłowem w Warszawie.

obywatele mogli mieć ludzi, znających się na ogrodnictwie, za tańsze pieniądze, niewątpliwie oddawaliby się temu zyskownemu przedsiębierstwu, dotychczas tak zaniedbanemu, bez żadnych ważnych przeszkód klimatycznych. Na jak nizkim stopniu stoi w naszych stronach ogrodnictwo, niechaj posłuży za dowód ta jedna okoliczność, iż największą znajdujemy trudność w zakupywaniu jarzyn; kapustę np. byłem zmuszony sprowadzać z Warszawy, z tej prostej przyczyny, że tutaj ceny tego produktu, w małej ilości na targi zwiezionego, o wiele przewyższały warszawskie; włoszczyzna i inne delikatniejsze jarzyny, na naszych małomiasteczkowych targach, należą do rzadkich zjawisk. Znakomitą więc pod wielu względami korzyść mogłaby przynieść nasza Osada, gdyby, obok nauki ogrodnictwa, wykładanej wychowańcom przez fachowego ogrodnika, produkowała jeszcze wszelkie warzywa, nietylko w ilości wystarczającej na cały rok dla Osady, ale i na sprzedaż w okolicy.—Całe gospodarstwo rolne prowadzone było pod kierunkiem gospodarza, przez samych wychowańców, bez pomocy najemnika. Oprócz wszystkich robót w polu i lesie, piłowali drzewo na bale i deski, rąbali na opał, rżnęli sieczkę, oprzątali bydło i konie, i wielką byli pomocą przy budowie domu administracyjnego i kościoła, który oparkanili sami, pod kierunkiem Dozorcy, p. Łuby.

W gospodarstwie domowem czynili kolejno wszelkie posługi w kuchni, piekarni i pralni. Chleb wypiekają chłopcy sami, tak pytlowy jako i razowy, o wiele przewyższający w ostatnich czasach w dobroci chléb z poblizkiego miasteczka.

Pranie bielizny instytutowej odbywało się również rękami wychowańców, przy pomocy najemnej praczki. Dotychczasowa jednak praktyka przekonywa mnie, że chłopcy nasi, jako niewprawni, drą bieliznę, a powtóre, że do należytej czystości wyprać jej nie potrafią. Dlatego upraszam Zarząd o dozwolenie mi przyjęcia praczki stałej, zwłaszcza, że przy zwiększonej liczbie służby wyższej (mającej opranie w Osadzie kontraktem objęte), pomnożyła się znacznie ilość bielizny do prania.

Stan sanitarny.

Całoroczny stan zdrowia wychowańców był zadawalający. Ból gardła, owrzodzenia, skrofuły, początki zapalenia płuc i żół-

taczki, były to słabości w krótkim czasie przemijające. Najczęstszą chorobą była choroba oczu, nie przybierająca jednak groźnego charakteru ani w jednym wypadku. Jeden tylko wychowaniec Adam B. pozostaje w infirmeryi już od paru miesięcy, jako cierpiący na płuca. W ostatnim miesiącu stan jego zdrowia znacznie się pogorszył i każe się obawiać, ażeby z tego cierpienia niewywiązały się suchoty.

Służba.

Skład służby pedagogiczno-administracyjnej Osady Studzienieckiej w r. z. był następujący:

a) Kapelan, nauczyciel religii katolickiej;

b) Sekretarz-buchhalter;

c) Pięciu Przełożonych Oddziałów, z kwalifikacyą nauczycieli elementarnych;

d) Dwóch dozorców, bez kwalifikacyi nauczycieli elementarnych;

e) Ekonom-magazynier, a zarazem nauczyciel rolnictwa;

f) Dwóch majstrów, nauczycieli rzemiosł: stolarstwa i kołodziejstwa;

g) Trzech stróżów: odźwierny, podwórzowy i nocny;

h) Kucharka.

Ogólna liczba służby wyższej wynosiła 12, służby niższej 4.

Przybywał również do Osady, w miarę potrzeby, lekarz z Mszczonowa, za osobnem wynagrodzeniem.

Majster szewcki, wynajęty, zaopatrywał wychowańców w obuwie przez 2 miesiące, przy pomocy trzech chłopców miejscowych, znających początki szewctwa.

W zeszłorocznem sprawozdaniu, dotyczącem służby, główny nacisk położyłem na wielką trudność w wynajdywaniu ludzi fachowo ukształconych pedagogicznie, ludzi zamiłowanych w twardym zawodzie nauczycielskim, wymagającym, nietylko kompetencyi, lecz przedewszystkiem rzeczywistego poświęcenia i zaparcia się widoków osobistych.

Jakkolwiek wybór pracowników w Osadzie wiele pozostawia jeszcze do życzenia, jednak rok ubiegły znacznie był obfitszym w pomyślne rezultaty, niż dwa lata poprzednie.

W gorliwem staraniu, aby Osada już dziś możliwą korzyść odniosła z niewielkiej stosunkowo wprawy i doświadczenia młodych pracowników, udzielane przezemnie bywały Przełożonym Oddziału wskazówki pedagogiczne, sposoby i środki zjednywania sobie stopniowego serc wychowańców, na sesyach tygodniowych, urzędownie, lub w ważniejszych wypadkach—prywatnie, a usiłowania te dość dobrym skutkiem uwieńczone zostały.

Dla wyrabiania sił pedagogicznych w Osadzie, urządziłem także w roku ubiegłym dyżury Przełożonych, będące w pewnej mierze kontrolą czynności, tak oficyalistów, jak i wychowańców. Dyżurnych obowiązkiem jest:

1) czuwać, aby wszystkie roboty, tak gospodarcze, jako i inne, służyły za wzór dla wychowańców;

2) aby każda robota w właściwym czasie i miejscu się odbywała;

3) aby wszyscy wychowańcy, stosownie do wieku, zajęci byli odpowiednią robotą, pod należytym nadzorem;

4) zdawać szczegółowy raport w księdze na ten cel przeznaczonej, z całego dnia, z dołączeniem nastręczających się uwag, względnie do spełnionych czynności, oraz gdzie, ilu i jak długo pracowało wychowańców.

O ogóle służby nie można jeszcze w zupełności dodatnio się wyrazić, ze względu na krótki czas ich pobytu w Studzieńcu. Mam jednak niepłonną nadzieję, że w miarę lat, w miarę wreszcie przywiązania się do nowych a uciążliwych obowiązków nauczycielskich, wszystkie usterki, zdarzające się w postępowaniu z wychowańcami, usunięte zostaną.

Na wyróżnienie zasługuje Sekretarz-buchhalter p. Żukowski Karol, który, nietylko swoim charakterem, lecz i pracą sumienną w kancelaryi, utrzymywaniem ksiąg w jak najstaranniejszym porządku, daje rękojmię pożytku, jaki kancelarya Osady z jego urzędowania odnieść może.

Drugim, również godnym odznaczenia, jest Dozorca Oddziału II-go p. Łuba Apolinary, obdarzony przez Zarząd w zeszłym roku gratyfikacyą, a w bieżącym podwyższeniem pensyi za gorliwość w obowiązkach. Samouczek, nie posiadający, prócz dobrej woli i zamiłowania nowej dla siebie pracy, żadnych kwalifikacyj naukowych, jest dzielną pomocą w poprawie jednostek, pieczy jego powierzonych. Instynktowem, rzec można, a zawsze trafnem postępowaniem zdołał sobie zaskarbić przywiązanie i zaufanie

dzieci, a co zatem idzie, chętne stosowanie się ich do jego napomnień i przestróg. Najwymowniejszym tego dowodem jest, iż przy rozmieszczaniu chłopców w rodzinach (skutkiem tworzenia IV-ej rodziny), dawniejsi wszyscy jednogłośnie objawili chęć przejścia pod zwierzchnictwo p. Łuby. Fakt ten, drobny na pozór a ważny w skutkach, wykazuje jak wielką gra rolę w poprawie wzajemna miłość przełożonego z podwładnemi. Zasługa p. Łuby na tym punkcie tem większa, że powierzyłem mu prawie wszystkich najgorszych chłopców, w tem przekonaniu, iż on najlepej będzie czuwał nad niemi. Wywiązał się należycie z włożonego nań trudnego obowiązku, gdyż skłonnych a nawet już probujących ucieczki, usposobił najlepiej i przywiązał do naszego Zakładu, tak dalece, iż wstydzą się dziś swego zamiaru. Za przykład służyć tu może wychowaniec Jan Z., dwukrotnie uciekający, dziś już II-go klasista (z 5-u markami do III), któremu na niedzielnych napomnieniach z przyjemnością tylko pochwała publiczna wygłaszaną bywa. Drugi zaś wychowaniec Karol Z., odznaczający się dawniej nieprzełamaną krnąbrnością i hardością względem swego poprzedniego Przełożonego, którego w przystępie gniewu gotów był czynnie zelżyć, dziś, jako IV-to klasista, nietylko wzorowym i posłusznym jest chłopcem, lecz i dzielnym pomocnikiem p. Łuby. To samo co o Z., można powiedzieć i o A., K., Woj. i wielu innych. Przytoczone przykłady świadczą, czem jest rozsądek naturalny i takt w postępowaniu Przełożonego z dziećmi.

Niepodobna pominąć także majstra nauczyciela stolarstwa, p. Wojciechowskiego Stanisława, nietylko jako starannie odrabiającego wszelkie przedmioty w zakres stolarstwa wchodzące, ale przedewszystkiem jako zdolnego nauczyciela rzemiosła, który znakomity wpływ moralny wywiera na chłopców, a tem samem przyczynia się w znacznej części do ich poprawy.

O Przełożonych Oddziałów trudno mi coś stanowczego powiedzieć, bo przez kilka miesięcy przebytych w Osadzie, zdołali zaledwie zapoznać się gruntownie z nowemi dla siebie obowiązkami. Pp. Jabłoński, Kalinowski, Kruszko i Rostalski, jako istotnie staranni i umiejętni nauczyciele, są już dziś Zakładowi bardzo użyteczni, poświęcając, nawet czas wolny, wyłącznie chłopcom mniej zdolnym. Bardzo być może, iż w przyszłości w dwóch pierwszych znajdzie Sz. Zarząd gotowych zwierzchników dla projektowanych przytułków.

Odnośnie do rozporządzenia Zarządu z dnia 27 Maja 1878 roku, Nr 379, mam zaszczyt w niniejszem sprawozdaniu przedstawić Sekretarza-buchhaltara p. Żukowskiego—do gratyfikacyi, pp. Łubę i Orzeszkowskiego—do podwyższenia pensyi, pp. Wojciechowskiego i Orzeszkowskiego, jako prowadzących warsztaty stolarski i krawiecki, do tantyemy, oraz stróża Sucheckiego—do gratyfikacyi.

Stan ekonomiczny Osady.

Wysiew i zbiór zboża, jarzyny i ogrodowizny.

Z końcem roku 1877 Osada posiadała gruntu wykarczowanego . . . . 3646 □ pr.
W roku bieżącym wykarczowano . . . . . . 2610 □ .
W ogóle posiada Osada gruntu wykarczow. . 6256 □ pr.

Na tym gruncie:

Pod zasiew oziminy użyto prętów □		4670
Zostawiono pod jarzyny	„	600
„ pod ogrodami	„	436
„ pod ogródkami	„	120
Pozostaje do zorania	„	430
		6256

1. Ozimina.

W roku 1877 zasiano żyta na 2718 pr. □ kor. 6½, zebrano w r. b. kop 17, czyli korcy 29.

2. Jarzyny i ogrodowizny.

a) Prosa wysiano w r. b. na 1150 pręt. □ garncy 16, zebrano korcy 6, garncy 8.
b) Kartofli zasadzono na 646 pr. □, korcy 20, zebrano korcy 100, gar. 8.
c) Marchwi zasiano na 60 pr. □, zebrano korcy 18.
d) Grochu (fasoli) zebrano garncy 32 — z 25 pr. □.
e) Pietruszki zebrano korcy 4, garncy 8 — z 25 pr. □.
f) Pasternaku zebrano kor. 1, garncy 16 — z 11 pr. □.
g) Kapusty zebrano kop 28 — z 40 pr. □.
h) Cebuli zebrano garncy 8 — z 4 pr. □.

i) Buraków zebrano korcy 2 garncy 16 — z 20 pr. □.
k) Brukwi, zasianej w kapuście, zebrano korcy 2, garncy 8.

Oprócz tego:

po omłóceniu żyta pozostało słomy centn. 61
" " prosa " " " 7 f. 80.

Na 4670 pr. □ zasiano w r. b. żyta korcy 12 garncy 12.

W ogrodzie owocowym zasiano na zimę marchwią i pietruszką 110 prętów □.

Drzewo.

W r. 1878 wykopano przy rudowaniu drzewa sosnowego sztuk 115
" " " " " dębowego " 41
" " " " " olszowego " 9

	Remanent z r. 1877	Przybyło w r. 1878	Razem	Zużytkowano w r. 1878	Pozostaje remanent na r. 1879
Z drzewa sosnowego wypiłowano:	Łokcie	ciągłe			
Bali 3″	54	159	213	213	—
" 2″	—	85	85	85	—
Desek 1½″	1253	2440	3693	3693	—
" 1″	90	2550	2640	2589	51
Obladrów	1100	460	1560	1340	220
Z 41 dębów wypiłowano:					
Bali 4″	—	59	59	44	15
" 3″	55	239	294	236½	57½
" 2″	449	—	449	449	—
Desek 1½″	616	579	1195	341	854
" 1″.	—	1423	1423	12	1411
Obladrów . . . . ,	70	164	234	234	—
i wyrobiono szprych kop 38 sztuk 32					
Z 9 kloców olszowych wypiłowano:					
Desek 1½″	78	179	257	257	—
" 1″	—	180	180	180	—
Obladrów	—	36	36	36	—
Drzewo na opał	Sążnie				
W szczapach	10	8	18	18	—
W gałęziach grubych .	30	20	50	50	—
W karpach	9	2	11	3	8
	Fury				
W gałęziach drobnych . . .	40	119	159	120	39

Uwaga. Na opał w ciągu roku używane były także odpadki, pozostałe z drzewa przerabianego w warsztatach, jakoteż pozostałe od obladrów, użytych na sztachety około Kaplicy.

Stan Magazynu drzewa służącego na wyroby.

	Sosnowe				Dębowe					Topolowe		Olszowe		Brzozowe		Dzwona		Szprychy		Dyszle i rozwory	Skręty i ławki.
	Bale 3″	Bale 2″	Deski 1½″	Deski 1″	Bale 4″	Bale 3″	Bale 2″	Deski 1½″	Deski 1″	Deski 1½″	Deski 1″	Deski 1½″	Deski 1″	Bale 3″	Deski 1½″						
	Łokcie ciągłe															kopy	szt.	kopy	szt.	sztuki.	
Pozostało remanentem z r. 1877. .	54	—	1253	90	—	55	449	616	—	—	—	78	—	—	—	—	50	65	—	—	—
Przybyło w roku 1878 z drzewa Osady.	159	85	2440	2550	59	239	—	579	1423	—	—	179	180	—	—	—	—	38	32	—	—
Przybyło z zakupu	9	—	2150	250	—	—	—	—	—	613	1633	—	—	143	176	11	5	22	—	120	120
Razem .	222	85	5843	2890	59	294	449	1195	1423	613	1633	257	180	143	176	11	55	125	32	120	120
Wydano w roku 1878 do warsztatów	222	85	4888½	2599	44	236½	449	341	12	189	863	257	180	107	50	6	40	38	30	23	85
Pozostaje remanentem na r. 1879	—	—	954½	291	15	57½	—	854	1411	424	770	—	—	36	126	5	15	87	2	97	35

Nabiał.

Z 4-ch krów, przez cały rok, i z 2-ch, jednej od 30 Września drugiej od 26 Października, otrzymano:

Mleka. . . . . garncy 695 kwart $2\frac{1}{2}$
Masła. . . . . funtów 7 łutów 18
Sera . . . . funtów 21 łutów 16

Warsztaty.

a) Warsztat stolarski.

W przeciągu roku 1878 wyrobiono w warsztacie przez wychowańców, pod nadzorem i przy pomocy majstra.

	Dla Osady				Na sprzedaż			
	Materyał		Robota		Materyał		Robota	
	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.
1. Futryn 35, z których 12 na sprzedaż	23	50	19	75	—	50	6	—
2. Okien 91, rozmaitej wielkości (2 na sprzedaż)	62	30	243	65	—	30	5	50
3. Drzwi rozmaitej wielkości 44 (4 na sprzedaż)	85	11	288	10	—	—	10	—
4. Parapetów do okien 42 (3 na sprzedaż)	1	95	5	85	—	60	—	75
5. Ram do kap sztuk 14, dla domu oficyalistów	—	50	1	—	—	—	—	—
6. Klap do kominów 2	—	20	—	40	—	—	—	—
7. Ferklajdunków łokci bieżących 512	12	75	12	—	—	—	—	—
8. Progów dębowych 10	1	—	2	—	—	—	—	—
9. Szaf o podwojach 7.	39	—	53	—	19	—	28	—
10. Szaf pojedyńczych 3	6	—	12	—	—	—	—	—
11. Szafek dla wychowańców 19.	5	50	14	27	—	—	—	—
12. Taboretów sztuk 49 . . .	5	25	7	65	—	90	2	70
13. Stołów na kozłach 8 . . .	5	50	13	—	—	—	—	—
14. Stołów na 4 nogach z szufladami 17.	8	45	20	25	3	—	5	—
15. Kufer do rzeczy	—	—	—	—	1	50	2	50
16. Pułek różnej wielkości 5 . .	3	10	5	50	1	25	1	75
17. Wieszadeł 8	—	70	1	80	—	—	—	—
18. Pudełek do chleba 3	—	45	—	85	—	—	—	—
19. Tacek „ 3	—	9	—	30	—	—	—	—
20. Spluwaczek 32	—	90	3	60	—	20	—	80

	Dla Osady				Na sprzedaż			
	Materyał		Robota		Materyał		Robota	
	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.
21. Podstawek do lamp 7 . . .	—	18	—	35	—	—	—	—
22. Schodki do wychodka . . .	2	—	3	—	—	—	—	—
23. Sztachetki około krzyża . .	10	—	10	—	—	—	—	—
24. Skrzyń do wychodka 2 . .	1	—	1	—	—	—	—	—
25. Ławek ogrodowych 9 . . .	—	—	—	—	4	40	8	45
26. Ławeczki do kuchni 3. . .	—	45	—	75	—	—	—	—
27. Ganki 2 przy wychodkach .	3	—	2	50	—	—	—	—
28. Tablica do szkoły	1	—	2	—	—	—	—	—
29. Krzeseł sosnowych 17. . .	4	30	8	50	—	—	—	—
30. „ topolowych 16 . .	—	—	—	—	4	—	12	—
31. Podeszew do sandałów 78 .	—	25	—	75	2	10	6	30
32. Bajta do rozczyniania chleba	3	—	4	—	—	—	—	—
33. Model na blachę do kuchni .	—	25	—	45	—	—	—	—
34. Prycz do aresztów 8 . . .	3	—	5	—	—	—	—	—
35. Pudło do rozwożenia gazet .	—	—	—	—	2	50	4	—
36. Pułek politurowanych 2 . .	—	—	—	—	1	25	1	75
37. Ram na kobyłkach do spania	—	—	—	—	1	50	2	50
38. Form do robienia cegieł 8 .	—	—	—	—	—	60	3	40
39. Brama do ogrodu	2	—	1	50	—	—	—	—
40. Furtka przy kaplicy . . .	—	50	1	—	—	—	—	—
41. Szafeczek topolowych 9 . .	—	—	—	—	13	50	13	50
42. Fotelików dziecinnych 4 . .	—	—	—	—	—	60	1	20
43. Podnóżków 4	—	—	—	—	—	30	—	90
44. Spiżarnia na wystawę . . .	—	—	—	—	18	—	32	—
45. Klap do studzien drenowych 2	—	—	—	—	1	—	1	—
46. Kredens politurowany . . .	—	—	—	—	20	—	40	—
47. Za wprawianie okien i drzwi w domu administracyjnym .	—	—	40	—	—	—	—	—
Razem . .	293	18	785	77	97	—	190	—

	Ruble	Kop
Zrobiono zatem w warszt. stolarskim dla Osady za	785	77
„ „ „ „ na sprzedaż	190	—
Razem . .	975	77
Z tego potrąciwszy 10% za psucie się narzędzi . , ... rs. 97 k. 57½ „ „ utrzymanie majstra rs. 325 k. —	422	57½
Pozostaje . .	553	19½

10% czystego dochodu wynosi zatem rs. 55 k. 32.

b) Warsztat kołodziejski.

W przeciągu roku 1878 w warsztacie kołodziejskim wyrobiono:

1.	Sanek par		2
2.	Bryczkę.		1
3.	Wozów średniej wielkości	sztuk	18
4.	„ parokonnych	„	14
5.	„ fornalskich	„	4
6.	„ do wychodków	„	2
7.	„ dla straży ogniowej. . . .	„	1
8.	„ małych do wożenia wody i dziecinnych	„	4
9.	Wasąg do bryczki	„	1
10.	Kół nowych dorobiono	„	15
11.	Skrzyń do wożenia piasku	„	2
12.	Pługów na kołkach.	„	7
13.	Radeł	„	3
14.	Kółek do pługów	„	22
15.	Bron.	„	18
16.	Jarzmo.	„	1
17.	Praski do serów.	„	2
18.	Rasztok (warsztat używany przez kołodziei do nabijania kół)	„	1
19.	Warsztat kołodziejski.	„	1
20.	Obsadzono rozmaite naczynia w ilości	„	45
21.	Zreparowano okolicznym mieszkańcom i Osadzie wozów	„	69
22.	Zreparowano taczek	„	18

W a r t o ś ć t e j r o b o t y w y n o s i:

	Wartość materyału		Wartość roboty	
	Ruble	Kop.	Ruble	Kop.
1. Dla Osady.	23	79½	75	75
2. Na sprzedaż	156	88½	362	95
Razem . .	180	68	438	70

c) *Warsztat krawiecki.*

W ciągu r. 1878 w warsztacie krawieckim wyrobiono:

	Ilość sztuk	Wartość roboty Ruble	Wartość roboty Kop.
1. Płaszczy sukiennych	2	2	—
2. Garniturów sukiennych	22	22	—
3. Koszul	71	10	65
4. Gatek par	96	14	40
5. Spodni letnich par	31	6	20
6. Bluz	35	7	—
7. Prześcieradeł	169	12	67½
8. Poduszek (wsypek)	39	2	92½
9. Powłoczek	86	6	45
10. Sienników	30	2	25
11. Ścierek	89	1	78
12. Ręczników	12	—	24
13. Onuczek	104	1	4
14. Fartuchów	3	—	22½
15. Przerobiono kurtek	3	—	90
Razem . .		90	73½

Reparacya.

1. Kurtek	212	21	20
2. Spodni zimowych	185	18	50
3. Koszul	388	29	10
4. Gatek par	294	22	12½
5. Bluz	139	10	42½
6. Spodni letnich	179	13	42½
7. Ścierek	8	—	8
8. Płaszcz	1	—	10
9. Czapka	1	—	5
Razem . . .	1407	115	½

Roboty nowej zrobiono . . . . . . za rs. 90 k. 73½
Reparacyi dokonano sztuk 1407 . . „ 115 k. ½

Razem zarobiono . 205 k. 74
Potrącając 10% za narzędzia, igły, nici i t. p. rs. 20 k. 57

Pozostaje zarobku . rs. 185 k. 17
10% zatem od czystego zarobku wynosi rs. 18 k. 51½.

d) Warsztat szewcki.

W ciągu roku 1878 w warsztacie szewckim uszyto:	Ilość	Wartość roboty Ruble	Wartość roboty Kop.
1. Butów nowych par	47	47	—
2. Podszyto butów par.	34	25	50
3. Podzelowano butów par	89	22	25
4. Zrobiono sandałów par.	95	14	25
5. Zreperowano butów par	160	8	—
Razem . .		117	—

Oprócz wyżej wyszczególnionych robót w warsztatach. wykonywano także drobne reparacye gospodarcze i narzędzia, jak cepy, grabie, widły i t. p., a w wolnym czasie od zajęć, wychowańcy pletli kapelusze, kosze i słomianki.

Uwaga. Robota w warsztatach stolarskim i krawieckim wykazana jest więcej szczegółowo i z obliczeniem 10% od czystych zysków, z powodu, że majstrowie tychże warsztatów zasłużyli przez ciąg r. b., ażeby, stosownie do rozporządzenia Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych z d. 27-go Maja t. r., za Nr 379, przedstawieni zostali do przyznania im tychże procentów.

Dochód w Kasie Osady w ciągu r. 1878.

	Ruble	Kop.
Remanent z r. 1877	26	73
1. Z forszusów od Zarządu na bieżące wydatki Osady. . . . . rs. 9,254 k. 76½; Z forszusów na zakup drzewa zapasowego dla warsztatów . rs. 1,000 k. —	10,254	76½
2. Ze sprzedaży produktów.	501	3½
3. Z ofiar gotowizną	79	71
4. Nieprzewidziane	8	61
Razem . .	10,870	85

Rozchód.

		Ruble	Kop.
1.	Budowle i ich konserwacya	803	11
2.	Podatki i ubezpieczenia	—	—
3.	Płace osobiste i wynagrodzenia	3578	49
4.	Inwentarz żywy	63	50
5.	Inwentarz martwy	482	74
6.	Materyały surowe	510	55
7.	Żywność chłopców i służby	2782	85
8.	Utrzymanie gospodarstwa, pranie i światło.	1191	92½
9.	Najem robotnika	85	82
10.	Potrzeby szkolne i kancelaryjne.	26	35¼
11.	Wynagrodzenia za pracę chłopców. . . .	304	30
12.	Nadzwyczajne	97	12
	Razem . .	9926	76

Pozostało na r. 1879 w remanencie rs. 944 k. 9.

Na żywność wychowańców i służby zużytkowano w ciągu roku, a mianowicie:

Dla wychowańców przez dni instytutowych . .	23,737
„ służby przez dni 3,588, licząc po 1½ porcyi .	5,382
Łącznie przez dni instytutowych	29,119

		Funty	Łuty
1.	Chleba razowego	53272	—
2.	Chleba pytlowego.	2887	—
3.	Mąki pszennej	794	—
4.	Mąki żytniej pytlowej na kluski	2916	16
5.	Mąki razowej na barszcz	3269	—
6.	Mąki gryczanej	137	—
7.	Ryżu	25	24
8.	Mięsa wołowego	5799	—
9.	Mięsa wieprzowego	68	—
10.	Soli	2731	22
11.	Słoniny	309	3
12.	Masła	201	14

		Funty	Łuty
13.	Sera	75	—
14.	Korzeni	17	24
15.	Włoszczyzny	221	—
16.	Cukru	275	5
17.	Kawy	68	31
18.	Cykoryi	80	2
19.	Herbaty	14	24
20.	Rodzenków	6	—
21.	Migdałów	2	—
22.	Cynamonu	—	8
23.	Drożdży	10	8
24.	Śliwek suszonych	4	—
25.	Śledzi	165	—
26.	Ryb	10	—

		Garnce	Kwarty	Kwaterki
27.	Kaszy jęczmiennej	661	1	—
28.	„ jaglanej	78	1	3
29.	„ gryczanej	393	—	2
30.	„ gryczanej drobnej (krakowskiej)	20	1	—
31.	„ perłowej	11	1	—
32.	Grochu polnego	459	2	3
33.	Fasoli	3	1	2
34.	Kartofli	1932	—	—
35.	Marchwi	585	2	—
36.	Brukwi	66	—	—
37.	Buraków	314	—	—
38.	Kapusty	158	2	—
39.	Mleka	1045	1	1
40.	Octu	20	2	—
41.	Oleju	9	—	2
42.	Piwa zwyczajnego	108	—	—

		Sztuki
43.	Jaj	529
44.	Ogórków	600
45.	Dyni	12

Inwentarz żywy.

Z końcem r. 1878 inwentarz żywy Osady obejmował:

Koni 4

Wołów		2
Krów		6

Maciorkę 1 z 9-ma prosiętami.

Na wyżywienie Inwentarza przez ciąg r. 1878 spotrzebowano:

Owsa	korcy	164	
Siana	centn.	271	
Słomy	„	115	funt. 10
Kartofli	korcy	6	
Otrąb	pudów	92	„ 26

Uwagi ogólne.

W dniu 14 Maja r. z. obchodzoną była uroczystość rocznicy otwarcia Osady, przy licznym współudziale dygnitarzy kraju, Członków Komitetu i Zarządu, oraz Członków honorowych Towarzystwa i przedstawicieli prasy, gościnnie podejmowanych przez Vice-Prezesa Komitetu, w domku jego nazwiska. W miesiącu zaś Sierpniu, odbyło się poświęcenie domu administracyjnego, dopełnione przez JMKs. Kanonika Polkowskiego, proboszcza naszej parafii w Mszczonowie, również w obecności Członków Komitetu i Zarządu. Dom administracyjny, od owej chwili już zamieszkały, zawiera w sobie mieszkania: Dyrektora, ks. Kapelana, Sekretarza, Ekonoma-Magazyniera, kancelaryą, pokój dla zwiedzających Członków Komitetu i Zarządu, infirmeryą, cele dla aresztantów, kuchnię, piekarnię i spiżarnię.

Po nad wszystkiemi zabudowaniami Osady, tworzącemi już harmonijną całość, góruje świeżo wystawiona kaplica, naprzeciw domu administracyjnego, fundacyi Członka Komitetu p. Ludwika Górskiego i jego Małżonki, zbudowana w stylu romańskim, przez budowniczego p. Kiślańskiego, pod wezwaniem ś-go Stanisława Kostki, którego obraz, pendzla p. Buchbindera, jest umieszczony w ołtarzu. W dniu 23 Listopada r. z. odbyła się uroczysta benedykcya tejże kaplicy, dopełniona przez ks. Administratora Archidyecezyi Warszawskiej.

Po ukończonej uroczystości kościelnej, ks. Administrator, wspólnie z dostojnemi gośćmi, raczył zwiedzić Osadę w szczegółach, nie szczędząc pochwał dla tak użytecznej instytucyi.

Liczne zwiedzanie naszego Zakładu w tym roku, jest dowodem coraz większego interesowania się sprawą Osad Rolnych, mianowicie przez wyższe warstwy społeczeństwa. Między zwiedzającemi zaszczycili nas swoją bytnością JJ WW.: Prezes Komitetu Tajny Radca Józef Wieczorkowski, Vice Prezes Towarzystwa Feliks Sobański, Ludwik Górski, Stanisław hr. Zamoyski, Jan Górski i wielu innych dostojników kraju. Sekretarz stanu Grot, Członek Rady Państwa, nie mogąc w tym roku być w naszej Osadzie, przysłał, dla zwiedzenia Studzieńca w imieniu swojem, p. Schumachera, Urzędnika z Ministeryum Spraw Wewnętrznych, który wyraził serdeczną Sekretarza Stanu Grota dla interesów Osady sympatyą.

W miesiącu Grudniu przybył, z polecenia p. Warszawskiego Gubernatora, Naczelnik straży ziemskiej, celem zwiedzenia i skontrolowania paszportów całej służby Osady, stosownie do obowiązującej Ustawy.

Nie znalazłszy żadnych niedokładności, p. Naczelnik wyraził się pochlebnie o Osadzie i przyrzekł zdać swej władzy korzystny o jej stanie raport.

Na zakończenie, wypada mi wspomnieć o ostatniej i jednej z najmilszych uroczystości dla naszych dzieci, a mianowicie o wigilii świąt Bożego Narodzenia, będącej najweselszą dla nich chwilą po całorocznej ciężkiej pracy. Przyjętym zwyczajem, w gromadce 84 chłopców, podzieliliśmy się tradycyonalnym opłatkiem, przysłanym, razem z słodką kolendą dla dzieci, przez Prezesa Komitetu, którego list, pełen miłości dla wszystkich wychowańców i zachęty dla przewodników, nie jednę łzę wdzięczności wycisnął. Nocna zaś uroczystość Mszy Pasterskiej odbyła się o północy, pierwszy raz w nowowzniesionej kaplicy, a hymny dziękczynne wychowańców, przerywając w naszem ustroniu ciszę nocną, zanosiły przed tron Przedwiecznego błagalną modlitwę tych zbłąkanych owieczek, o pomyślność tyle zbawczego dla nich Zakładu i wszystkich ludzi dobrej woli, co pracą lub ofiarą do dzieła tego rękę przyłożyli.

p. o. Dyrektora *Z Zajewski.*

Nr. 9.

TESTAMENT Ś. P. KAJETANA HRABIEGO KICKIEGO.

(Otwarty, ogłoszony i opisany przez Prezesa Sądu Okręgowego Warszawskiego w d. 7 (19) Lipca 1878 r., Notaryuszowi Leonowi Buszkowskiemu do zachowania oddany).

Mój testament. Mocno przekonany o tem, że jedynie tylko dążność ku bezwzględnemu dobru, Bogu przedewszystkiem podobać się może; że przykład życia Chrystusa Pana niemylnie nam to wskazuje; że w tym duchu zarządzone postępowanie jest obowiązkiem każdego człowieka, a tem bardziej powinnością u kresu życia stojącego, aby się stać mogło, zarówno czynem wdzięczności, przynależnej Bogu, za otrzymane w ciągu życia dobrodziejstwa,—jak również, aby zdołało wyjednać przebaczenie za popełnione przekroczenia, pozyskać przeto większe miłosierdzie Boskie i przebaczenie za przewinienia, tak przeciw przynależnej wdzięczności za otrzymane dary, jakoteż za to wszystko, w czem przeciw woli Boskiej postąpić się mogło;—nie mając żadnych obowiązków, ścieśniać mogących tę ostatnią wolę moję, nie posiadam bowiem potomstwa;—rodzeństwo moje jest starsze wiekiem odemnie,—brat mój w stanie zdrowia nie dozwalającym mu zajęcia się osobiście zarządem majątków,—siostra moja, o wiele starsza, która jednak, gdyby tego zażądać miała, może użyć dożywocia majątków ziemskich,—dalsi zaś moi krewni są to ludzie zamożni, którzy nie potrzebują zwiększenia majątkowego, użyliby go nieomylnie na cele czysto światowe, potoczne, mało może tym przybytkiem zadowoleni, pozbawiliby mnie możności działania w sposób zamiarom Boskim najodpowiedniej zadosyć uczynić mogący;—zapisuję zatem cały mój majątek, po mnie pozostały, z zastrzeżeniami poniżej wymienionemi, Instytucyi przez Rząd zatwierdzonej, tak zwanego Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. Instytucya ta bowiem, mając na celu dobro przyszłości, najwięcej nateraz podobną być może, naturą swego utworu do podążania ku bezwzględnemu dobru, do któregoto celu skutecznie przyczynić się pragnę, tak przykładem, jak również i czynem. Domniemane sumienie osób w tej Instytucyi przewodniczących, oparte na dążności czysto filantropijnej, nie powinno zawieść całą swą nadzieję w nich pokładającego a żądającego jedynie tylko opieki, w całej pełni wykonywanej, nad dopełnieniem

wszelkich zastrzeżeń tu przywiedzionych, zanim nadwyżka dochodów z majątków dozwoli do założenia jednej z osad pomienionej Instytucyi, której potrzeba istnienia nie może być tak nagłą, jako dla Instytucyi już tak silną opiekę po sobie posiadającej, i do rozwoju pożądanego i bez tej natychmiastowej pomocy dostąpić mogącej.

Dla tego to, gdyby z postępem czasu nastąpić miała jakowa niemożność w dopełnieniu najściślejszem wymienionych tu zastrzeżeń, lub też ewentualne rozwiązanie kiedykolwiek samego Towarzystwa, obowiązkiem sumienia, jak również prawnym, być powinno powierzenie czyli oddanie na własność niniejszego legatu, w ręce najzupełniej odpowiednie, a trwałe istnienie po za zakres indywidualnego życia posiadające, które, równemiż prawami obdarzone, zapewnićby zdołało istnienie legatu, przy możności przekazania w tenże sam sposób w podobnym przypadku, zawsze jednak w sposób następny obwarunkowanego, w najpóźniejsze czasy, czyli raczej w nieskończoność.

Majątek mój, po mnie pozostać mający, składa się z dóbr ziemskich Orłowa Murowanego i Orłowa Drewnianego, położonych nateraz w gubernii Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim; także dóbr ziemskich Rzyczki, nateraz w Galicyi austryackiej, powiecie Rawa Ruska, położonych; z kolonii we wsi Szamocinie i Józefinie w gubernii Warszawskiej, gminie nateraz Jabłonna, od której czynsz opłaca się do dworu dóbr Białołęka; z domu w Warszawie przy ulicy Królewskiej pod Nrem 1066 lit. S; z domu na przedmieściu Praga, i z kapitałów w papierach wartościowych, tak tutejszo-krajowych, jak również galicyjskich.

Dobra ziemskie są z długów oczyszczone; pozostaje jedynie na tychże, w kraju tutejszym, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, dawnej emissyi, a przeto za lat już kilka kończące się i takowe zupełnie czystemi pozostawiające.

Majątek ziemski w Galicyi jest zupełnie czystym; figurująca bowiem na nim prenotacya, w tak zwanej tam tabuli czyli hypotece, jako niesłuszna pretensya, a ze sprzedaży jednego z majątków przez ś. p. ojca mego jakoby spowodowana, od bardzo dawnych lat niepopierana, z powodu mojej niechęci do wystąpień sądowych, nieekstabulowana, pozostaje,—która jednak żadnego istotnego znaczenia nie ma, i starannem wzięciem się do wykreślenia jej z hypoteki, usuniętą być może.

Zresztą i hypoteka domu w Warszawie jest zupełnie czystą

czyli bezdłużną,—a tego na przedmieściu Pradze, niewiadomo nawet czy istnieje, albowiem, po wzniesieniu tamże onegoż, żadne kroki w tym względzie czynionemi nie były, lecz również żadne długi ten dom nie obciążają,—co wszystko zatem i na zawsze tak bezdłużnem pozostać powinno, w którym to celu stosowne ostrzeżenie po księgach hypotecznych poczynione być ma, jako na wieczność obowiązujące.

Z takiegoto legatu: dom w Warszawie, kolonię w Szamocinie i Józefinie, i procenta od kapitałów w papierach wartościowych, oraz co w gotowiźnie pozostanie, wraz z wszelkiemi ruchomościami domowemi, przeznaczam w dożywocie żonie mojej Maryi Kickiej, upraszając Ją, aby pamiętała o duszy mojej, nietylko częstszemi nabożeństwami, ale też dobremi uczynkami, na tęż intencyą czynionemi.

Przyczem, jak również w każdym innym względzie, życzeniem mojem jest, ażeby stosownie do swego własnego zdania we wszystkiem postępowała, nigdy zaś pod wpływem rad jej udzielanych, bez gruntownego poprzednio ich zbadania, niepostępowała, i stanu swego wdowieństwa niezmieniała, a do poszukiwania części do spadku po mnie nigdy nie przystępowała, lecz owszem takowego się zrzekła, co wszystko tu obowiązująco zastrzegam.

Jednym z najważniejszych czynów Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych być ma, niezwłocznie po objęciu legatu, mianowanie jednego z członków swoich, lub w braku stosownej indywidualności inną osobę, na bezpośredniego *opiekuna* majątków ziemskich.

Przymioty, jakie tenże posiadać powinien, dużo wybitnemi oznaki odznaczać go powinny.

Powinien być przeto znany jako gorący tak zwany filantrop, odznaczający się wielką energją, przytem zamiłowany do wiejskiego życia, charakteru znanego z prawości i akuratnego wykonania tego, co przyjmie jako swój obowiązek, pojąć zresztą myśl testatora zdolny, umysłowo dostatecznie usposobiony i raczej dla idei, aniżeli dla korzyści, ten obowiązek na siebie przyjmujący.

Że taka indywidualność znaleźć się może, byle tylko stosowny wybór z największą starannością i rozległem poszukiwaniem został przedsięwziętym, smutno byłoby, żeby o tem wątpić trzeba było.

Dla tego to, przy zaszłej pod tym względem pomyłce i dostrzeżeniu niedostateczności wspomnionych przymiotów, obowiąz-

kiem sumienia działających w tym wyborze być powinno, po uczynionej już próbie, przystąpić do zmiany na inną osobistość, i tęż póty powtarzać, aż znajdzie się taki, który urzeczywistni życzenie testatora, chroniąc się przytem jak najbardziej, ażeby ta posada nie stała się szkodliwą sinecurą.

Tego to opiekuna pierwszym czynem być powinno zaprowadzenie ładu i zupełnego porządku w zarządzie majątkami ziemskiemi, opartego przytem na ścisłej rachunkowości,—z podążeniem zaraz z początku do stopniowych ulepszeń, w miarę rozwoju kształcących się z postępem czasu w tym względzie wyobrażeń.

Dla tegoto, w poczet zwykłych oficyalistów utworzoną być ma posada tak zwanego *ameliatora*,—w osobie ukształconego ze wszech miar, choćby i na początek cudzoziemca, tę posadę zajmować mającego,—którego obowiązkiem byłoby badać stosowność poczynić się mogących, we wszelkich szczegółach gospodarskiej całości, ulepszeń i innowacyj, i takowe raportami pod rozwagę przedstawiać, podzielone na już dokonane, z wyrachowaniem numerycznem osiągniętych ztąd korzyści, i na takie, które poczynićby należało, a poprzedniego osądzenia wymagają.

Słowem, cała gospodarska dążność zwróconą być powinna, aby stopniowo osiągniętą została wzorowość w ciągłym postępie naprzód, w miarę pojawiających się ulepszeń objawów.

Przy takiemto postępowaniu w zarządzie, a przytem przy niespuszczaniu z uwagi głównej dążności onegoż, aby utworzoną została wzorowość, najzbawienniej do naśladownictwa pobudzić i takowe wywołać mogąca, nieuwzględnione nawet być mają wszelkie koszta, starania i zabiegi w przedsiębraniu prób i zastosowań w przywłaszczeniu sobie postępu, gdziekolwiek dostrzedz się dającego, a do podniesienia istotnej wartości wzoru przyczynić się mogącego,—a to przy pokonaniu zwykle u nas górującej wady opuszczania się i zaniedbywania w działaniach, ciągłość po sobie mających i wytrwałości wymagających, którąto wadę przeciwdziałającem urządzeniem zobojętnić należy, gdyby nawet zmianą sił działających.

Ponieważ wierzę w tę niezawodną prawdę, że Bóg, jako dobro bez granic, mógłby i chciał obdarzyć swe stworzenia samem tylko dobrem, stworzywszy jednak ten świat zasługi, na podstawie naturalnego wszechrozwoju, tym to gnębiącym go, bo modyfikującym łaskawość Boską, brzemieniem, jako nieodzownem prawem i koniecznością uposażyć go zechciał; —przeto też pozostawił

nam jedynie możność korzystania z zarodu tych łask, jakich ślady wszędzie ku naturalnemu onychże rozwojowi umieszczonemi pozostają, pomiędzyto któremi najgłówniejsze znajdują się w tak zwanej przez nas wszechstronnej cywilizacyi, czyli uszlachetnieniu i podniesieniu nas, tak w duchowem jako i zewnętrznem naszem istnieniu.

Działać przeto jako jednostka w tym kierunku, a tem bardziej podążać, aby osiągnąć coraz większy stopień doskonałości i posłużyć na wzór i zachętę innym, jestto zdaniem mojem odpowiedzieć najtrafniej zamiarom Boskim, bo zastosowanym do warunków i zamiarów Stwórcy, w których obrębie zostaliśmy umieszczonemi.

Taka zaś dążność nasza, jeżeli ma być zupełną, i po za grób sięgnąć powinna, stać się myślą przewodniczą, żyjącą i działającą w nieskończoność, wówczas zatem kiedy nas już nie będzie, aby pozostawać na pieczy tego, co osiągnąć zamierzone.

Rozporządzenie przeto najwięcej szczegółów dotykające, jako oparte na potrzebie wyjaśnienia myśli kierującej i znajomości przedmiotu, z którym działać przynależy, okazało się tu niezbędnie potrzebne; jako takie zatemto przewodniczące, do dalszego rozwoju i uzupełnienia posłużyć mające, zamieścić je tu w ten sposób pragnę.

Wszystko, co w obrębach całej majętności niedokończone lub niezupełnie dokonane ujrzanem zostanie, powinno być dokładnie uzupełnione. Pomiędzy innemi zatem tak zwany Pałac, czyli Dwór w Orłowie Murowanym, wykończony i doprowadzony, z pomocą ukształconego znawcy, do stanu w jakim pierwotnym pomysłem miał się odznaczyć, to jest zbliżać się możliwie do zupełnej pod wszem względem dokładności.

Pomiędzy innemi szczegółami, brakuje przy nim kolumnady, łączyć z nim mającej dwie obok oficyny. Abrysu tej kolumnady, z powodu zaszłego wypadku, nieposiadam; lecz znajdować się może w wydanym przed laty dziele śp. Marconiego, ojca, w którym wydał swoje abrysy, jako wzory budownictwa; a wreszcie, gdyby właściwego wzoru zabrakować miało, być projektowanym przez najlepszego budowniczego, a jeżeli być może, z przyrządem oszklenia po obu stronach i opatrzenia kanałami ogrzewającemi, ażeby roślinami kwiatowemi zapełnione, przyczynić się mogły w dążności ogólnej niezaniedbywania krzewienia poczucia piękna obok pożytku.

Dla zapełnienia zaś samego wykończonego pałacu, gromadzone być powinny dzieła, prawdziwą wartość artystyczną posiadające, tak w malarstwie jako i rzeźbiarstwie, przy sztuką odznaczającego się umeblowania.

Słowem, wszystko nosić powinno cechę najzupełniejszej wykończoności i wytwornego smaku, wzorowo odznaczać się mogącego. Przyczem również pominiętem być niepowinno nagromadzenie wszelkich innych ciekawych a pouczać mogących osobliwości, a do zwiedzania tego przybytku, na to przeznaczonego, zachęcić mogących.

Przyczem gotowość do przyjęcia odpowiednio gościnnego znajdować się przysposobioną być ma, aby zwiedzających, urokiem piękna otaczającego, do naśladownictwa zniewolić, – tegoto wszechpiękna, które sama natura tej miejscowości nieskąpiła, a sztuka, o ile wzrok sięgnie, przyjść jej w pomoc jeszcze może, i zbogacając ciągle nowemi pomysłami, zakres plantacyj i możliwych ukształceń uzupełnić potrafi, i tym sposobem oddziałać na najważniejszą, z powodu swych wpływów, klasę zamożniejszych właścicieli ziemi, utworzywszy dla nich pobyt odwiedzin przyjemnym i ciekawym, pozyskawszy przytem możność rozpowszechnienia cywilizującego piękna, pouczać zarazem nastręczoną sposobnością, okazywaniem za wzór służyć mającego gospodarstwa, w ciągłym postępie i wypróbowanych innowacyach utrzymywanego.

Wówczas, kiedy bezwzględna tolerancya krajowi przyznaną zostanie, lub też pozwolenie pozyskane będzie być mogło, lecz wtenczas niezwłocznie, *wzniesionym być ma w Orłowie Murowanym kościół Rzymsko-Katolicki murowany,* takich rozmiarów, aby domniemanej potrzebie pomieszczenia wszystkich, na nabożeństwo przybyć mogących, z uwględnieniem nawet przyszłości, zadosyć uczynionem było.

Projektowanie samejże onegoż budowy odbyć się powinno sposobem ustanowionego na to konkursu, a przyjęcie najlepszego projektu, z największą skrupulatnością przez znawców kompetentnie sądzone, chociażby konkurs powtórzonym być miał, aż coś najzupełniej odpowiedniego pomyślanem zostanie i znaczny poczet konkurujących swoje pomysły przedstawi, spowodowany znaczniejszą za ten czyn ustanowioną nagrodą.

Czystość stylu architektonicznego powinna być niezaprze-

czoną, a przytem wzniosłość, jako Domu Bożego, na wrażenie zewnętrzne doń wstępującego niemylnie oddziaływająca.

Słowem, najzupełniejsza, żadnym zarzutom nie uległa stosowność, jej najwłaściwszej naturze odpowiednia.

Dlatego to, przy braku pozyskania tychto przymiotów w obrębach kraju, poszukiwać należy wzoru chociażby za najdalszemi onegoż granicami, tak, aby i najbardziej wykształcony smak przyszłości mógł być z tego zadowolonym i nieraziły go usterki lub niedostateczności ubiegłych czasów.

Miejsce, na którem kościół stać powinien, opisuję w ten sposób, abym niemylnie mógł być zrozumianym. Za wzgórzem, na którem dwór Orłowa Murowanego jest umieszczony, ciągnie się wązka dolina od strony wschodniej, z północy ku południowi, i dosięga do drogi, przez łąki, na tak zwany Bartoszew wiodącej, czyli wybiega do poziomu łąk. Za nią, od wschodu, poczyna się znowu wzniosłość, na której rozciąga się niwa, za Lipnikiem zwana.

Otóż, od krańca zachodniego tej niwy, o kilka, wiejskim językiem nazwanych, staji, znajduje się mała wzniosłość, na której stanąwszy, widzieć się daje w całości dwór Orłowa Murowanego, od strony zachodniej, jak również wieś Kryniczki, od strony wschodniej,—od południa zaś znaczny obszar łąk.

Na samym szczycie tej małej wzniosłości jest miejsce, które na kościół przeznaczam. Budynki zaś wszelkie, potrzebne dla kapelana tegoż kościoła, postawione być mają od strony północnej, tak, aby rozległego widoku nie zasłaniały.

Kształt onychże powinien być przez najlepszego budowniczego pomyślany, tak, aby ile możności, przy wykształceniu przyszłości, niedostatecznościami niezrażały, przyjemną siedzibę tworzyły, przy zachowaniu komfortu w wewnętrznym rozkładzie, i powierzchowność stosowną ozdobniejszą posiadały. Wybór najodpowiedniejszej osobistości na księdza kapelana, jest jednym z najważniejszych przedmiotów, który opiekuńczemu Zarządowi przekazuję, w tem przekonaniu, że i najlepsze urządzenia w skutkach swych zawisłemi pozostają od stopnia należytego onychże wykonania, a toż wykonanie—od usposobień indywidualnych jest zależnem.

Jakkolwiek dar przekonać mogącej wymowy powinienby być uznanym za główny przymiot do osiągnięcia najpożądańszych celów, to wszelako żyjący przykład, dany ze swej własnej osoby,

stanowi podstawę, na której wyrzeczone z kazalnicy słowa, wsparte onychże życiowem wykonaniem, niezawodniejszym skutkiem odznaczać się będą. Wybór przeto na taką osobistość paść powinien, która, z rzeczywistego powołania ten stan objąwszy, dla innych celów obcą zupełnie się stała, i, z rozsądną żarliwością, podążać jedynie pragnie do rozprzestrzenienia w najobszerniejszym zakresie tych cnót, których przykład Chrystus Pan nam pozostawił. Wolny przytem od wszelakiej stronności i innych dążności światowych, a istotę rzeczy nad wszelką formę przekładający, podążać jedynie będzie, z pomocą przykładu własnego życia, miłością bezwzględną bliźniego odznaczającą się, do jedynego celu umoralnienia, niezważając na to, pod jaką formą toż pod wykonanie przyjdzie; każdy przeto człowiek, bez względu pod jaką formą Boga wyznaje, za brata uznany, obowiązkową opiekę wywołać i dążność jedynie ku uszlachetnieniu przymiotów duszy jego otrzymać powinien.

Wyrzekłszy się wszelkiego rodzaju propagandy, która do kogo innego należy, zapytany jedynie o radę, udzielać ją powinien taką, jaką mu wewnętrzne przekonanie i sumienie zadyktuje, a wzór, pozostawiony przez Chrystusa Pana, niemylnie wskazuje.

Uposażenie kapelana powinno być takie, ażeby mu na wszelkie potrzebne wygody dostarczało, lecz znowu nie takie, ażeby go do miękkiego życia przyzwyczaić mogło. Oprócz uposażenia właściwego, pobierać powinien pewną kwotę na cele dobroczynne, a nawet posiadać możność asygnowania na tenże cel do kasy Zarządu Dóbr, gdyby mu tamtych wystarczyć nie miało.

Te jednak asygnacye, nim zrealizowane zostaną, powinny przejść, w obecności kapelana, przez dyskusyą poprzednią: czy takie wsparcie nie stanie się powodem takowe pobierającemu do zmniejszenia onegoż własnej zaradności, przy spuszczaniu się lub oglądaniu na takowe, a zwolnieniu się w pracy, do której stworzony i powołany.

Dla tychto wszystkich względów i osiągnięcia celu ze wszystkich najważniejszego, wybór na kapelana powinien być najodpowiedniejszym, dla zupełnego pozyskania tego, do czego podąża, to jest do umoralnienia w najobszerniejszym okresie wszystkich, jakąkolwiek styczność z nim mieć mogących.

Gorliwość, jeżeli przy każdym w ogóle działaniu do dobrego onegoż wykonania jest niezbędną, to tu główną podstawę charakteru stanowić ma, gdzie idzie o pozyskanie Bogu największej

ilości dusz, przez nadanie im kierunku do bogobojnego życia i zaszczepienia cnót chrześciańskich.

Dlatego to, gdyby po nastąpionym wyborze, okazać się miała jakowa niedostateczność, zmiana na inną osobistość, za dostrzeżeniem onejże, niezwłocznie przedsięwziętą być powinna. Dopiero zatem jak się natrafi na taką osobistość, która wolna od wszelkich wpływów samolubnych, za jedyny cel życia uznać zdolną będzie ratunek błądzących, i przy nieustającej w tem gorliwości, wytrwałość niezmienną i poświęcenie się prawdziwie chrześciańskie okaże,—wówczas trwałość pozostawania na tej posadzie powinna być dozgonną, a to tembardziej, że taki nie wyrzecze się dla widoków samolubnych, do postępu wyżej zachęcających, w każdym innym zawodzie może chwalebnych, lecz nie dla takiego, który pieczę dusz mu powierzonych nad wszystko inne przekłada, i to za ostateczny kres, do którego podążać należy, uznaje, a osierocenia ich swojem odstępstwem nigdy się nie dopuści. Ponieważ życzeniem jest mojem, ażeby zwłoki moje do tego kościoła przeniesione ostatecznie zostały, przeto podziemie onegoż powinno być stosownie urządzone, naprzykład na wzór kaplicy pogrzebowej, wystawionej przez siostrę moję w dobrach Sobieszynie, w gubernii Siedleckiej, nateraz powiecie Garwolińskim;—wnętrze zaś samegoż kościoła, w ornamentacyi najstaranniej pomyślane, z umieszczeniem w stosownych miejscach napisów, proszących tu obecnych o wzniesienie prośby do Boga za duszę moję.

Ołtarzów przynajmniej trzy znajdować się powinno: główny, z wizerunkiem Zbawiciela, boczne zaś—Matki Bozkiej i Świętego Kajetana, patrona testatora, wyobrażający chwilę dobrych uczynków onegoż,—wszystkie znakomitego pędzla pierwszorzędnych artystów. Ambona czyli kazalnica tak umieszczoną być ma, ażeby, przy zachowaniu przepisów akustycznych, głos z niej przemawiającego wszędzie zarówno mógł być dosłyszanym, a częste z niej przemówienia zastosowane były do rodzaju przemagającej liczby znajdujących się słuchaczów, a żywotne potrzeby poprawy zachodzących uchybień przeciw moralności wytykane i utrwalenie zdrowych pojęć na celu mające.

Obowiązkowe nabożeństwa żałobne odprawiać się mają co kwartał: jedno za rodziców testatora, drugie za jego rodzeństwo i żonę; zaś za duszę moję, jako za najwięcej może tego potrzebującą—co miesiąc.

Raz jednak do roku odprawione być powinno solenne nabożeństwo za dusze wszystkich, przy sproszeniu wszystkich, którzy tylko nań przybyć zechcą, a po ukończeniu onegoż, przyjęciu przybyłych stosownym obiadem w pałacu, mniej zaś ukształconych chociażby pod rozbitym na ten cel namiotem, przyczem mocne trunki, ile możności, unikane być powinny.

Wówczas ten czas poobiedny użytym być ma, przez chętnych tego, na zwiedzanie urządzeń gospodarskich, które, przy ciągłym postępie w ulepszeniach, pouczać zdołają, i które, jako do tego podążające, stać się mogą wzorem do naśladowania godnym; a zwrot podążeń wszystkich wydziałów gospodarskich zwrócony być powinien dla przekonania i udowodnienia, że postęp rzeczywiście istnieje, a każdy w nim zastój w skutkach swych równa się cofaniu i pozostawieniu w tyle, pomiędzy tak naprzód postępującemi amelioracyjnemi przedsięwzięciami.

Dla pozyskania następnie zbawiennych darów cywilizacyi i wyjednania onychże przynajmniej dla jednej naprzód generacyi, z którejby nas może najbardziej obowiązywać mogąca ludność miejscowa korzystać mogła, poruczam na wprost dworu Orłowa Murowanego, czyli właściwie na przeciw pałacu i końca głównej alei, od niego wiodącej (zatem od końca ze strony północnej tejże alei), zaraz poza drogą, poprzecznie do wsi Kryniczek wiodącą, gdzie obecnie kępa grusz dzikich wzrasta,—wznieść budowlę murowaną, odznaczającą się piękną a nawet wytworną architekturą, może w kształcie okrągłym, jeżeli to przez znawców za odpowiednie uznanem zostanie, a przeto sklepioną i z góry oświetloną być mogącą, służyć mającą na cele cywilizacyjne miejscowej ludności, a przeto pomieścić ze wszystkich wsiów, do majętności należących, przybyłych domniemaną ilość mogącą.

Tamto zgromadzać się będą, po każdem odbytem nabożeństwie, w dniach wolnych od pracy, dla usłyszenia odczytów z wyborowych książek ludowych, umysły słuchających zająć zdolnych, a przytem zajęcie umysłowe, tak słabo rozwinięte, wywołać i na umoralnienie wyobrażeń oddziałać mogących.

Tam też, w godzinach popołudniowych, po usunięciu ławek, zgromadzać się będą mogli ci wszyscy, którzy po karczmach zabawy szukają, a tu ją w sposobie przyzwoitym, przy odgłosie muzyki i wszelkich do tego urządzeń, znaleźć mogą.

Przyczem okazywane być mają różne osobliwości, np. z dziedziny fizyki, zastosowane odpowiednio do pojęcia zgromadzonych

i na rozprzestrzenienie tegoż pojęcia oddziałać mogące, zarazem zachętę do zgromadzeń wznieconą ciekawością stanowiące, do czego na początek oko wabiące ognie sztuczne wybrane być mogą.

Wstęp na te zgromadzenia powinien być dozwolony jedynie porządny ubiór mającym.

Wszelkie rażące onegoż zaniedbanie od wstępu wyłączać powinno.

Dla takichto na początek przygotowaną być powinna pewna ilość ubrania, koloru i kroju, jakiegoby sobie życzyć należało, ażeby się mógł rozpowszechnić, które, przy wstępie pożyczone a przy wyjściu oddane, dbałość o przyzwoitość zewnętrzną zaszczepićby zdołało.

Wszelkie mocne trunki powinny być w zupełności usunięte w obrębie tej miejscowości; natomiast sporządzenie rozmaitego pożywienia, które, przynajmniej na początek, po cenie kosztu ściśle wyrachowanego, swą nizką ceną do rozpowszechnienia użycia posłużyćby mogły, a przytem oddziałać zdołały na zastąpienie zwyczaju raczenia się po karczmach mocnemi trunkami, czemu przeto w tej miejscowości słowem i czynem najskuteczniej przeciwdziałać starać się należy. Przyzwoite sprawowanie się tu goszczących przedewszystkiem ściśle przestrzegane być powinno, a wyłamujący się od tegoż, natychmiast wydalony i z udziału wyłączonym być powinien, aż póki nie przyrzecze, że postępowanie swoje w zupełności zmieni.

Z tyłu tejto budowli umieszczoną ma być druga, korytarzem połączona, służyć mająca na pomieszczenie kuchni i różnych składów.

Po zapełnieniu w ten sposób dni świątecznych, w dnie powszednie, zgromadzać się tu będą wszyscy chętni nauczenia się robót domowych. I tak: kobiety wyrobu płótna domowego i innych w obrębach domu wykonać się dających tworów, mężczyzni—rozmaitych wyrobów, dla domu i gospodarstwa potrzebnych, siekierą i heblem na początek wykonać się dających, później zaś i innemi narzędziami, przy większem usposobieniu wykonywanych; przyczem rozmaite uzdolnienia indywidualne wykrytemi być mogą, które o przyszłości i kierunku dalszego życia i obrać się mogącego zawodu powołania, stanowić będą.

Zgromadzać się tu też z kolei będą i dzieci, czyli w ogóle małoletni, z któremi ksiądz kapelan rozmowy z odczytów do wieku ich zastosowanych, prowadzić będzie, ażeby w nich zasady

moralności zaszczepić i tworzyć przez to podstawy dla dalszego ich życia zdołał, wdzięczności dla Stwórcy i pracowitości, jako przeznaczenia i warunku ich istnienia na tym świecie.

Nareszcie zgromadzenie tu i matek, gdyby i datkiem jakowego upominku do przybycia spowodowanych, którym ksiądz kapelan, pod różnemi wznawianemi postaciami, przedstawiać będzie peryodycznie: jak ważnemi są ich obowiązki w obec ich własnych dzieci, których niejako całą przyszłość w swych rękach dzierżą, przez nadanie w pierwszych chwilach ich istnienia wrażeń, na utwór charakteru przeważny wpływ wywierających, i o całem ich przyszłem szczęściu zwykle stanowiących,—a co, przytoczeniem licznych przykładów, pamięć ich i dobrą wolę w tym najważniejszym przedmiocie uposażyć starać się będzie. Przy każdem z wyż wspomnionych zgromadzeń w ogólności, oznajmioną być powinna jakowaś mniej znana lub nie zupełnie rozpowszechniona nowość z dziedziny gospodarskiej, jako ulepszenie dotychczasowego postępowania służyć mogąca, lub też co innego, na czasie będącego, a za pożyteczne uznanego i na zmianę mniej pomyślnej dotychczasowości, wpływ mieć mogącego, z wezwaniem do przedsiębrania próby i przekonania się, że jest rzeczywiście pożyteczne i zaniechanem być nie powinno. Wszystko to i wiele jeszcze innego, za pożyteczne uznać się mogącego, warunkuje wybor światłego i odpowiednio usposobionego charakterem i zdolnością dyrygującego tym zakładem, któregoto zdolności, nietylko sięgnąć powinny do zupełnego pojęcia ducha tej instytucyi, lecz nawet do stopniowego i odpowiedniego jej rozwoju wszechstronnego ukształcenia; — skoro od tego cała pomyślność onejże jest zawisłą, a przeświadczenie wewnętrzne o pożytku takiej dążności, ażeby, skoro tyle dbamy o wykształcenie młodzieży, niezapominać też o już dorosłych, lecz jeszcze umysłowo niedojrzałych i jakoby na pomoc kształcącą w stanie wyczekującym pozostawionych, nie odmawiać im także tego dobra, które dążności cywilizacyjne dla nich wyjednać mogą, a to zazwyczaj w mylnem mniemaniu, że są już do tego nieusposobionemi i jakoby na poświęcenie całej swej przyszłości skazanemi Wszechstronność bowiem dobra krzewić się dającego jest właśnie tem, co najwłaściwiej zamiarom nauki Chrystusa Pana odpowiada. Każda zaś wyłączność jest tylko cząstką tego, co taż nauka nam przekazała i posiada tę niepomyślną wadę, że zajęcie się nią bezwzględne pozbawia zarazem nas wielu zasobów, do

rozprzestrzenia zakresu do dobra ogólnego posłużyć mogących. Tenżeto wspomniony dyrygujący, jeżeli wybór onegoż najstaranniej przedsięwziętym zostanie, a który, w razie zaszłej pomyłki i dostrzeżenia jakowej niedostateczności w wyborze, póty zmieniany być powinien, aż się natrafi na zupełnie odpowiednią indywidualność, w duchu zachodzącej potrzeby najzupełniej odpowiedniego,— może mieć poruczony nadzór i nad ochronką, w oddzielnym, wznieść się mającym, budynku, ile można w środku położenia wsiów postawionego, lub też w dolnych pokojach pałacu pomieszczonej; w którymto przypadku zachodziłaby potrzeba przysposobienia wozów, ze stosownemi ławeczkami i ochronnemi bokami, któremi dzieci z odleglejszych wsiów, niezdolne daleką odbyć drogę, przywożone być mogą i odwożone, a w którejto ochronce, najstaranniejszym wyborem ustanowiona, dyrygująca *ochmistrzyni*, pojąć zdolną być powinna, jak przeważny wpływ, jeżeli nie wyłączny, na utwór charakteru w każdym człowieku matki posiadają; przeto też zastąpienie choć częściowe tejto matki przykładowem postępowaniem dać mającej, przy braku najczęściej się trafiającym samejże matki, na rozwój wyobrażeń dziecięcia oddziaływającej, tę najwięcej znaczącą próżnię zapełnić swą osobą zastąpić lub uzupełnić.

Dyrygujący temito wspomnionemi zakładami, jeżeli będzie osobą w zupełności zachodzącej potrzebie odpowiednią i z przekonaniem o ważności przyjętych na siebie obowiązków działającym; jeżeli przeto wybór onegoż osiągnie to, czego najistotniejsza zachodzi potrzeba, aby wewnętrzne przekonanie wieźć go mogło do celu tyle wzniosłego, jakim jest tworzenie podstaw przyszłości, z rąk niejako jego, jako dar tylu dusz, na podstawę szczęścia i pomyślności otrzymać się mogącej wyczekujących, — poruczony mieć może i nadzór nad *szkółką*, która wzniesioną być powinna w miejscu stanowiącem niejako środek pomiędzy wsiami do majątku należącemi, najstosowniej może na wzgórku przy końcu wschodnim wsi Topoli—wzgórku najwięcej ku południowi wysuniętym.

Ta budowla szkoły powinna być murowana; obszerność jej i na pomnożenie się ludności wyrachowana, piękną i ozdobną strukturą odznaczająca się, przez odpowiednio kompetentnego znawcę projektowana,—a w niej, kiedy już do użytku oddaną zostanie, największa czystość i porządek zachowywane.

Zdolnemi i swój zawód pojmującemi nauczycielami uposażona, dla których mieszkanie wzniesione, z starannem uwzględnie-

niem nawet powierzchowności. Wszystko ogródkiem otoczone w którym, nie wyłącznie użytek, ale i ozdobność, a zwłaszcza jak największy porządek i schludność, odznaczającemi się być powinny. Na dzieci, do szkoły przybywające, wzgląd dawany być powinien, aby ubiór ich nie był zanadto zaniedbanym, a szczególniej najzupełniejsza czystość ich ciała przestrzeganą była. Po skończonej lekcyi, prelegujący nauczyciel zawsze coś przemówić powinien, w sposób, coby ich wyobrażenia pod każdym względem rozszerzyć mogło a szczególnie przyzwoitego postępowania dotyczyło, wykazując skutki zaniedbania onegoż, bogdaj z książek dla wieku dziecinnego zaczerpniętych i w kształcie zająć mogącej dykteryjki przedstawione było.

W tejto budowli znajdować się też powinno pomieszczenie i na *drugą klasę*, w której przynajmniej uczniowie odznaczający się i już wiekiem starsi, przygotowawcze nauki pobierać mają do zakładu naukowego agronomicznego, tak, aby już nieco usposobieni i wybrani z pojętniejszych i chętniejszych, do takowego wstępować mogli. Po lekcyach, pierwsze w tym kierunku rozwijać mających wyobrażenia, w których szczególny nacisk dawany być powinien na ważność dokładności we wszystkiem, co się wykonywa i jest przedsiębranem, częste ekskursye na pola uprawne, ogrody i do lasu, obznajmiać powinny rozpoznanie robót dokładnie wykonanych, i dostrzeganie różnicy zachodzącej od mniejszą dokładnością odznaczających się,—przez co narodowa wada, nieocenienia pożytku dokładności tego, co się przedsiębierze, podkopaną być może; a przytem dostrzeżonem zostanie wrodzone niejako usposobienie i zamiłowanie indywidualne do jednego z tych trzech przedmiotów gospodarskich, to jest: do rolnictwa, ogrodnictwa, lub też leśnictwa, z któremi to wskazówkami, wstępując do *Zakładu agronomicznego*, tamże sposobieni szczegółowo być mają.

Zakład zaś ten wzniesiony być powinien na polach *Bartoszewa*, w miejscu nieledwie na wprost widzianego pałacu Orłowa Murowanego, w kształcie ozdobnego pałacyku, na najwyżej tamże znajdującej się małej wyniosłości, postawionego, z łączącą się z temże turellą czyli wieżyczką, z której cały obszar Bartoszewa widocznym być może i gdzie umieszczony gabinet do pracy dla dyrygującego, dozwoli mu za każdem spojrzeniem widzieć niejako każdy ruch, odbywający się na tym obszarze, podczas

wykonywanych robót przez uczniów, wówczas kiedy je dla nabycia praktyki przedsiębrać będą.

Ponieważ ta to budowla, nakształt ozdobnego mniejszych rozmiarów pałacyku piętrowego postawiona, zastąpić zarazem ma zwykły folwark na tym obszarze, a urządzoną być tak, aby na dole czyli parterze mieściła się sala, do wykładów ustnych służyć mająca, a szczególnie górne piętro stanowiło mieszkanie, tak dla wzwyż wspomnionego ameliatora, jak również i dyrygującego, na przypadek gdyby pierwszy, jako cudzoziemiec, niezdolnym był władać językiem krajowym, również z pozostawieniem stosownej miejscowości na *Biblioteczkę*,—przeto też po obudwu stronach tej budowli postawione być powinny, nieco w tył cofnięte, równie murowane: z jednej strony *owczarnia na tysiąc sztuk owiec*, z drugiej strony—*obora* na sto sztuk bydła rogatego, równe sobie rozmiarami zewnętrznemi, i obrócone frontem podłużnym ku dworowi Orłowa Murowanego, czyli w stronę północną. Jakie również położenie mieć będzie pałacyk, naprzód w środku wysunięty i na szczycie małego wzniesienia, na wprost już postawionej stodoły, umieszczony.

Wszystko to szczegółowo wymieniam, na przypadek, gdyby rozpocząwszy wzniesienie tych to budowli i postawiwszy obecnie stodołę, zmuszony jednak potrzebą gospodarską do wznoszenia budowli w innych folwarkach, nie byłem w możności za życia tego dokonać.|

Otóż w tej to wspomnionej dolnej sali pałacyku, ławkami zapełnionej, z wzniesioną nieco wyżej katedrą do wykładów ustnych, przynajmniej na początek różnych wydziałów oficyaliści, choćby jednę godzinę dziennie poświęcić powinni do wykładów słownych praktyki swego wydziału, stosownie do programu przez dyrygującego im udzielonego, poczem zabierać słuchaczów, jako pomocników w czynnościach służbowych.

Ta to potrzeba, jak również pomyślność ogólna samegoż gospodarstwa, do stopnia wzoru wznieść się przeznaczonego, warunkuje najstaranniejszy wybór odpowiednich indywidualności na pomocników gospodarskich, czyli tak zwanych oficyalistów, bacząc na to, że i najlepsze urządzenie nie zastąpi potrzeby zdolnego i chętnego wykonawcy, co w każdem przedsiębierstwie aż nadto dowodnie dostrzedz się daje, a same właściwe wykonanie i pożądana wykończoność działania, czemu wada narodowa, mniej

ceniąca korzyści i potrzebę dokładności, stoi niejako na przeszkodzie, przeciwdziałającemi środki osiągniętą została.

Dążność kierownicza w obrębie tych to przedsięwzięć zwróconą być powinna ku urządzeniu takiemu, ażeby podwójny cel mógł być osiągniętym: zatem, tak pozyskania najwyższego możliwego stopnia doskonałości obecnej, jak również i wyjednania wszelkiej gotowości zadosyć uczynienia wszelakim wymogom przyszłości. I tak: wspomniony zakład naukowy na Bartoszewie, na początek na praktycznych jedynie oficyalistów kształcić młodzież mający, zdolnym w swem założeniu być powinien, do przekształcenia na zakład rzeczywiście *agronomiczny*;—gospodarstwo rolne, zastosowane ściśle do nauki statyki rolniczej, silne w zasobach i wewnętrznej swej zamożności, zdolne do pozyskania wyższej jeszcze kultury i w tym kierunku objawiających się wymóg postępu a pożądanych przeistoczeń;—ogrodownictwo, zaopatrzone obfitemi ciągle uzupełnianemi szkółkami, pożytecznych i ozdobnych onegoż utworów, tak, aby wszystkie folwarki niemiż zaopatrzyć, i w tej dążności do postępu, dozupełnić się dało; — leśnictwo, aby zdolnem być mogło podążać do utworzenia w przyszłości najdoskonalszego drzewostanu, wszędzie równą wartością odznaczającego się, a za pomocą szkółek, sadzonek i przysposobienia nasienia do stanu najzupełniej normalnego być doprowadzone.

Przyczem nadmieniam, że potrzeba niezwłoczna zachodz sporządzenia planu do onegoż ostatecznego urządzenia racyonalnego, zdziałanego przez fachowego znawcę, przez któregoby już pozyskany rozgłos stanowił rękojmię niezawodności takich przymiotów, jakie las, przez urządzenie we względzie przyszłej swej pomyślności, pozyskać powinien.

Obecne bowiem urządzenie tych to warunków nie posiada, a przeto tej to rękojmi nie udziela, którąby nieomylnie przez rozgłośnie uznanego znawcę, choćby i z zagranicy pozyskanego, nabytem być mogło.

Życzeniem bowiem mojem jest, aby działanie pod tym względem było wprost przeciwne objawiającej się nateraz tyle ogólnie jakby niechęci do zasobów leśnych, a przeto bezzwzględnego niszczenia lasu, za skutek okazującej; przekonany bowiem o niezbytej wartości onegoż, tak co do produktu, który dostarcza, jak również co do stosunków klimatycznych, które wyjednywa, żądam, ażeby przestrzeń lasowa, obecnie *sto włók* rozciągłości wy-

nosząca, nigdy uszczuploną nie była; a jeżeliby, dla stosowności położenia, przez wykarczowanie w poczet obszaru rolnego co wziętem być miało, natomiast w innej miejscowości, plantacyą lub siewem, iżby tyleż dozupełnionem zostało. Ponieważ obawiać się tego należy, a co przewidzieć już teraz się daje, że produkt leśny, tak mało obecnie przez większość samychże producentów cenio-ny, wobec następstw przyszłości, dostąpić musi szczytu wygórowanej swej wartości, a mnożące się w przyszłości przemysły gospodarcze, zapotrzebowanie zasobów leśnych dla potrzeby podtrzymania swego istnienia, jeszcze więcej zużyć będą zmuszone; — dla ulżenia przeto własnemu zapotrzebowaniu lasu (chociaż nigdy zbywanym być niemogącemu), lecz już obecnie, dla potrzeby produkcyi pary, dosyć znacznemu zużyciu uległemu a w przyszłości jeszcze zwiększyć się mogącemu, przedsięwziętą być winna eksploatacya torfu miejscowego, tak jednak starannie wykonana, ażeby miejsca, zkąd zaczerpnięty, tworzyć mogły sadzawki, zarybnić się dające, które wraz z ujętą gdzie w zbiorniki wodą, w licznych miejscowościach, jako w położeniu górzystem, natrafić się dającą, utworzyć mogły gałęź gospodarstwa rybnego, odpowiedniej rozciągłości, a te to zródło dochodu a zarazem krajowego pożytku, przynajmniej, dla pozyskania wzoru, nie pominięte, lecz urzeczywistnione mieć pragnę.

Z powodu, że wzwyż wymienione tu przezemnie budowle, po kolei wznosić się mające, zadosyć jeszcze nie uczynią zachodzącej potrzebie, jaką postęp czasu i zalecone uzupełnienie wszechwzględnej potrzeby całości jeszcze wymagać mogą,—przeto zastrzegam i zwracam tu i na ten szczegół uwagę, ażeby wszystko, co we względzie stałych tego rodzaju przedsiębierstw podjętem zostanie, nie stanęło na przeszkodzie w utworze najpomyślniej pomyślanego ogólnego krajobrazu, lecz owszem przysługiwało do uzupełnienia takowego. I tak, pomiędzy innemi, zachodząca już obecnie potrzeba wzniesienia *pomieszkania dla ogrodnika*, a zarazem głównego niejako podręcznego *ogrodu zarodowego*, posłużyć mającego do rozplenienia tego wszystkiego, co potrzebnem być może w utworze rozlicznych innych ogrodów po folwarkach, przynajmniej przy głównych tamże budynkach, znajdować się mających.

Domek przeto, komfortem wewnętrznym a ozdobnością zewnętrzną odznaczający się, postawiony być powinien w Orłowie Murowanym, na krańcu zachodnim wzgórza, poczynającego łan za Lipnikiem zwany, nieledwie na wprost źródła, nazwę Świętego

Jana noszącego, a poniżej wypływającego;—zatem po nad tem to źródłem, któremu lud okoliczny przyznaje przymiot cudownie leczący, i do którego tak często pomocy szukać przybywa. Od tego to domku, na szczycie wzgórza nieledwie na wprost pałacu po drugiej stronie doliny stać mającego, spadzistość ku południowi w skarpy urządzona, od północy parkanem osłoniona, a z innych stron sztachetami okolona, na wspomniony ogród przeznaczoną być ma, sięgnąwszy swemi obniżającemi się skarpami aż ku źródłu, z uwzględnieniem wszelako drogi komunikacyjnej, tamże znajdującej się, a pomiędzy ogrodem a źródłem przechodzić mającej.

Po nad tem to zródłem wzniesioną być powinna wytwornej konstrukcyi *Kapliczka*; jakiekolwiek bowiem są własności wody tego źródła, zawsze ono korzystnie spożytkowane być może w ten sposób, aby przybywający doń słabi, dla odbycia modłów, napicia się wody lub umycia się nią, wzywanemi zostali do lekarza miejscowego i otrzymać mogli pomoc lekarską bezpłatną a skuteczną. Dbałość bowiem o utrzymanie zdrowia miejscowej ludności, zachodzić powinna najzupełniejsza, podtrzymywana niekłamaną litością odznaczającego się, zdolnego miejscowego lekarza, pod którego nadzorem szpital miejscowy, tak dokładne urządzenie otrzymać powinien, ażeby każdy chorobą dotknięty, wolał być leczonym w nim umieszczony, niżeli w własnym domu lub przy familii, a miejscowa apteka nieść zdołała spieszną pomoc w zachodzącej potrzebie.

Zresztą, co tylko przedsięwziętem być może, dla usunięcia przyczyn, szkodliwie na zdrowie ludzkie oddziałać mogących, nie powinno być zaniedbanem, chociażby to nawet znacznemi kosztami pozyskane być miało; nie mało już pod tym względem przedsięwziętem i dokonanem zostało, pomiędzy innemi, błotne łąki w obudwóch Orłowach, rozpościerające wyziewy zdrowiu szkodliwe, odwodnione i zamienione na zdrową wegetacyą obecnie znamionujące się. Świadczą one dowodnie o możności osiągnięcia niezawodnych skutków, wszelkich w tym kierunku przedsiębrać się mogących ulepszeń.

Stan ogólnego zdrowia zatem, przez to podźwignięty, widocznie dowodzić może, że i dalsze dostrzeżone miejscowe niedostatki, przy nielekceważeniu tego przedmiotu, usunięte być mogą.

Przyczem nadmieniam, że *drenowanie* za wielce pożyteczne być uznaję i niezwłocznego wykonania onegoż, począwszy od ob-

szaru na tak zwanym Bartoszewie mieć pragnę rozpoczęte, przy ostrzeżeniu, że woda z drenów wypływająca, szkodliwą dla zwierząt być się okazała, przeto i dla ludzi szkodliwą być może; odpływ jej przeto utrudnionym dostępem zabezpieczonym być powinien.

Ponieważ jest to mojem życzeniem, aby w upatrzonym na to czasie, niezwłocznie przy nastąpionej w tem możności, a tembardziej po wyszłych zrządzeniem Boskiem wzwyż wspomnionych kapitałach w papierach wartościowych z pod dożywocia, zakupioną była, dla zaokrąlenia Orłowa Murowanego, pomniejsza majętność *Stryjowa*, a dla zaokrąglenia Orłowa Drewnianego — także majętność *Romanowa*, dla połączenia onychże w jednolitą całość majątkową, łączność obydwu Orłowów stanowiącą. Przeto też wówczas te dokupione majątki, również od wszelkich wierzytelności oczyszczone, aktem w hypotece niemożność odłużenia ich następnego opatrzone, jak również alienowania takowych nigdy niedozwalające, w zastrzeżone prawa całości wstąpić powinny.

Dom zaś w Warszawie przy ulicy Królewskiej, wyszły wówczas również z pod dożywocia, przez najem lokali w dochodzie do ogólnych wpływów przyłączony, z wyjątkiem entresolów, które na posiedzenia Zarządu Zwierzchnego, całym legatem dyrygującego, użytemi być mają, a który to Zarząd, na wspomnionych posiedzeniach, rozpoznając czynności zwykłego biegu miejscowych przedsięwzięć i sprawdzając rachunki, tak, aby wszystko utrzymać w odpowiedniej wykonywalności i porządku, przedewszystkiem też domagać się powinien przedstawień, ciągły postęp ulepszeń na celu mających, nietylko w wewnętrznych wartościach, jako dla tych, którzy tego wyłącznie zapragną, lecz i w zewnętrznych wzorowych ukształceniach, dla takich, na których to więcej oddziałać potrafi. Zresztą będą i tacy, którzy brak zewnętrznych oznak wykończoności zarówno cenić będą z wewnętrzną onychże wartością, zwłaszcza w czasach rozpowszechnionej cywilizacyi, do której przecież świat podąża i osiągnąć ją pragnie. Zadaniem przeto Zwierzchnego Zarządu być powinno działanie w tym podwójnym kierunku, przy zwróconej prawie wyłącznie uwadze na ciągły nieustanny postęp w zdrowo pomyślanych, gdziekolwiek objawić się mogących ulepszeń oznakach. Przodować przeto powinien we wszystkiem, co postęp czasu, zwrot umysłowych działań i wszelka dążność do najgłówniejszego celu, w utworzeniu wzoru wszelakich ukształceń i niezawodnych inno-

wacyj (jako wprzód wypróbowanych i za niezawodne uznanych) stnie ćby gdziekolwiek mogły, lub też zdolnym, na to ciągle zwróconym, naukowo uzdolnionym, umysłu działaniem miejscowo zainicyowane zostały.

Utworzenie takiego to tedy wzoru, nikomu prześcignąć się nie dającego, będzie głównym celem podążeń Zwierzchnego Zarządu; inaczej bowiem cały legat stałby się w głównym swym celu chybionym i życzenie testatora niedopełnione.

Dla pozyskania obustronnie oddziałać mogących korzyści, jakie pozyskanemi być mogą za pomocą publicznie osiągnąć się mogącego uznania tego, co w podążaniu do osiągnięcia rzeczywistego postępu zdziałanem zostało, postanowionym być ma, przynajmniej raz do roku, publiczny jakoby popis działających w tym zakresie, wykazać możność tegoż postępu mający,—który to popis, stawszy się zarówno nagrodą i zachętą usiłowań, w różnych oddziałach gospodarczej całości czynny udział biorących, zarazem też oddziałać potrafi na przekonanie przybyłych a żądnych przeświadczenia się o korzyściach w tym kierunku otrzymanych i rzeczywistej onychże wartości.

Za pomocą przeto rozlegle rozesłanych zaproszeń, wyjednane przybycie wszystkich w tem swoje zainteresowanie okazujących, którym to, co było przedtem, a następnie przez ubiegły przeciąg czasu, każdy poszczególny oddział gospodarski przedstawi, wskaże i udowodni, że postęp rzeczywiście jest pożądanym i osiągniętym być może.—zatem podążaniem do zdobycia onegoż istotnie pozyskać go można.

Innowacye zaś, że tam miejsce dla siebie znaleźć powinny, gdzie bezmyślna dotychczasowa rutyna, jasnem wyobrażeniem przyczyn jej istnienia nieujęta, ustąpić powinna racyonalnie powziętym wyobrażeniom, a zresztą i temu, co już gdziekolwiek indziej, jako lepsze, do życia powołanem zostało.

W zakresie zaś zewnętrznych ukształceń pomocną być tu może fotografia, rok rocznie zdejmowana i wykazać mogąca, co było, a co przez dany przeciąg czasu, jako niezaniedbane, pozyskane zostało. Miejsc, z których widok fotografią ujęty, rzeczywisty urok piękna przedstawić może, jest kilkanaście. Wymieniam tu tylko główniejsze, jakiemi są: ze szczytu góry tak zwanej Górą Złotą w Orłowie Murowanym; również ze szczytu góry Maryanieckiej w Orłowie Drewnianym; z wierzchołka góry, za polem gospodarza Kality za wsią Kryniczki; z góry krzyża wprost wsi

Orłowa Drewnianego; z wierzchołka niwy, Kalitową Górą zwanej; nareszcie z najwyższego wzniesienia niwy, do folwarku Dworzysk należącej, i wiele innych miejscowości, które najobojętniejsze nawet usposobienie, przez poczucie istotnego piękna z uśpienia poruszyć będą zdolne, a sprzedażą odbitków fotograficznych na jaki cel dobroczynny, zamiłowanie piękna w najobszerniejszym zakresie krzewić dozwolą.

W podążaniu do utworzenia najrozleglejszej użyteczności niniejszego legatu, przeznaczonego na ile być może dotknąć i osiągnąć się mogący pożytek dla społeczeństwa, wymieniam tu pomiędzy innemi późniejszemi pojęciami, i utworzyć się dającemi w tym duchu przedsiębierstwy, rodzaj Instytucyi miejscowej, złożonej z osób, w usposobieniu nieobojętnych, lecz owszem, ze skłonności lub poczucia obowiązku, dobrem ogółu zająć się żarliwie zdolnych, jak to w niektórych bractwach się praktykuje.

Celem tej to Instytucyi być ma, aby każde indywiduum, zepchnięte do ostatecznej toni nieszczęśliwego położenia, dla szukania ratunku przed nią stawające, lub też gdziekolwiek dostrzeżone, a które, choćby, jak to najczęściej, z własnej winy w ten stan nieszczęścia popaść miało, otrzymało opiekę, najprzód w udzieleniu rady i wskazaniu kierunku do wydobycia się ze stanu rozpaczliwego, żadnego wyjścia o siłach własnych mu nieprzedstawiającego.

Następnie tak wzięty w opiekę i w aktach zapisany, ratowany będzie mógł być pomocą materyalną, która jednak, ile możności, nie do rąk jego własnych, lecz pomimo nawet jego wiedzy, tam udzielaną być może, gdzie jakoby umieszczony znajdować się będzie, dla podtrzymania go w sferze poprawy i uratowania od przyczyny, która jego stan nieszczęścia spowodowała.

Taka to opieka rozciągać się powinna póty, aż osiągniętym zostanie zupełny skutek i nastąpi fakt zastosować się mogący do słów Ewangelii: „że dobry owczarz opuszcza dziewięćdziesiąt dziewięć, aby odszukać jednej zbłąkanej owieczki, której odzyskanie najmilszem staje się Bogu.“

Ponieważ również głównym, a raczej jedynym celem niniejszego legatu jest, obok utworzyć się mającego wzoru, bezwzględne dobro w możliwym obrębie krzewić przeznaczonego, zarazem i czynem, o ile tenże dosięgnąć potrafi, toż urzeczywistnić:— przeto, pomiędzy innemi ku temu podążającemi pomysłami, które szczere a gorąco tego pragnące chęci i pomysły przyszłości,

działającym w następstwie nastręczyć mogą, poruczam wykonywanie w czynie, wydobywanie na jaw wszelkich wybitniejszych postępków, dobre indywidualne usposobienie cechujących, i uzacnianie onychże odpowiedniemi nagrodami, w dniu w ciągu roku na to obranym i z pewną uroczystością urządzonym.

Tenże sam przeto zbiór osób, którym ratunek upadłych poruczonym został, obowiązanym być powinien zbadać też i wszystko dobre, a szczególnie w łonie rodziny ukryte, i takowe do nagrody przedstawić, aby w taki sposób utworzyć i dla mniej oświeceńszych, i do korzystania ze słów z kazalnicy przez kapelana wyrzeczonych niezupełnie uzdolnionych, żywy przykład, że dobre usposobienie posiada wartość rzeczywistą, że jest cenione, przez co urok dobra wzniesiony i prawdziwy cel życia przekonywająco objawionym być może.

Pięknym i rzeczywisty pożytek wyjednać mogącym jest zwyczaj w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, przeznaczający jeden dzień w roku dla złożenia dziękczynień Stwórcy, za wszystkie dary i powszednie dobrodziejstwa z rąk Jego otrzymane.

Gorącem jest mojem życzeniem, ażeby ten czyn wdzięczności ogółu, ile być może najrychlej w obrębie legatu mogł być dopełnianym, z odpowiednią uroczystością religijną i przekonać słuchaczów mogącemi przemowami.

Wdzięczność bowiem dla Dawcy tego dobra (którego miejsce inaczej tyle cierpień zastąpićby mogło), gdyby zapoznana i pominięta, zepchnąćby mogła nie jedno wyobrażenie do bezbożnego materyalizmu.

Pozostaje jeszcze niniejszem mojem rozporządzeniem niedotknięty majątek Rzyczki w Galicyi, przekazany również jednemu i temu samemu Zarządowi Zwierzchniemu, całością legatu zawiadującemu, przeto stanowić mający niejako tak nazwać się mogącą filją we względzie wszelkich podążeń i kierunku, które starałem się wyjaśnić w użyciu majątków Orłowów do celów wyłącznie ich przeznaczenie stanowiących.

Majątek przeto Rzyczki, aby go uczynić więcej produkcyjnym, powinien być zaopatrzony w odpowiednie zakłady przemysłowe, do miejscowości i stosunków go otaczających ściśle a trafnie zastosowane. Następnie, wzniesionym być ma kościołek murowany, w miejsce świeżo, dla starości, przez władzę zapieczętowanego, z utraty to którego tak ogólny żal spostrzegać się daje,

że nawet ludność miejscowa i okoliczna z chęcią przyłożenia się do tej budowy się oświadcza, pomimo, że posiada w miejscu nową świeżo wzniesioną cerkiew, podobnież w miejscu starej, lecz ubolewa po utracie cudownego obrazu Matki Boskiej, w tym starożytnym a obecnie ubyłym kościołku jakby postradanym. Dlatego to, gdyby możność rozpoznaną została, należałoby przedewszystkiem w uskutecznieniu to przedsięwziąć, i tyle dobrym zamiarom zadosyć uczynić, póki gorętszemi być się okazują. Zresztą cała myśl przewodnicząca, którą wyjaśnić przedsięwziąłem w osnowie urządzeń i dążności utworzyć się mających na podstawie majątków Orłowów, tu również przewodniczyć powinna, w zastosowaniu do miejscowości i stosunków lokalnych. Taż sama dążność i wzorowość w gospodarstwie rolnem i hodowli inwentarzy; takie samo rozpowszechnienie ogrodnictwa; toż samo zaszanowanie lasu, na potrzeby jedynie wewnętrze użytkowanego, dopełnieniem zagajeń wszelkich jeszcze dostrzedz się dających nieużytków, a w ogóle do najpomyślniejszego drzewostanu stopniowo doprowadzonego, aby i w najdalszej przyszłości nigdy okazać się nie mógł niedostatek w utworzeniu siły pary dla licznych może potrzeb onejże, w przemysłowych przedsiębierstwach niezbędnej.

Przyczem liczne podobnież tamże potrzebne budynki, przez najlepszych budowniczych projektowane, a szczególnie kościołek, w swem wszechstronnem wykształceniu, dla którego uzupełnić się mającego pożytku, oddzielny gdyby tylko wikary (stosując się do obecnie tamże krajowych urządzeń), przy probostwie w Rawie, jako przy matrix, utrzymywany, wszystkie warunki odpowiednie zachodzącej potrzebie posiadać, i najstaranniej przedsięwziętym wyborem, a zmianą przy dostrzeżeniu jakowej niedostateczności, rzeczywiste powodzenie zapewnić i uzupełnić myśl powyżej wytkniętą osięgnąć powinien.

Nakoniec dom na przedmieściu Pradze, i przy nim znajdujący się plac obszerny, zużytkowany być powinien przez wzniesienie jakiego zakładu użytecznego, gdyby nawet piekarni wzorowo urządzonej, a produktem młyna parowego Orłowskiego podtrzymywanej, do którego to jakiegokolwiek rodzaju zakładu, kolonia w Szamocinie i Józefinie pomocniczo użytą kiedyś być może, tak, aby nic do spadku należące, alienowane być nie potrzebowało.

W ostatecznem zaś ukształtowaniu się okoliczności, kiedy liczna być może nadwyżka dochodów, dla żony mojej przeznaczonych, wyjedna w Jej rękach zasób z oszczędności powstały i ten-

że zużyć użytecznie zażąda, udzieloną Jej rada być powinna, do najodpowiedniejszego, w myśl panującej tu mojej dążności, powiększenia zakresu i najstosowniej zapewne terytorialnego na rozwój podążeń tegoż samego rodzaju przeznaczonego,—który to nowy nabytek kiedyś do ogólnego w spadku pozostającego grona przyłączyć zapewne zechce, byle tylko odpowiednia stosowność wyboru miejscowości pozyskaną być mogła.

(podpisano) *Kajetan Kicki.*

9 Maja 1878, Warszawa.

Dodatek do testamentu ś. p. Kajetana hr. Kickiego.

(Otwarty, ogłoszony i opisany przez Prezesa Sądu Okręgowego Warszawskiego w d. 16 (28) Czerwca 1878 r., Notariuszowi Leonowi Buszkowskiemu do zachowawania oddany).

Warszawa, dnia 21 Czerwca 1878 r.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

W dodatku do mego testamentu, upraszam osoby i instytucye, tak w testamencie jak i w tym dodatku poniżej wymienione, aby wzięły na uwagę: że dążnością mego zapisu jest to, aby *wzorem i dobrym przykładem*, tak jak Chrystus nas nauczył, *oddziaływać* szczególniej na prostaczków i maluczkich; aby w nich uszlachetniać myśli i pojęcia, aby ich nietylko podnosić materyalnie i oświecać ich umysły, ale aby przez kształcenie estetycznych ich pojęć, uszlachetniać ich uczucia, a przez to zaszczepiać i rozpowszechniać ciągle i stopniowo prawdziwą chrześciańską cywilizacyą. Upraszam więc tych wszystkich, którzy do urzeczywistnienia mych zamiarów użyci będą, aby się przejęli tą moją myślą i działając w duchu mych dążeń, przyczyniali się do urzeczywistnienia mych zamiarów; gdyż za największe uważałbym nieszczęście, jeśliby egzekutorowie mej woli nie postawili się dość energicznie, aby projekta moje, w najszczytniejszych celach obmyślane, miały być zwichnięte przez jakiebądź względy.

Dodatkowe moje rozporządzenia są następujące:

1-o. Że *włączam* do ogólnego zapisu *dobra Sobieszyn* z przyległościami *wraz* z dokupionym *Blizocinem*, w gubernii Siedleckiej, pod tym warunkiem, że też dobra Sobieszyn z przyległościami z Blizocinem będą pod dożywociem mej żony Maryi Kickiej.

2-o *Wykonawcami* testamentu mego mianuję: *Hrabiego Feliksa Sobańskiego* i *Adwokata przysięgłego Romana Wierzchlejskiego*, którzy mają objąć w zarząd i posiadanie, tak pieniądze gotowe jako kredytowe bilety i listy, tudzież wszelkie papierowe wartości i takowe, wedle swego uznania, ulokować w Banku Polskim lub w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, lub w inny sposób zabezpieczyć, tak, aby procenta od tych papierów i pieniędzy dochodziły mą żonę Maryę Kicką, a po ustaniu dożywocia, aby egzekutorowie fundusze te wydali instytucyi, której mój zapis uczyniłem.

3-o. Egzekutorowie testamentu, a w szczególności Wierzchlejski ma dopilnować, aby spisy pozostałości po mnie były przez Notariuszów dopełnione i całkowite postępowanie spadkowe było uskutecznionem.

4-o. Gdyby Sobański odmówił obowiązku egzekutora testamentu, to w Jego miejsce mianuję Konstantego Górskiego, Dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń; a gdyby i ten odmówił, to w Jego miejsce mianuję Ludwika Górskiego, Radcę Towarzystwa Kredytowego, lub pana Kolnarskiego, Członka Zarządu Osad Rolnych, albo emeryta Konstantego Zaleskiego.

5-o. Memu oficyaliście H., jeśli rewizya powierzonego jego zarządowi majątku nie wykryje żadnych nadużyć, zapisuję złotych polskich *dwadzieścia tysięcy* (*20,000*), z zastrzeżeniem. aby pozostał i nadal wiernym swoim obowiązkom.

6-o, Oficyaliście w Sobieszynie J. S. zapisuję złotych polskich *dwadzieścia tysięcy (20,000).*

7-o. A. Z., służącej, zapisuję złotych polskich *dziesięć tysięcy* (*10,000*), pod obowiązkiem, że mej żony do śmierci nie opuści.

8-o. Oficyaliście memu w Orłowie zapisuję złotych *dwa tysiące (2,000*), a tym oficyalistą jest K.

9-o. A. H., stangretowi w Szamocinie, zapisuję złotych polskich *tysiąc* (*1,000*).

10-o. I., stangretowi w Orłowie, zapisuję złotych *tysiąc* (*1,000*).

11-o. M. V., córce b. Podsędka, zapisuję *cztery tysiące* (*4.000*) złotych.

12-o. Z. z K., obecnie zamężnej B., zapisuję złotych polskich *tysiąc* (*1.000*).

13-o. Nadto stanowię, aby do kaplicy w Sobieszynie na tak zwanej „Górze Modrzejowej“ były dobudowane nawy, na co ma-

teryał przeznaczam z miejscowego majątku, a na zapłatę robotnikom przeznaczam *cztery tysiące* (*4,000*) złotych reńskich. Mojem albowiem jest życzeniem, aby ta kaplica zamienioną była na kościół parafialny, z przeniesieniem parafii z Drążgowa do miejsca wspomnionego, oraz przyłączenia do tejże parafii *folwarku* i *wsi Blizocina*, jako jeden z Sobieszynem stanowiących majątek.

(podpisano)

Kajetan Kicki.

Nr. 10.

WYCIĄG Z OPISU STANU DÓBR ZIEMSKICH, POZOSTAŁYCH PO Ś. P. KAJETANIE HR. KICKIM.

Zapisany przez ś. p. hr. Kajetana Kickiego na własność Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych majątek, składa się:

1) z dóbr ziemskich *Orłów Murowany* i *Orłów Drewniany*, w gubernii Lubelskiej;

2) z dóbr *Rzyczki*, w Galicyi Austryackiej;

3) z dóbr *Sobieszyn* i *Blizocin*, w gubernii Siedleckiej;

4) z kolonij *Szamocin i Józefin*, w powiecie Warszawskim;

5) z *domu* w Warszawie Nr. 106C *s*;

6) z *domu* na przedmieściu Pradze Nr. 180/81, —i

7) z *kapitałów* w papierach procentowych tutejszych i galicyjskich.

Z powyższego majątku, dobra Sobieszyn i Blizocin, kolonie w Szamocinie i Józefinie, dom w Warszawie i procenta od kapitałów, wraz z wszelkiemi ruchomościami domowemi, spadkodawca przeznaczył w dożywocie żonie swej Maryi hr. Kickiej.

Stan majątków wyżej wymienionych jest następujący:

1. Dobra ziemskie: *a) Orłów Murowany* i *b) Orłów Drewniany*,

położone w powiecie Krasnystawskim, gubernii Lubelskiej, składają się z nomenklatur: Dworzyska, Maryanka, Wał, Wólka Orłowska, Topola, Majdan, Kryniczki, Bartoszew. Pod względem rolnym są trzy folwarki: Orłów Murowany, Orłów Drewniany i Dworzyska. Leżą przy drodze bitej z Lublina do Lwowa; od stacyi drogi żelaznej Nadwiślańskiej Rejowiec odległe są wiorst

24, od miasta gubernialnego Lublina—wiorst 56, od miasta powiatowego Krasnystaw—wiorst 10. Przez dobra przepływa rzeka Wieprz, spławna do drzewa.

Podług mapy i rejestru pomiarowego, sporządzonego w r. 1861, ogólna przestrzeń dóbr wynosiła mor. 7852 pręt. 179; po uwłaszczeniu włościan, pozostało przy dominium morgów 5235 pr. 273, to jest około włók 175.

W szczególności:

a) gruntów ornych, planem gospodarczym objętych, ... mor. 1423 pr. 116
czyli włók około 48;

b) lasu . . . . „ 2794 „ 108
czyli włók 93;

c) łąk nadwieprzańskich m. 225 p. 155; lądowych irrygowanych mor. 278 pr. 184, razem . . . . „ 504 „ 39
czyli około włók 17;

d) ogrodów, zabudowań, pastwisk, wód, zarośli, granic, dróg, piasków i nieużytków . . . . „ 474 „ 269
około włók 17.

W ogóle cała przestrzeń dóbr, po uwłaszczeniu, wynosi, jak wyżej, około włók 175. Ilość ta wszakże, jako oparta na dawnym, to jest przed uwłaszczeniem włościan, pomiarze, nie może być uważana za pewną; różnica atoli w tym względzie będzie małoznaczącą.

Głównym ciężarem dóbr są służebności włościan. Osad uwłaszczonych jest 165; z tych 140, podług tabel likwidacyjnych, mają prawo:

a) brać drzewo na reparacyą budowli, a w razie zniszczenia—na budowę nowych; brać chróst na ogrodzenia i drzewo na opał, niektórzy po jednej furze leżaniny na tydzień, bez siekiery; inni po jednej furze zbieraniny na dwa tygodnie, w zimie—z siekierą, a latem—w miarę potrzeby;

b) pasać bydło w lasach przyległych, oprócz 16 osad wsi Dworzysk, mających prawo paść bydło na ugorach.

Zmiana co do materyału na budowle uczynioną została przez Komisyą włościańską taka, iż żądanem jest teraz rocznie na każdą osadę większą po dwie sztuki, a na mniejszą—po jednej sztuce drzewa, średnicy cali 17, bez względu na potrzebę. Oprócz

tego, miano oznaczyć na ogrodzenie—kołków 1½ i chrustu—4 fury rocznie na osadę. Zmiana ta nie jest zapisaną w znajdujących się na gruncie tabelach likwidacyjnych; potrzebne jest przeto co do tego bliższe objaśnienie.

Grunta dworskie oddzielone są od włościańskich; jedynie tylko kilkadziesiąt morgów, pochodzących z pustek, znajdują się pomiędzy gruntami włościańskiemi. Lecz ponieważ niektórzy włościanie mają działki w obrębie lasów i są w chęci zamiany onych na grunta z pustek, które teraz po części, z powodu położenia swego, nie są przez dwór obsiewane, a tylko wydzierżawiane,— przeto zamiana takowa mogłaby być dopełnioną.

Gleba ziemi jest pszenna, gliniasta i dobra żytnia; gruntu lekkiego, piasczystego, jest około mor. 60; grunta są górne i dolne. Gospodarstwo w pięciu nomenklaturach 4-polowe, w jednej 3-polowe; plan ten jednak nie jest ściśle zachowywany. Łąki są irrygowane, czyste, równe, dwukośne; siano dobre.

Las wysokopienny, przeważnie sosnowy, w części dębina, grabina, brzezina; w części dobrze zwarty; znaczna jest ilość starodrzewu, który potrzeba usunąć, bo niszczeje; gospodarstwo leśne nieurządzone.

Na folwarku Orłów Drewniany jest młyn parowy amerykański o sile 45 koni, z czterema kamieniami francuzkiemi; przytem tartak o jednej pile i młyn zwyczajny o dwóch kamieniach.

W dobrach znajduje się kamień wapienny, oraz kamień tak zwany opoczysty. zdatny do budowy, i glina dostarczająca dobrą cegłę.

W ogólności dobra Orłów są w pięknem położeniu i w dobrej glebie, posiadają wszelkie warunki, sprzyjające przemysłowi rolniczemu; lecz gospodarstwo, jako prowadzone bez nakładu, jest w zaniedbaniu i nie przynosi korzyści.

Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wynosi:

na dobra Orłów Drewniany. .	rs. 24,390
na dobra Orłów Murowany. .	„ 13,575
razem . .	rs. 37,965

Pożyczka ta pochodzi z okresu 3-go, seryi I-ej i II-ej; umorzenie onej kończy się w Czerwcu 1881 r.

Raty roczne od pomienionej pożyczki wynoszą rs. 2562 kop. 50.

Budowli wszystkich jest 75. W tej liczbie murowanych 15, drewnianych 60; domów mieszkalnych 21, karczem 5. Budowli 69

zaasekurowane są od ognia na sumę rs. 28,013; pięć budowli, nowopostawionych, nie są ubezpieczone; zaasekurowanie takowych poleconem zostało przez egzekutorów testamentu.

Również nie jest zaasekurowany pałac murowany, którego budowa rozpoczęta przed laty 30-u, nie została ukończoną. Budynek ten jest zniszczony, w złym stanie; obecnie zajęty jest na skład siana.

Przy pałacu są dwie oficyny murowane, 'niewielkie, w dobrym stanie; również w dobrym stanie i pięknie wybudowana jest stajnia murowana, a nieco dalej obora.

We wsi Kryniczkach są dwie puste budowle murowane: gorzelnia, nieczynna, i wołownia. Pierwsza z nich gustownie wybudowana; mury dobre, lecz niszczeje; utensylia niekompletne i zniszczone.

Młyn parowy, murowany, na folwarku Orłów Drewniany, niedawno postawiony, w dobrym stanie, lecz nie ma oparkanienia, co ułatwia kradzież drzewa opałowego i bali z tartaka, zwłaszcza, że budynek znajduje się przy drodze publicznej. Wartość młyna z maszynami wynosić może obecnie najmniej rs. 30,000, tymczasem ubezpieczony jest od ognia tylko na rs. 9513.

Oprócz wzmiankowanych powyżej 75 budowli, są jeszcze dwa domy wspólne z włościańskiemi.

W ogóle budynki niektóre są już stare i złe; stodoły niedostateczne; również brak jest mieszkań dla parobków, z których ośm familij mieści się u włościan na pokomornem, a reszta po 2, 3 lub 4-ry familie razem Brak także jest odpowiednich szop na sprzęty i narzędzia rolnicze; dla zaradzenia w części temu brakowi, stawianą jest obecnie szopa na folwarku Orłów Drewniany.

Inwentarz żywy jest następujący:

a) koni:			
fornalskich i cugowych	sztuk	72	96
stadniny i źrebiąt	„	24	
b) bydła rogatego:			
wołów	sztuk	22	112
krów	„	34	
buchai	„	3	
jałowizny i cieląt	„	53	
c) owiec rasy poprawnej	„		1162

w tem macior 545, tryków starych 8.

Inwentarz powyższy dobrze jest utrzymany, lecz niedostateczny; wiele sztuk starych i niezdatnych kwalifikuje się do wybrakowania. Krowy w pachcie po rs. 10 k. 50.

W roku bieżącym wysiano:

pszenicy	kor.	202
żyta	„	212
jęczmienia	„	114
owsa	„	319
grochu	„	54
tatarki	„	62

Zbiór tegoroczny wynosi:

żyta	kóp	849
pszenicy	„	1116
jęczmienia	„	808
owsa	„	1485
gryki	„	243
grochu	„	766

Kopa pszenicy wydaje pół korca, a nawet i mniej, czyli 3 ziarna; kopa żyta—przeszło korzec, około 5 ziarn; owies $1\frac{1}{2}$ kor., jęczmień—kor. $1^1/_4$. Ziarno mierne, nigdy niezmieniane; dopiero w r. b., z zarządzenia egzekutorów testamentu, zakupiono do siewu pszenicy kor: 163 g. 16, a z własnej użyto kor. 39; na przyszły rok potrzeba zmienić do siewu: jęczmień, groch, żyto.

Pszenicę w r. b. zasiano na mor. 196, żyto na mor. 185, rzepak na mor. 26. Odpowiednio do ilości i gleby ziemi, zasiew pszenicy mały; plon zboża liche; przyczyną tego jest brak nawozu. Siana zebrano około fur 1200. Sprzęt w znacznej części łąk, z powodu braku ludzi i sprzężaju, dopełnia się przez włościan, za wynagrodzeniem po 4-ej i 3-ej kopie siana.

Administracya dóbr składa się z rządcy, kasyera, 2-ch ekonomów, 2-ch pisarzy prowentowych, leśniczego. Całej służby jest w ogóle osób 107, a w tem przy młynie parowym 20.

Etat służby wynosi . . . . rs. 3573 kop. 50

to jest:

służby gospodarczej . . rs. 2255 kop. 50

służby przy młynie . . „ 1318

Ordynarya kor. 1374.

Młyn parowy za kontraktem d. 28 Grudnia 1874 r., ekspirującym d. 1 Lipca 1879 r., dzierżawią Jakób Korngold i Leon

Margules. Cena dzierżawna ustanowiona jest po kop. 50 od korca zboża. Ilość takowego nie jest oznaczoną; zastrzeżonem tylko zostało w kontrakcie, iż dzierżawcy mają mleć przez godzin 16 dziennie i dostarczać tyle pszenicy, ile kamienie mogą przerobić. Konserwacya młyna, dostawa opału i wszelkich potrzeb, jako to: oliwy, smarowidła, nafty i t. p., oraz utrzymanie służby, ciążą dominium.

Obecnie wymiela się pszenicy tygodniowo kor. 250, czyli dziennie około kor. 36, a rocznie kor. 13,000, co stanowi dzierżawy . . . . rs. 6500

W roku zeszłym wydano na potrzeby młyna, jako to: pasy, gazę, maszyny, płyty, kamienie, oliwę, łój, naftę, różne drobne reparacye . . . . rs. 2953

Pensye służby. . . . . „ 1318

Wydano gotówką . . . . . rs. 4271

Doliczając:

wartość ordynaryi służby kor. 236 . . . . . rs. 1180

wartość drzewa do młyna sążni kub. 360 po rs. 2 kop. 50 . . . . „ 900

wartość drzewa dla służby, ogrodów, pomieszkań najmniej . . . . „ 500

W ogóle utrzymanie młyna kosztowało . . rs. 6851

Z tego się okazuje, że wydzierżawienie młyna na tych, jak dotąd, warunkach, jest niekorzystne, a dla administracyi nader uciążliwe; wydzierżawienie na przyszłość młyna z tartakiem za ryczałtową sumę, z obowiązkiem utrzymywania przez dzierżawcę i reparacyi młyna, oraz utrzymania służby, byłoby dogodniejszem.

Jednocześnie można wydzierżawić młyn zwyczajny i tartak, urządzenie którego na większą skalę może także zwiększyć dochód z dóbr otrzymywany.

Księgi kasowe dóbr Orłowa nie przedstawiają rzeczywistego z tychże dóbr dochodu, gdyż odbierane przez właściciela pieniądze za zboże, wełnę, jak równie spełniane przez niego niektóre wydatki, nie były przeprowadzane przez księgi kasowe; biorąc jednak miarę z ilości inwentarza, oraz z zasiewów i zbiorów, jak również z wydatków na utrzymanie młyna, można przypuszczać, że dobra te nie przynosiły w ostatnich latach dochodu.

Przewidywane na r. b. od d. 1 Lipca 1878 do 1 Lipca 1879 roku *rozchody* są następujące:

podatki skarbowe, składki gminne i ogniowe . . .	rs.	2387
pensye służby	„	3570
raty Towarzystwa Kred. Ziemskiego	„	2562
najem	„	4000
pszenica do siewu	„	1301
utrzymanie i reparacya młyna	„	2000
żelazo i różne wydatki	„	2000
razem	rs	17820

Dochody uczynić mogą w przybliżeniu:

za pszenicę, kor. 400 po rs. 6 k. 10.	rs.	2440
za rzepak, kor. 169 g. 24 po rs. 8	„	1358
za jęczmień, kor. 300 po rs. 3	„	900
za owies, kor. 300 po rs. 2.	„	600
z pachtu krów	„	350
za wełnę, po rs. 1 k. 50 z owcy	„	1700
z młyna parowego	„	6500
z propinacyi	„	200
z różnych źródeł	„	452
	rs.	14500

Zatem do końca roku gospodarskiego, to jest do dnia 1 Lipca 1879 r., może zabraknąć funduszu . . . rs. 3300 nielicząc kupna inwentarza, nader potrzebnego w miejsce wybrakowanego.

Oprócz sumy rs. 3300, wymaganej na pokrycie rocznych wydatków, potrzeba na zaspokojenie długu z poprzedniego czasu do 1 Lipca r. b., około rs. 4000, już w części z masy spadkowej zaspokojonych.

Główne źródło dochodu dóbr Orłowa stanowią: zboże, wełna i młyn parowy. Zboże w znacznej części zostało już sprzedane; młyn parowy częstokroć bywa nieczynny, z powodu reparacyi, a wełna dopiero w końcu Czerwca przypadnie; położenie więc zarządu dóbr jest nader trudne, gdyż, dla braku funduszu, nie mogą być zaspakajane w czasie właściwym konieczne wydatki, jak np. najem, pensye służby i t. p.

Pomimo tak ujemnych rezultatów, dobra Orłów są w tem położeniu, że poprawa w gospodarstwie wkrótce może przynieść

odpowiednie dochody. Sprzedaż starodrzewu posłużyćby mogła na zrobienie na to odpowiedniego nakładu; zanim jednak sprzedaż ta mogłaby nastąpić, potrzeba zapewnić środki na pokrycie bieżących wydatków.

Również pożądanem będzie spieszne dopełnienie zamiany służebności i urządzenie gospodarstwa leśnego. W przypuszczeniu, że na służebności dla włościan odejdzie lasu włók 25, to jeszcze cały majątek wynosić będzie włók 150, co stanowi znakomitą wartość.

W każdym razie zmiana na rok przyszły dotychczasowych warunków dzierżawy młyna, co zmniejszy rozchód, a powiększy dochód, oraz niedalekie umorzenie pożyczki Towarz. Kredytowego Ziemskiego i tym sposobem zaoszczędzenie wydatku na raty rs. 2562 rocznie, pozwolą, przy braku nawet innych środków, na stopniowe amelioracye w gospodarstwie Orłowskiem i wprowadzenie w wykonanie szlachetnych dążeń testatora.

2. Dobra Rzyczki,

położone w Galicyi Austryackiej, powiecie Rawa Ruska, o 2 wiorsty od drogi bitej, prowadzącej z Lublina do Lwowa. Od Lwowa odległe mil 12. Składają się z folwarków Rzyczki i Czarne.

Rozległości mają morgów austryackich, większych cokolwiek od miary nowopolskiej, 2024, czyli około włók 67.

W tem:	roli i ogrodów	mor.	792	sąż.	440
	łąk	„	217	„	1097
	pastwisk	„	52	„	1537
	lasu.	„	909	„	1246

Grunta dworskie pomięszane są z włościańskiemi, oddzielone tylko miedzami, lecz nie okopcowane. Podobnież w lasach w różnych miejscach są małe działki włościańskie, stanowiące około mor. 50. Działki te mogłyby być skupywane lub zamienione na inne. Tym sposobem zakupiono już różnemi czasy i włączono do majątku działek 17.

Gleba ziemi różna. Około mor. 400 jest tak zwana *borowina*, ze spodem opoczystym, nieprzepuszczalnym; 170 mor. gruntu pszennego, glina z piaskiem lub zwirkiem; około mor. 130 jest gruntu lekkiego piasczystego. Na morgach 400 uprawa ciężka; do orki używa się po 4 woły.

Łąki są równe, piasczyste, niezalewane, lecz siano w trzeciej części kwaśne, dla braku spadku wody.

Las jest wysokopienny, zwarty, dobrze zakonserwowany; rosną: sosna, dąb, grabina, brzost, olsza, lipa, jesion. W małej części las jest młody, od lat 30-tu zasadzony i zasiany; gospodarstwo leśne nieurządzone. Starodrzew mógłby być sprzedany. Obecnie drzewo z lasów sąsiednich wyprowadzane jest o mil 8 do wody. Projektowane przeprowadzenie drogi żelaznej ze Lwowa przez dobra Rzyczki, wartość lasu znacznie podnieść może.

Gospodarstwo rolne dowolne, uprawa niedostateczna; obecnie nawozi się zaledwie mor. 50, dlatego też i plon zboża mały.

W roku bieżącym wysiano:

pszenicy	kor.	110
żyta.	„	129
jęczmienia	„	45
owsa	„	179
grochu.	„	11
gryki	„	51

Pszenica wydaje gar. 24, czyli ziarn 6; żyto gar. 30—ziarn 4; owies kor. 1 g. 24—ziarn 5.

Siana zebrano fur 517, kartofli kor. 900.

Budynki w Rzyczkach murowane: dwór, spichrz i karczma; w bardzo dobrym stanie; owczarnia w folwarku Czarne, stara, reszta budynków drewniane. Z tych, nowa owczarnia w Czarnej dobrze zbudowana; inne są w średnim stanie. Najgorszy jest budynek ze stajniami i oborą, w miejsce którego, jako grożącego upadkiem, zamierzone było postawienie nowych budynków, na co w części przysposobiony został materyał. Karczem jest trzy, z tych jedna zdala od wsi, zniszczona. Z propinacyi dzierżawca płaci zł. reń. 500 rocznie. Młyn wodny i tartak są w dobrym stanie, lecz ponieważ niema rzeki, a tylko woda spływa z rowów, przeto nie zawsze są czynne, dla braku wody.

W cegielni przysposobionej jest cegły przeszło 100,000.

Inwentarz żywy następujący:

1) koni:

roboczych	sztuk	28	39
stadniny i źrebiąt.	„	11	

2) bydła:

krów	sztuk	26	82
wołów	„	24	
buchai	„	2	
jałowizny i cieląt	„	30	

3) owiec . . . . „ 273

Bydło i konie drobne; ilość wołów, z powodu ciężkiej uprawy roli, niedostateczna. Owce są rasy poprawnej, lecz chów onych, dla braku dobrej paszy, niekorzystny. Krowy w pachcie po zł. r. 14.

Zarząd składa się z rządcy, ekonoma, pisarza, nadgajowego, pobierarających pensyi: rządca zł. reń. 400, ekonom 100, pisarz 150, nadgajowy 50. Niższa służba pobiera po zł. reń. 32, 30, 20 i 16. W ogóle całej służby jest 32 osób; pensye ich wynoszą zł. r. 1182, ordynarya kor. 450.

Dochód brutto czynił w przecięciu około zł. r. 10,000
rozchód „ „ „ „ „ 8,000
czyli netto zł. r. 2000. Przy nakładzie, dochód mógłby się zwiększyć w dwójnasób.

Działki włościańskie w Rzyczkach sprzedawane są od zł. r. 40 do 50 za morgę, czyli za włókę około flor. 1500. Stosownie do tego, szacunek gruntu wynoszącego mor. 1063, bez lasu, czynić może zł. r. 54,000.

Kaplica wyznania rzymsko-katolickiego w dobrach Rzyczki w r. z., z powodu zupełnego zniszczenia, została zapieczętowaną. Ponieważ na odbywanie odpustów w tejże kaplicy przeznaczony był fundusz wieczysty, i z powodu, że do znajdującego się w niej obrazu Matki Bozkiej, zbierało się tam po parę tysięcy osób, przeto byłoby pożądanem odbudowanie przedewszystkiem tejże kaplicy, stosownie do woli testatora.

W Rzyczkach jest także kaplica wyznania unickiego, niedawno przez parafian odbudowana.

3. Dobra Sobieszyn i Blizocin,

mają hypotekę oddzielną, lecz graniczą z sobą. W roku bieżącym, w skutku spadku, przeszły na własność ś. p. hr. Kajetana Kickiego. Położone są: Sobieszyn—w powiecie Garwolińskim, a Blizocin — w powiecie Łukowskim, gubernii Siedleckiej; od stacyi drogi żelaznej nadwiślańskiej Iwangród odległe są są o wiorst 24; a od stacyi Rososz v. Leopoldów, łączącej drogę

żelazną nadwiślańską z drogą terespolską—o wiorst 14. Przez dobra przepływa rzeka Wieprz.

Podług rejestrów pomiarowych, sporządzonych w r. 1875, to jest już po uwłaszczeniu włościan, mają rozległości:

a) Sobieszyn, składający się z folwarków: Sobieszyn, Brzozowa i Lendo małe v. Ruskie, oraz młynów: Brzowa, Wólka Sobieska i Drewnik mor. nowop. 2525 pr. 269

czyli	włók 84	mor. nowop.	5 pr. 269
b) Blizocin, składający się z folwarku Blizocin, mor. 1205 p. 57, czyli	włók 40	„	5 „ 57
razem	włók 124	mor. nowop.	11 pr. 26

W tem:

gruntów ornych	włók około	35
łąk	„	13
pastwisk	„	8
lasów	„	55
ogrodów, zarośli, wód, bagien, dróg, granic, pod zabudowaniami . . .	„	13
		124

Z dóbr Sobieszyn, folwark Lendo małe, około m. 130, wraz z młynem Drewnik, wydzierżawiony jest na lat 12, od d. 24 Czerwca 1873 r. do tegoż dnia i m-ca 1885 r., za opłatą po rs. 225 i zwrotem podatków około rs. 90 rocznie.

Grunta dworskie odseparowane są od włościańskich i okopcowane; służebności włościanie nie mają, lecz miasteczku czyli teraźniejszej osadzie Łysobyki służy z dawnych czasów zbieranina w lesie. Granica pomiędzy dobrami Sobieszyn a Podlodowem, w sporze.

Gleba ziemi różna: około włók 11 jest ziemi pszennej, gliniastej; reszta włók 24, jest dobra żytnia i lżejsza piasczysta.

Łąki są dwukośne i jednokośne, w części nierówne, zarosłe, lecz stopniowo są oczyszczane. Pastwisko na Blizocinie, przeszło włók 7, mokre, potrzebuje rowów.

Gospodarstwo leśne nieurządzone. Las na Sobieszynie włók 43 wysokopienny, przerzedzony przez wyprzedaż i użycie na budowle. Rośnie: sosna, dąb, grabina, olszyna. W Blizocinie las zajmuje około włók 12; jest młody, dobrze zwarty, po większej części dębowy.

Budowli mieszkalnych i gospodarskich jest 53. W tem: pałac murowany o piętrze z oranżeryą i dwie oficyny, także murowane; reszta budowli drewniana. W ogóle budynki są w dobrym stanie, niektóre z nich niedawno stawiane.

Kaplica nowa, murowana, mieszcząca groby familii Kickich, a mająca być, według woli testatora, zamienioną na kościół parafialny, znajduje się w miejscu wyniosłem na przestrzeni przeszło mor. 5, w pośród lasu włościańskiego.

W dobrach Sobieszynie są trzy stawy z młynami na nich. Z rybołówstwa co lat trzy pobiera się rs. 1000.

Pożyczka Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego seryi r. 1869 wynosi:

na dobra Sobieszyn	rs.	25,250	
roczne raty			rs. 1640 k. 40
na dobra Blizocin	„	11,250	
roczne raty			„ 730 „ 60
w ogóle jest pożyczki. . . .	rs.	36,500	
od której rata roczna wynosi .			rs. 2371 k. —

Dobra Sobieszyn i Blizocin mają wspólną administracyą w Sobieszynie.

K r e s t e n c y a.

Żyto. W r. 1877 wysiano w Sobieszynie i Blizocinie korcy 232; zebrano kóp 487; kopa wydaje gar. 45; wszystkiego może być około kor. 680, to jest mało co więcej nad 3 ziarna.

Pszenica. Wysiano kor. 54; zebrano kóp 298; kopa wydaje około gar. 36; wszystkiej pszenicy może być korcy 350, to jest ziarn 7.

Jęczmień. Wysiano kor. 54; zebrano kóp 170; kopa wydaje korzec 1 gar. 24; w ogóle będzie około korcy 300, to jest po 6 ziarn.

Groch.. Wysiano kor. 33; zebrano fur 154; może być około kor. 115, to jest przeszło 3 ziarna.

Owies. Wysiano kor. 168; zebrano kop 224; kopa wydaje przeszło kor. 2; w ogóle będzie kor. 500, to jest po 3 ziarna.

Rzepaku zebrano kor. 110.

Kartofli „ „ 900.

Gryki wysiano kor. 34, lecz ta chybiła w skutek mrozu.

W ogóle na 30 włók ziemi ornej, zbiór jest nader mały.

Inwentarz żywy jest następujący:

konie cugowe i robocze	sztuk	27	33
stadnina.	„	6	

Bydło:

krów	sztuk	34	75
wołów	„	18	
buhai	„	2	
jałowizny	„	21	
owce rasy poprawnej	„		1097

Inwentarz ten jest w części stary, a cyfra onego wymownie świadczy o niedostateczności i potrzebie znacznego powiększenia.

D o c h o d y z d ó b r

a) *stałe:*

z propinacyi Sobieszyna	rs.	375
z propinacyi Blizocina	„	270
z dwóch młynów po rs. 300	„	600
z dzierżawy folwarku Lendo z młynem . .	„	225
zwrot podatków przez dzierżawców . . .	„	117
	rs.	1587

b) *niestałe:*

z pachtu krów 15 po rs. 15	rs.	225	
za krestencyą	„	4500	
za wełnę	„	1200	
z łąk, pastwisk, rybołówstwa i różnych źródeł	„	1488	
			rs. 7413
razem w przybliżeniu. . .			rs. 9000

R o z c h o d y:

podatki, składki gminne i ogniowe . . .	rs.	1415	k.	63
raty Towarz. Kredyt. Ziem.	„	2371	„	—
najem	„	2500	„	—
pensye służby	„	1700	„	—
potrzeby gospodarskie, reparacye i ekstraordynarya	„	1013	„	37
	rs.	9000	k.	—

Obecnie dochód zaledwie może wyrównywać rozchodowi. Jednakże majątek jest w warunkach korzystnych; dochody stałe ma dość znaczne, zbyt produktów łatwy, ceny dobre; łąki i pastwiska obszerne; szlamów znaczna obfitość i takowemi też stopniowo, o ile sprzężaj pozwala, znawożone są teraz grunta lekkie, dotąd odłogiem leżące. Potrzeba tylko nakładu, a korzyści będą.

Główna przyczyna złego pochodzić może ztąd, iż po zakupieniu przed kilku laty Blizocina, nie można było, dla braku środków pieniężnych, zaopatrzyć takowego w inwentarz potrzebny. Produkcya też tego folwarku jest nader mała, tak dalece, że dochody Sobieszyna muszą pokrywać rozchód Blizocina.

Za Blizocin zapłacono po rs. 800 za włókę, to jest przeszło rs. 32,000; pomimo jednak złego stanu, wartość onego dzisiaj jest nierównie większa.

Warszawa, d. 14 Listopada 1878 r.

K. Zalewski.

Uzupełnienie.

Inwentarze urzędowe, przez notaryuszów sporządzone, wykazują:

A) *W Warszawie:*

Masa czynna:

1. Ruchomości domowe i kosztowności. . .	rs.	4,255	k.	55
2. Wierzytelności niehypoteczne	„	2,681	„	25
3. Gotowizna i papiery procentowe	„	104,616	„	—
4. Kolonia Szamocin z inwentarzem, i ruchomości	„	14,788	„	10
5. Nieruchomość w Warszawie	„	41,000	„	—
6. Nieruchomość na Pradze.	„	2,640	„	—
	rs	169,980	k.	90
Masa bierna	rs.	13,909	k.	87½
Czysta masa	rs.	156,071	k.	02½

B) *W Sobieszynie:*

Masa czyna	rs.	111,755
Masa bierna	„	38,301
Czysta	rs.	73,454

C) *W Orłowie:*

Masa czynna	rs.	133,795 k. 19
Masa bierna	„	18,808 „ 42½
Czysta	rs.	114,986 k. 76½

D) *W Rzyczkach:*

Masa czysta	fl. austr.	72,133 c. —
Masa bierna	„	6,588 „ 33
Czysta	fl. austr.	65,544 c. 67

Razem, według inwentarzów urzędowych, cała masa czynna spadku, pozostałego po ś. p. Kajetanie hr. Kickim, wynosi:

rs. 344,511 kop. 79
i fl. austr. 65,544 cent. 67.

III.

Dochody i wydatki Towarzystwa

w roku 1878.

I. DOCHÓD.

a) Kasy Zarządu Towarzystwa.

Składki roczne		Ofiary w gotowiźnie		Sprzedaż darów w naturze		Z odczytów i widowisk		Procenta		Opłata za dyplomy		Sprzedaż Rocznika		Opłata Rządu za wychowańców Osady		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
7912	—	2020	34	38	60	5484	59	1901	11	16	50	65	90	2958	75	99	63	20497	42

b) Kasy Osady Studzieniec.

Ze sprzedaży wyrobów warsztatowych		Ze sprzedaży drzewa		Ze sprzedaży warzywa		Ze sprzedaży inwentarza żywego		Z ofiar w gotowiźnie		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
485	30	3	55	5	68 1/2	6	50	79	71	8	61	589	35 1/2

OGÓLNY DOCHÓD, osiągnięty w roku 1878, rs. 21086 kop. 77 1/2.

II. ROZCHÓD.

a) Na ogólną administracyą Towarzystwa.

Płace i wynagrodzenia		Druk Rocznika i kancelaryjne materyały		Sprzęty		Koszta podróży delegatów		Pobór zaległych składek		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
1453	16	396	47	24	20	21	16½	54	99	36	39	1986	37½

b) Na Osadę Studzieniec.

Budowle i ich konserwacya		Podatki i ubezpieczenia		Płace i wynagrodzenia		Inwentarz żywy		Inwentarz martwy		Materyały surowe		Żywność chłopców i służby		Utrzymanie gospodarstwa, światło i pranie		Najem robotników		Materyały kancelaryjne i szkolne		Nagrody za pracę chłopców		Transport chłopców do Osady		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k
9028	26	244	68	3583	49	63	50	3484	03	510	55	3232	85	1382	10½	85	82	69	10½	304	30	14	54	124	97	22128	20

OGÓLNY ROZCHÓD Towarzystwa w r. 1878 wynosił rs. 24114 kop. 57½.

PORÓWNANIE.

	Gotowizna		Papiery procentowe wartości nominalnej	
	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Remanent z r. 1877 [1)	7450	01	30000	—
Dochód z r. 1878	21086	77½		
Suma	28536	78½		
Rozchód w r. 1878	24114	57½		
Remanent na r. 1879	4422	21	30000	—

1) Porównać Rocznik za r. 1877, str. 103.

IV.

Wykaz ofiar jednorazowych, złożonych od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1878 r.

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.	IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Wieczorkowski Józef .	88	—	Urban Gustaw . . .	3	—
Zieliński, Sędzia Gmin-			Gerlach	3	—
ny, z puszki . . .	3	82½	Hosford Emil . . .	3	—
Dominium Osięciny,			Jakubowski R. . . .	6	—
z puszki	4	17½	Traugold Ludwik . .	3	—
Malinowscy małżonko-			Huke August . . .	6	—
wie	8	—	Urzędnicy i oficyaliści		
Gumowski Ignacy . .	3	—	dr. żel. W.-Wied. i		
Czajkowski Apolinary.	5	—	War.-Bydgoskiej .	205	75
Redakcya Kłosów od			Łącki Konstanty. . .	1	—
Tytusa Maleszew-			Red. Kuryera Warszaw-		
skiego	2	52	skiego:		—
Büdsler Oskar . . .	6	—	od Kosińskiego. . .	2	—
Lorek Karol	9	—	„ Boguskiego . . .	1	—
Dombrowicz Bronisław	3	—	„ Orłowskich z Go-		
Urban Franciszek . .	2	—	stynina	2	—
Schyng Jan	3	—	„ Helbicha	2	—
Goebler Jan	6	—	bezimiennie. . .	3	—
Godlewski Kazimierz .	6	—	„	2	—
Szerwiński Jakób . .	6	—	„ W. D.	1	—
Bergmann Jan . . .	6	—	bezimiennie. . .	5	—
Henke Wilhelm. . .	6	—	„ Jantzena	5	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.	IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
bezimiennie. . .	—	60	Illustrowanego od różnych osób . .	7	—
od Kloci	—	15	Ochocki Józef . . .	4	—
„ różnych osób . .	1	—	Wołowski Kajetan. .	3	—
„ W. M.	1	—	Majewski Karol . . .	5	20
„ posługującego w Saskim ogrodzie .	3	—	Sikorski Józef . . .	3	—
L. L.	—	75	X.	1	—
Julia P.	1	50	Górski Jan	8	—
Trzcińska Julia . . .	1	—	Pensya Bronisławy Leśniewskiej	8	45
Wodziński	2	—	Matuszewska Apolonia	1	—
Filip N.	1	—	Moldenhawer Aleksan.	6	—
Rod. J.	2	—	Hoffmann Wilhelmina	3	—
Ziel.	1	—	Gutentag Maurycy, z puszki	5	27
Redakcya Kuryera Codziennego od Z. S. .	—	50	Wieczorkowski Józef .	50	—
Miaskowski August. .	3	25	Szczuka Leopold . .	1	—
Baron Lesser. . . .	3	—	Hr. Marya Jezierska .	4	—
Grużewski Stanisław .	2	—	X.	—	40
Bogk Karol	12	—	Zalewski Aleksander .	—	44
Z redakcyi Echa. . .	—	30	Sąd Gminny 3-go okręgu powiatu Włocławskiego. . . .	4	—
Radomyski Konstanty.	5	—	Oficyaliści i Urzędnicy dr. żel. W. W. i W. B.	185	90
Przyjemski Maurycy, przyznane mu wynagrodzenie przez Sąd Gminny za zrządzone szkody w lesie	15	—	Izydor K.	19	—
Oxner	10	—	Glücksohn Izaak . .	2	86
Wodziński Tadeusz, tytułem pobranych kar	8	40	Konopacki Notar. . .	5	—
			M. Sty.	1	—
			Okoń Marcin, z puszek	11	8
Siarkowska Petronela .	1	—	K. C.	—	60
Kolski Józef	3	—	Święcicki Ludwik . .	3	—
Hr. Potocki St. . . .	1	—	Hoffmann Wilhelmina	1	—
Pani XXX ze Stawiszcz	2	—	Garczyński Walenty, z puszek	23	27
Smorczewski Karol, tytułem pobranej kary	1	50	Redakcya Gazety Polskiej od Władysława Kociubińskiego . .	100	—
Strzeszewski Franciszek, ze sprzedaży broszur.	7	60	Hantke Bernard, z puszki	7	80
Żeleński Władysław .	25	—	Krajewski Aleksander .	1	—
Z. S.	1	—	Stecki Marceli, ze sprzedaży broszur . . .	5	60
Bloch Jan	10	—	Łuszczkiewicz Stefan .	2	—
Redak. Echa od W. C.	1	—			
Redakcya Tygodnika					

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
W. Z., za popełnioną omyłkę	—	25
Wisłocki Bolesław, ze sprzedaży broszur	2	20
Urzędnicy i oficyaliści dr. żel. W.-W. i B.	183	83
Dernałowicz Seweryn	10	—
Wertheim Juliusz	10	—
Moldenhawer Józefa	1	—
Krajewska Helena	1	80
Plebański Franciszek	30	—
Strzeszewski Franciszek, z puszki	3	19
K. T.	—	80
Urzędnicy i oficyaliści dr. żel. W.-Wied. i W.-Bydgoskiej	185	73
Maurycy Guttentag z puszki	5	78
Łuszczewski Bronisław z puszki	24	—
Hr. Łoś Alfred	3	—
Schultz Anna	4	—
J. S.	—	30
Wydział wekslów w Banku Polskim, z puszki	24	43
Rossmann Ludwik, z puszki	25	74
Kasa Przemysłowców Warszaw., z puszki.	11	39
Walchnowski Wiktor	4	—
Kasa Przemysłowców Warszaw., z puszki.	7	90
S. M.	10	—
Wierzbicki Stanisław	1	—
Szaniawski Wiktor, z puszki	13	16
Urzędnicy i oficyaliści dr. żel. W.-Wied. i Bydg., ofiary peryodycznej za kwartał IV 1878 r.	181	19
Orłowski Henryk	1	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Wyrzykowski Julian	1	—
Małkowski Rafał	1	—
Redakcya Nowin od J. Maczewskiego.	5	—
Redakcya Wieku, od Anny R.	1	—
Dyrekcya War. Towarz. Ubezpieczeń od ognia	30	—
Dangel Lolo	3	—
Rittendorf Władysław.	1	—
Redakcya Kuryera Porannego, od różnych osób	9	25
Mayzel Bronisław, z puszki	3	12
Błeszyński Stanisław	3	—
Krysiński Zygmunt, z puszki	1	63
Riedel, z puszki.	2	60
Obrąpalski J., z puszki	45	—
Redakcya Biesiady Literackiej	5	—
M S.	2	—
Sąd Gminny I-go okręgu p-tu Błońskiego, od Jana Paluchowskiego	2	—
Piotrowski Tomasz, z puszki	—	94
Szwartze Edward	12	—
Peltyn S., z puszki.	1	78
Rejchmann Józef, z puszki	2	35
Trachimowski Mikołaj	4	—
Biuro hr. Ord. Zamoyskiego, z puszki	11	43
Redakcya Kuryera Codziennego, od różnych osób	17	90
Rulikowski Zdzisław, ze sprzedaży broszur	23	20
Chrzanowski Bronisł., z puszki	21	90

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Ostrowski Antoni, z puszki	1	—
Wolfstein	10	—
Redakcya Kuryera Warszawskiego, od różnych.	40	46
Gieysztor Zenon . .	9	—
Gieysztor Konstancya .	9	—
Wieczorkowski Józef, na założenie sklepiku dla wychowańców w Studzieńcu .	10	—
Sowiński Rudolf, na utworzenie orkiestry z wychowańców . .	26	—
Michnowski Tadeusz .	1	—
Taub Icek.	18	65
Rostalski	—	75
Borowska.	10	—
Zajewski Zygmunt . .	18	—
Geneli	2	—
Iwiński Józef. . . .	—	15
Łuba Apolinary. . .	—	15
Kruszko Adam . . .	—	45
Orzeszkowski Filip. .	—	15
Bannerth Adolf . . .	—	26
Oxner Lewi	2	—
Miłobędzki Ksawery .	—	15
Razem . .	2148	65

Dary w naturze.

Guttentag Maurycy, obraz: „Niepokalane Poczęcie."

Badowski Ignacy, ornat fioletowy, aksamitny, z przyborami, w liczbie sztuk pięciu.

Kozarska Salomea, obrus płócienny, dwie komże dla chłopców przy nabożeństwie usługujących, oraz dwa ręczniki.

Jełowicka, trzy sznury szmuklerskiej roboty, do przepasywania alby, dla kaplicy w Studzieńcu.

Kozarska Kazimiera, ornat haftowany, obłożony z boków materyą ponsową, z przyborami w liczbie sztuk pięciu.

Matuszewska, len i konopie.

Hoser, właściciel ogrodu w Warszawie, znaczną ilość nasion kwiatowych i warzywnych, dla użytku Osady Studzieniec.

Arcybractwo opieki nad ubogiemi kościołami, ornat koloru zielonego i albę.

Skłodowska Euzebia, dywan strzyżony do kaplicy w Studzieńcu.

Wodzińska Józefa z hr. Tyszkiewiczów, kapę białą adamaszkową, z bokami w złote kwiaty, i trybularz z łódką do kadzenia podczas nabożeństwa.

Bełza Stanisław, 20 broszur Jeleńskiego p. t.: „Kto jest Kraszewski,“ oraz 14 dziełek różnej treści, dla wychowańców Osady.

J. B., trzy kanony oprawne dla kaplicy w Studzieńcu.

Białecka Konstantyna, pas haftowany do dzwonka.

Matuszewska, tokarnię z przyrządami.

Norblin, cyboryum, ampułkę i tackę, platerowane.

A. Z., pięć dzieł treści religijnej i historycznej.

M. W., 16 książek różnej treści.

N. N., 10 egzemplarzy broszury p. t.: „O opiece nad zwierzętami.“

S. N., cztery kubły parciane, gumowane, do noszenia wody podczas pożaru.

Wrześniowski prof., dzieło p. t.: „Botanika,“ przez Bolesława Jerzykowicza.

Sokołowski Józef, 10 tomów powieści J. Korzeniowskiego, i 3 tomy poezyj Wł. Syrokomli.

Księgarnia S. Orgelbranda synów, 21 książek treści religijnej i naukowej.

Redakcya Kuryera Codziennego, pakę książek i gazet od różnych osób.

Potocka Aleksandra hr., ornat żałobny, jedwabny, przerabiany pelą, ze wszystkiemi przyborami.

Hoffmann Wilhelmina, 13 książek treści naukowej.

Wieczorkowski Józef, pakę pierników dla wychowańców na wigilią Bożego Narodzenia.

Ks. Sotkiewicz, Administrator Archidyecezyi Warszawskiej, nuty do śpiewu kościelnego.

Krajewska Helena, dzieło p. t.: „Zasady i całość wiary katolickiej,“ w 8-u tomach, przez X. J. Gaume.

Bürger Józefa, dzieło p. t.: „Zarysy domowe,“ w 4-ch tomach, przez Kazimierza Władysława Wójcickiego.

Leśniewska Bronisława, pismo illustrowane p. t.: „Zorza,“ za rok 1878.

K. K., pismo illustrowane p. t.: „Biesiada Literacka,“ tomów VI r. 1878.

Białecki Antoni, 101 dzieł i broszur, dotyczących po większej części urządzenia zakładów dla małoletnich przestępców.

Krupiński, dwa egzemplarze dziełka p. t.: „Wieczory starego nauczyciela.“

Ks. Kubiak, krzewy owocowe.

Łapiński Antoni, 10 sztuk drzewek śliwkowych.

Ks. Jaworski, b. Kapelan Osady Studzieniec, ornat ponsowy ze wszystkiemi przyborami.

Aleksandrowicz Jerzy, 60 sztuk szczepów drzew owocowych.

Górski Jan, dwa klocki drzewa brzozowego do warsztatów.

Sowiński Rudolf, 3000 sztuk cegły do budowy domu administracyjnego.

Sobański Feliks 50 egzempl. książeczek do nabożeństwa, oraz nasiona kwiatowe i warzywne, dla wychowańców uprawiających swoje ogródki.

———

CZĘŚĆ II-ga.

WIADOMOŚCI
O ZAKŁADACH DLA POPRAWY MAŁOLETNICH.

Mettray i Studzieniec [1]).

Ostatnie sprawozdanie kolonii w Mettray podało nam myśl przytoczenia niektórych najciekawszych przynajmniej i najświeższych szczegółów o tym zakładzie, jak równie kilku uwag, jakie obecny jej dyrektor, p. Blanchard, przesyła nam odnośnie do udzielonych mu wiadomości o naszym Studzieńcu. Mniemamy, że obok powszechnego zajęcia, rozbudzonego dla tej pierwszej naszej osady, nie będzie to bez pewnego interesu.

Wprawdzie fakta owe i dane odnoszą się do odległej, zagranicznej kolonii, — kolonia ta wszakże jest, jeśli nie duchową macierzą naszej, to w każdym razie blizką jej pokrewną, z zasadniczej swej myśli i głównych swych zarysów; a zresztą, to co przytoczymy, okaże czem kiedyś, lubo w bardzo odległej przyszłości, podobna osada stać się powinna i stać się może, jeśli wspierana niesłabnącemi sympatyami ogółu, pod bacznym, roztropnym i troskliwym nadzorem, zmierzać będzie do nakreślonego jej celu, rozwijać i urzeczy-

---

*) Artykuł ten był zamieszczony w jednym z zeszłorocznych zeszytów „Kroniki Rodzinnej." Ze względu na jego przedmiot, dotyczący ostatniego sprawozdania kolonii Mettray'skiej, oraz uwag zasłużonego jej dyrektora p. Blancharda nad urządzeniem naszej Osady w Studzieńcu, podajemy tu, za zezwoleniem autora, główniejsze tego artykułu ustępy.

wistniać podniosły ideał, zamknięty w wewnętrznej jej organizacyi, w jej treści i istocie. Że zaś Mettray z tego wszystkiego, co o nim już u nas mówiono z okazyi podobnegoż urządzenia Studzienieckiej Osady, ogólnie jest znane, pomijając więc określenie wewnętrznego mechanizmu wzorowej tej kolonii, — przechodzimy wprost do najwybitniejszych szczegółów wzmiankowanego sprawozdania.

Sprawozdanie to, które p. Blanchard z końcem roku 1876 złożył tak zwanemu „Stowarzyszeniu ojcowskiemu“ (*Société paternelle*), mającemu zwierzchni nad Mettray nadzór, obejmuje, stosownie do ustawy, zakres trzech lat rozwoju i istnienia kolonii, będący tym razem jednocześnie pierwszem trzechleciem działalności w niej p. Blanchard'a, w charakterze jej przełożonego i zwierzchnika. Otóż, oddawszy w niem przedewszystkiem w kilku gorących wyrazach hołd pamięci pierwszych założycieli i twórców Mettray, z kolei p. Blanchard zaznacza fakta, świadczące, z jednej strony o ciągłym postępie i szczęśliwym rozwoju kolonii, z drugiej o nieustannem uznaniu i sympatyach, jakiemi się ona cieszy, tak w samej Francyi, jak i w całym niemal cywilizowanym świecie.

Co do pierwszego, sprawozdawca przytacza, iż wykształcenie i nauka elementarna znakomity w peryodzie tym zrobiły krok naprzód; że zakres ich znacznie się rozszerzył, a o dobrych tego skutkach świadczy egzamin, w którym 10-u wychowańców otrzymało najpochlebniejsze świadectwa w kantonie Tours-Nord; i że dalej w kolonii, dzięki inicyatywie Towarzystwa rolników francuzkich, a także hojności prezesów tegoż Towarzystwa (będących zarazem prezesami Stowarzyszenia ojcowskiego), powstało laboratoryum agronomiczne, stawiające Mettray na stanowisku folwarku wzorowego. Co do drugiego uznania dla Mettray, p. Blanchard, jako jego dowód, przytacza udzielenie świeżo przez rząd Legii honorowej inspektorowi kolonii (p. Arnoux) za jego za-

sługi i pracę; dwóch medalów honorowych 1-ej i 2-ej klasy jej urzędnikom, i dwóch srebrnych wychowańcom, za okazane poświęcenie w gminach Mettray i Montbazon; następnie takież udzielenie sobie krzyża Gwiazdy Polarnej przez króla Szwecyi i Norwegii, oraz dyplomu honorowego przez kongres międzynarodowy w Brukselli, przyznanego kolonii Mettray za jej wyborny ustrój. Nie mniejszym dowodem uznania jest też to, że Mettray, jak było dawniej, tak i dotąd, jest wzorem nowo-powstających kolonij. Że tak jest w istocie, świadczy o tem fakt, iż do dyrektora Mettray świeżo zwrócono się z Włoch o poradę co do mającej założyć się także osady z zapisu niejakiego p. Bonafous'a w kwocie 1,500,000 fr., zrobionego dla miasta Turynu, z tem jednak wyraźnem zastrzeżeniem, aby suma ta była użyta na utworzenie instytucyi zupełnie podobnej, pod względem wewnętrznej swej organizacyi i urządzenia, do kolonii w Mettray.

Obok jednak tych danych, tak wymownie świadczących o Mettray, jako ujemną, a nawet zatrważającą i groźną stronę jego położenia uwydatnia p. Blanchard w sprawozdaniu okoliczność, iż kolonia dotąd w znacznej części rozwija się i istnieje na gruntach, których nie jest właścicielką, ale jedynie dzierżawczynią; że więc może nadejść chwila, gdy grunta te, uznojone jej pracą, użyźnione trudem i nakładami, zostaną odebrane i część znakomita rąk na raz pozbawiona będzie pracy.

Z dalszego sprawozdania dowiadujemy się, iż liczba wychowańców w Mettray nie zmniejsza się, lecz owszem powiększa; gdy bowiem przeciętna dziennie w 1873 r. wynosiła 742, w 1874 r. podniosla się do 749, a w 1876 r. do 756. Piąta część ogólnej liczby wychowańców pochodzi z Paryża. Co większa, bliższe cyfr tych rozpatrzenie stwierdza zwiększenie się w nieletnich zbrodniczych skłonności, gdyż 31 zostało oddanych do kolonii za występki przeciwko życiu i bezpieczeństwu osobistemu (jak np. morderstwo, zabójstwo, za-

danie ran, podpalenia i t. p.); 48 za kradzież gwałtowną; 447 za kradzież prostą; 28 za występki przeciwko moralności i dobrym obyczajom; 183 za włóczęgostwo, co stanowi $^1/_5$ część ogólnej liczby. W obec tak poważnych faktów, p. Blanchard wyraża ubolewanie nad okólnikiem ministra z 11 Marca 1876 r., zalecającym prokuratorom, by bez ważnych powodów nie rozpoczynali spraw przeciw nieletnim, mającym mniej niż lat 16 wieku, jeśli istnieje domniemanie, że działali bez rozeznania. Co do stosunków rodzinnych, 146 wychowańców, czyli znowu $^1/_5$ ogółu, pochodziło ze związków nieprawych; 6 tylko było dziećmi zamożnych rodziców; 407 miało rodziców, którzy utrzymywali się z wyrobku; rodzice 217 byli żebrakami, włóczęgami i t. p., rodzice 134 dzieci pozostawali w więzieniu lub ulegli karze; 347 chłopców było sierotami, pozbawionemi już to ojca, już matki, już też obojga; 12 było wychowańcami szpitalów. W ogóle $^5/_6$ wychowańców nie posiadało żadnego wychowania moralnego i umysłowego. Od założenia kolonii w 1839 r. aż do chwili sprawozdania zaznaczyć można jedyną *spełnioną* ucieczkę; próby zaś i usiłowania ucieczki zmniejszały się stale,—bo kiedy w 1870 r. wynosiły 2,83%, w 1871 r. 2,21%, w 1872 r. jeszcze 2,08%, w 1876 r. spotykamy tylko 1,84%. Najczęściej przytrafiały się one w pośród nowo przybyłych. W tej zresztą mierze, wyższość kolonii w Mettray jest niezaprzeczona; w innych bowiem podobnych zakładach Francyi, na 166 ucieczek w ciągu 1873 roku, nie zdołano schwytać ani wyśledzić 65 małoletnich.

Liczba nagród w rozbieranym okresie czasu ciągle wzrastała; pomijając drobniejsze szczegóły, z cyfr powołanych na poparcie tego w sprawozdaniu p. Blanchard'a, wybieramy najciekawsze. Otoż, oprócz innych nagród, jak zamieszczenie na tablicy honorowej, naszywek i t. p, 60 wychowańców otrzymało książeczki oszczędności na sumę 890 fran.; 710 za wzorową pracę dostało nagrody, dochodzące

ogólnej sumy 5127 fran. 67 cent., w znaczkach zaś pozyskało sobie wartość, wyrównywającą 2,855 fran. 25 cent.; wreszcie 49 wychowańców, dających rękojmię rzetelnej poprawy i należycie wykształconych moralnie i fachowo, tymczasowo uwolniono w ciągu tylko 1876 r. z ogólnej liczby 149 wyszłych w tym czasie z zakładu, co wynosi niemal 33%.

Pod względem sanitarnym, po wprowadzonych w tej mierze ulepszeniach (jak zwiększenie sal, tak, aby na każdego wychowańca przypadało 15 metrów kubicznych powietrza), w 1874 r. śmiertelność wynosiła 1,20%, w 1875 r.—0,26, a w 1876 r.—0,53%.

Od założenia kolonii, tak ona, jak i Stowarzyszenie ojcowskie, rozciąga opiekę nad 3,640 dziećmi, a to z jak najlepszemi rezultatami. Opieka zaś ta nie ogranicza się, podobnie jak to bywa w innych stowarzyszeniach, zakresem trzech lat; ale może trwać i trwa w istocie czas nieograniczony, w pewnych nawet okolicznościach rozciąga się aż do potomstwa dawnych wychowańców kolonii.

Tyle ze sprawozdania p. Blanchard'a. Co się zaś tycze wzmiankowanego na początku listu szanownego dyrektora, był on pisany w odpowiedzi na doniesienie mu o urzędowem otwarciu w Maju 1876 r. naszej Studzienieckiej kolonii, i o pierwszych przyjętych do niej wychowańcach. Wyjmujemy z korespondencyi tej główniejsze ustępy, odnoszące się bezpośrednio do naszej osady. Między innemi zatem pisze pan Blanchard we wzmiankowanym liście co następuje:

„Widzę z najżywszą radością, iż od teoryi przeszliście panowie nakoniec do praktyki, do życia, i że w kolonii swojej macie już pewną liczbę wychowańców; z doświadczenia będziecie mogli przekonać się, ile dobrego przyniesiecie biednym tym dzieciom, których przedsięwzięliście moralną poprawę.... Postąpiliście nader właściwie budując osobne domki dla dzieci, przed przystąpieniem do wzniesienia domu dla

Zarządu; tak samo w Mettray postępowali pp. De Metz i de Courteilles. W niektórych zakładach zaczynano od budowania domu dla dyrekcyi, a częstokroć się zdarzało, iż środki i fundusze w następstwie zawiodły, tak, że zabrakło ich na ważniejsze potrzeby, i nic innego już nie zrobiono. Radziłbym też panom, abyście swe budynki o ile możności mnożyli i rozdzielali tak, aby mieszkańców ich można jak najwięcej rozproszyć; warunek ten bowiem niezbędny jest, zarówno ze względów hygieny, jak wychowania i moralizacyi dzieci. Byłem obecnym na kongresie międzynarodowym hygieny i ratunku dla ginących, odbytym w Październiku r. z. w Brukselli, i kolonia Mettray otrzymała na nim najwyższą nagrodę—dyplom honorowy—za wyborny swój ustrój. Najbardziej kompetentni ludzie są dziś wszyscy jednego zdania: iż rozdział budynków jest niezbędnym powodzenia warunkiem, zarówno dla szpitalów, przytułków, jak szkół i zakładów wychowawczych. Winszuję także panom i tego, żeście pozostawili te wszystkie drobniejsze prace, jakie mogą spełniać w domkach dzieci pod przewodnictwem majstrów, przyszłym waszym wychowańcom, mającym domki te zająć; daleko więcej przywiązuje się do przedmiotów, które własnemi wyrobi się rękoma. W samym rozkwicie Mettray wątpiono, czy będzie można utrzymać w niem jej ludność, bez murów i krat żelaznych w oknach; ale osoby kompetentne wiedzą, że pierwszą i najpotężniejszą ze wszystkich sił, jest siła moralna; pochwalam więc najzupełniej otoczenie waszej kolonii tylko prostym parkanem, przez co uniknęliście nadania jej pozoru więzienia.... Nie widzę jednak w liczbie domowników: *kobiet*, a jednak ręka to kobiety właśnie objawia się najzbawienniej we wszystkich zakładach wychowawczych, gdzie tylko istnieje. Radzę wam zatem, jeżeli to będzie rzeczą możebną, abyście zawezwali zakonnice, zwłaszcza do waszej lecznicy, bo pomoc ta Siostr Miłosierdzia daje rękojmię pod wszelkiemi względami, z powodu ich pobożności i po-

święcenia; to też środek ten, tyle budujący i tak pożyteczny, znalazł zastosowanie, zarówno w Mettray, jak i w wielu innych podobnych mu instytucyach. Służba aptekarska i infirmeryjna zawsze powierzana bywa Siostrom, znającym gruntownie kodeks aptekarski i wtajemniczonym w pieczę o chorych; bacznie one wypełniają rozporządzenia zwierzchności i same dają przepisane lekarstwa, dla uniknienia pomyłek, nieraz tak niebezpiecznych. Dwie zakonnice (w Mettray) podlegają kontroli i zwierzchnictwu lekarza, i wywiązują się ze swego obowiązku, częstokroć ciężkiego i wstrętnego, z takiem przejęciem się i poświęceniem, jakich nie spotyka się w świecie.

Minimum dwóch lat, ustanowione dla powierzyć się wam mających dzieci, celem poprawczego ich wychowania, zdaje mi się niedostatecznem, tak w interesie Towarzystwa, jak i przyszłości waszych wychowańców. Radzę więc panom, abyście wyjednali u kogo należy, iżby zakres ten został przedłużony, gdyż zboczenia moralne wymagają więcej starań i przedstawiają więcej trudności, niż zboczenia fizyczne. Z drugiej zaś strony, na uzupełnienie wykształcenia religijnego, elementarnego i fachowego, dzieci opuszczonych, których wychowanie było tak zaniedbane, czy to z powodu, że miały złych rodziców, czy też, że były pozbawione rodziny, dwa lata nie wystarczą do pozyskania dobrego rezultatu.“

Uwagi powyższe zakończa p. Blanchard powinszowaniem, żeśmy kolonię swoją powierzyli p. Zajewskiemu, którego miał sposobność poznać osobiście podczas pobytu jego w Mettray, gdzie się praktycznie obeznawał z oczekującemi go ciężkiemi i trudnemi, ale i zaszczytnemi obecnemi obowiązkami. Nareszcie szanowny dyrektor francuzkiej kolonii upoważnia nas, abyśmy się zwracali do niego po wszelkie wskazówki, jakie nam potrzebnemi lub pożytecznemi wydać się mogą.

Krótki żywot naszej Osady w Studzieńcu, nie pozwala na jakiebądź zestawienia lub porównania z cyframi, jakich nam dostarcza przytoczone na początku sprawozdanie pana Blanchard'a z Mettray. Żadnych tedy danych statystycznych, na którychby się opierać, z którychby wnioski wyciągać można, dotąd nie mamy. Gruntując się chyba na licznych poprzednich, a choćby i obecnem sprawozdaniu z Mettray, i innych podobnych miejsc za granicą, możnaby rzucić tutaj już teraz parę najogólniejszych uwag. Dość przypomnieć w poparciu możebności tych prrgnostyków, że w liczbach i faktach jest pewna prawidłowość, powtarzająca się wszędzie i zawsze, i będąca następstwem zasady: iż jedne i te same przyczyny, przy jednakich warunkach, jednakie muszą mieć też skutki. Brak zupełny rodziny, lub złe i upadłe; zaniedbanie opieki i wychowania; ciemnota, zepsucie moralne, ubóstwo i nędza—wszędzie i zawsze będą źródłami zboczeń i występku. Stwierdzają to już nawet owe treściwie, ale zajmująco opowiedziane koleje życia pierwszych wychowańców Studzienieckiej Osady, jakie ciekawi znaleźć mogą w sprawozdaniu zastępcy Dyrektora, p. Zygmunta Zajewskiego, umieszczonem w *Roczniku Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych* za rok 1876 (str. 80 i nast.), do którego też czytelników odsyłamy.

Świetne rezultaty w Mettray mogą i powinny nawet być dla nas otuchą i jak najlepszą wróżbą dla przyszłości naszego Studzieńca, który, w głównych swych rysach, wzorował się na kolonii Mettray'skiej, i który, jak widzieliśmy, uzyskał takie uznanie w słowach p. Blanchard'a, niewątpliwie głębokiego znawcy swojego przedmiotu. Prawda, daleko nam do tego, byśmy doszli do stopnia, jaki śród podobnych sobie instytucyj zajmuje dziś Mettray; ale i ono z drobnych wyrosło początków, a podstawą jego były też same co i u nas zasady. Rozwinęli je szlachetni, pełni poświęcenia, inteligentni wykonawcy pomysłów olbrzymich i genialnych

pierwszych kolonii twórców i założycieli. Chodzi tylko o to, byśmy naśladować umieli. Już nader krótkie Studzienieckiej Osady po dziś dzień istnienie, wykazało dostatecznie trudność znalezienia odpowiednich ludzi, owych wykonawców ustawy, która o tyle tylko korzyści prawdziwe przynosić może, o ile wcieli się i ożywi podniosłym duchem, drzemiącym pod martwą literą przepisu. Przedewszystkiem więc potrzebne tu dobre chęci, dobra wola, traktowanie obowiązku swego nie jako prostej służby, ale jako poświęcenia się pięknej misyi, a obok tego niezbędne jest nadto pewne fachowe uzdolnienie.

Kolonia Mettray'ska, w pierwszem zaraz zaraniu, utworzyła, obok swoich rodzin, *szkołę ojców*, której nam brak, której niedostatek dziś już czujemy, a którą koniecznie urządzić nam wypadnie. W Mettray, śmiała i olbrzymia budowa całego dziś podziw budzącego gmachu, od samego początku wspierała się na dwóch potężnych filarach, jakiemi byli: de Metz i de Courteuilles. To byli dwaj jego budowniczowie, którzy rysowali plany i jednocześnie wykonywali je jako prości pracownicy; układali sami cegiełki tych gmachów, których potężny w kolei lat przyszłych rozwój, przeświecał w genialnej ich myśli. My już jesteśmy ich naśladowcami, i mamy tylko wykonawców planów rzuconych i naszkicowanych przez innych; wykonawców więc tych wtajemniczać nam w nie potrzeba i przygotować wcześnie do trudnego i mozolnego dzieła. Takie przygotowanie i ukształcenie samego tylko obecnego dyrektora (właściwie zastępcy) Studzienieckiej Osady, nie wystarcza. Obok niego nader ważnemi, równej nawet wagi, kto wie czy nie większej, są „ojcowie,“ przełożeni „rodzin.“ Osada nasza, co do ukształtowania rodzin, liczebnego ich składu, przewyższa Mettray'ską; rodziny nasze mniej daleko są liczne niż tamtejsze, co sprzyja większej naszych chłopców indywidualizacyi, obecnie uznawanej powszechnie za najpierwszy racyonalnego wychowania wa-

runek. Okoliczność ta, jak widzieliśmy z listu p. Blanchard'a, wywołała nawet gorące z jego strony uznanie; ale indywidualizacya, rzecz nie tak łatwa; nie prowadzi jej sam dyrektor Osady. Pierwsze wskazówki najpewniejsze, jedynie może sprawiedliwe co do niej, daje właśnie ojciec rodziny, który też sam je konsekwentnie dalej przeprowadzać może. Dyrektor, co najwięcej, decyduje przeniesienie wychowańców z rodziny do rodziny, grupuje ich, stosownie do tego, co przełożeni rodzin mu wskażą; musi więc on i w tem polegać na nich, kierować się ich wskazówkami, składając potem dalszy rozwój tej indywidualizacyi w ich ręce, pozostawiając go ich taktowi i umiejętności. To więc najwymowniej świadczy o ważności w osadzie powołanych na ojców rodzin osób, przemawia za niezbędnością i potrzebą ich przygotowawczego ukształcenia. W kolonii naszej grupki owe po 15 chłopców, rozdzielone po pojedyńczych domkach, znajdują też odpowiedniejsze, według zdania samego p. Blanchard'a, pomieszczenie. Co większa, ogólna liczba chłopców wszystkich razem rodzin, nie przeniesie podług ustawy 200, gdy kolonia Mettray dochodzi dziś już do 800, a nic nie przeszkadza, aby liczby tej nie przekroczyła i nie wzrosła do jakiego tysiąca. Rozrost taki wywołał, co prawda, rozdział jej, i część wychowańców, którzy pomieścić się nie mogli na gruntach kolonii, pomimo ciągłego przybierania przestrzeni, dzisiaj osiedliła się w sąsiedztwie. Filialny ten zakład rządzi się temi samemi prawami i zasadami, co jego, jeśli wolno tak się wyrazić, *metropolia*, ma z matką swoją łączność. Co niedziela i święta zbierają się w Mettray wszyscy koloniści; zarząd filialny zależy od głównego; zresztą w owym właściwie nowym folwarku istnieje wzmiankowane wyżej laboratoryum gospodarskie.

Na zakończenie zwrócimy uwagę, iż kolonia Studzieniecka w tem ma wyższość przed Mettray'ską, że wznosi się na swoich własnych gruntach; zatem obawy, jakie wynurza co do

kierowanej przez siebie p. Blanchard, nigdy naszej spotkać nie mogą. Czy uda się jej dojść z czasem, nietylko pod względem moralnych wpływów i oddziaływania, ale nawet materyalnego dobrobytu, do tego stopnia, na jakim stoi dzisiaj francuzka Mettray; czy będzie ona świecić i przodować na swojej ziemi, tak jak tamta we własnym kraju, postępami na drodze wychowania ludowego i gospodarstwa; stanowić piękny wzór ulepszeń, być przykładem sąsiedniej okolicy, włościanom i rolnikom; czy otworzy podwoje swoje dla naukowych spostrzeżeń i doświadczeń; czy będzie torowała drogi do nowych udoskonaleń, nawet wynalazków, wysyłała na wystawy ulepszone machiny, poprawne rasy domowych zwierząt, produkta prac swoich rolnych i przemysłowych; jednem słowem, czy będzie i zaszczytem ludzkości pod wszelkiemi względami,—to przewidzieć trudno. Dość na tem, że Osada Studzieniecka stąpa dziś po śladach starszej swojej siostry, że zyskuje sobie uznanie. Od nas, od ogółu, od kraju, od poparcia, jakie znajdzie, zależą dalsze jej losy.

Opatrzność, która dobrym zamiarom i chęciom zawsze sprzyja, pozwoli dopiąć nam, przy wytrwałości i cennych a życzliwych nam wskazówkach, szlachetnego celu, choćby w skromniejszym nieco zakresie, w szczuplejszych granicach.

A. Moldenhawer.

Obliczenie przypuszczalnego ruchu ludności w Studzieńcu.

Od czasu otwarcia tego Zakładu, ruch jego ludności (t. j. nieletnich skazanych, na oddanie do poprawy w tej Osadzie) tak się przedstawiał:

w r. 1876	z liczby skazanych	18,	przyjęto	7
„ 1877	„	67	„	46
„ 1878	„	71	„	40

Z końcem r. 1878 było w Osadzie wychowańców 83 i 1 dostawiony przed decyzyą Zarządu; jeden, po odsiedzeniu dwóch lat, wypuszczony; 2-ch wydalono; pozostali z 93 skazanych, jeszcze niedostawieni.

Z liczby obecnych 83, było:

na lat	2	osądzonych	54
„	3	„	18
„	4	„	4
„	5	„	5
„	6	„	1
„	7	„	1

Podług tego, termin uwolnienia z Osady dla obecnych 83, przypada jak następuje:

	w miesiącach											
	Styczniu	Lutym	Marcu	Kwietniu	Maju	Czerwcu	Lipcu	Sierpniu	Wrześ.	Paździer.	Listopadzie	Grudniu
w r. 1879 . .	2	2	2	2	5	—	5	1	—	2	4	4
1880 . .	6	2	1	—	1	1	3	2	2	1	2	7
1881 . .	4	—	1	1	—	—	1	2	4	3	2	—
1882 . .	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
1883 . .	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
1884 . .	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—

Zastanawiając się nad temi cyframi, o ile szczupłość ich pozwala na szukanie podstawy dla obliczeń statystycznych, z pierwszego zaraz rzutu oka spostrzegamy, że przewidywany ubytek ludności Osady, w pierwszym roku znaczny, zmniejszając się stopniowo, sprawi, że ludność ta, która z upływem bieżącego roku ma uledz znacznemu zmniejszeniu, w następnych, w obec spodziewanego przypływu, stale powiększać się będzie. Za podstawę zaś do obliczenia tego przypływu wziąść należy, nie liczby rzeczywiście przyjętych, jako zbyt szczupłe i niejednostajne, z powodu różnych okoliczności towarzyszących początkom nowej instytucyi; ale raczej liczby skazanych, w tem przypuszczeniu, że z biegiem czasu usunięte zostaną te niedokładności, które przeszkadzały przyjęciu wielu skazanych do zakładu, i że cyfra przyjętych coraz więcej zbliżać się będzie do liczby skazanych. Co do tego zaś, wypadałoby brać pod uwagę jedynie stosunek dwóch lat ostatnich, gdyż cyfra r. 1876, z powodu wyjątkowych tegoż okoliczności, nietylko dla nowo-powstałości Osady, ale i z powodu zaprowadzonej zmiany w sądownictwie Królestwa, jest zbyt nieproporcyonalna. Ale i ten stosunek nie daje prawdopodobnej podstawy, tak z powodu małości cyfr, jak i z tego względu, że wyjątkowe okoliczności, które w drugiej połowie r. 1876 skutkowały zbyt małą liczbę skazanych, mogły, mocą naturalnego zrównoważenia, sprawić większy od normalnego przyrost r. 1877, a skutkiem tego stosunkowo mniej znaczną liczbę następnego 1878 r. Wypada więc szukać podstawy w latach dawniejszych i to nie w samych cyfrach skazanych do Osad Rolnych, jako zbyt jeszcze małych, ale w cyfrach nieletnich skazanych (do 17-u lat) w ogólności. Lecz dla odmiennej w dawnych wykazach skali obliczania, należy poprzestać na jednym tylko r. 1875, ostatnim ze sprawozdawczych dawnego sądownictwa, w którym po raz pierwszy kategorya 14—17-letnich była wyróżniona. Liczba nieletnich do 17-go roku życia, skazanych r. 1875, była 468;

w r. 1877 taż liczba wynosi 999, czyli przeszło o 53% więcej; w tej przeto proporcyi coroczny przybytek obliczyć można na 26,5%. Ta ostatnia cyfra, obliczona podług liczby znajdujących się obecnie w Osadzie, służyć nam będzie za wykładnik *spodziewanego przyrostu* jej ludności. Co się tyczy *ubytku*, to do jego obliczenia służyć mogą dwie skale: albo podług średnio-przecięciowego ubytku z obecnej liczby 83 wychowańców, z których ostatni kończą termin swego pobytu w r. 1884—cyfra ta wynosić będzie 13% powyższej; albo, stosując do tejże liczby 83 i spodziewanego jej zwiększenia,—liczby ubywających podług terminu skazania, w tem przypuszczeniu, że stosunek terminów skazania nowo-przybyć mających będzie *ten sam*, co w obecnej liczbie 83. Pojedyńczo brane skale te nie dają dostatecznego prawdopodobieństwa; pierwsza jest zbyt abstrakcyjną, druga—opiera się na fakcie obecnej chwili, która żadną miarą za prawidłową uważaną być nie może. Przy niemożności zaś określenia stopnia prawdopodobieństwa każdej z nich, wypada przyjąć skalę pośrednią, t. j. przecięciową z tych dwóch.

Na tej zasadzie bilans przyszłych lat 6-u od 1-go Stycznia 1879 r. tak się przedstawi:

Z końcem roku	1879	1880	1881	1882	1883	1884
1) Z obecnych 83 ubędzie	29	28	18	4	2	2
2) Przewidywany przyrost w stosunku 26,5 obecnej liczby.	21,995	22,595	33,743	42,755	53,105	58,133
3) Przewidywane cyfry wraz z przyrostem, bez względu na ubytek. .	104,995	127,525	161,267	194,002	257,107	315,240
4) Przewidywany proporcyonalny ubytek podług skali 13,86% . . .	14,554	17,574	21,356	33,593	47,963	51,727
5) Przewidywany proporcyonalny ubytek podług skali n. 1	30,449	35,707	29,028	8,162	5,142	6,304
6) Przewidywana prawdopodobna liczba wychowańców Osady, po zrównoważeniu ubytku z przybytkiem	82,838	87,162	106,691	144,862	195,886	250,321

Obliczenie to może mieć i praktyczne zastosowanie. Dla Zarządu Osady nie jest obojętną rzeczą wiedzieć: *na jak długo wystarczy obecne jej pomieszczenie, obliczone na komplet 120.*

Opierając się na dotychczasowym wypadku z krótkotrwałego przeciągu czasu egzystencyi Zakładu, możnaby się obawiać, że już po dwóch latach, licząc od początku r. b., pomieszczenie to okaże się niedostatecznem. Ale obliczenie takie, oparte na przypadkowym rezultacie obecnej chwili, której za prawidłową uważać niepodobna, nie daje żadnej rękojmi prawdopodobieństwa. Podług tego, co się wyżej powiedziało, liczba 43 corocznie przybywających, przecięciowa z dwóch lat 1877 i 1878,—również przecięciowa liczba ubywających, około 28,—względem dwóch lat następnych, mogą się okazać nieproporcyonalnie wysokiemi, podobnie jak liczba z r. 1876, w którym przybyło 7—nieproporcyonalnie małą. Prawdopodobieństwa szukać należy pośrodku, pomiędzy temi ostatecznościami, przy rozważeniu tych różnych czynników, jakie na przybywanie i ubywanie ludności Osady wpłynąć mogą; a na tej podstawie, cyfry podane w naszym wykazie pod Nr. 6-m wydają się najprawdopodobniejszemi. Jakoż, podług proporcyi ubytku pod Nr. 4-m, komplet Osady (120 wychowańców) przypadłby na r. 1883, podług proporcyi pod Nr. 5-m—na 1881. Rok więc 1882, jako pośredni pomiędzy niemi, wydaje się terminem najprawdopodobniejszym, a nasz rachunek pod Nr. 6-m prowadzi właśnie do tego terminu.

Godnem jest uwagi, że nasz wykładnik $26{,}_{5}\,\%$ corocznego przyrostu (bez względu na ubytek) ludności Osady, bardzo się zbliża do przecięciowej cyfry przyrostu niełetnich przestępców z ostatnich 11-u lat działalności dawnego sądownictwa ($28{,}_{36}\,\%$). Dla lepszej próby, cyfra ta wyprowadzoną została odmiennym rachunkiem. Jest ona przecięciową z następujących cyfr stosunkowych:

W ogólnej liczbie skazanych stanowili	W latach		
	1865–69	1870–74	1875/6
Małoletni do lat 14-u. . .	$0,_{72}$	$0,_{97}$	$1,_{56}$
Nieletni w ogólności do 21 roku życia	$9,_{03}$	$10,_{29}$	$10,_{63}$

Stosunkowy przyrost 1-ej kategoryi wynosi $56,_{72}$ %, 2-ej $5,_{02}$ %, przecięciowy (jak wyżej) $28,_{36}$ %.

Wypada nam jeszcze wspomnieć o okolicznościach, które na zrównoważenie liczb ubytku i przybytku wychowańców, względnie na przewagę tej ostatniej liczby, podług skali wyż podanej, wpłynąć mogą. Stosunek liczby skazanych na Osady do ogólnej liczby nieletnich skazanych resp. do 17 roku życia, dalej stosunek rzeczywiście przyjętych do skazanych, dziś jeszcze określić się nie daje. W r. 1877 z liczby 647 skazanych, albo 577 przy pominięciu skazanych płci żeńskiej, skazano do Osady 102, z tych zaś przyjęto mniej niż połowę (46). Lecz przyczyny tak znacznej różnicy między skazanemi a przyjętemi szukać należy głównie w niedostatecznem określeniu stosunku Osady do zakładów karnych. Niektóre władze sądowe, zwłaszcza Sędziowie Pokoju, nieuwzględniając różnicy, jaka zachodzi pomiędzy więzieniem—instytucyą karną, a instytucyą wychowawczo-poprawczą, jaką jest Osada Studzieniecka, przy oznaczeniu terminu pobytu w tym zakładzie, zbyt ściśle trzymają się terminu skazania na karę. Tymczasem doświadczenie przekonało, że czas dwuletni jest zaledwie dostateczny do należytego wyprobowania charakteru nieletniego przestępcy, cóż dopiero —do nadania mu właściwego kierunku i utwierdzenia go na tej drodze. Dlatego też, zaledwie kiedy przytrafi się możność korzystania z dozwolonego art. 39 ustawy z d. 3 Marca 1876 r. skracania terminu skazania do Osad. Przeciwnie, jeśli uczynione przedstawienie Zarządu Towarzystwa o dozwolenie przedłużenia terminu oznaczonego wyrokiem, uzy-

ska zatwierdzenie władz rządowych, zastosowanie tego prawa skompensuje ubytki, pominięte w obecnym rachunku, np. z powodu wydalenia z Osady, śmierci wychowańca w Osadzie, wreszcie — skrócenia terminu pobytu oznaczonego wyrokiem.

W końcu należy uczynić zastrzeżenie, że ponieważ na przyrost i ubytek wpływać może wiele przemijających okoliczności, które, gdyby je nawet wziąść pod uwagę, obliczyć wcale się nie dają,—rachunek więc niniejszy nie daje zupełnej pewności, iż komplet 120 przed wyż oznaczonym terminem osiągniętym nie zostanie, co gospodarcza jednak przezorność musi wziąść w rachubę; w normalnym atoli porządku rzeczy, zboczenie od wskazanego przez nas terminu wielkie być nie powinno.

R. B.

O opiece nad wychowańcami uwolnionemi z zakładu poprawczego w Studzieńcu.

Uwieńczeniem uciążliwej, lecz wdzięcznej pracy około poprawy nieletnich przestępców w Zakładach Towarzystwa Osad Rolnych, jest bezwątpienia *opieka należyta* nad uwolnionemi z Osad rolniczo-rzemieślniczych wychowańcami. Tę część działalności Towarzystwa uważać należy za jednę z najważniejszych; skuteczna bowiem opieka lub brak takowej przesądza o rezultatach całej pracy około poprawy nieletnich, osiągniętych w zakładach, a więc i o ostatecznych owocach starań i zabiegów Towarzystwa. Kto tylko zastanawiał się nad przyczynami wywołującemi przestępstwa nieletnich, ten bezwątpienia przyzna, że pozostawienie uwolnionego z Zakładu na los szczęścia, lub powrót jego do tegoż samego otoczenia, w którem pozostawał poprzednio i w którem spełnił przestępstwo, za jakie był oddany do Osady, musi, wyjąwszy nadzwyczajne przypadki, unicestwić całą pracę nad umoralnieniem i poprawą nieletniego w Zakładzie, i spowodować nowe z jego strony przestępstwa i nowe skazanie. Zapobiedz tym smutnym lecz nieuchronnym następstwom, może tylko należycie urządzona opieka nad uwolnionemi z Zakładu wychowańcami. Ustawa Tow. w § 37 i nast.

oraz Ustawa Osady Studzieniec w § 32 i nast. oceniły wysokie znaczenie tego przedmiotu, zalecając, aby uwolnionych wychowańców powierzać dalszej opiece mianowanych w tym celu osób.

W następstwie tych rozporządzeń i dla zapewnienia ich skuteczności, należy rozważyć:

1) kto może być opiekunem;
2) w jaki sposób opieka względem wychowańców ma być wykonywaną, dla zadosyćuczynienia ich potrzebom:
    a) materyalnym;
    b) moralnym;
3) kogo należy uważać za pupila Towarzystwa;
4) jakie są źródła funduszów i jakie fundusze na zaspokojenie wydatków opieki nad uwolnionemi z Zakładu wychowańcami.

Co do I-go. § 39 Ust. Tow. wskazuje, że opiekunowie mają być mianowani z pośród Członków Towarzystwa. Przeszło dwa tysiące Członków Towarzystwa, ludzi dobrej woli, przedstawia dostateczną liczbę do wyszukania osób odpowiednich dla pełnienia trudnych, lecz bardzo ważnych obowiązków opiekuna. Liczba opiekunów mianowanych powinna być odpowiednią do ilości nieletnich, pozostających pod opieką. Opiekun może spełnić swe obowiązki względem powierzonego mu wychowańca wtedy, gdy go ma, że się tak wyrazimy, ciągle na oku, t. j. gdy mieszka jak najbliżej miejsca, w którem przebywa wychowaniec. W skutek tego, należy opiekunów mianować w tych właśnie miejscowościach, w których będą umieszczani wychowańcy. Z uwagi, że opieka jest uciążliwym obowiązkiem, nie należy jednemu opiekunowi przeznaczać znacznej liczby wychowańców,—chociaż z drugiej strony, mianowanie dla każdego wychowańca oddzielnego opiekuna byłoby mniej dogodnem.

Opiekunem może być tylko człowiek uczciwy, moralny, gotowy do poświęceń, rozsądny, praktyczny i należycie zdolny wnikać w potrzeby i sposób myślenia wychowańca.

Przykład uczy najwięcej. Praktyczność i rozsądek opiekuna są niezbędne dlatego, aby niebacznem, porywczem lub nietaktownem postępowaniem, nie zraził sobie pupila; należyte pojmowanie potrzeb i sposobu myślenia wychowańca, dlatego, że taki tylko opiekun może mieć wpływ zbawienny na swego pupila. Lekceważenie swych obowiązków, opieszałość, brak wyrozumiałości, brak serdeczności w obejściu i zdolności zyskania sobie zaufania, wyłączają możność należytego wykonania obowiązków opiekuna.

Co do 2-go. Dwie kategorye nieletnich należy rozróżniać: a) uwolnionych z Zakładów stanowczo, i b) warunkowo uwolnionych. Ponieważ ostatni, choć okazali zupełną poprawę, lecz Towarzystwu służy nad niemi jeszcze władza powrócenia ich do Zakładu w razie złego prowadzenia się, przeto nad temi ostatniemi opieka musi być bardziej pieczołowita i dokładna. Zastanowimy się więc w tem miejscu przedewszystkiem nad wykonywaniem opieki nad uwolnionemi z Zakładu zupełnie, a następnie dodamy to, co się dotyczy opieki nad warunkowo uwolnionemi.

Główne zadanie opieki polega na usunięciu niebezpieczeństw, któreby spowodować mogły recydywę nieletniego, oraz na wytworzeniu dlań takich warunków życiowych, w których mógłby, nietylko umocnić zasady moralne, zaszczepione weń w Zakładzie, lecz jeszcze takowe rozwinąć i wprowadzić w życie praktyczne, wreszcie zdobyć sobie pracą uczciwe imię i dostateczne utrzymanie. Dla osiągnięcia tych zadań, należy przedewszystkiem każdemu uwolnionemu z Zakładu wskazać pomieszczenie i zajęcie, któreby, nietylko zabezpieczały w danej chwili byt materyalny wychowańca, ale obok tego dozwalały mu wyrobić sobie niezależne stanowisko w przyszłości i dawały jak najwięcej rękojmi pod wzglę-

dem moralnym. Miejsca, w których przeważnie będą mogli być umieszczani wychowańcy Studzieńca, są albo w warsztatach, albo przy gospodarstwie wiejskiem. W tych więc sferach należy wyszukać odpowiednią ilość miejsc dla wychowańców. Obowiązek ten włożono przez § 37 Ust. Tow. i § 36 Ust. Studz. na Dyrektora Zakładu przy współudziale Kuratora honorowego.

Zaledwie przypuścić można, aby w ten sposób dostateczna ilość miejsc dla wychowańców zapewnioną być mogła. Zarząd Towarzystwa—pod względem wynalezienia miejsc w Warszawie dla wychowańców, okazujących szczególną zdolność i zamiłowanie do jakiego rzemiosła, zaś dla wszystkich innych—mieszkający w rozmaitych stronach kraju pp. Członkowie-korespondenci Towarzystwa, z nader skuteczną w tej mierze mogliby przyjść pomocą, zapobiegając szkodliwemu nagromadzeniu byłych wychowańców w jednych i tych samych miejscowościach. Również i opiekunowie wyświadczyliby ważną przysługę Towarzystwu, zbierając wiadomości o miejscach odpowiednich dla pomieszczenia chłopców uwalnianych z Zakładu, i zawiadamiając o takowych Dyrektora Osady; oni bowiem, jako postawieni najbliżej chlebodawców, mogą najłatwiej miejsca dla wychowańców wyszukać, a przytem najdokładniej opiniować o ludziach, którzyby chcieli do siebie przyjąć uwalnianych. Otrzymując z różnych stron kraju wiadomości o miejscach, w których można pomieścić uwalnianych z Zakładu, wraz z dokładną wiadomością o charakterze chlebodawcy i t. d., Dyrektor będzie dopiero w możności wykonać należycie obowiązek, włożony nań wzmiankowanemi przepisami.

Pierwszym obowiązkiem opiekuna jest co do warunków utrzymywania małoletniego, zawrzeć z jego chlebodawcą stosowną na piśmie umowę i tę pod zatwierdzenie Zarządu Tow. przesłać; następnie ciągły nad sprawowaniem się i postępowaniem swego pupila dozór rozciągać. Sam tytuł opiekuna charakteryzuje jego obowiązki. Przedewszystkiem wi-

nien on mieć baczenie na potrzeby moralne wychowańca. Jeśli wychowaniec może uczęszczać do szkoły rzemieślniczej lub elementarnej, powinien mieć staranie, aby rzeczywiście do takowej z największą dla siebie korzyścią uczęszczał, a w każdym razie, aby uczęszczał do kościoła i należycie wykonywał obowiązki religijne. Prócz tego, powinien być zawsze gotowym do niesienia mu pomocy i pociechy moralnej w jego przykrościach, trudnościach i pokusach życiowych. Powinien przestrzegać, aby nie bywał w miejscach, mogących wpłynąć na zepsucie jego obyczajów, aby nie zawierał szkodliwych znajomości i t. p. Powinien zaopatrywać go w książki moralne i pożyteczne, egzaminowanie z odczytania których, przyniesie nie mało korzyści pupilowi i nastręczy użyteczny materyał do zbliżenia się i wpływu moralnego opiekuna, a samo czytanie zapełni wychowańcowi czas wolny od zajęć. Powinien go wdrażać do oszczędności i skłaniać oraz ułatwiać składanie części zarobku i dochodów do kasy oszczędności. Wpływ na utrzymanie jaknajlepszych stosunków wychowańca z jego chlebodawcą, oraz z jego uczciwą rodziną, nie małej jest wagi. Nadto opiekun nie może tracić z uwagi i potrzeb materyalnych wychowańca, w ten bowiem dopiero sposób namacalnie będzie się on mógł przekonać o korzyściach z opieki płynących, przez co opiekun zyska na powadze i wpływie. Nietylko w razie nieszczęścia lub nadzwyczajnych wypadków, jakie dotknąć mogą wychowańca i w których, rozumie się, opiekun winien mu okazać jaknajwięcej współczucia i pomocy materyalnej, ale nawet i w zwykłym biegu rzeczy, obowiązkiem jest opiekuna mieć ciągłe baczenie, aby pupilowi jego nie zbywało na pierwszych potrzebach życia, a w chwilach stanowczych np. wyzwolenia, założenia swego warsztatu i t. p. aby, z powodu braku środków materyalnych, nie doznał nieprzezwyciężonych przeszkód lub zwichnięcia swej karyery. Wszystkim tym obowiązkom opiekun może zadość uczynić, widząc jaknajczęściej swego pupila i odwiedzając go

w jego pomieszczeniu; a rozsądek, znajomość życia i przejęcie się ważnością swego obowiązku wskaże mu środki, jakiemi posługiwać się winien w każdym danym razie. Z uwagi zaś, że Dyrektor Osady winien mieć ciągłe wiadomości o sprawowaniu się uwolnionych z Zakładu, opiekun donosić mu będzie, podług wskazanego w urządzeniu wewnętrznem szematu, co miesiąc a przynajmniej raz na kwartał, o postępowaniu swego pupila. W rękach Dyrektora koncentrują się wszelkie wiadomości, dotyczące przeszłości, pobytu w Zakładzie i skłonności uwolnionego chłopca; prócz tego Dyrektor, jako znający dokładnie każdego wychowańca, oraz świadomy dróg, jakiemi najskuteczniej oddziaływać należy na każdego w szczególności pupila, najlepsze może dać wskazówki co do środków, pożądany wpływ na niego wywrzeć mogących. Dlatego opiekun winien mieć na względzie wiadomości udzielone mu przez Dyrektora przy przesłaniu kopii z księgi rodowodowej, jakoteż w skutek jego sprawozdań przez tegoż Dyrektora mu komunikowane. Wspieranie się wzajemne tych dwóch organów, pracujących około poprawy nieletnich, częsta wymiana myśli i poglądów pomiędzy niemi, wielkie korzyści przynieść może.

Uwolnieni warunkowo różnią się od powyższej kategoryi w dwóch względach: raz, że Towarzystwo, wyjednawszy im, jako zupełnie poprawionym, skrócenie terminu kary, przyjmuje względem społeczeństwa odpowiedzialność, że wprowadza doń członka użytecznego, którego obawiać się niema żadnej zasady; a powtóre, że Towarzystwu służy w tym razie doniosła sankcya jego opieki nad nieletnim, a mianowicie możność osadzenia go ponownie w swym Zakładzie, aż do ukończenia terminu kary lub do dojścia przezeń lat 18 życia. Z tych dwóch powodów, opieka nad warunkowo uwolnionemi powinna być jeszcze troskliwsza, niż nad pierwszą kategoryą wychowańców. Używanie jednak sankcyi służącej Towarzystwu, powinno być bardzo oględne.

Jak z jednej strony, występki, zdrożności, a nawet wdawanie się w złe towarzystwa, nie powinny pozostawać bez skarcenia,—tak z drugiej, użycie tak stanowczego środka, jakim jest ponowne osadzenie w Zakładzie, powinno być wywoływane tylko koniecznością, tylko niemożnością utrzymania wychowańca na właściwej drodze za pomocą środków mniej represyjnych. W razach złego prowadzenia się pupila, opiekun powinien zbadać przedewszystkiem, czy stosunki u chlebodawcy jego nie nastręczają mu sposobności do zdrożności; czy złe nie jest wypływem nieodpowiedniego towarzystwa, z jakiem przestaje; wreszcie, czy należyty wpływ wywierał na pupila sam chlebodawca. Jeśli źródło złego da się usunąć przez pomieszczenie pupila w innem miejscu, opiekun powinien bezzwłocznie zawiadomić o tem Dyrektora Zakładu, który, zbadawszy rzecz całą, po porozumieniu się z opiekunem, wskaże wychowańcowi inne, odpowiedniejsze dlań miejsce. Tylko w razach spełnienia przez pupila ważniejszego występku, lub niedającego się przełamać uporu i niepoprawności, opiekun postąpić winien stosownie do przepisu § 42 Ust. Studz.

Co do 3-go. § 110 Urządz. wewnętrzn. określił termin, w ciągu którego uwolnieni z Zakładu mogą pozostawać pod opieką Towarzystwa. W tych granicach każdy wychowaniec Studzieniecki powinien pozostawać pod opieką i kontrolą władz Towarzystwa, nawet w takim razie, gdyby samowolnie zmienił miejsce swego pobytu, lub nawet, w skutek spełnienia przestępstw, ponownie uległ ukaraniu. Wszelkie wiadomości dotyczące takiego wychowańca, opiekun winien zakomunikować Dyrektorowi, dla urządzenia w nowem miejscu jego pobytu, odpowiedniej ze strony Towarzystwa nad nim opieki. Złe bowiem postępowanie pupila nie powinno go w żadnym razie pozbawiać opieki, lecz przeciwnie, jako nad takim, któremu grozi recydywa, tem troskliwszą baczność rozwinąć należy.

Wiadomości o postępowaniu uwalnianych z Zakładu jaknajdokładniejsze są niezbędne dla dat statystycznych, a przedewszystkiem dla sprawdzenia, o ile środki użyte w Zakładzie ku poprawie nieletnich, są odpowiednie i skutecznie działają.

Co do 4 go. Źródła funduszów dla pokrycia wydatków na sprawowanie opieki nad nieletniemi, uwolnionemi z Osady, wskazują §§ 34 i 35 Ust. Studz.—Komitet Towarzystwa, na wniosek Zarządu, oznacza sumę, do wysokości której każdy opiekun może wydatkować na potrzeby swego pupila przez ciąg trwania opieki. Opiekun winien corocznie, a w każdym razie po ukończeniu opieki, posłać Dyrektorowi rachunek poczynionych wydatków, dla przedstawienia takowych Zarządowi Towarzystwa. W razach, gdyby pupilowi należało forszusować jakąś znaczniejszą sumę, opiekun winien uczynić wymotywowany wniosek do Zarządu Towarzystwa, który, w razie uznanej potrzeby, wyjedna odpowiednią decyzyą Komitetu.

V.

Skład Towarzystwa.

(W dniu 31 Grudnia 1878 r.)

WŁADZE TOWARZYSTWA.

KOMITET.

Prezes: Wieczorkowski Józef.
Vice-Prezes: Sobański Feliks (Członek Założyciel)

Członkowie Założyciele:

Bloch Jan.
Dernałowicz Seweryn.
Garczyński Walenty.
Górski Ludwik.
Hantke Bernard.
Janasz Jakób.
Karski Stanisław.
. . . .
Kronenberg Stanisław.
Kruze Aleksander.
Książę Lubomirski Tadeusz.
Łęski Adam.
Hr. Małachowska Hortensya.
Natanson Jakób.
Popiel Wacław.
Hr. Potocka Aleksandra.
Temler Aleksander.
Wertheim Juliusz.
Hr. Zamoyski Tomasz.

Członkowie zaproszeni:

Białecki Antoni.
Gerard Mikołaj.
Goltz Adam.
Hr. Jezierski Karol.
Maternicki Franciszek.
Moldenhawer Aleksander.
Papłoński Jan.
Rogoziński Michał.

ZARZĄD.

Przewodniczący w Zarządzie: Białecki Antoni.
Pomocnik Przewodniczącego: Stummer Edward.
Członkowie Zarządu: Kolnarski Ludwik, Miklaszewski Walenty.
Członkowie zaproszeni przez Komitet do współpracownictwa w Zarządzie: Badowski Ignacy, Jaszowski Henryk, Paprocki Emeryk, Rutkowski Kazimierz.

KANCELARYA KOMITETU i ZARZĄDU.

Sekretarze: Gruszczyński Józef, Libicki Stanisław.

OSADA STUDZIENIEC.

P. o. Dyrektora Osady: Zajewski Zygmunt.
Sekretarz i zarazem Buchhalter: Żukowski Karol.
Kapelan i nauczyciel religii katolickiej: Ksiądz Żydanowicz Antoni.
Przełożeni Oddziałów, z kwalifikacyami nauczycieli elementarnych: Jabłoński Józef, Iwiński Józef, Kalinowski Władysław, Kruszko Adam, Rostalski Wacław.
Dozorcy Oddziałów: Łuba Apolinary, Orzeszkowski Filip.
Ekonom zarządzający gospodarstwem i zarazem Magazynier: Miłobędzki Ksawery.
Majster stolarski i nauczyciel tego rzemiosła: Wojciechowski Stanisław. *Majster kołodziejski i nauczyciel tego rzemiosła:* Nowicki Józef.
Oprócz powyższych osób, było w Osadzie przez cały rok 1878, trzech stróżów: odźwierny, podwórzowy i nocny, — oraz jedna kucharka.

CZŁONKOWIE KORESPONDENCI.

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa.
	Gub. Warszawska.			
1	Miasto Warszawa	Szymanowski Wacław	w Red. Kuryera Warszawskiego	—
2	—	Białecki Antoni	Złota Nr. 16	—
3	—	Grabowski Zygmunt	Twarda Nr. 14	
4	—	Majzel Bronisław	Senatorska Nr. 6	—
5	—	Maternicki Franciszek	Długa Nr. 36	—
6	—	Miklaszewski Walenty	Grzybowska 29	—
7	—	Moldendawer Aleks.	Marszałkow. 75	-
8	—	Rotkiewicz Krzysztof	Erywańska 10	—
9	—	Różycki Julian	Praga	—
10	—	Wąsowicz Jan	Szkolna Nr. 4	—
11	—	Czajkowski Edward	Śto-Jers. Nr. 12	.
12	—	Peltyn S.	Dzielna Nr. 14	—
13	Pow. Warszawski	Łuszczewski Jan Paweł	Pęcice	Pruszków
14	— Górno-Kalw.	Dangel Zygmunt Baron	Głosków	Piaseczno
15	— Błoński	Nowacki Władysław	Ruda-Guzowska	Ruda Guzowska
16	— Sochaczewski	Naimski Aleksander	Rokotów	Sochaczew
17	— Skierniewicki	Górski Jan	Wola Pękoszew.	Mszczonów
18	— Grójecki	vacat		
19	— Gostyński	Orzechowski Ignacy	Raków	Pniewo
20	— Miński	vacat		
21	— Radzymiński	vacat		
22	— Włocławki — Nieszawski	Skarbek Józef Hr.	Osięciny	Osięciny
23	— Kutnowski	Suchorski Klemens	Śleszyn Wielki	Pniewo
24	— Łowicki	Myszczyński Józef	Wola Szydłow.	Łowicz
	Gub. Kaliska.			
25	Miasto Kalisz	Esse Teodor	Kalisz	Kalisz

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa.
26	Pow. Kaliski	Łaszczyński Zygmunt	Kamień	Kalisz
27	— Kolski	Słubicki Albin	Lubstów	Sompolno
28	— Łęczycki	Weisflog Karol	Bryski	Łęczyca
29	— Wieluński	Taczanowski Gustaw	Ruda	Wieluń
30	— Sieradzki	Nencki Adam	Boczki	Szadek
31	— Koniński	Mierzyński Władysław	Wąsosze	Konin
32	— Słupecki	Chełmski Władysław	Łukomie	Pyzdry
33	— Turekski	Pstrokoński Ignacy	Ustków	Warta
	Gub. Kielecka.			
34	Miasto Kielce Pow. Kielecki	Łuszczkiewicz Stefan	Kielce	Kielce
35	— Jędrzejowski	Laskowski Antoni	Opatkowice	Jędrzejów
36	— Miechowski	Katerla Ludwik	Zarogów	Miechów
37	— Olkuski	Jabłoński Adam	Pradła	Pradła
38	— Stopnicki	Schoefler Stefan	Stopnica	Stopnica
39	— Pińczowski	Mieszkowski Rudolf.	Brzeście	Pińczów
40	— Włoszczowski	Schultz Stanisław	Irządze	Myszków
	Gub. Lubelska.			
41	Miasto Lublin Pow. Lubelski	Illustrowski Stanisław	Lublin	Lublin
42	— Lubartowski	Rzepiński Roman	Lubartów	Lubartów
43	— Nowo-Aleks.	Werner Tomasz	Włostowice	Puławy
44	— Chełmski	Swiecki Władysław	Staw	Chełm
45	— Hrubieszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
46	— Krasnostawski	Błeszyński Władysław	Gorzków	Krasnystaw
47	— Tomaszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
48	— Janowski	Zembrzuski Władysław	Moniaki	Urzędów
49	— Zamojski	Sajkiewicz Ludwik	Chiża	Zamość
50	— Biłgorajski	Stoboy Edward	Naklik	Krzeszów
	Gub. Łomżyńska.			
51	Miasto Łomża	Tock Ludwik	Łomża	Łomża
52	Pow. Łomżyński	Rzętkowski Antoni	Jeziorko	Łomża
53	— Mazowiecki	Dziekoński Onufry	Dobki	Złotorya
54	— Ostrowski	Małowieski Józef	Gostków	Czyżew
55	— Ostrołęcki	Glinka Mikołaj	Szczawin	Sieluń
56	— Pułtuski	Rudnicki Stanisław	Łubienica	Pułtusk
57	— Makowski	Gniazdowski Marcin	Czarnostów	Pułtusk
58	— Kolneński	Lasocki Roman	Dzierżbie	Stawiski
59	— Szczuczyński	Przyjemski Maurycy	Glinki	Szczuczyn
	Gub. Piotrkowska.			
60	Miasto Piotrków	vacat		
61	Pow. Piotrkowski	Okoń Marcin	Piotrków	Piotrków
62	— Częstochowski	Polczyński Józef	Częstochowa	Częstochowa
63	— Brzeziński	Skarbek Hr. Bolesław	Drzazgowa-W.	Baby
64	— Nowo-Radoms.	Ostrowski August	Maluszyn	Radomsk
65	— Łaski	Stawiski Feliks	Rembieszów	Zduńska-Wola

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa.
66	Pow. Łódzki	Rejewski Fryderyk	Łódź	Łódź
67	— Rawski	Suffczyński Stefan	Ossa	Rawa
68	— Będziński	Ciechanowski Stan.	Grodziec	Dąbrowa
	Gub. Płocka.			
69	Miasto Płock	vacat		
70	Pow. Płocki	Ujazdowski Stanisław	Nagórki	Góra Płocka
71	— Ciechanowski	Milewski Józef	Kotermań	Ciechanów
72	— Przasnyski	Ostrowski Antoni	Leszno	Przasnysz
73	— Płoński	Jaworowski Artur	Radzymin	Płońsk
74	- Lipnowski	Paprocki Szymon	Zakrzew	Dobrzyń
75	— Mławski	Borowski Aleksander	Mława	Mława
76	— Rypiński	Górski Józef	Chrostków	Lipno
77	— Sierpecki	Berg Rudolf	Chamsk	Bieżuń
	Gub. Radomska.			
78	Miasto Radom	Lutostański Seweryn	Radom	Radom
79	Pow. Radomski	Wodziński Tadeusz	Sucha	Białobrzegi
80	— Kozienicki	Lipski Ludwik	Piskorów	Zwoleń
81	— Koniecki	Bocheński Józef	Ruda-Maleniec.	Końskie
82	— Iłżecki	Olszowski Julian	Kopin	Iłża
83	— Sandomierski	Russocki Maksymilian	Suliszew	Klimontów
84	— Opatowski	Kotkowski Bolesław	Bodzechów	Ostrowiec
85	— Opoczyński	Libiszowski Antoni	Mroczków	Opoczno
	Gub. Siedlecka.			
86	Miasto Siedlce } Pow. Siedlecki	Dzieszuk Romuald	Siedlce	Siedlce
87	— Radzyński	Szaniawski Wiktor	Przegaliny	Radzyń
88	— Konstantynow.	Rzążewski Adam	Komarno	Konstantynów
89	— Bialski	de Rosenwerth Henryk	Cieleśnica	Janów
90	— Włodawski	Frankowski Julian	Dubica	Wisznice
91	- Garwoliński	Świderski Józef	Gończyce	Garwolin
92	— Łukowski	Dmochowski Leon	Burzec	Łuków
93	— Sokołowski } — Węgrowski	Popiel Ignacy	Turna	Węgrów
	Gub. Suwalska.			
94	Miasto Suwałki } Pow. Suwalski	Nagórka Franciszek	Suwałki	Suwałki
95	— Augustowski	Sobolewski Michał	Białobłoty	Sopoćkinie
96	— Sejneński	Skarzyński Onufry	Bendry	Serejc
97	— Wilkowyski	Giejsztor Zenon	Dydwiże	Wilkowyszki
98	— Maryampolski	Henke August	Rożele	Kowno
99	— Władysł.	Kamiński Franciszek	Zyple	Szaki
100	— Kalwaryjski	Narbutt Józef	Promież	Maryampol

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

I. GUBERNIA WARSZAWSKA.

Miasto Warszawa.

1. Abitz Seweryn.
2. Abramowicz Józef.
3. Abramowicz Leopold.
4. Abramowicz Seweryn.
5. Abramowicz Ksawera.
6. Abramowicz Wiktor.
7. Adelstein Karol.
8. Andrychewicz Władysław.
9. Anselm Wilhelm.
10. Aquilino Karol.
11. Arkuszewski Władysław.
12. Arnhold Jan G.
13. Asnyk Kazimierz.
14. Asterblum Ludwik.
15. Babiński Eugeniusz.
16. Badowski Ign. (*Czł. Zarz.*).
17. Bagiński Bronisław.
18. Bajkowski Aleksander.
19. Bajkowski Gerard.
20. Balbinder Natan.
21. Banachewicz Artur.
22. Baraniecka Helena.
23. Baranowski Ignacy,
24. Barkowski Mikołaj.
25. Bartkiewicz Władysław.
26. Bartoszewicz Joachim.
27. Baumann Petronela.
28. Baumberg Markus.
29. Baumberg Teodor.
30. Baumgarten Teodor.
31. Baumritter Maksymilian.
32. Beczko Stefania.
33. Bednawski Władysław.
34. Beiler Maurycy.
35. Benisz Antoni.
36. Bensef Juliusz.
37. Bergsohn Józef.
38. Bergsohn Michał.
39. Bergsohn Samuel.
40. Bersohn Bernard.
41. Bersohn Jan.
42. Bersohn Matias.
43. Bertol Gabryel.
44. Białecki Antoni (*Przewod. w Zarz.*, *Czł. Kom.*).
45. Białostocki Stanisław.
46. Bielski Adolf.
47. Bielski Alfred.
48. Białozierski Bazyli.
49. Bilewski Tomasz.
50. Blanchard Józef.
51. Bloch Jan (*Czł. Kom.)*
52. Błagowieszczeński Mikołaj.
53. Bniński Roman hr.
54. Bobakowski Edmund.
55. Bobrzyński Michał.
56. Bociarski Dominik.
57. Bogdaszewski Karol.
58. Bogk Julia.
59. Bogk Karol.
60. Bonar Seweryn.
61. Boniecki Adam.
62. Boniecki Stanisław.
63. Borejko Jan.
64. Borejko Ksawery.
65. Borszczow Emilian.
66. Bortkiewicz Teofila.
67. Borzęcka Ludwika.
68. Branicka Marya, hr.
69. Branicka Pelagia, hr.
70. Branicki Wład., hr. (senior).
71. Branicki Wład., hr. (junior).

72. Braunstein Artur.
73. Brodowski Włodzimierz.
74. Broniewski Aleksy.
75. Bronikowski Wojciech.
76. Brudkowski Józef.
77. Bruner Henryk.
78. Brunn Stanisław.
79. Brzeski Franciszek JX.
80. Brzeziński Andrzej.
81. Brzeziński Jan.
82. Brzeziński Józef.
83. Brzeziński Józef.
84. Bucewicz Bronisław.
85. Bucewicz Nestor.
86. Buczyński Roman.
87. Budziński Stanisław.
88. Bürger Edmund.
89. Bydłowski Bolesław.
90. Chałubiński Tytus.
91. Chanenko Bogdan.
92. Chęciński Władysław.
93. Chlebowski Ksawery.
94. Chmielewski Fran. JX.
95. Chodorowicz Michał.
96. Chodorowski Jan.
97. Chojnacki Władysław.
98. Cholewicki Jan.
99. Chraszczewski Ksawery.
100. Chruszczakowski Feliks.
101. Chrystanowicz Mikołaj.
102. Ciechanowski Jan.
103. Ciesielski Ignacy.
104. Cieszkowski Roman.
105. Cybulski Fortunat.
106. Cybulski Henryk.
107. Cygański Stanisław.
108. Czajkowski Edward (*Czł. kor.*).
109. Czajkowski Franciszek.
110. Czamański Leon.
111. Czaplicki Stanisław.
112. Czapska Weronika, hr.
113. Czarkowski Edward.
114. Czarnomska Eliza.
115. Czarnowski Justyn.
116. Czesnak Aurelia.
117. Czerwiński Zygmunt.
118. Czubalski Józef.
119. Dabiński Ignacy.
120. Dąbrowski Paulin.
121. Dęmbski Feliks.
122. Dęmbski Mieczysław.
123. Dernałowicz Seweryn (*Czł. Komitetu*).
124. Deskur Konstancya.
125. Dobiecki Kazimierz.
126. Dobrowolski Jan.
127. Dobrucki Walery.
128. Dobrzański Aleksander.
129. Dryll Gaspar.
130. Dyamentowski Piotr.
131. Dydyński Teodor.
132. Dyksztein Szymon.
133. Dynowski Franciszek.
134. Dziaszkowski Franciszek.
135. Dziechciński Stanisław.
136. Dziewulski Aleksander.
137. Ebert Kazimierz.
138. Ehrlich Jakób.
139. Eliaszewicz Piotr.
140. Epstein Edward.
141. Epstein Jakób-Michał.
142. Eynarowicz Kazimierz.
143. Fajans Maurycy.
144. Feigenblatt Samuel
145. Feilert Adolf.
146. Feinkind Szyja.
147. Feist Aleksander.
148. Filipowicz Aleksander.
149. Filipowicz Włodzimierz.
150. Findeisen Gustaw.
151. Fiszer Otto.
152. Flamm Filip.
153. Flatau Aleksander.
154. Foland Bogumił.
155. Fraenkel Antoni, baron.
156. Fraenkel Edward, baron.
157. Fraget Julian.
158. Frankowska Marya.
159. Frytsche Gustaw.
160. Frühling Ludwik.
161. Fuchs Franciszek.
162. Fukier Teofil.
163. Garczyński Walenty (*Czł. Komitetu*).
164. Gawroński Zygmunt.

165. Gay Ernest.
166. Gebethner Gustaw.
167. Gerard Mikołaj (*Czł. Komitetu*).
168. Glinka Otto.
169. Glücksberg Michał.
170. Glücksohn Stanisław.
171. Głębocki Józef (*Czł. Dożywotni*).
172. Głębocki Klemens.
173. Godebska Matylda.
174. Godlewski Mścisław.
175. Goebel Artur.
176. Goldberg Julian.
177. Goldenring Herman.
178. Goldmann Leon.
179. Goldstand Aleksander.
180. Goldstand Jan.
181. Goldschmidt Józef.
182. Goltz Adam (*Czł. Kom.*).
183. Górecka Ludwika.
184. Gordon Maksymilian.
185. Gordziałkowski Krzysztof.
186. Górski Konstanty.
187. Górski Ludwik (*Czł. Kom.*)
188. Górski Michał.
189. Górski Wincenty.
190. Gostomski Karol.
191. Grabowski Edward.
192. Grabowski Jan.
193. Grabowski Leon.
194. Grabowski Mieczysław.
195. Grabowski Mikołaj.
196. Grabowski Włodzimierz.
197. Grabowski Zygmunt (*Czł. Koresp.*).
198. Grąbczewski Adam.
199. Grotowski Władysław.
200. Gruszecki Aleksander.
201. Gruszecki Konstanty.
202. Gużkowski Marceli.
203. Halpern Daniel.
204. Halpern Feliks.
205. Handelsman Henryk.
206. Hantke Marya.
207. Hantke Bernard (*Czł. Komitetu*).
208. Heinrich Aleksander.
209. Helbich Józef.
210. Herman Juliusz.
211. Hert Szaja.
212. Higersberger Józef.
213. Hirschfeld Ludwik.
214. Hoffmann Henryk.
215. Hoffmann Wilhelmina.
216. Holc Ludwik.
217. Holewiński Władysław.
218. Holtorff Antoni.
219. Holtz Józef.
220. Hordliczka Wilhelm.
221. Hube Karol.
222. Jacobi Wilhelm.
223. Jagielski Gustaw.
224. Jagodziński Teofil JX.
225. Jałowiecki Aleksander.
226. Janasz Jakób (*Czł. Kom.*).
227. Janasz Władysław.
228. Janecki Tomasz.
229. Jankowski Józef.
230. Jankowski Ludwik.
231. Jankowski Władysław.
232. Janowski Wincenty.
233. Januszkiewicz Leon.
234. Jarocki Edward.
235. Jarocki Józef.
236. Jasienska Anna
237. Jasieński Maksymilian.
238. Jasinowski Izydor.
239. Jasiński Leon.
240. Jasiński Stanisław.
241. Jaszowski Henryk (*Czł. Zarz.*).
242. Jellinek Maksymilian.
243. Jenike Ludwik.
244. Jełowiecki Adolf.
245. Jezierska Marya, hr.
246. Jezierski Karol, hr.
247. Jeziorański Feliks.
248. Jordan Julian.
249. Józefowicz Ludwik.
250. Józefowicz Marya.
251. Józefowicz Michał.
252. Józefowicz-Hlebicki Henr.
253. Istomin Wsiewołod.
254. Jurewicz Kazimierz.
255. Jurzyński Władysław.

256. Juszczyk Józef.
257. Iwański August.
258. Kaczkowski Gustaw.
259. Kalinowski Baltazar.
260. Kalinowski Ignacy.
261. Kamiński Jan-Maurycy.
262. Kamocka Eugenia.
263. Kamocki Jan.
264. Karnicki Józef.
265. Karniewski Wawrzyniec.
266. Karski Kajetan.
267. Karski Stanisław (*Członek Komitetu*).
268. Karwicki Józef-Dunin.
269. Karwowski Aleksander.
270. Kaszewska Miłosława.
271. Kasznica Józef.
272. Kazimirska Konstancya.
273. Kąsinowski Władysław.
274. Kernbaum Józef.
275. Kernbaum Izydor.
276. Kicka Natalia, hr.
277. Kietliński Stanisław.
278. Kijewski Jan.
279. Kirszrot Józef.
280. Kiślański Władysław.
281. Kleczkowski Józef (senior).
282. Kleczkowski Józef (junior).
283. Knoll Ignacy.
284. Knoll Leopold.
285. Kobielski Norbert.
286. Kobierska Antonina.
287. Kohen Bernard.
288. Kokeli Józef.
289. Kokowski Andrzej.
290. Kolnarski Ludwik (*Czł. Zarządu*).
291. Kołakowski Bolesław.
292. Komornicki Piotr.
293. Komorowicz Piotr.
294. Konitz Leon.
295. Konitz Teodor.
296. Korsak Marya.
297. Kosiewicz Antoni.
298. Kosiński Julian.
299. Kosmowski Adam.
300. Kossakowski Stanisł., hr.
301. Kostrowicki Stanisław.
302. Kotowicz Stanisław.
303. Kozakowska Katarzyna (senior).
304. Kozakowska Katarzyna (junior).
305. Kozarska Kazimiera.
306. Kozarski Bolesław.
307. Kozłowski Władysław.
308. Koźmiński Karol.
309. Kraczkiewicz Franciszek.
310. Krajewski Henryk.
311. Kraińska Włodzimiera.
312. Kramstück Marcelli.
313. Krasicka Ludwika, hr.
314. Krasicki Zygmunt, hr.
315. Krassowska Olimpia.
316. Krause Władysław.
317. Kraushaar Aleksander.
318. Krausse J. A.
319. Kretkowski Włodzimierz.
320. Kronenberg Henryk.
321. Kronenberg Leop.-Julian.
322. Kronenberg Stanisław (*Czł. Komitetu*).
323. Kronenberg Wiktor.
324. Kronenberg Wład. (sen.).
325. Kronenblech Benedykt.
326. Krośnicki Stanisław.
327. Kruszewska Alina.
328. Kruszewski Władysław.
329. Kruze Aleksander (*Czł. Komitetu*).
330. Krysiński Leon.
331. Krysińskł Ksawery.
332. Krysiński Zygmunt.
333. Kryszka Antoni.
334. Kryże Władysław.
335. Krzemiński Stanisław.
336. Krzyżanowski Antoni.
337. Krzyżanowski Romuald.
338. Kucharzewski Henryk.
339. Kuczyńska Joanna.
340. Kuczyński Konrad.
341. Kudrewicz Jan.
342. Kulikowski Franciszek.
343. Kułakowski Romuald.
344. Kurnatowski Lucyan.
345. Kwiatkowski Edward.

346. Kwiatkowski Wacław.
347. Lachnicki Cypryan.
348. Landau Daniel.
349. Landau Szymon.
350. Lande Michał.
351. Laskowska Izabella.
352. Lasocka Bronisława.
353. Lasocki Zygmunt JX.
354. Lassaud Aleksander.
355. Leo Edward.
356. Leśniewska Bronisława.
357. Lesser Daniel.
358. Lesser Jan, baron.
359. Lesser Stanisław.
360. Leszczyński Roman.
361. Lewental S.
362. Lewicka Halina.
363. Lewita Ludwik.
364. Lewocka Katarzyna
365. Lewy Markus.
366. Lichtenberg C.
367. Lilpop Joanna.
368. Limprecht Emilia.
369. Limprecht Henryk.
370. Lipczyńska Karolina.
371. Loewenberg Adolf.
372. Loewenberg Jakób.
373. Loewenstein Leon.
374. Loewenstein Seweryn.
375. Loevy Maurycy.
376. Lubelski Jakób.
377. Lubelski Maksymilian.
378. Lubieniecki Leon.
379. Lubomirski Tadeusz, ks. (*Czł. Kom.*).
380. Lubomirski Wład., książę.
381. Łaniewski Adam.
382. Łapiński Aleksander.
383. Łapiński Franciszek.
384. Łaźniewski Mikołaj.
385. Łącka Aniela.
386. Łącka Eleonora.
387. Łącki Konstanty.
388. Łęski Adam (*Czł. Kom.*).
389. Łempicki Władysław.
390. Łubieńska Izabella, hr.
391. Łubieński Franciszek, hr.
392. Łubieński Gustaw, hr.
393. Łukawski Adolf.
394. Łukomski Józef.
395. Machczyński Konrad.
396. Majewski Erazm.
397. Majewski Józef.
398. Makowska Alicya-Waterlow.
399. Makowski Aleksander.
400. Maleszewska Fryderyka.
401. Malewski Franciszek.
402. Małkowska Aleksandra.
403. Małkowski Konstanty.
404. Małuja Adela.
405. Małachowska Horten., hr. (*Czł. Kom.*).
406. Mamroth Maurycy.
407. Marczewski Ludwik.
408. Margulies Szaja.
409. Markow Aleksy.
410. Markusfeld Artur.
411. Marx Emil.
412. Maryański Edward.
413. Maternicka Marya-Magd.
414. Maternicka Stefania.
415. Maternicki Aleksander.
416. Maternicki Franciszek (*Czł. Komitetu*).
417. Maternicki Henryk.
418. Matuszewska Apolonia.
419. Mayzel Bronisław (*Czł. Koresp.*).
420. Mayzner Naftal.
421. Medeksza Henryk.
422. Meleniewski Feliks.
423. Mellerowicz Wincenty.
424. Metelicka Teofila.
425. Meyer Herman.
426. Meyer Leopold.
427. Michałowski Kazimierz.
428. Michałowski Ludomił.
429. Mieczkowski Jan.
430. Mielech Jan.
431. Mierzwiński Zdzisław.
432. Miklaszewska Walerya.
433. Miklaszewski Walenty (*Czł. Zarz.*).
434. Minter Karol.
435. Mirecki Wincenty.

436. Mirosławski Zygmunt.
437. Mizerski Stefan.
438. Modzelewski Leon.
439. Moldenhawer Józefa.
440. Moldenhawer Aleks. (*Czł. Kom.*)
441. Montwiłł Aleksander.
442. Montwiłł Józef
443. Montwiłł Wincenty.
444. Montwiłłowa Aleksandra.
445. Montwiłłowa Kazimiera.
446. Montwiłłowa Zofia.
447. Morawiecki Aleksander.
448. Morgulec Bolesław.
449. Morgulec Fortunat.
450. Morgulec Józefa.
451. Morgulec Stefan.
452. Morgulec Teodor.
453. Morgulec Wiktor.
454. Muchanow Sergiusz.
455. Muszyński Alfons.
456. Mycielski Józef.
457. Myrtenheym Leontyn.
458. Nagórny Antoni.
459. Naimski Józef.
460. Nakwaski Józef.
461. Natanson Henryk.
462. Natanson Józef.
463. Natanson Jakób (*Czł. Komitetu*)
464. Natanson Ludwik.
465. Natanson S.
466. Natanson Szymon.
467. Nawrocki Teofil.
468. Nelkenbaum Henryk.
469. Neuding Stanisław.
470. Neufeld Maurycy.
471. Neufeld Mojżesz.
472. Newelski Stanisław.
473. Neubaur Joanna.
474. Neymann Aleksander.
475. Neymann Helena.
476. Neymann Kazimierz.
477. Nieławicki Rudolf.
478. Niedźwiedziński Mieczysł.
479. Nipanicz Zacharyasz.
480. Noińska Hyacenta.
481. Normark Jan.
482. Noskowski Jan.
483. Nowakowski Ferdynand.
484. Nowakowski Władysław.
485. Nowosielski Julian.
486. Ochimowski Feliks.
487. Ochocki Józef.
488. Oczapowski Józef Bohdan.
489. Okolski Antoni.
490. Okoń Konstanty.
491. Olszewski Emil.
492. Olsztyński Jan.
493. Ordęga Jan.
494. Orgelbrand Hipolit.
495. Orgelbrand Maurycy.
496. Orgelbrand Mieczysław.
497. Orłowski Jan.
498. Orłowski Józef.
499. Orłowski Jakób.
500. Orsetti Wilhelm.
501. Ostrowski Stanisław, hr.
502. Ostrowski Zygmunt.
503. Paidly Emil.
504. Paklerski Julian.
505. Palkowski Hubert.
506. Pankiewicz Hipolit.
507. Papłoński Jan (*Czł. Kom.*).
508. Paprocki Emeryk (*Czł. Zarz.*).
509. Parisot Aleksander.
510. Paszkowski Adolf.
511. Paszkowski Maciej.
512. Pawińska Aniela.
513. Pawłow Marya.
514. Pawłow Aleksander.
515. Penkala Julian.
516. Pepłowski Władysław.
517. Perl Adam.
518. Peretiatkowicz Karol.
519. Pfeiffer Stanisław.
520. Phull Aleksander.
521. Pieniążek Witalis.
522. Piędzicki Ignacy.
523. Pik Jakób.
524. Piotrowski Michał.
525. Piotrowski Łukasz.
526. Piotrowski Teofil.
527. Platzer Aleksandra.
528. Platzer Sylwester.

529. Pląskowski Romuald.
530. Plebiński Edmund.
531. Plenkiewicz Roman.
532. Podhorska Klementyna.
533. Podhorski Aleksander.
534. Pogorzelski Teofil.
535. Poklewska Aniela.
536. Poklewski Alfons.
237. Polczycki Tytus.
538. Polender Leopold.
539. Pollewicz Kazimierz.
540. Połujański Justyn.
541. Pomianowski Władysł.
542. Poniatowska Elzbieta, hr.
543. Popiel Wacław (*Czł. Komitetu*).
544. Popławski Aleksander.
545. Popławski Wojciech.
546. Popowicz Franciszek.
547. Poradowski Jan.
548. Poradowski Zygmunt.
549. Portner Apolinary.
550. Portner Maurycy.
551. Potkański Kalikst.
552. Potocka Aleksandra, hr. (*Czł. Kom.*).
553. Potocki August, hr.
554. Poznańska Dorota.
555. Poznański Maksymilian.
556. Preyss Aleksander.
557. Preyss Aleksander Stan.
558. Pruszyński Edward.
559. Przestrzelski Romuald.
560. Przeździecki Konstan., hr.
561. Przybylski.
562. Przysiecki Michał.
563. Puchalski Karol.
564. Puchała Klementyna.
565. Raczyńska Zofia.
566. Radgowski Antoni.
567. Radomski Feliks.
568. Radwan Władysław.
569. Radziszewski Maksymil.
570. Rayzacher Alfred.
571. Rakowski Leon.
572. Rapacka Tekla.
573. Rapacki Franciszek.
574. Rappel Ignacy.
575. Rawicz Józef.
576. Regelman Ignacy.
577. Regelman Zygmunt.
578. Reichman Edward.
579. Reichman Henryk
580. Reichman Józef.
581. Riedel Jan.
582. Rittendorff Władysław.
583. Rodkiewicz Aleksander.
584. Rodys Bolesława.
585. Rodzyn Szymon.
586. Rogozińska Aniela.
587. Rogoziński Michał (*Czł. Kom.*).
588. Rokossowski Tomasz.
589. Rościszewski Walenty.
590. Rosenbandt & Korngold.
591. Rosenblum Jakób.
592. Rosenblum Nikodem.
593. Rosengart Rudolf.
594. Rossmann Ludwik.
595. Rosso Karol.
596. Rostafiński Józef.
597. Roszkowski Stanisław.
598. Rotstadt Jakób.
599. Rotkiewicz Krzysztof (*Czł. Kor.*).
600. Rotwand Leon.
601. Rotwand Stanisław.
602. Różycki Julian (*Czł. Kor.*).
603. Ruciński Justynian.
604. Rucz Juliusz.
605. Rudzki Konstanty.
606. Rulikowska Jadwiga.
607. Rusiecki Stanisław.
608. Rutkiewicz Ludwik.
609. Rutkowski Franciszek.
610. Rutkowski Kazimierz. (*Czł. Zarządu*).
611. Rutkowski Piotr.
612. Rydecki Aleksander.
613. Ryncki Łukasz.
614. Ryttel Władysław.
615. Samborski Piotr.
616. Samojło-Sulima Stanisł.
617. Saniewski Konstanty.
618. Scholtze Adolf.
619. Schoenmann Julian.

620. Sennewald Gustaw.
621. Siennicki Floryan.
622. Sierzputowski Józef.
623. Sikorski Józef.
624. Silberberg Izydor.
625. Silberstein Samuel.
626. Skarżyński Bronisław.
627. Skarżyński Edmund.
628. Skoryna Cezary.
629. Skrzetuski Kazimierz.
630. Skrzyński Jan.
631. Skupiewski Józef.
632. Śliwowski Ludwik.
633. Śmiechowski Władysław.
634. Śmiecińska Marya.
635. Smolikowska Izabella.
636. Smolikowski Seweryn.
637. Sobańska Róża.
638. Sobański Feliks (*Vice-Prezes Kom.*).
639. Sobański Kazimierz.
640. Sobański Marceli.
641. Sobański Michał.
642. Sobolew Michał.
643. Sokołowski Franciszek.
644. Sokołowski Józef.
645. Sołtan Adam.
646. Sonenberg Szymon.
647. Sorgenstein Saul.
648. Sosnowski Arystarch.
649. Sosnowski Kacper.
650. Sotkiewicz Antoni JX.
651. Sowiński Roman.
652. Spasowicz Włodzimierz.
653. Spiess Ludwik.
654. Spiess Stefan.
655. Spółka Drzeworytnicza w Warszawie.
656. Stachowski Antoni.
657. Staczyńska Rudolfina.
658. Staczyński Rudolf.
659. Starkmann Henryk.
660. Starzeński Henryk, hr.
661. Starzeński Kazimierz, hr.
662. Stawiski Edmund.
663. Stopczyk Jan.
664. Strakacz Władysław.
665. Strasburger Karol.
666. Strasburger Roman.
667. Strohmeyer Jan.
668. Stromfeld Wilhelm.
669. Struve Henryk.
670. Stummer Edw. (*Czł. Zarz*).
671. Stummer Józef.
672. Suligowski Adolf.
673. Suligowski Lubomił.
674. Sulikowski Anzelm.
675. Surzycki Julian.
676. Swiecka Stanisława.
677. Szczygielski Władysław.
678. Szlenker Jan.
679. Szlenker Karol.
680. Szlenker Marya.
681. Szlubowski Stan. Korwin.
682. Szmit Bronisława.
683. Sznejterowicz Felicyan.
684. Sztukowski Adam.
685. Szulc Oswald.
686. Szumowski Aleksander.
687. Szuster Antoni.
688. Szuster Franciszek.
689. Szwarcenberg Józef.
690. Szwede Ludwik.
691. Szydłowski August.
692. Szyff Jozef.
693. Szymanowski Michał.
694. Tafiłowski Hipolit.
695. Tafiłowski Władysław.
696. Tarnowski Stan., hr.
697. Tatarkiewicz Ksawery.
698. Teleżyński Ignacy.
699. Temler Aleksander (*Czł. Komitetu*).
700. Temler Karol.
701. Talgrün Natan.
702. Thonnes Jan.
703. Tock Teodor.
704. Tołkacz Juliusz.
705. Tomaszewski Julian.
706. Trochimowski Mikołaj.
707. Trębicki Antoni.
708. Tryczel Henryk.
709 Tur Konstanty.
710. Turowski Henryk.
711. Ulrich Mojżesz.
712. Umieniecki Adam.

713. Unger Gracyan.
714. Vormund Meyer.
715. Walewski Juliusz.
716. Walfisz Aron.
717. Wałowski Kajetan.
718. Wasiutyński Leonard.
719. Wawrzeniecki Józef.
720. Wąsowicz Jan (*Czł. Korespondent*).
721. Wereszczaka Franciszek.
722. Weinert Józef.
723. Weinert Julian.
724. Werner Antoni.
725. Werner Bronisław.
726. Werner Edward.
727. Werner Emil.
728. Wertheim Juliusz (*Czł. Kom.*).
729. Weyss Jakób.
730. Węgleński Franciszek.
731. Wichrowski Ludwik.
732. Wieczorkowska Emilia.
733. Wieczorkowski Józef (*Prezes Komitetu*).
734. Wiederschall Szymon.
735. Wielohorska Wincenta.
736. Wieniawski Julian.
737. Wierniewicz Szczepan.
738. Wierzchlejski Roman.
739. Wilczewski Albert.
740. Wilczyński Józef.
741. Wilder A.
742. Witkiewicz Ignacy.
743. Witkowski Józef.
744. Witte Teodor.
745. Wizbek Henryk.
746. Wodzińska Józefa.
747. Wodziński Władysław.
748. Wojciechowski Antoni.
749. Wojnarowski Feliks.
750. Wojniłłowicz Lucyan.
751. Wolff Andrzej.
752. Wolff Robert.
753. Wolfowicz Samuel.
754. Wołowski Stanisław.
755. Wołowski Władysław.
756. Woroniecki Mieczysław, książę.
757. Wortman Teofila.
758. Wosiński Andrzej.
759. Wosiński Józef.
760. Wróblewski Przemysław.
761. Wrotnowska Gabryela.
762. Wrotnowski Lucyan.
763. Wrześniowski Fabian.
764. Wysocka Helena.
765. Zacharkiewicz Anna.
766. Zajączkowski Ludwik.
767. Zakrewski Ignacy.
768. Zaleska Balbina.
769. Zalewski Konstanty.
770. Zaleski Seweryn.
771. Załęski Maurycy.
772. Zamoyski August, hr.
773. Zamoyski Stanisław, hr.
774. Zamoyski Ksawery, hr.
775. Zamoyski Tomasz, hr. (*Czł. Komitetu*).
776. Zaremba Edmund.
777. Zarzycka Franciszka.
778. Zawadzki Stanisław.
779. Zawalska Oktawia.
780. Zbikowski Albin.
781. Zbyszewski Ksawery.
782. Zieliński Juliusz.
783. Ziemiński Leonard.
784. Zienkowicz Władysław.
785. Żurkowski Gustaw.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie	Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	I. Powiat Warszawski.		3	Dąbkowski Kon.	Wawer.
			4	Gradenwitz Wł.	Rakowiec.
1	Brühl Emil	Targówek.	5	Krynski Francisz.	Tworki.
2	Czarnowski Jul.	Chylice.	6	Kubiak Woj. JX.	Służew.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Łuszczewski Jan Paweł (*Cz. Kor.*).	Pęcice.
8	Maliński Nikod	Kąty.
9	Mokotów Gmina	Mokotów.
10	Pancer Teodor	Lewinów.
11	TrzaskowskiKon.	Gołąbki.
12	Zaleski Paweł	Janki.
13	Zarzycki JX.	Żbików.

2. Pow. Błoński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bagniewski Jan	
2	Bogdan Jan JX.	Wiskitki.
3	Celińska Emilia	Grudów.
4	Chronowska Zof.	Badowe-Kłody.
5	Dietrich Karol	Żyrardów.
6	Garvie Piotr	Żyrardów.
7	Gelfreich Jerzy	RudaGuzow.
8	Hall Jerzy	Chrzanów.
9	Hille et Dietrich	Żyrardów.
10	Hille Edward (*senior*)	Żyrardów.
11	Hille Edward (*junior*)	Żyrardów.
12	Łęski Zenon	RudaGuzow.
13	Łaszczyński Ad.	Kampinos.
14	Makarowicz Ksa.	Chlewnia.
15	Mrokowski Leon	Drzewiec.
16	Myszczyński Kaz.	Żaby.
17	Nowacki Wład. (*Czł. Kor.*)	RudaGuzow.
18	Oppenheim Paul.	Wiskitki.
19	OppenheimRom.	Wiskitki.
20	Oppenheim Stan.	Żyrardów.
21	Orłowski Henryk	Grodzisk.
22	Rostropowicz Hannibal	Skotniki.
23	Schürr Wiktor	Guzów.
24	Skrutowski St.	Gowartowa Wola.
25	Sokołowski Jan	Staro-Wiskitki.
26	Skarzyński Lud.	Gole.
27	Szymanów Gm.	Szymanów.
28	Taub Icek	Mszczonów.
29	Tiede Leopold	Michałów.
30	Wątróbski Mik.	Żyrardów.

3. Powiat Górno-Kalwaryj.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Brauliński Jan JX.	GóraKalwar.
2	Dal-Trozzo Ant	Michałów.
3	Dangel bar. Zygmunt (*Czł. Kor.*)	Głosków.
4	Jabłoński Józef	Pęchery.
5	Łaszcz Ludwik	Staniszewice
6	Okęcki Wład.	Brzesce.
7	Potulicki hrabia Włodzimierz	Obory.
8	Ślewiński Kajet.	Ostrołęka.
9	Smorczewski Karol.	Zielonc.

4. Powiat Gostyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Byszewski Józef.	Piotrów.
2	Byszewski Wład	Kaczkowice.
3	Fiszer Józef.	Podczachy.
4	Grzybowski Kar.	Skrzeszewy.
5	Krosnowski Eustachy	Koszelew.
6	Małkowski Lud.	Trembki.
7	Matłaszyński Jul.	Sanniki.
8	Orzechowski Ig. (*Czł. Kor.*)	Raków.
9	Słubicki Czesław	Kamień.
10	Strzemiński Ewaryst	Kutno.
11	Szcześniewski Robert	Ryki.
12	Wiśniewski Win.	Mroga.
13	Zakrzewski Fel.	WolaTrembska.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	5. Pow. Grójecki.	
1	Bernstein Feliks	Henryków.
2	Celiński Kazim.	Grójec.
3	Chotomska Józefina, hr.	Załęże duże.
4	Dobiecka Aniela	Oczesały.
5	Domański Ant.	Jeleń.
6	Garczyński Kon.	Wilczoruda.
7	Gostomski Adolf	Brzostowice.
8	Jackowski Flor.	Wodziczna
9	Kaftal Bernard.	Kobylin.
10	Kowalski Wład.	Czersk.
11	Krzywoszewska Aniela	Drwalew.
12	Metzner Karol	Czersk.
13	Mysyrowicz Władysław	Łoś.
14	Sosnowski Włodzimierz	Tarczyn.
15	Stremer Aleksan.	Petrykozy.
16	Szymoński Józ.	Mroków.
17	Wasiłowski Ezechiel JX.	Grójec.
18	Wolibner Marya	Załęże duże.
19	Wojcicki Roch JX.	Belsk.
20	Zgleczewski Woj.	Tarczyn.
21	Zamoyska hr. Zd.	Mała Wieś
	6. Powiat Kutnowski.	
1	Czarnowski Ant.	Mirosławice.
2	Garbolewski Jan	Kutno.
3	Kowalski Jan	,,
4	Kozerski Michał	,,
5	Krukowski Tom	Krzyżanów.
6	Lipiński H A.	Dzierzbna.
7	Łempicki Eug.	Głogowiec.
8	Łojewski Olimp.	Kaleń.
9	Napieralska Am.	Bielawki.
10	Skarżyński Fel.	Poborz.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
11	Śliwiński Janusz	Kaszewy Dworne
12	Śliwiński Ignacy	Rybie.
13	Śliwiński Wład.	Kaleń.
14	Stępowski Win.	Klonowiec.
15	Stokowski Tymoteusz	Plecka Dąbrowa.
16	Suchorski Klem. *(Czł. Kor.)*	Śleszyn.
17	Walewski Wład.	Miłonice.
18	Walewski Winc.	Dzierżbice.
19	Wodziński Wła.	Ktery.
20	Zalewski Adolf	Krzyżanówek.
21	Zieliński Antoni	Kalinowa.
	7. Powiat Łowicki.	
1	Myszczyński Józ. *(Czł. Kor.)*	Wola Szydłowiecka.
	8. Powiat Miński.	
1	Boski Stanisław	Dobrzyniec.
2	Budziszewski Feliks	Krzywica.
3	Jaźwińska Kamil.	Rudzienko.
4	Kowalewski Aleksander.	Cisie.
5	Kostrzewski Piotr	Siennica.
6	Miński Stanisław	Dębe małe.
7	Tatiłowski Dr.	
	9. Powiat Radzymiński.	
1	Czarnowski Maksymilian	Jaktory.
2	Gąsiorowski Kaz.	Radzymin.
3	Kołakowski Zdzisław.	Dreszew.
4	Rossmann Gust.	Czarna.

10. Powiat Skierniewicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Arczyński Kaz.	Skierniewice.
2	Gmina Szymanów	Szymanów.
3	Górska Marya	Pękoszewska Wola
4	Górski Antoni	,,
5	Górski Jan (*Czł. Kor.*).	,,
6	Górski Jan (*jun.*)	,,
7	Górski Konstan.	,,
8	Górski Ludwik	,,
9	Jasieński Zdzisł.	
10	Kozłowski Wład.	Skierniewice.
11	Krupowicz Maur.	,,
12	Łuszczewski Wincenty	Celigów.
13	Mogielnicki Wit.	Wylezin.
14	Pawłowski Wik. JX.	Chojnata.
15	Popławski Józef	TurowaWola
16	Przybylski Wład.	Skierniewice.
17	Rogoziński Kaz.	,,
18	Wojciechowski January	Strobów.

11. Powiat Sochaczewski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bolechowski An.	Rozlazłów.
2	Bolechowski Fel.	Tułowice.
3	Borzewski Zdzis.	Młodzieszyn
4	Bromirska Karol.	Pawłowice.
5	Bromirska Ludw.	,,
6	Burski Żelisław	Piasecznica.
7	Ciechomski Józef	Brzozów.
8	EichhornFerdyn.	Sochaczew.
9	Fedorow Teodor	,,
10	Fermer K.	,,
11	Garbolewski Aleksander Kazim.	Czerwonka.
12	GarbolewskiLeonard	Czerwonka.
13	Garbolewski Wł.	,,
14	Gmina Kampinos	Kampinos.
15	Gmina Młodzieszyn.	Młodzieszyn.
16	Gmina Iłów	Iłów.
17	Gmina Seroki	Seroki.
18	Gmina Tułowice	Tułowice.
19	Gorczyński Wła.	
20	Karnkowska Ludwika	
21	Lützau S.	Sochaczew.
22	Łuszczewski Br.	
23	Naimski Aleks. (*Czł. Kor.*)	Rokotów.
24	Niesiołowski, Wójt gminy Rybno	Rybno.
25	Nowakowski, Wójt gminy Głusk	Głusk.
26	Ołdakowski Wł.	
27	Phull Henryk	
28	Piasecki Wład.	Sochaczew,
29	Pletz N.	,,
30	Rajkowski Józef	
31	Segno Ksawery	Kożuszki.
32	Suchodolski	Sochaczew.
33	Schweryn	,,
34	Tomicki Wład.	Kożuszki.
35	Towiański Adam	Żelazowa Wola.
36	Wimmer J.	Hermanów.
37	Wojda Karol	
38	Woroniecki k-żę Lucyan	Bielice.
39	Zabłocki Karol	
40	Zieliński Juliusz	Gradów.

12. Powiat Nieszawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Berner Juliusz	Poczałkowo.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Berner Robert	Sierzchowo.
3	Biberstein Hugo	Nieszawa.
4	Biesiekierski Włodzimierz	Płowce.
5	Bogatko Antoni	Sieroczki.
6	Bogusławski Henryk	Siniarzewo.
7	Busse Ludwik	Niegibalice.
8	Busse Mieczysław	Kamienica.
9	Celiński Maksym	Sędzin.
10	Chrząszczewski Aleksander	Wierzbinek
11	Czernicki Józef	Dobre.
12	Donimirski Wik.	Faliszewo.
13	Golcz Jan	Gradowo.
14	Goldbaum Maksymilian	Aleksandrów
15	Górski Teodor	Świerczyn.
16	Gostomski Adam	Borucin.
17	Graetzmacher A.	Czołówek.
18	Gregor Henryk	Borucinek.
19	Grochowalski Jan	Michałów.
20	Grodzicki Wład.	Chromowola
21	Karnkowskie J. C.	Czamanin.
22	Kłobukowski Sylwester	Bytoń.
23	Kowalski Jakób	Aleksandrów
24	Kownacki Jan	Litychowo.
25	Kunkel Paweł	Zagajewice.
26	Loga Ludwik	Niegibalice.
27	Loga Teofil	Szewce.
28	Markowski Leonard	Straszewo.
29	Modliński Józef	Krzywosądz
30	Morzycki Antoni	Ruszków.
31	Pieniążek Stanis.	Opatowice.
32	Radziejewo gmina	Radziejewo.
33	Rozdejczer Józef	Kryszkowice

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
34	Rudnicki Antoni	Biskupice.
35	Skarbek hr. Józef (*Czł. Kor.*)	Osięciny.
36	Skarbek hr. Karolina	"
37	Sokołowski Eustachy	Sadlno.
38	Sokołowski Mich.	Głuszyn.
39	Sulimierski Kor.	Koneck.
40	Sulimierski Marc.	Swisz.
41	Sumiński Wład.	Mąkoszyn.
42	Trzcieniecki A.	Aleksandrów
43	Trzebiński Jan	Gosławice.
44	Weber Władysł.	Ośno.
45	Witkowski Józef	Michałów.
46	Wodziński Leon	Stanisławowo.
47	Zielińska Otylia	Broniewo.
48	Zakrzewski Hieronim, wójt gm. Osięciny	Osięciny.
49	Zieliński Antoni	Kościelna Wieś.

13. Powiat Włocławski *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	André Rudolf	Ossowo.
2	Böhm Augusta	Włocławek.
3	Braun Józef Ferd.	"
4	Cohn Ludwik	"
5	Czamański Leop.	"
6	Dobrowolski Wł.	"
7	Ebert Henryka	"
8	Gąbiński Józef	"
9	Górska Eufrozyna	"
10	Grąbczewski Bol.	"
11	Haak Wilhelm	"
12	Kłobukowski Nepomucen	Bilno.
13	Kolbe Henryk	Włocławek.

*) Korespondentem tego powiatu jest hrabia Józef Skarbek, zamieszkały w powiecie Nieszawskim.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
14	Kosiński Flor. JX.	Włocławek.
15	Kretkowski Bron.	Więcławice.
16	Kretkowski Emil	Baruchowo.
17	Krzeczkowski Ed.	Włocławek.
18	Krzymuski Marc.	Falborz.
19	Krzymuski Tad.	Kruszyn.
20	Kuniński Wolf	Włocławek.
21	Lewiński Herm.	"
22	Lipski Karol	Strzygi.
23	Lniska Emilia	Sosnowa Wola.
24	Loewenstam Ber.	Włocławek.
25	Majewski Andrz. wójt gm. Smiłowice	Śmiłowice
26	Majewski Kazim. wójt gm. Falborz	Rzadka Wola
27	Mazur S. J.	Włocławek.
28	Mierzwiński Win.	Grobce.
29	Mniewska Joanna	Lubraniec.
30	Orpiszewski Stan.	Kłóbka.
31	Ostaszewski Ant.	Włocławek.
32	Partowicz Julian	"
33	Peretz Gustaw.	"
34	Peretz Joachim	"
35	Piaski gmina	Piaski.
36	Piniński Wład.	Pyszkowo.
37	Popiel Wincenty JX. Biskup Dyecezyi	W łocławek.
38	Rutkowski Mar.	Kamionna.
39	Schwartz Fryd.	Włocławek.
40	Simons Robert	"
41	Śliwiński Jan JX.	"
42	Śmitkowski Mak.	Kurów.
43	Steinicke Wilh. Ludwik	Włocławek.
44	Tabaczyński Makary	Redecz Wiel.
45	Wegmeister Uszer	Włocławek.
46	Wahl Maciej	"
47	Waliszewski Jul.	Lubień.
48	Waliszewski Wł.	Golle.
49	Woyda Helena	Smulsk.
50	Zaborowski Stan.	Zbijewo.
51	Zieliński Józef	Katarzyna.
52	Ziemięcki Jan, Sędzia gm. Baruchowo	Patrowo.

II. GUBERNIA KALISKA.

Miasto Kalisz.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Czyński Aleksan.	Kalisz.
2	Czyński Stanisł.	"
3	Esse Teodor (*Czł. Kor.*)	"
4	Grodziecki Hip.	"
5	Grünfeld Szym.	"
6	Kiedrzyński Luc.	"
7	Kolasiński Tom.	"
8	Korycki Józef	"
9	Landau Aleksan.	"
10	Lewandowski Józ.	"
11	Łopuski Zenon	"
12	Marjewski	"
13	Mikulski Ludw.	"
14	Nieniewska Alek.	"
15	Paszkowski Alf.	"
16	Puchalski Winc.	"
17	Rephan August	"
18	Ruszkowski Kaz.	"
19	Rymarkiewicz Marya	"
20	Trzcińska Michalina	"
21	Weigt Karol	"
22	Wojciechowski Feliks	"
23	Załuskowski Erazm	"
24	Zdziennicki Jan	"

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	14. Pow. Kaliski.	
1	Celiński Zygm.	Kosmów.
2	Chrzanowski Henryk	Jastrzębniki.
3	Czartkowski Julian	Rozdżały.
4	Jarociński Winc.	Pietrzyków.
5	Łaszczyński Zyg. (*Czł. Kor.*)	Kamień.
6	Rydecki Aleks.	Przezpolew.
7	WyganowskiZyg.	Warszówka.
	15. Pow. Kolski.	
1	Bardziński Flor.	Lisice.
2	Błędowski Feliks	Krzewata.
3	Jamnicki Edw.	Posięków.
4	Karwowski Józef	Grodna.
5	Kłobukowski Al.	Powiercie.
6	Kosiński Karol	Ponętów górny.
7	KożuchowskiJóz.	Brudzyn.
8	Krąkowski Artur	Tarnówka.
9	Kurnatowski Alfred Józef	Brudzew.
10	MorawskaZdzisł.	Izbica.
11	Morawski Zbig.	"
12	Postolski Józef	Ozorzyn.
13	Rakowski Ignacy	Mchówko.
14	Słubicki Albin (*Czł. Kor*).	Lubstowo.
15	Steinborn Józef	Tarnówka.
16	Szubert Adam	Ostrów.
17	Trzaskowska Natalia	Trzenkosze.
18	Zieliński Józef	Katarzyna.
19	Zielonka Leopold	Mniewo.
	16. Powiat Koniński.	
1	Bielicka Klemen.	Kramsk.
2	Bossak Ludwik	
3	Chmielewski Józ.	Złotków Rychwalski.
4	Karnkowska Mar.	Biskupice.
5	Kołtuński Lud.	
6	Kwilecka hrabina Honoryna	Maliniec.
7	Lalewicz Wiktor	Wysokie.
8	MierzyńskiWład. (*Czł. Kor.*)	Wąsosze.
9	Milewska Kons.	
10	Milewski Józef	Mikorzyn.
11	Puławski Miecz.	Siąszyce.
12	Sandler Salomon	
13	Taczanowski Zygmunt	Biskupice.
14	Wałowski	Siąszyce.
	17. Powiat Łęczycki.	
1	Balków Gmina	Balków.
2	Boetticher Łuk.	Sielce.
3	Boetticher Wład.	Parski.
4	Bystydzieński Antoni	
5	Chaniecki Józef	Topola.
6	Ciemniewski Ar.	Gledzianówek.
7	Cuevas Konstan.	Łęczyca.
8	Cybulski Włod.	Kręzelewice.
9	Dzierzbicki Kaz.	Tkaczew.
10	Fijałkowski Woj.	Idzikowice.
11	Gryżewski Kaz.	Różyce Żmijowe.
12	Jannasz Wład.	Ozorków.
13	KretkowskiMiecz.	Pokrzywnica
14	Kwasiborski	Podgorzynek
15	Lipschitz H.	Ozorków.
16	Łebkowski Wł.	Pęcławice.
17	Łukowski Błażej	Łęczyca.
18	Michelis Kazim.	Rybitwy.
19	Mrowiński Wincenty	Góra Bałdrzychowska

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
20	Niedziałkowski Wiktor	Sulkowice.
21	Odechowski Ant.	Siedlew.
22	Odechowski Wacław	Szarawizna.
23	Osiński	Szłapy.
24	Ostrowski Win.	Łęczyca.
25	Otocki Nikodem	Spędoszyn.
26	Prądzyński Wł.	Leźnica Wielka.
27	Radoszewski Józ.	Byszew.
28	Rzechte D. W.	Ozorków.
29	Schlosser Henr.	„
30	Schlosser Karol	„
31	Świetlicki Wład.	Łętkowice.
32	Teichert Konrad	Łęczyca.
33	Trzaskowski Gustaw	Goślub.
34	Weil Robert	
35	Weisflog Karol (*Czł. Kor.*)	Bryski.
36	Werner Józef	Leśmierz.
37	Zabokrzecki Jul.	Orszewice.
38	Zakrzewski Nap.	Poddębice.
39	Zieliński Antoni	Piaski.

18. Powiat Sieradzki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Greffkowicz Józ.	Szadek.
2	Kleszczyński-Puttkammer	Sieradz.
3	Majmon Wilh.	„
4	Myszkowski Mar.	Zapolice.
5	Nencki Adam (*Czł. Kor.*)	Boczki.
6	Prądzyński Win.	Kobierzycko
7	Raźniewski Dr.	Sieradz.
8	Rembowska Teo.	Wzgórz.
9	Sikorski Leon	Zduńska-Wola.
10	Szyker A.	Szadek.
11	Walewski Ludw.	Pstrokonie.
12	Wężyk Jan	
13	Wierzchlejski Teodozy	Karsznice.

19. Powiat Słupecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełmski Wład. (*Czł. Kor.*)	Łukomin.
2	Dąmbski Stefan	Ciążeń.
3	Gliszczyński Zyg.	Tomice.
4	Goltz Gustaw	Lądzic.
5	Gościmska Aleft.	Kossewo.
6	Miączyński hr. Mieczysław	Trąbczyn.
7	Miączyński hr. Włodzimierz	„
8	Rekowski Kazim.	Pietrzyków.
9	Szarzyński Ant.	Szymanowice.
10	Taczanowski Zyg.	Biskupice.
11	Wehr August	Drzewce.

20. Powiat Turecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogdański Stan.	Miłkowice.
2	Daniszewski Jan	Ostrów-Wartski.
3	Dzierżanowski J.	Strzałków.
4	Golcz Włodzim.	Piętno.
5	Kłokocki B.	Smaszew.
6	Pstrokoński Ign. (*Czł. Kor.*)	Ustków.
7	Puławski Ludomir	Grzymiszew.
8	Zaborowski Alek.	Głuchów.

21. Powiat Wieluński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bąkowski Konr.	Komorniki
2	Engler	Wieluń.
3	Heimann Adolf	Praszka.
4	Konopacki Ferd.	Wieluń.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
5	Kontkiewicz St.	Wieluń.
6	Łubieński Honor.	Starzenice.
7	Łubieński Józef	"
8	Mamelok	Praszka.
9	Miączyński Wł.	Rudniki.
10	Morzycki Włodz.	Niedzielsko.
11	Potocki hr. Stan.	Praszka.
12	Rubach	Walichnowo
13	Taczanowski Gustaw (*Czł. Kor.*)	Ruda.
14	Trepka T.	Mokrsko.

III. GUBERNIA KIELECKA.

Miasto Kielce.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Amalicki	Kielce.
2	Ateński Józef	"
3	Batogowski Tomasz	"
4	Fiodorow	"
5	Kalinka A. W.	"
6	Kuliński, Biskup Dyecezyi	"
7	Łuszczkiewicz Stef. (*Cz. Kor.*)	"
8	Oraczewska Mar.	"
9	Plec	"
10	Postowski	"
11	Redych	"
12	Różycki Erazm	"
13	Sakowicz	"
14	Szewicz	"

22. Powiat Kielecki *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Oraczewski Lud.	Morawica.

23. Powiat Jędrzejowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Cheliński Fran.	Kotlice.
2	Dąmbski Teofil	Lipnica.
3	Heller Gwido	
4	Kozłowski Józef	Deszno.
5	Laskowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Opatkowice Murowane.
6	Linowski Stan.	Jaronowice.
7	Lipiński Wład.	Lubcza.
8	Olszowski Sławomir	Złotniki.
9	Rycharski Lucyan	Bełk.
10	Schmidt Bolesł.	Strzeszkowice.
11	Sęczykowski Wincenty	Kawczyn.
12	Suchecki Bruno	Potok Wielki
13	Suchecki Ignacy	Rakoszyn.
14	Wielopolski Br.	Zegartowice.
15	Tiede Ignacy	Karsznice.

24. Powiat Miechowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bielski Władysł.	Giebułtów.
2	Bocheński Fran.	Czudzów.
3	Fritsch Karol	Miechów.
4	Girtler Bolesław	Kalina Mała.
5	Godlewski Kor.	Marchocice.
6	Kamocki Józef	Ostrów.
7	Katerla Ludwik (*Czł. Kor*).	Zarogów.
8	Kozłowski Romuald	Witówka.
9	Kugler Ludwik	Moczydło.
10	Miroszewski Leonard	Uniejów.
11	Nowosielski Sew.	Błogocin.

*) Korespondentem Towarzystwa na powiat Kielecki jest p. Łuszczkiewicz Stefan.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
12	Oreł	Miechów.
13	Piątkowski Bogd.	Charsznice.
14	Popiel Konstanty	Czaple Wielkie.
15	Rudzki Piotr	Dziewięcioły
16	Rudzki Krzysztof	Słomniczki.
17	Sikorski Józef	Bukowa Wola.
18	Sroczyński Czesł.	
19	Strasburger Leon	Trzebienice.
20	Zagórski Edm.	Gniazdowice
	25. Powiat Olkuski.	
1	Jabłoński Adam (*Czł. Kor.*)	Pradła.
	26. Powiat Pińczowski.	
1	Byszewski Adam	Dziaduszyce.
2	Deskur Andrzej	Sancygniów.
3	Dębiński Juliusz	Góry.
4	Gasiński Winc. JX.	Szkalbmierz
5	Geppert Bronisł.	„
6	Jastrzębski Stan.	Góry.
7	Kalinka Adam	Pawłowice.
8	Kamocki Stefan	Kościelec.
9	Mayzel Atanazy	Zagoście.
10	Mieszkowski Br. JX.	Pińczów.
11	Mieszkowski Rudolf (*Czł. Kor.*)	Brzeście.
12	Możdżeński Luc.	Szkalbmierz.
13	Niedzielski Ant.	Kozubów.
14	Wędrychowski Żelisław	Drożejowice.
15	Wielopolska hr. Albertyna	Chroberz.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	27. Powiat Stopnicki.	
1	Chwalibóg Feliks	Siechów.
2	Dąbski Rudolf	Szczytniki.
3	Głuski Gustaw	Wierzbica.
4	Godefroid Józef	Solec.
5	Łuniewski Erazm	Gnojno.
6	Meizel Władysł.	
7	Oskner Mikołaj	Sichów.
8	Popiel Jan	Wójcze.
9	Schöffler Szczep. (*Czł. Kor.*)	Stopnica.
10	Sielski Stanisław	Śladków.
11	Solnicki Władys.	Rzędów.
12	Stojowski Alfred	Strzelce.
	28. Powiat Włoszczowski.	
1	Potocki hr. Rodr.	Chrząstów.
2	Schultz Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Irządze.
3	Schütz Adolf	Biała Wielka.
4	Turski Antoni	Kluczewsko.
5	Zbijewski Jan	Nakło.
6	Zbijewski Michał	Siedliska.
7	Zwierkowski Mścisław	Drohlin.
8	Zwierkowski Tadeusz	Rożnica.
9	Zwierkowski Wincenty	Drohlin.
	IV. GUBERNIA LUBELSKA.	
	Miasto Lublin.	
1	Artzta księgarnia	Lublin.
2	Baranowski Jan	„
3	Baranowski Wal. Biskup Dyecez.	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
4	Gałecki Jan	Lublin.
5	Gałecki Józef	,
6	Garlicki Prałat JX.	,,
7	Hajkowicz Stan.	,,
8	Janiszewski Alek.	,,
9	Janiszewski Jan	,,
10	Illustrowski Stan. (*Czł. Kor.*)	,,
11	Juściński Wiktoryn	,,
12	Kazimirski Teod.	,,
13	Kleniewski Fran.	,,
14	Koglarski Wł. JX.	,,
15	Kudelski Wład.	,,
16	Maślakiewicz Dominik	,,
17	Meyersohn Bern.	,,
18	Moskalewski	,,
19	Nowicki Józef	,,
20	Poraziński Edward	,,
21	Rosenblat Szmul	,,
22	Semadeni Kacper	,,
23	Sielski Władysł.	,,
24	Sobolewska Mar.	,,
25	Stelmasiewicz Władysław	,,
26	Vetter Karol	,,
27	Wasiutyński Fel.	,,
28	Węgliński Stan.	,,
29	Witkowski Wład.	,,
30	Woliński Henr.	,,
31	Zaremba Roman	,,

29. Powiat Lubelski *.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Brzeziński Ant.	Strzeszkowice.
2	Budny Ignacy	Kośminek.
3	Domański Aleks.	Markuszew.
4	Grodzicki Felicyan	Wojciechów.
5	Koźmian Jan	Wierzchowiska.
6	Łączyński Zygm.	
7	Mazurkiewicz Jan	Bystrzejewice.
8	Morchonowicz W.	Trawniki.
9	Stadnicki hr. St.	Osmolin.
10	Stein Herman	Jakubowice Murowane.
11	Stelmasiewicz Hipolit	
12	Swieżawski Win.	Palikije.
13	Szlubowski Stan. Dezyderyusz	Małyśnicz.
14	Tuszewski Kacp. JX.	Wąwolnica.
15	Wierzbicki Leon	Niemce.
16	Zakrzewski W.	Łuszczewo.
17	Zembrzuski Wł.	Brzezice.

30. Powiat Biłgorajski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Małuja Julian	Zamek.
2	Malhomme Leon	Sola.
3	Stoboy Edward (*Czł. Kor.*)	Naklik.
4	Wisłocki Bolesł.	Biłgoraj.
5	Zembrzuski Bol.	,,

31. Powiat Chełmski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bielski Wincenty	Uhro.
2	Ciemniewski Ad.	Horodyszcze
3	Gałęzowski Boh.	Husynne.
4	Gołuchowski Józ.	Swięcice.

*) Czł. Kor. na powiat Lubelski jest p. Illustrowski Stanisław.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
5	Grabowiecki Wincenty	Niedziałowice.
6	Kończewski Józ.	Brzeźno.
7	Piotrowski Adolf	Borek.
8	Przanowski Leon	
9	Rostworowski Antoni	Wilejów.
10	Rulikowski Ant.	Garbatówka.
11	Rzewuski Domin.	Sielec.
12	Smorczewski Ad.	Żdżanne.
13	Suffczyński Julij.	Ciechanki.
14	Swiecki Wład. (*Czł. Kor.*)	Staw.
15	Wisłocki Wład.	Łukówek Piękny.
16	Zakrzewski Ign.	Siedliszcze.
	32. Powiat Hrubieszowski.	
1	Bocheński Hipol	Hrubieszów.
2	Cieszkowski Roman	Iwanice.
3	Chądzyński Ad.	Różki.
4	Chrzanowski Leander	Tuczapy.
5	Chrzanowski Bronisław	„
6	Chrzanowski Ed.	Koble.
7	Chrzanowski St.	Moroczyn.
8	Chrzanowski Wiktor	„
9	Chrzanowski Aleksander	Kryłów.
10	Duchateau Aleks.	Hrubieszów.
11	Gąsiorowski St.	Dobromierzyce.
12	Głogowski Adam	Strzyżów.
13	Grotthus Gustaw	Dziekanów.
14	Kaczkowski Gus.	Moniatycze.
15	Kiciński Mieczys.	Białopole.
16	Koskowski Henr.	Tyszowce.
17	Kotlice gmina	Kotlice.
18	Łobaczewski August	Obrowice.
19	Maciejowski Leon	Danczypol.
20	Milowicz Kazim.	Modryniec.
21	Nowakowski M.	Bereźnica.
22	Podhorodeński Włodzimierz	Hrepenno.
23	Pohorecki Adam	Trzebieniec.
24	Pohorecki Edw.	Cichobórz
25	Rakowski Ludw.	Dohużek.
26	Rogowski Woj. JX.	
27	Rulikowski Win.	Mercze.
28	Rulikowski Zdz. (*Czł. Kor.*)	Honiatycze.
29	Skomorowski Michał	Skomorochy Wielkie.
30	Suffczyński Kac.	
31	Świdziński Rom.	Bohutycze.
32	T-wo Rolnicze Hrubieszowskie	Dziekanów.
33	Weychert Emil	Szystowice.
34	Wybranowski Leon	BzowiecGórny.
35	Wydżga Bogusł.	Raciborowice.
	33. Powiat Janowski.	
1	Braun Aleksan.	Kraśnik.
2	Chrobociński Klemens	
3	Feręzewicz Julian	
4	Kowalski Tad.	Olbięcin.
5	Łopuski A. JX	
6	Metelski JX.	Boby.
7	Przegaliński Rob.	
8	Przanowski Ad.	
9	Siekierzyński JX.	
10	Solman Karol	
11	Suchodolski hr. Eligiusz	
12	Wessel Stanisław	

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
13	Zembrzuski Wł. (*Czł. Kor.*)	Moniaki.

34. Powiat Krasnystawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Błeszyński Wł. (*Czł. Kor*).	Gorzków.
2	Bołdok Ludwik JX.	„
3	Buliński Edward	„
4	Chądzyński Medard	Oleśnik.
5	Chądzyńska Wanda	„
6	Konkowski Mich.	„
7	Kołaczkowski Edward	Suchodoły.
8	Kowerski Stefan	Żabno.
9	Migurski Wiktor	Krasnystaw.
10	Plewiński Erazm	Orchowice.
11	Rzuchowski Hen.	Płonka.
12	Studziński Antoni JX.	Fajsławice.
13	Turczyński Maurycy	Bobrowe.

35. Powiat Lubartowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogdanowicz Jan	Nadrybie.
2	Grodzicki Leop.	Poizdów.
3	Karpiński Ignacy	Łucka.
4	Koziejowski Szymon JX.	Kamionka.
5	Rzepiński Rom. (*Czł. Koresp.*)	Lubartów.
6	Sonnenberg Tekla	Kijany.
7	Węgleński Wł.	Ziołków.
8	Zamoyska hr. An.	Kozłowice.
9	Zamoyski hr. Konstanty.	„

36. Powiat Nowo-Aleksandryjski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Berdau Feliks	Puławy.
2	Błoński Romuald	„
3	Bogenhardt Alek.	
4	Ciągliński Józef.	Demblin.
5	Cichocki Teofil	Puławy.
6	Domaszewski Bolesław	Kamień.
7	Domaszewski Leopold	„
8	Eiger Jakób	Puławy.
9	Gerhard Izydor.	„
10	Kempiński Adolf	Borowa.
11	Kleniewski Jan	Dąbin.
12	Kleniewski Wł.	Opole.
13	Kubicki Otto	Końskowola.
14	Kulesza Fel. JX.	Puławy.
15	Łaniewski Wołk Stanisław	Bronice.
16	Malewski Kons.	Puławy.
17	Offenberg baron	Polanówka.
18	Orłowski Bolesł.	Puławy.
19	Pasiutewicz Ks.	„
20	Pągowski Michał	Gołąb.
21	Popławski Leon JX.	Opole.
22	Szczypiorski St.	Braciejowice.
23	Treutler Wilh.	Puławy.
24	Tuszewski Kacp.	Wąwolnica.
25	Werner Tomasz (*Czł. Kor.*)	Włostowice.
26	Wessel Miecz.	Karczmiska.
27	Zdańska Leonil.	Puławy.

37. Powiat Tomaszowski *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bzowski Antoni	Oszczów.

*) Członkiem Korespondentem na powiat Tomaszowski jest p. Rulikowski Zdzisław.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie	Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Głogowski Ant.	Zubowice.		**V. GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.**	
3	Głogowski Jan	,,			
4	Rakowski Adolf	Stara wieś.			
5	Rozwadowski Tomisław	Honiatyn.		**Miasto Łomża.**	
6	Rulikowski Edw.	Kotlice.	1	Andruszkiewicz Paweł JX.	Łomża.
7	Sierakowski Jul.	Cześnik.	2	Kapica Wiktor	,,
8	Skrzyński Stan.	Posadów.	3	Muszalski Winc.	,
9	Skurzyński Stan. JX.	Tomaszów.	4	Nowicki Feliks	,,
10	Świeżawski Eust.	Łykoszyn.	5	Piotrowski Adam	,,
11	Świeżawski Fr.	Kadłubiska.	6	Poradowski Jan	,,
12	Świeżawski Tad.		7	Tock Ludwik (*Czł. Kor*)	,,
13	Świeżawski Wac.	Żełniki.			
	38. Powiat Zamojski.			**39. Powiat Łomżyński.**	
1	Chmyzowski Michał		1	Daszkiewicz Korybut Antonina	Dobrochy.
2	Dworzycki JX.	Mokre Lipie.	2	Grochowski Al.	Zarożeń.
3	Głogowski Wal.	Średnie.	3	Kisielnicka Wik.	Janczew.
4	Gorzkowski Wł.	Ujazdów.	4	Konarzewski JX.	Piątnica.
5	Karczewska Seweryna	Choryszów Polski.	5	Modzelewski Mikołaj	Milew.
6	Kinderfreund Maks.	Zamość.	6	Puciatycka Natal.	Lachów.
7	Kłossowski Karol	,,	7	Rzętkowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Jeziorko.
8	Korngold Jakób	,,	8	Szepietowski Al.	Kownaty.
9	Krzęciewski Stan.	Radzięcin.	9	Wojczyński Stef.	Poryte.
10	Krzęciewski Wł.	Sułowiec.	10	Wojczyński Tad.	Grajewo.
11	Malczewski Kor.	Sitno.	11	Żmijewski Dom.	Lasków.
12	Mościcki Faustyn	Skierbieszów			
13	Plate Rudolf.	Zwierzyniec.		**40. Powiat Kolneński.**	
14	Sajkiewicz Lud. (*Czł. Kor.*)	Chyża.			
15	Skawiński Lud.	Monastersk.	1	Hiltman Aleksandra	Stawiski.
16	Skrzyński Zyg.	Zamość.	2	Kisielnicka Jad.	Korzeniste.
17	Szydoczyńska An.	Łabunie.	3	Kisielnicka Joan.	Stawiski.
18	Tarnowski hr. Adam	Zamość.	4	Kozłowski Józ.	Jedwabne.
19	Tchórzewski Włodzimierz	,,	5	Lasocki J.	
20	Zawadzki Ign.	Udrzyce.	6	Lasocki Roman (*Czł. Kor.*)	Dzierzbin.

Nr.	Imię i nazwisko	Zamieszkanie
7	Pieniążek Fran.	Stawiski.
8	Pieniążek Wikt.	Korzeniste.
9	Włostowski JX.	Poryte.
10	Załuska Jan	Korzeniste.
	41. Powiat Mazowiecki.	
1	Choiński Kazimierz JX.	Kobylin.
2	Daszkiewicz Korybut Konrad	Stelmachów.
3	Dziekoński Onuf. (*Czł. Kor.*)	Dobki.
4	Grochowski Jan	Łopienie.
5	Krysiewicz Jan, wójt gm. Kowalewszczyzna	Waniew.
6	Tymiński Ant.	Tykocin.
	42. Powiat Makowski.	
1	Gniazdowski Karol	Czarnostow.
2	Gniazdowski Marcin (*Czł. Kor.*)	Łukowe.
3	Schürr August	"
4	Schürr Julia	"
5	Schürr Wład.	Zawady.
	43. Powiat Ostrowski.	
1	Godlewski Józef	Koski.
2	Gogolewski Tom JX.	Czyżewo.
3	Jarmutowski Ad. JX.	Ostrów.
4	Łojko Ignacy	"
5	Małowieski Józef (*Czł. Kor.*)	Gostków.
6	Miller Konstanty	

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Sokołowski Leon	Czyżew.
8	Stawirej Ant. JX.	Brok.
9	Sutkowski Józef.	Sutki.
10	Weloński Kaz. JX.	Brańszczyk.
	44. Powiat Ostrołęcki.	
1	Budny Teofil	Rembisze.
2	Czerniejewski Władysław	Dzbeniec.
3	Czerniejewski Zdzisław	Czarnowice.
4	Glinka Mikołaj (*Czł. Kor.*)	Szczawin.
5	Górski Francisz.	Jemieliste.
6	Górski Zdzisław	Ponikiew Mała.
7	Grodzki Ant. JX.	Goworów.
8	Marchwicki Stan.	Brzeźno.
9	Reichel Konstan. JX.	Kadzidło.
10	Rzechowski Stef.	
11	Schürr Aleksand.	Stylongi
12	Skowroński Szymon JX.	Czerwin.
13	Zambrzycki Jan	Zambrzyce.
	45. Powiat Pułtuski.	
1	Dłużewski Józef	Pobyłków.
2	Drewnowska Matylda	Sokołowo.
3	Głowacki Józef	
4	Hann Stanisław	
5	Ponikiewski Gus.	
6	Przyłubska Cecyl.	
7	Rudnicki Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Łubienica.
8	Skarzyński Stan.	Popowo.
9	Sommer Alfons	Sokołowo.
10	Stępnicki Teod.	Wyszków.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
11	Szalla Kazimierz	
12	Wasiewicz Józef	Pułtusk.
13	Zieliński Gustaw	Garnowo.

46. Powiat Szczuczyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bzura Adolf	
2	Chojnowska Michalina	
3	Chojnowski Gus.	Ciemianka.
4	Filipowski Wac.	Obrytki.
5	Gołembiewski Seweryn	Niedźwiedzica.
6	Przyjemski Maurycy (*Czł. Kor.*)	Glinki.
7	Żmijewski Józef	Dołęgi.

VI. GUBERNIA PIOTRKOWSKA.

Miasto Piotrków.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Birencwejg Bern.	Piotrków.
2	Boduszyński Stanisław	"
3	Burghard Karol	"
4	Chotkowski Wilhelm	"
5	Czyżewicz Mikoł.	"
6	Gampf Jozef	"
7	Goliński Józef	"
8	Gustowski	"
9	Heinrich Adolf	"
10	Libicki Tomasz	"
11	Lilienheim Ant.	"
12	Krzywicka Felic.	"
13	Łazucki August	"
14	Małagowski Wik.	"
15	Markiewicz Ign.	"
16	Mianowski Ksaw.	"
17	Okoń Marcin (*Czł. Kor.*)	"
18	Ostaszewski Ign.	Piotrków.
19	Piętka Wład.	"
20	Płonowski Józef	"
21	Popowski Jakób	"
22	Rachalewski Józ.	"
23	Rzeczniowski Leon	"
24	Russocki Ludom.	"
25	Serelyński Win.	"
26	Sierakowski Gudysz Józef	"
27	Smolechowski Sylwester	"
28	Szpadkowski Symforyan	"
29	Tworkowski Fr.	"
30	Wolff Edmund	"
31	Wołodkiewicz Dominik	"
32	Zagrzejewski Józ.	"
33	Zaleski Wład.	"

47. Powiat Piotrkowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chmieliński Al.	Ręczno.
2	Chrzanowski St.	Krzepczów.
3	Gogolewski Romuald	Rokszyce.
4	Jelnicki Teodor	Bukowie.
5	Jeziorański Mich.	Byki.
6	Łuczycki Bron.	Głupice.
7	Michalski Felic.	Szczepanowice.
8	Podczaski Karol	Sobakowo.
9	Tarło hr. Ignacy	Dobranice.
10	Wolski Wład.	Kończew.
11	Zielonka Józef	Skrzydlew.

48. Powiat Będziński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Ciechanowski St. (*Czł. Kor.*)	Grodziec.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Ordęga Karol	Jaworznik.
3	Reicher Henryk	Sosnowice.
4	Schultz Anna	Zawada.

49. Powiat Brzeziński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Hanczke Ernest	Ziewance.
2	Skarbek hr. Bol. (*Czł. Kor.*)	Drzazgowa Wola.
3	Skarbek hr. Mieczysław	,,
4	Tarnowski Ant.	Brzeziny.
5	Wilski Ignacy	
6	Zieliński Andrzej	Żale.

50. Powiat Częstochowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Baszucki	Częstochowa
2	Błotowski Józef	,,
3	Bobrowski Wac.	Biała.
4	Dobronoki Marc.	Lusławice.
5	Fajans Fr.	Częstochowa
6	Fuchs Julian	,,
7	Ginsberg Karol	,,
8	Grossman Łazarz	,,
9	Garsztecki Włod.	,,
10	Henig Markus	,,
11	Kaszereninow Parmion	,,
12	Kohn Leopold	,,
13	Kruk J.	,,
14	Landau S.	,,
15	Maleszewski Aleksander	,,
16	Muljewicz Dr.	,,
17	Okorski Fran.	,,
18	Oppenheim Leon	,,
19	Oderfeld Adolf	,,
20	Oderfeld Leon	,,
21	Piętkowski Władysław	,,
22	Polczyński Józef (*Czł. Kor.*)	Częstochowa
23	Raczyński Edward, hr.	,,
24	Resursa w Częstochowie.	,,
25	Sarando Anastazy	,,
26	Sawicki Seweryn	Kuźnica.
27	Sieciński Antoni	Częstochowa
28	Szwejcer Bronisł.	,,
29	Wenda Romuald	,,
30	Wolberg Paweł	,,
31	Wyszatycki Romuald	,,
32	Zborowski Józef	,,

51. Powiat Łaski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Kindler Rudolf	Pabianice.
2	Romocki Korneli	Lutomiersk.
3	Romocki Julian	Mazewska Wola.
4	Stawiski Feliks (*Czł. Kor.*)	Rembieszów.
5	Tarnowski Ign.	Kliczków.

52. Powiat Łódzki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Dobranicki Adolf	Łódź.
2	Dobranicki Jakób	,,
3	Dylion Mayer	,,
4	Fraenkel Józef	,,
5	Ginsberg Willi.	,,
6	Goldfeder Maks.	,,
7	Hantke Juliusz	,,
8	Hentschel Edw.	,,
9	Heyman Ichem	,,
10	Heyman Szym.	,,
11	Hochedlinger Albert	,,
12	Janiszewski Heliodor	,,

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
13	Jarociński Zygm.	Łódź.
14	Kessler Karol	„
15	Konstadt Herm.	„
16	Krusche Beniam.	„
17	Kuźnicki Marceli	„
18	Landau Wilh.	„
19	Majewski Hilary	„
20	Neiman Aleksan.	„
21	Nencki Hipolit	Brussa.
22	Paszkiewicz Józ.	Łódź.
23	Peter Gustaw	„
24	Płachecki Konst.	„
25	Poznański Izrael	„
26	Prusak Abraham	„
27	Rakowski Feliks Antoni	Kruszewo.
28	Reichman Stan.	Łódź.
29	Rejewski Fryderyk (*Czł. Kor.*)	„
30	Rondthaler Klemens	„
31	Rosenblatt Szaja	„
32	Rosenthal Józef	„
33	Rudzki Franc.	Chojny.
34	Sachs Markus	Łódź.
35	Scheibler Karol	„
36	Seidenmann Salomon	„
37	Silberstein et Miller	„
38	Silberstein Markus	„
39	Sobolewski Gust.	„
40	Szlimm Ferdyn.	„
41	Szwetysz Otto	„
42	Urbanowski Flor.	Kemblin.
43	Wulfsohn Hugo	Łódź.
44	Zachert Baron	Zgierz.

53. Powiat Rawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Brauliński Ignacy JX.	Cielądz.
2	Chojnacki Wład	Żelazna.
3	Gostomski Adolf	Brzostowice.
4	Jakobson Flaw.	Bujały.
5	Okęcki Stanisław	Babsk.
6	Pilawski Roman	Raducz.
7	Rzeszotarski Dominik	Stolniki.
8	Sokolnicki Anastazy	Wielka Wola
9	Sokolnicki Teofil	Turobowice.
10	Suffczyński Stef. (*Czł. Kor.*)	Ossa.
11	Sułowski Aleks.	Szwejki.
12	Sułowski Sławo.	Rykwin.
13	Turobojski Apolinary	Lipce.
14	Wierzbicki Józef	Chojnata Wola.
15	Wojciechowski January	Strobów.
16	Zawisza-Czarny Maryan	Sadkowice.

54. Powiat Radomskowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Kulski Julian	Radomsk.
2	Lubomirska księżna Katarzyna	Kruszyna.
3	Ostrowski Aug. (*Czł. Kor.*)	Maluszyn.
4	Siemińska Teresa	Silnica.
5	Siemieński Leon	Skrzydlew.
6	Skurzewska Tekla	Chełmo.
7	Turski Ksawery	Sulimierzyce
8	Tymowski Ern.	Pągów.
9	Tymowski Kajetan	Kobiele Wielkie.
10	Znamirowski Izrael	Przedbórz.

VII. GUBERNIA PŁOCKA.

Miasto Płock.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełmicki Zygm. JX.	Płock.
2	Chodecki Kajet.	,,
3	Chrzanowski St.	,,
4	Chyczewski St.	,,
5	Cohn Adolf Jakób	,,
6	Drużvłowski Wł.	,,
7	Dylewski Konst.	,,
8	Dziewanowski Hilary	,,
9	Gintowt Kazim. Biskup dyecezyi	,,
10	Gurbski Jan	,,
11	Kamocki Ksawer.	,,
12	Kolski Józef	,,
13	Kukliński Jan	,,
14	Lewin Sachar	,,
15	Majewski Izydor	,,
16	Molsdorf Bronis.	,,
17	Ordon Emilian	,,
18	Orłowski Piotr	,,
19	Pyrowicz Stan.	,,
20	Rościszewski Zygmunt	,,
21	Rządkowski Fr.	,,
22	Rzewuski Grac.	,,
23	Strózecki Karol	
24	Werner Julian	,,
25	Wiśniewska Marya	,,
26	Wiśniewska Zof.	,,
27	Woldenberg Dawid	,,
28	Wróblewski St.	,,

55. Powiat Płocki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bezler Henryk	Lasocin.
2	Dziewanowski Kazimierz	Grodkowo
3	KlimkiewiczAnt.	Goślice.
4	Lutoborska Kaz.	Grodkowo.
5	MieczyńskiAdam	Pepłowo.
6	Nakwaski Boles.	Nakwasin.
7	Nehring Aleksy	Proboszczowice.
8	Romocki Ludw.	Kobylnik.
9	Rościszewski Tadeusz	Chylin.
10	Ujazdowski Stan. *(Czł. Kor.)*	Nagórki.
11	Zakrzewski Leon	Lelice.

56. Powiat Ciechanowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bojanowski Paulin	
2	Ciemniewski Seweryn	Pajewo.
3	Cyprysińska Wanda	Szulmierz.
4	Cyprysiński Ant.	,,
5	Grabowski Adam	Luszewo.
6	Grabowski Sylw.	Szyjki.
7	Jóżwicki Stanisł.	Kołaczków.
8	Karniewski Boles.	Opinogóra.
9	Kinel Józef	Koziczyn.
10	Lentz Gustaw	Rembowo.
11	Lentz Karol	Pałuki.
12	Milewski Józef *(Czł. Kor.)*	Kotermań.
13	Młodzianowski Emil	
14	Nałęcz Ksawery JX.	Pałuki.
15	Niżyński Hipolit	Murawka.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
16	Ostrzeniewski Konstanty	Łopacin.
17	Raniecki Antoni	Ciechanów.
18	Rapacki Józef	Humięcino.
19	Strahlborn	Ciechanów.
20	Stryjewski Walenty	Garlin.
21	Strzeszewski Fr.	Glinojeck.
22	Trzciński Wład.	Krasiniec.
23	Włodek Władys.	Niestunice.
24	Wortman Maur.	Krasiniec.
25	Załuski Konstan.	Kluszewa.
26	Żurawski Juliusz	Szczuki.

57. Powiat Lipnowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bęski Adolf	Gorzechowo.
2	Ciołkowski Władysław	Turza Mała.
3	Czapski Julian	Radomice.
4	Czapski Leonard	Radomice.
5	Dobrowolski St.	Zrzódła.
6	Drawerth Wilh.	Fabjanki.
7	Gadomski Jan	Wylazłowo.
8	Goćkowski Stan.	Rembelino.
9	Goćkowski Tad.	Maliszewo.
10	Godlewski Roch	Kłokock.
11	Karwosiecki Julian	Ostrowite.
12	Miączyńska Aniela	Krojczyn.
13	Miączyński Sylw.	Nasiegniewo.
14	Michalski	Makówko.
15	Mieszkowski Władysław	Głowina.
16	Nałęcz Mścisław	
17	Oberfeld Czesł.	Kochoń.
18	Ostrowski Ant.	Kisielew.
19	Paprocki Szymon (*Czł. Kor.*)	Zakrzewo.
20	Pągowski Michał	Tupadły.
21	Piwnicka Joanna	Kikoł.
22	Pląskowski Ign.	Czarne.
23	Pląskowski Karol	Głodowo.
24	Pruski Bronisław	Płomiany.
25	Pruski Jan	Dyblin.
26	Pruski Jan	Złowody.
27	Rościszewski Kazimierz	Brudzeń.
28	Rościszewski Norbert	Rokicze.
29	Rościszewski Walenty	Podole.
30	Rudnicki Adolf	Bogucin.
31	Rutkowski Artur	Spethal Górny.
32	Sokołowski Ign.	Kamienica.
33	Stacherski Jan	Makowo.
34	Szadkowski Er.	Czeremkowo
35	Tłuchowski Leon	Cieluchowo.
36	Tłuchowski Teodor.	Wolęcino.
37	Wąsowicz Mar.	Wyczałkowo
38	Wąsowicz Tom.	Zadusznik.
39	Wilczewski Ant.	Kulin.
40	Wilczewski Fr.	Jastrzębie.
41	Winter Rudolf	Tulibów.
42	Żelabużski Orest	Lipno.
43	Zieliński Gustaw	Skępe.
44	Zieliński Józef	Łążyn.

58. Powiat Mławski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Baliński Stanisł.	Będzenin.
2	Borowski Aleks. (*Czł. Kor*).	Mława.
3	Gomulicki Jan	„
4	Klicki Bronisław	Windyki.
5	Küntzel Maks.	Lubowidz.
6	Küntzel Robert	Rozwozin.
7	Leppert Tomasz	Łązek.
8	Majewski	Szydłów.
9	Mieczkowski Teofil	Miączyn.
10	Misiewicz Feliks	Mława.
11	Płoska Feliksa	Wróblewo.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
12	Rudowski Ign.	
13	Sokołowski Konr.	Brudnice.
14	Sonnenberg Stan.	Radzinowice
15	Swidziński JX.	Mława.
16	Szempliński Jan	Zaborów.
17	Tabęcki Konstanty (*sen.*)	Dłutowo.
18	Tabęcki Konstanty (*jun.*)	Gnojno.
19	Telakowski Kl.	Dozin.
20	Wilhelm Michał	Chojnowo.
21	Załuski Feliks	Lipowiec.
22	Żarnowski Jan	Obocznia.
	59. Powiat Płoński.	
1	Bożuchowski Michał	Rybitwy.
2	Brudziński Ant.	Sarbiew
3	Chamski Leon	Siedlin.
4	Dębski Wacław	Wrońsko.
5	Gołębiowski Paweł	
6	Jaworowski Artur (*Czł. Kor.*)	Radzymin.
7	Jaworowski Hen.	Wróblewo.
8	Karczewski Jan	Sielce.
9	Kiełczewski Zyg.	Szapsk.
10	Kleniewski Józef	Dolanowo.
11	Kotarski Henryk	Szeromin.
12	Kozłowski Leon	Krzysk.
13	Mieczyński And.	Brzeście.
14	Mścichowski For.	Cieszkowo Stare.
15	Płoski Józef	Drożdżyn.
16	Rzempołuski An.	Kondrajce.
17	Sokolnicki Ant.	Sarbiewo.
18	Święcki Ant.	Kiełki.
19	Święcki Ignacy	Dzieklarzewo
20	Wasiutyński Paw.	Płońsk.
21	Weyher Ludwik	Poświętne.
22	Zieliński Jan	Smoszewo.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	60. Powiat Przasnyski.	
1	Chełchowski Teodor	Chojnowo.
2	Ostrowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Leszno.
3	Rykowski Teofil	Rostkowo.
	61. Powiat Rypiński.	
1	Chełmicki Adolf	Okolew.
2	Cissowski Tom.	Tomkowo.
3	Górski Józef (*Czł. Kor.*)	Chrostkowo.
4	Piwnicki Antoni	Rusinowo.
5	Piwnicki Ignacy	„
6	Piechowski Wł.	Nadroż.
7	Rościszewska L.	Radomin.
	62. Powiat Sierpecki.	
1	Berg Rudolf (*Czł. Kor.*)	Chamsk.
2	Wiśniewski Ign.	Poniatów.
	VIII. GUBERNIA RADOMSKA.	
	Miasto Radom.	
1	Beckerman Rufin	Radom.
2	Dzierzbicki Cypr.	„
3	Ettinger Bolesł.	„
4	Gutman Józef	„
5	Janczewski Ferd.	„
6	Karsz Ludwik	„
7	Kinicki Władysł.	„
8	Konopacki Leon	„
9	Krośnicki Tom.	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
10	Lichtenstein Dawid	Radom.
11	Lutostański Sew. (*Czł. Kor.*)	"
12	Mierzanowski Gustaw	"
13	Piasecki Adam	"
14	Przyłęski Bolesł.	"
15	Ryttel Franciszek	"
16	Sobieszczański Antoni	"
17	Sobolew Jan	"
18	Tryniszewski Mikołaj	"
19	Waniewicz Mar.	"
20	Wechterstein Edward	"
21	Wendrich Edw.	"
22	Wyziński Winc.	"
23	Zajączkowski Ferdynand	"

63. Powiat Radomski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Beckerman Izaak	Firlej.
2	Gordon Karol (*sen.*)	Lissów.
3	Gordon Karol (*jun.*)	Goryń.
4	Grodziński Wł.	Zakrzewo.
5	Jakubowski Teofil JX.	Błotnica.
6	Kornaszewski Jan	Stawiszyn
7	Makomaski Hip.	Kiełbów.
8	Mirecki Aleks.	Chróściechów
9	Mirecki Teodor	Kłonówek.
10	Młocki Jakób	Korzeń.
11	Pawłowski Jan	Błotnica.
12	Tyszkiewicz hr. Helena	Sucha.
13	Tyszkiewicz hr. Michał	"
14	Wodzińska Eufrozyna	Sucha.
15	Wodziński Tadeusz (*Czł. Kor.*)	"

64. Powiat Iłżecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Batkowski Ant.	Ciepielów.
2	Czarnecki Jan	Solec nad Wisłą.
3	Karczewski Fel.	Wielgie.
4	Marcinkowski Aleksander	Pawłowska Wola.
5	Olszowski Jul. (*Czł. Kor.*)	Kopiec.
6	Rutkowski Włodzimierz	Kroczew Większy.

65. Powiat Konięcki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bocheński Józef (*Czł. Kor.*)	Ruda Maleniecka.
2	Czaplicki Stefan	Dobromierz.
3	Jakubowski Bol.	Skórnice.
4	Jakubowski Gus.	"
5	Jakubowski Stan.	"
6	Malanowicz Aleksander JX.	Szydłowiec.
7	Zaremba Józef	Przedbórz.

66. Powiat Kozienicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogucka Aniela	Policzna.
2	Bujnicka Bronisł.	Kozienice.
3	Chmielewski St.	Przyłęk.
4	Czapliński Wacł.	Sycyna.
5	Herniczek Kazim.	Bronowice.
6	Kassman Michał	Mniszew.
7	Kassman Szym.	Wilczkowice
8	Kołakowski Stef.	Świerże Gór.
9	Komornicki Aug.	Grabów.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
10	Kroczyński Hen.	Przyłęk.
11	Lewicka Marya.	Regów.
12	Lipski Ludwik (*Czł. Kor.*)	Piskorów.
13	Olszewski Lud.	Tamków.
14	Pieniążek Flor.	Łagów.
15	Swieżyński Rajmund	Strykowice.
16	Wietrzykowski Wiktor	Zwoleń.
17	Zawadzki Piotr	Wygoda.
18	Zawadzki Stanisł.	Czarnylas.

67. Powiat Opatowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Cichowska Hel.	Linów.
2	Fijałkowski Br.	Boleszyn.
3	Jasiński Wład.	Boksyce.
4	Karski Józef	Wyszwantów
5	Kotkowska Józ.	Bodzechów.
6	Kotkowski Bol. (*Czł. Kor.*)	"
7	Ledóchowska hr. Karolina	Klimontów.
8	Leszczewski Fr.	Częstocice.
9	Orsetti Jan	Ujazd.
10	Pawlicki Szymon	Obręczna.
11	Piotrowski Mich.	Stodoły.
12	Rudomina Winc.	Gromadzice.
13	Russocki Jan	Jasice.
14	Wykowski Józef	

68. Powiat Opoczyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Barcikowski	Krzczonów.
2	Drużbacki Ignacy	Zameczek.
3	Karwicki Adam	Karwice.
4	Kościański Wacł.	Opoczno.
5	Kruszewski Stan.	Stóżno.
6	Libiszowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Mroczków.
7	Liszewski Stanis.	Radoń.
8	Lubowidzki Wł.	Drzewica.
9	Łącki Hipolit	Opoczno.
10	Rayski bar. Artur	Drzewica.
11	Skórkowski Kaź.	Wielka Wola.

69. Powiat Sandomierski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Braziewicz Rob.	Dzięki.
2	Choroszyński JX.	Połaniec.
3	Dutrepi Marya	Suliszew.
4	Juszyński Józef JX. Biskup	Sandomierz.
5	Karski Wincenty	Słupcza.
6	Kraft	Staszów.
7	Ossolińska Waler.	
8	Rupniewska Mar.	
9	Russocki Maks. (*Czł. Kor.*)	Suleszów.
10	Russyan Konst.	Sandomierz.
11	Samborski Felic.	Zawichost.
12	Skorupski Julian	"
13	Skorzyński Juliusz	"
14	Zarzycki Wacł	Błonie.

IX. GUBERNIA SIEDLECKA.

Miasto Siedlce.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Dzieszuk Halina	Siedlce.
2	Dzieszuk Romuald (*Czł. Kor.*)	
3	Koncewicz And.	"
4	Łuniewski Karol	"
5	Maksymowicz	"
6	Olszewska Józefa	"
7	Pauli Bronisława	"
8	Sunderland Stan.	"

70. Powiat Bialski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Budziszewski Ludwik	Cicibór.
2	Goldschmidt Ludwik	Biała.
3	Kuczyńska Stef.	Koroszczyn.
4	Makowiecki Józef	„
5	Rużyczki de Rosenwerth Henryk (*Czł. Kor.*)	Cieleśnica.
6	Rużyczki de Rosenwerth Marya	„
7	Serwińska Salom.	„
8	Strzemiński Bronisław	„

71. Powiat Garwoliński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chyczewski Jan	Wargocin.
2	Gąssowska Bib.	Gorzno.
3	Gąssowski Ignacy	Miastków.
4	Meisner Karol	Ułęż.
5	Świderski Józef (*Czł. Kor.*)	Gończyce.
6	Wilkońska Izab.	Gorzno.
7	Zawadzki Klem.	Żelechów.
8	Zednik Wład.	Wilga.

72. Powiat Konstantynowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Aleksandrowicz hr. Wanda	Konstantynów.
2	Bryndza Ludwik	Woroblin.
3	Buchowiecki Władysław	Kołczyn.
4	Dobrzyński Jak.	Łysów.
5	Grodzicki Arkad.	Józefów.
6	Kamiński Antoni JX.	Niemojki.
7	Kowalski Józef	Pratulin.
8	Kowalski Wiktor	Pałków.
9	Łempicki Konst.	Stajeszyn.
10	Michałowski Teodor	Mokrany.
11	Mielżyński hr. Władysław	Roskosz.
12	Rzążewski Adam (*Czł. Kor.*)	Komarno.

73. Powiat Łukowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Dmochowski Leon (*Czł. Kor.*)	Burzce.
2	Gajewski Antoni	Łukowek Piękny.
3	Grodzicki Ewar.	Dębica.
4	Jasieński Ignacy	Ciechomin.
5	Okorski Aleks.	Łuków.

74. Powiat Radzyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Białowiejski Wiktor	
2	Gorazdowski Aleksander	
3	Moczulski Sewer.	Przegaliny.
4	Pleszczyński Adolf JX.	Międzyrzec.
5	Siennicki Flor.	„
6	Szaniawski Wiktor (*Czł. Kor.*)	Przegaliny.
7	Szlubowski Stan. Dezyderyusz	Branica.
8	Zabiełło Kazim.	Żelazna.
9	Żółtowski Edward	Kock.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	75. Powiat Siedlecki *).	
1	Bądzyński Lud.	Rusków.
2	Meisner Wilhem	Olszyce.
3	Olszewska Józefa	
4	Werner Edmund	Seroczyn.
5	Zembrzuski Jan	Mordy.
	76. Powiat Sokołowski.	
1	Hirszman Teresa	Przezdziatka
2	Ochenkowski Karol	Skrzeszew.
3	Tąkiel Wacław	Jabłonna.
4	Trębicki Stanisł.	Kurów.
	77. Powiat Węgrowski.	
1	Cielecki Konst.	Paplin.
2	Cielecki Zygm.	,,
3	Downarowicz Medard	Łochów.
4	Łubieński hr. Stanisław	
5	Popiel Ignacy (*Czł. Kor.* na powiaty: Węgrowski i Sokołowski)	Turna.
6	Szwagierus Józef	Węgrów.
	78. Powiat Włodawski.	
1	Frankowski Julian (*Czł. Kor.*)	Dubica.
2	Horodyski Julian	Horodyszcze
3	Ratajewicz Wito.	Dołhowiska.
4	Szultz Piotr	Łyniew.
5	Tarkowski Tom.	,,
	X. GUBERNIA SUWALSKA.	
	Miasto Suwałki.	
1	Nagórka Franciszek (*Czł. Kor.*)	Suwałki.
2	Staniszewski Walery	,,
3	Wierzbicki Edw.	,,
4	Zawadzki Mikoł.	,,
	79. Powiat Suwalski.	
1	Markowski Walenty	Huta.
	80. Powiat Augustowski.	
1	Bońkowski Adolf	Pomiany.
2	Dziekoński Eust.	Balla Wielka.
3	Epstein Meyer	Sopockinie.
4	Eynarowicz Kaz.	Sokółka.
5	Górska Józefa	Świack.
6	Górski Ludwik	Balla Kownacka.
7	Karwowski Ign.	Hołynka.
8	Modzelewski Joachim	Sambory.
9	Sobolewski Michał (*Czł. Kor.*)	Białobłoty.

*) Korespondentem na powiat Siedlecki jest p. Dzieszuk Romuald.

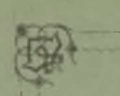
Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
10	Szeffer Jakób	Kułakow-
11	Tukałło Walery	szczyzna
12	Wołłowicz hr. Michał.	
	81. Powiat Kalwaryjski.	
1	Jackowski Jakób	Oniszki.
2	Jackowski Włod.	
3	Narbutt Józef (*Czł. Kor.*)	Promież.
	82. Powiat Maryampolski.	
1	Badowski Kazimierz	Preny.
2	Białkowski Władysław	Iwaniszki.
3	Henke August (*Czł. Koresp.*)	Rożele.
4	Jabłoński Henryk	Balwierzyszki.
5	Wasilewski Jerzy	
6	Zubowicz Herkulan	Maryampol.
	83. Powiat Sejneński.	
1	Jabłoński Zygm.	Staciszki.
2	Muszyński Konst.	Metele.
3	Kupczyński Ant.	Sereje.
4	Łatwiński Winc. JX.	Mirosław.
5	Sąd gminny w Serejach	Sereje.
6	Skarżyński Onufry (*Czł. Kor.*)	Bendry.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Strzemiński Bronisław	Krzewin.
8	Wasiak Ludwik	Sereje.
	84. Powiat Władysławowski.	
1	Bokszeniewski JX.	Syntowty.
2	Czarnorudzki Floryan	Władysławów.
3	Dauksza Romual.	Dobrowola.
4	Domański Jan	Wilkin.
5	Hryncewicz Hen.	Ilgowo.
6	Kamiński Fran. (*Czł. Kor.*)	Zyple.
7	Krzysztofowicz Mikołaj	Leśnictwo.
8	Ławcewicz Feliks	Władysławów.
9	Mielżyński hr. Stanisław	Światoszyn.
10	Piotrowski Józef	Władysławów.
11	Warnagiris Ant.	Syntowty.
12	Wojzbun Józef	Kretkompie.
13	Zan Abdon	Poniemoń.
	85. Powiat Wiłkowyski.	
1	Ballogh Jan	Dydwiże.
2	Floryanowicz Ksawery	Sokołupiany
3	Galera Henryk	Rutkiszki.
4	Gawroński Włodzimierz	Pojeziory.
5	Giejsztor Zenon (*Czł. Kor.*)	Dydwiże.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie	Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
6	Kołłupajło Julia	Swięcice.	12	Safran Adolf	Okmany.
7	Kołłupajło Ferd.	"	13	Skąpski Feliks	Romantyszki
8	Lengnik Oskar	Poróżniew.	14	Skąpski Józef	Podziszki.
9	Lengnik Herman	Wiłkupie	15	Szeligowski Tad.	Semeneliszki
10	Muczyński Konstanty	Wiłkowyszki	16	Zieliński Józef	Kotowszczyzna.
11	Pieczycki Stanisł.	Kopsodzie.			

Wszystkich Członków honorowych, do Towarzystwa w dniu 31 Grudnia 1878 r. należących, było 2145.


BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE



CENA 50 KOP.